

EOS XCIX fasc. 1  
2012

# E O S

ORGAN  
POLSKIEGO TOWARZYSTWA  
FILOLOGICZNEGO

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1894

REDAKTOR NACZELNY  
JAKUB PIGOŃ

REDAKTORZY  
KRZYSZTOF NAWOTKA  
JERZY AXER  
MAŁGORZATA BOROWSKA

Rocznik XCIX 2012  
Zeszyt 1

WROCŁAW–LUBLIN–WARSZAWA  
POLSKIE TOWARZYSTWO FILOLOGICZNE  
INSTYTUT BADAŃ INTERDYSCYPLINARNYCH „ARTES LIBERALES”  
2012

# EOS

COMMENTARII  
SOCIETATIS PHILOLOGAE  
POLONORUM

EDUNTUR INDE AB ANNO MDCCCXCIV

EDITOR PRIMARIUS  
IACOBUS PIGOŃ

EDITORES  
CHRISTOPHORUS NAWOTKA  
GEORGIUS AXER  
MARGARITA BOROWSKA

Volumen XCIX 2012  
Fasciculus 1

WRATISLAVIAE–LUBLINI–VARSOVIAE  
SUMPTIBUS SOCIETATIS PHILOLOGAE POLONORUM  
INSTITUTO STUDIIS INTERDISCIPLINARIBUS EXCOLENDIS “ARTES LIBERALES”  
ADIUVANTE  
2012

EDITORUM CONSILIUM

ANDREAS BUDZISZ, LUBLINI  
SILVESTER DWORACKI, POSNANIAE  
SOPHIA GŁOMBIOWSKA, GEDANI  
CASIMIRUS KORUS, CRACOVIAE  
LESCUS MROZEWICZ, POSNANIAE  
HENRICUS PODBIELSKI, LUBLINI  
GEORGIUS STYKA, CRACOVIAE  
MARIANUS SZARMACH, TORUNII

COMMENTARII EDUNTUR ADMINISTRANTUR

PL-50-139 WROCLAW, UL. SZEWSKA 49  
INSTYTUT STUDIÓW KLASYCZNYCH, ŚRÓDZIEMNOMORSKICH I ORIENTALNYCH  
UNIwersytetu WROCLAWSKIEGO  
INSCRIPTIO ELECTRONICA: eos@uni.wroc.pl

COMMENTARIORUM PAGINA DOMESTICA

[www.eos.uni.wroc.pl](http://www.eos.uni.wroc.pl)

EDITORUM ADIUTRIX

CATHARINA OCHMAN

Wydano ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
przy wsparciu finansowym Uniwersytetu Wrocławskiego  
we współpracy wydawniczej z Instytutem Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales”

# GEORGIO DANIELEWICZ

UNIVERSITATIS MICKIEWICZIANAE POSNANIENSIS  
PROFESSORI ORDINARIO  
ACADEMIAE POLONAE LITTERARUM ET SCIENTIARUM SOCIO ACTIVO  
COLLEGII STUDIIS CLASSICIS PROMOVENDIS  
IN ACADEMIA SCIENTIARUM POLONA CONDITI  
OLIM ET PER PLURES ANNOS MODERATORI  
NUNC AUTEM HONORARIO PRAESIDI  
COMMENTARIORUM QUI EOS INSCRIBUNTUR QUONDAM EDITORI

LITTERARUM CLASSICARUM INVESTIGATORI  
DOMI PEREGREQUE PRAECLARO

RERUM AD CARMINA LYRICA GRAECA HYMNOS  
EPIGRAMMATA ALIAQUE HELLENISTICAE AETATIS POEMATA  
ARTEM METRICAM VETERUM  
SCRIPTORES QUOS ENCYCLOPAEDICOS APPELLANT PERTINENTIIUM  
MIRA COGNITIONE CONSPICUO

ARCHILOCHI SAPPHUS ALCAEI POSIDIPPI ATHENAEI  
TOTQUE ALIORUM GRAECIAE ANTIQUAE AUCTORUM  
INTERPRETI SUBTILISSIMO  
OMNIBUSQUE MUSARUM DOTIBUS INSTRUCTO

VIRO ET HUMANITATE ET BENEVOLENTIA ET COMITATE EXIMIA PRAEDITO

QUATTUORDECIM LUSTRA KAL. APR. A. MMXII  
FELICITER PERACTA CELEBRANTI

PULCHRUM ADSIDUI LABORIS PROVENTUM GRATULANTES

FAUSTA OMNIA PROSPERAQUE IN POSTERUM EXOPTANT  
AC NOVOS USQUE ARTIUM HONESTARUM FRUCTUS  
EOSQUE LAETISSIMOS AUGURANTUR

SOCIETATIS PHILOLOGAE POLONORUM SODALES  
COMMENTARIORUM EUS H.T. EDITORES



PROFESSORI GEORGIO DANIELEWICZ  
CARMEN PLUMIS VARIIS INDUTUM  
VERSIBUSQUE INTERCALARIBUS AUCTUM

scripsit exque Graeco in Polonicum vertit  
et sollemni festivitate Iubilaei a.d. XVIII Kal. Ian. recitavit  
ANNA SZCZEPANIAK

Ἰδιῆ εἰς Γεώργιον, Μεγαλοπολωνόν, γραμματικόν καὶ ποιητὴν, μαθητὴν μὲν τοῦ Μιχαήλ διδάσκαλον δὲ πολλῶν, ὧν ἐνδοξοτάτη Χριστίνα. γέγονε δὲ ἐπὶ τῆς χοθ' Ὀλυμπιάδος, τοῦτ' ἐστὶ κατὰ τὸν δεύτερον παγκόσμιον πόλεμον. οὗτος, πολὺγλωττος καὶ μουσόληπτος ὢν, ἔγραψε τῶν ἀρχαίων Ἑλληνικῶν μελοποιῶν κωμωδοποιῶν τε καὶ Ἀθηναίου Δειπνοσοφιστῶν μεταφράσεις Πολωνικῶς καὶ ἄλλας καλὰς μεταφράσεις τῶν Γερμανῶν καὶ Ῥωμαίων ποιητῶν. συνέγραψε καὶ ὑπομνημάτων βιβλία τινά, πάνυ δὲ θαυμαστά, καὶ περὶ τῶν τοῦ ὕμνου εἰδῶν περὶ τε τῶν λυρικῶν μέτρων ἄλλα τε πολλὰ καὶ ποικίλα, ὧν περ ἕνεκα εἰκότως τῶν νῦν Πολωνῶν φιλολόγων οὐδενὸς δεύτερος νομίζεται ἀξιότατός τε ᾠδῆς ἐστίν.

metra:

- A *stroph. sapph.* ||| × 3  
B<sup>1</sup> *iambel<sup>hypercat</sup>* || *pros* || *pros* |||  
Γ *6da* || *hem<sup>masc</sup>* | *hem<sup>masc</sup>* |||  
B<sup>2</sup> *iambel<sup>hypercat</sup>* || *pros* || *pros* |||  
Δ *4tr<sub>^</sub>* || × 4  
B<sup>3</sup> *iambel<sup>hypercat</sup>* || *pros* || *pros* |||  
E *stroph. sapph.* |||  
B<sup>4</sup> *iambel<sup>hypercat</sup>* || *pros* || *pros* |||  
F *ph<sup>d</sup>* || × 9  
B<sup>5</sup> *iambel<sup>hypercat</sup>* || *pros* || *pros* |||  
Z *2ia* || *2tr hem<sup>masc</sup>* || *hem<sup>masc</sup>* | *lk* || *encom* || *2ia* |||  
B<sup>6</sup> *iambel<sup>hypercat</sup>* || *pros* || *pros* |||  
H ΣΤΡ *encom<sub>^</sub>* || *encom<sub>^</sub>* || *hem<sup>fem</sup>* || *2ia* |||  
ΕΠ *2ia* || *2ia* || *enopl* |||  
Θ *gl* | *r<sup>d</sup>* ||  
*hipp<sup>c</sup>* || *hipp<sup>c</sup>* || *ph<sup>d</sup>* || *ph<sup>2c</sup>* || *ph<sup>2c</sup>* || *hipp<sup>d</sup>* ||  
*ia gl ia<sub>^</sub>* || × 5  
*gl* | *r<sup>d</sup>* |||

- A Οί μὲν οἶνον εὐπνοοὺν οἱ δὲ βίβλον  
οἱ δὲ φασ' ἄνθεα δόσιν εἶν' ἀρίστην,  
ἀλλ' ἐγὼ δὴ κεῖν' ὃ δόμεν γε κάλλισ-  
τον δύναταί τις.
- 
- 5 ἐβδομήκοντ' οὖν ὅτ' ἔτη τελέσσας  
τυγχάνεις, διδάσκαλε, βούλομαί σε  
ποικιλοπτέρω γλυκερῇ τ' ἀοιδῇ  
νῦν στεφανώσαι.
- 
- 10 ἀλλ' ἐπεὶτ' οὐ ρηϊδίως ἐφευρεῖν  
ἐμμέτρων σεμνῶν τ' ἐπέων πύλας μοι,  
ἄνθεα δρέπω μελέων κλεέν', ἃ  
ῥᾶστα νοήσεις.
- 
- B<sup>1</sup> Γεωργίω σεμνὰν ἀγάγωμεν ἑορτὰν  
κρᾶτ' ἄνθεσι παντοδοαποῖς  
15 πάντες στεφανωσάμενοι.
- 
- Γ εἰς Ἀδάμ θείου κλεινὸς θεράπων μὲν ἀοιδοῦ  
καυτὸς ἐπιστάμενος τὰ πτερόεντ' ἔπεα.
- 
- B<sup>2</sup> Γεωργίω θάλειαν ἀγάγωμεν ἑορτὰν  
δάφνας θέμενοι στεφάνους  
20 ἐπ' ὄφρυσι χλωροκόμους.
- 
- Δ ὡς ἐκηβόλου ἄνακτος παρφέρειν παιήονα  
οἷσθ', ἐάν σέ τις μαθητῆς λίχνος αἰτέη καλῶς·  
οἷσθα καὶ φωναῖν παλαιαῖν ὕμνον ὀρθῶσαι γλυκύν,  
εἴ τιν' ἔντιμον γεραίρειν κάρτα βούλει φίλον.
- 
- B<sup>3</sup> 25 Γεωργίω σεμνὰν ἀγάγωμεν ἑορτὰν  
καλοῖσι κόμας στεφάνοις  
πυκαζόμενοι ῥοδίνοις.
- 
- E τίς, διδάσκαλε, πτερὰ τὴν ἔδωκεν  
καὶ τοσόνδ' ἐξῆρέ σέ γ', ὥστ' ἄνωθεν  
30 πάντ' ὄρᾳ ψαύεις τ' ὀράνω πτεροῖσιν  
ὑψικέλευθος;
- 
- B<sup>4</sup> Γεωργίω θάλειαν ἀγάγωμεν ἑορτὰν  
ἐρεψάμενοι στέφεσι  
ἴων κεφαλᾶς μέλασι.
- 
- F 35 τὰν σὰν εὐφυΐαν ἀρετὰν τε,  
ἑκατὸν σταδίοισιν ἄριστε,  
ἐκ τῶν Πιερίας ῥοδέων μὰν  
πάντων ἀκροτάτου θ' Ἐλικῶνος  
Μοῖσαι γ' ἐννέα πᾶσαι ὕφηναν.  
40 σὺ δὲ τᾶκρα λαχῶν γέρα τούτων



- A Ci mówią: „Wino o pięknym bukicie”,  
tamci zaś: „Książka”, inni: „Kwiaty darem  
najlepszym”, ja zaś: „To, co ktoś może dać  
najpiękniejszego”.
- 5 Gdy więc skończyłeś właśnie siedemdziesiąt  
lat, pragnę Ciebie, o Nauczycielu,  
pieśnią przesłodką w tej chwili uwieńczyć  
i barwnopiórą.
- Ponieważ jednak niełatwo mi znaleźć  
10 bramy słów wzniosłych i ujętych w metra,  
zrywam kwiat pieśni słynny, który łatwo  
po woni poznasz.
- B<sup>1</sup> Dla Jerzego dziś urządzmy przewspaniałą uroczystość  
kwiatami różnorodnymi  
15 przystrajając, wszyscy, głowy!
- Γ Jesteś Adama, śpiewaka boskiego, słynnym sługą,  
lecz sam słowa skrzydlate również dobrze poznałeś.
- B<sup>2</sup> Dla Jerzego dziś urządzmy przeradosną uroczystość  
czoła wieńcami wawrzynu  
20 zdobiąc zielonolistnymi!
- Δ Umiesz pean Apollona, władcy z łukiem, zacytować,  
jeśli uczeń jakiś ciekaw pięknie Ciebie o to prosi.  
Umiesz w obu też językach starożytnych hymn wznieść słodki,  
kiedy bardzo pragniesz słać czcigodnego przyjaciela.
- B<sup>3</sup> 25 Dla Jerzego dziś urządzmy przewspaniałą uroczystość  
opasując różanymi,  
pięknymi wiankami włosy!
- E Nauczycielu, kto Cię odział w pióra  
i tak Cię wyniósł, że świat widzisz z góry,  
30 a krocząc szlakiem wyniosłym dotykasz  
skrzydłami nieba?
- B<sup>4</sup> Dla Jerzego dziś urządzmy przeradosną uroczystość  
włożywszy na głowy wieńce  
z ciemnych fiołków uplecione!
- ƒ 35 Twój talent oraz Twoje zdolności,  
najlepszy o sto pełnych stadionów,  
doprawdy z wszystkich kwiatów różanych  
Pierii i góry Helikon wzniosłej  
Muzy, jak jest ich dziewięć, utkały.  
40 Ty zaś ich dary wzięwszy wspaniałe

βαθὺν αἰθέρα σοῖς πτερύγεσσι  
τέμνεις ἀετὸς ὡς φανερός τε  
ἔση κὰν Ἄϊδαο δόμοισιν.

B<sup>5</sup> Γεωργίῳ σεμνὰν ἀγάγωμεν ἑορτὰν  
45 γελῶσί τε καὶ πολιοῖς  
κρίνοις στεφανωσάμενοι.

Z πῶλλ' εἰδέναι πρῶτον καλῶν·  
εὖ δ' ἀκούειν δευτέρα μοῖρ'·  
ἧ σύ γε τὰμφότερα  
50 οὐ μόνον εἶλες ὄλως,  
ἀλλὰ κἀνέκυρσας εὔ.  
ἄξιός οὔν στέφανον λαχεῖν δικαίως  
ὑψιστόν ἐσσι σάμερον.

B<sup>6</sup> Γεωργίῳ θάλειαν ἀγάγωμεν ἑορτὰν  
55 πολλοῖς ἀναδησάμενοι  
κρόκοις τρίχας ἡδυπνύοις.

H ἔμμεναι αὐτὸς ἔφης διδάσκαλον  
οὐ μόνον ἄνδρα γ' ὀσημέραι καλὰ  
γράμματα καὶ στίχον ὀρθόν  
60 γράφειν διδάσκοντ' ἐπιμελῶς,

ἀλλὰ καὶ ὅς φιλόφρων καὶ μείλιχος  
καὶ πολύβουλος ἀνὴρ εὐήρατος  
πᾶσι καλὴν καὶ ἀρίστην  
εὐπραγίας δείκνυσ' ὁδόν.

65 σὺ δ' οὔν ἔμοιγ' ἐσσι πρόφρων  
καὶ φέρτατος διδάσκαλος  
περισσόνοός τ' ἀγὸς ἀμός.

Θ ζήτημα μὰν ὁ Γεώργιος,  
ζήτημα δ' ὁ διδάσκαλος ἀμός.  
70 νῦν καλοῦς γε πλέκωμεν στεφάνους σελίνων·  
νῦν κάρην' ὑακίνθοις τε καταστέφωμεν·  
νῦν διδάσκαλον ἀνθοβολῶμεν·  
νῦν Γεώργιον ἀσιδαῖς μελικόμποις κελαδῶμεν·  
νῦν αὐτῷ πολὺ πλείους κυάθων ἕξ προπίωμεν·  
75 νῦν τέ νιν μέλιτι γλυκερῷ βρέχωμεν.  
Γεώργιος γὰρ ἄλλων πολυγραμματώτερος νῦν·  
Γεωργίου δ' ἔπεσιν νεοσίγαλοί γε Μοῖσαι·  
Γεωργίῳ δὲ λευκαὶ τρίχες, ἀλλὰ φρήν νεάζει·  
Γεώργιον δὲ καλῶν ἴδριν αἰνεοῦσι πάντες·  
80 Γεώργι' εἶθε κύρσαις ἑκατόν γ' ἐτέων ἄνουσος.  
ζήτημα μὰν ὁ Γεώργιος,  
ζήτημα δ' ὁ διδάσκαλος ἀμός.

głęboki eter swymi skrzydłami  
tniesz niczym orzeł i dostrzegany  
będziesz w Hadesa nawet domostwie.

B<sup>5</sup> Dla Jerzego dziś urządzmy przewspaniałą uroczystość  
45 wieńcząc się kwiatami lili  
radosnymi i białymi!

Z Ogromna wiedza to pierwsze z dóbr;  
drugi dar losu – świetna sława;  
Ty rzeczy obie te doprawdy  
50 nie tylko w pełni osiągnąłeś,  
lecz uzyskałeś w sposób piękny.  
Godny więc jesteś sprawiedliwie  
wieniec najwyższy dziś odebrać.

B<sup>6</sup> Dla Jerzego dziś urządzmy przeradosną uroczystość  
55 licznymi i pachnącymi  
zdobiąc włosy krokusami!

H Sam powiedziałeś, że nauczycielem  
jest nie ten tylko mąż, który codziennie  
uczy gorliwie pisania zarówno  
60 liter prześlicznych, jak wersu równego,  
lecz także ten, kto, przyjaznym i miłym  
oraz przemądrym będąc i uprzejmym,  
wskazuje wszystkim piękną i najlepszą  
postępowania właściwego drogę.  
65 Ty zatem jesteś dla mnie życzliwym  
oraz najlepszym nauczycielem  
i naszym bardzo mądrym przewodnikiem.

Θ Niech żyje Jerzy!  
Niech żyje nasz Nauczyciel!  
70 Teraz wieńce piękne splatajmy z selera!  
Teraz hiacyntami opasujmy skronie!  
Teraz kwiatami Mistrza obsypujmy!  
Teraz Jerzego wychwalajmy pieśniami słodko dźwięczącymi!  
Teraz na Jego cześć kielichów wnieśmy co najmniej sześć lub więcej!  
75 Teraz Go słodkim zraszajmy miodem!  
Jerzy bowiem jest teraz bardziej niż inni uczony.  
Dzięki słowom Jerzego nowym blaskiem lśnią dziś Muzy.  
Włosy Jerzego siwe, ale zapał jest młodzieńczy.  
Jerzego chwala wszyscy, bo jest biegłym znawcą piękna.  
80 Jerzy, obyś stu dożył lat niepodległy chorobom!  
Niech żyje Jerzy!  
Niech żyje nasz Nauczyciel!



## CONSPECTUS MATERIAE

### COMMENTATIONES

HANNA GOŁĄB, Bacchylides' Spartan Dithyramb in the Light of Choral Projection .....	15–22
BENEDETTO BRAVO, Per la storia del testo di Erodoto e di quello di Tucidide nell'antichità. Parte prima: le testimonianze dei papiri .....	23–65
MARIA MARCINKOWSKA-ROSÓL, Zu Aristoteles' Rezeption der vorsokratischen Prinzipienlehren ( <i>Ph.</i> I 4, 187 a 12–26). Teil 2 (Themistios, Philoponos, Simplikios) .....	67–89
ADAM PALUCHOWSKI, La progression de la citoyenneté romaine parmi les notables crétois .....	91–151
JERZY KOLENDO, Der Stamm der Harier in der <i>Germania</i> des Tacitus als Gefolgschaft.....	153–163

### MISCELLANEA

ANNA SZCZEPANIAK, Corrections to the Latest Maehler's Editions of Bacchylides .....	165–170
---	---------

### CENSURAE LIBRORUM

P. Kyriakou, <i>The Past in Aeschylus and Sophocles</i> , Berlin–New York 2011 (JOANNA KOMOROWSKA) .....	171–175
D.J. Mastrorarde, <i>The Art of Euripides: Dramatic Technique and Social Context</i> , Cambridge 2010 (JOANNA KOMOROWSKA) .....	176–178
M. Matthews (ed.), <i>Caesar and the Storm: A Commentary on Lucan, De Bello Civili</i> , <i>Book 5 lines 476–721</i> , Frankfurt/M. 2008 (MARIUSZ PLAGO) .....	179–185
Z. Várhelyi, <i>The Religion of Senators in the Roman Empire. Power and the Beyond</i> , Cambridge 2010 (LECHOSLAW OLSZEWSKI) .....	186–189
P. Riedlberger, <i>Philologischer, historischer und liturgischer Kommentar zum 8. Buch der     „Johannis“ des Goripp: nebst kritischer Edition und Übersetzung</i> , Groningen 2010 (DARIUSZ BRODKA) .....	190–192



BACCHYLIDES' SPARTAN DITHYRAMB  
IN THE LIGHT OF CHORAL PROJECTION\*

by

HANNA GOŁĄB

ABSTRACT: Spartan choral practice is usually taken in consideration in reference to famous Alcman's *partheneia*, but literary sources put forward an interesting image of diverse lyric performances. This paper is devoted to the possible background of Bacchylides' *Ode 20* and the function of its opening lines in creating textual illusions.

The evidence for bacchic dances in Sparta is quite abundant<sup>1</sup>, but at the same time slightly confusing. Literary sources refer mainly to maenadic female choruses<sup>2</sup>, and their description often depicts syncretism of cults so far-fetched that plausible analysis is unfortunately impossible, if we do not accept the possibility of Dionysiac choruses dancing for and in honour of Artemis<sup>3</sup>. Although in times of Bacchylides dithyramb was not necessarily sung by a chorus of strong Dionysiac character, and almost all dithyrambic choruses that we know

---

\* This paper is a translated and modified fragment of my Polish MA thesis *Archaic and Early Classical Dithyramb: Theory, Practice and Ritual Contexts*, supervised by Professor Mikołaj SZYMAŃSKI (Warsaw University, 2011).

<sup>1</sup> Dionysiac character of some Spartan dances was analyzed by CONSTANTINIDOU 1998.

<sup>2</sup> Ar. *Lys.* 1305–1315; Eur. *Hel.* 1302–1320, 1359–1366. But Pollux (IV 104) among other Laconian dances mentions dances of Satyrs and Silens, as for ἵθυμβοι (Hesych. s.v.) gender of dancers is not specified. Other possibly bacchic male dancers are komasts depicted on a number of Laconian vases, but despite the frequent association with wine their connection to a possible Spartan cult of Dionysos remains uncertain. For an overview of Laconian komasts see SMITH 1998; for the komasts in general, CSAPO, MILLER 2007: 41–120.

<sup>3</sup> The connection of those two supposedly contradicting cults would not be very unusual – in Patrai Artemis Triklaria and Dionysos Aisymnetes were both celebrated in the same ritual (Paus. VII 19 f.; CALAME 2001: 32, 137), in Delphi Apollo and Dionysos shared the same cultic space, ritual names and songs (with paeans sung to Dionysos: BCH XIX 1895, p. 393; FARNELL 1907: 112–114, 325 f.).

of consisted of men<sup>4</sup>, it is natural to suppose that Bacchylides 20 (MAEHLER) titled Ἰδας Λακεδαιμονίοις was written for Spartan girls rather than boys<sup>5</sup>:

1 Σπάρται ποτ' ἐν εἰρύρχορῳ  
 ξανθαὶ Λακεδαίμωνίων  
 τοιόνδε μέλος κ[ε]λάδησαν παρθένοι,  
 ὅτ' ἄγετο καλλιπάραιον  
 5 κόραν θρασκευκάρδ[ι]ος Ἰδας  
 Μάρπησσαν ἰότη[ρι]χα νύμφαν...<sup>6</sup>

In spacious Sparta once fair Laonians' girls such a poem sung,  
 when bold Idas led [home?] Marpessa – the dark-haired girl with  
 lovely cheeks...

Despite the clear connection of the chorus singing the poem and a mythological chorus of Spartan girls David FEARN attempts to assign this dithyramb to a boys' chorus performing on Hyacinthia, Gymnopaedia or Karneia<sup>7</sup>. His supposition is primarily based on the poem's Hellenistic qualification as a dithyramb. If it were sung by girls, he argues, it would have had a feminine undertone characteristic of *partheneia*, and would have been classified as such. Unfortunately this argument is not valid, since girls' choruses could sing a variety of choral songs, also those usually associated with men (e.g. Deliades singing paeans on Delos<sup>8</sup>). Moreover, it is hard to judge the potential absence of the feminine tone of the poem, since only eleven opening lines remain.

This discrepancy of opinions originates from the reference to a girls' chorus: "in spacious Sparta once fair Laonians' girls such a poem sung...". ZIMMERMANN and MAEHLER interpret it as an introduction to a song similar in form to *hymenaios* (but not being one), comparable to Ar. Av. 1731–1736 and Theoc. 18<sup>9</sup>. Meanwhile FEARN prefers the less plausible explanation, adducing the example

<sup>4</sup> "Almost", because CALAME (2001: 79 f.) marks some possibilities of archaic dithyramb sung by girls (including also the famous song to Dionysos of women from Elis). I would also like to add 4<sup>th</sup>-century dithyrambic fragments quoted on *P. Oxy.* I 9 and surely performed by girls.

<sup>5</sup> MAEHLER 2004: 219 f. and ZIMMERMANN 2008: 102 f. Karyan Artemis, Orthia and Limnatis were suggested.

<sup>6</sup> After MAEHLER's edition (2004) with MAAS' supplement in line 3.

<sup>7</sup> FEARN 2007: 226–234. All further arguments by FEARN come from this passage as well.

<sup>8</sup> KOWALZIG 2007: 64–68; CALAME 2001: 76–79; SWIFT 2010: 174. Deliades were at least as old as *Hymn. Hom.* 3, 156–164. The evidence for Deliades singing paeon offers Eur. *Her.* 687–690, although SWIFT (2010: 64) suggests that various references to "female" paeans could be not a truthful depictions of real performances, but only a mythological topos.

<sup>9</sup> The resemblance of our dithyramb to Theocritus' idyll was already recognized by CHOLMELEY (1919: 321 f.), who suspected it could be the key to understanding of the opening lines of the idyll.



of Bacchyl. 13, 77–95, where a boys' chorus (if we assume it indeed was a chorus<sup>10</sup>) describes girls singing in honour of the nymph Aigina. It is true that this reference is fascinating in terms of the poem's social and ideological connotations<sup>11</sup>, but it differs significantly from the dithyramb in question (as well as from other passages of Pindar's and Bacchylides' poetry that will be discussed below): “*oh, daughter of the whirling river, gentle Aigina*, doubtlessly [son of Kronos] granted you a great respect in all [contests], as if [you were?] a torch shining for all the Greeks. Your glory a proud girl sings [dancing?] quickly with her feet like a jaunty fawn on flowery hills, leaping lightly along with famous companions who dwell nearby. The maidens, [their hair] wreathed with reed's fresh flowers, on native festival celebrate your [strength?], *oh mistress of the all-hospitable earth...*”.

In his analysis of dramatic choral projections Albert HENRICHs wrote: “choral projection occurs when Sophoklean or Euripidean choruses locate their own dancing in the past or in future, in contrast to the here and now of their immediate performance, or when choruses project their collective identity onto groups of dancers distant from the concrete space of the orchestra and dancing in the allusive realm of dramatic imagination”<sup>12</sup>. Here, in Bacchyl. 13, apart from the fact that the description of Aiginetan girls is in the narrative part of the poem, it is weaved in its structure as an elaborated epithet of Aigina, opened and closed with an apostrophe to the nymph. It is equivocal in terms of interpretation (in a very incisive explanation the girls' dance could be treated only as a customary epithet of a deity, as it often happens in case of Muses and Apollo). Although there is some kind of a parallel imagery that could be reflected in the performance of the group singing the *epinikion*, it is not as direct as the reference being discussed, and does not connect the two choral identities into one. They are separated by the figure of Aigina<sup>13</sup>. We should also note that the poem sung by men is not completely deprived of women, and we can safely assume the same reciprocity in case of women's songs. Even though Spartan dithyramb was titled *Idas*, it certainly did not decide on the gender of performers, as FEARN believes, especially since it is probable that (if scholion on Pind. *I.* 4, 92a is to be attributed to this fragment) the story involved also other suitors of Marpessa and their efforts to marry her: “*ἰδίως τὸν Ἄνταϊὸν φησι τῶν ξένων τῶν ἠττωμένων τοῖς κρανίοις ἐρέφειν τὸν τοῦ Ποσειδῶνος ναόν· τοῦτο γὰρ ἱστοροῦσι Διομήδην τὸν Θραῖκα ποιεῖν, Βακχυλίδης δὲ Εὐήνον ἐπὶ τῶν Μαρπήσεως μνηστήρων* (peculiarly [Pindar] says it was Antaios who

<sup>10</sup> And not κῶμος or a single performer. The performance of victory odes is a subject of a lively discussion. For the details see HEATH 1988; CAREY 1991; HEATH, LEFKOWITZ 1991.

<sup>11</sup> Those were thoroughly discussed by POWER 2000.

<sup>12</sup> HEINRICHs 1996: 49.

<sup>13</sup> *Contra* POWER 2000.

wreathed Poseidon's temple with the skulls of defeated guests. For it is [commonly] said about Diomedes from Thrace, although Bacchylides in *Marpessa's Suitors* [says] it was Euenos)".

Meanwhile, in the Spartan dithyramb's paratextual introduction to the poem the presence of pronoun τοῖόςδε and the conjunction ὅτε makes interpretation other than ZIMMERMANN'S almost impossible. Making men sing a poem "such as the one sung by girls", when Idas led (abducted?) Marpessa, would require a theatrical stage and masks. In this dithyramb composite construction of two groups speaking in unison comes to full light<sup>14</sup>: the myth of Marpessa and Idas is narrated by both real Spartan girls and their mythological ancestors who took part in the story. This passage is not unique in Bacchylides' poetry. Similar direct reference to the famous epichoric choruses and their songs is found in Bacchyl. 16, 8–12 written for Delphi (with the demonstrative pronoun τόσα<sup>15</sup>):

.....] ὃ' ἴκηι παιηόνων  
 ἄνθεα πεδοιχνεῖν,  
 10 Πύθι' Ἀπολλων.  
 τόσα χοροὶ Δελφῶν  
 σὸν κελάδησαν παρ' ἀγακλέα ναόν.

...you came to seek the flowers of paeans, Pythian Apollo. These [hymns] the choruses of Delphi sang beside your splendid temple.

A comparable passage comes from Stesichoros' *Oresteia*, fr. 212 PAGE (and Aristophanes' *Pax* 797–800 emulating Stesichoros), albeit the circumstances of performance and its specifics have been recently a matter of discussion<sup>16</sup>:

τοιάδε χρῆ Χαρίτων δαμώματα καλλικόμων  
 ὑμνεῖν Φρύγιον μέλος ἐξευρόντας ἀβρῶς  
 ἦρος ἐπερχομένου.

Such public songs of beautifully-haired Graces the graceful seekers of Phrygian melody must sing when the spring approaches.

<sup>14</sup> Although POWER (2000: 73) applies BAKHTIN'S hybrid construction to Bacchyl. 13 as well.

<sup>15</sup> MAEHLER (2004: 164, 169) interprets τόσα as winter dithyrambs (and supplements promptly line 9 with πρὶν τό), but it is rather an allusion to paeans analogical to *hymenaios* of Bacchyl. 20, especially that in line 13 the chorus says "until then we sing..." and follows with dithyrambic song.

<sup>16</sup> DANIELEWICZ 2005: 398 f.

Among other choral references (e.g. Pind. *Dith.* 2, 1–24; fr. 75, 1–5; *Pae.* 6, 13–18<sup>17</sup>) those three passages are the most vivid examples of a chorus where two distinct personalities melt into one<sup>18</sup>.

While I agree with FEARN that looking exclusively for Dionysiac festival or bacchic ritual as the single possible context of any dithyramb's performance can be erroneous<sup>19</sup>, I must point out that this argument simultaneously discredits his further reasoning: the lack of an evident connection to Dionysos did not disqualify this poem from being performed during a bacchic festival, and even if Apollo had his share in Idas' story (and it was indeed described by Bacchylides), it did not restrict the dithyramb only to be sung on Apollo's celebration.

ZIMMERMANN suggests that the dithyramb was performed by Karyatides (otherwise known as Dymainai<sup>20</sup>) in a sacred precinct of Artemis in Karyai. FEARN, however, puts forward another argument against ZIMMERMANN'S reasoning. Not only does he disprove the connection between the poem's plot and the ritual's tradition (assuming we can possibly deduce the whole plot from the opening verses), but also claims that "some outlying ritual site" would be improper for a poem of such importance. However, Marpessa was abducted while dancing in honour of Artemis, which could be a clear allusion to the circumstances of the performance<sup>21</sup>. Such a situation could provide a contextual imagery on yet another level, but only if the following verses were the ones sung by the girls and Marpessa at the moment of her abduction (the change of myth or story is not unusual in lyric poetry, see e.g. Bacchyl. 16 quoted above)<sup>22</sup>. Unfortunately this is impossible to verify. FEARN also overlooks the fact that in the annual festival

<sup>17</sup> Considering the similarities in mimetic character of both genres important for their ritual performance (for paeans' mimesis see RUTHERFORD 2001: 174 f.) I decided to treat them in this matter equally. Pindar's *Pae.* 6 could offer a better analogy for FEARN'S purposes: in this poem a male chorus performs at the same place (τόθι) as the maidens.

<sup>18</sup> Yet another kind of choral reference can be found in Bacchyl. 17, 128 f., where again epichoric chorus (paeanic) is mentioned in the narrative part of the dithyramb.

<sup>19</sup> Besides well-known Dionysiac contexts of dithyrambs' performance on the City Dionysia, Agrionia and, later, Lenaia, there is evidence for dithyramb performed on the Athenian Thargelia: Antiphon 6, 11–13; *Lys.* 21, 1 f.; Delian Apollonia: Strabo XV 3, 2; for that contest was most probably written Bacchyl. 17, see SCHMIDT 1990; and during Apollo's absence in Delphi: Plut. *De E Delph.* 9 (= *Mor.* 389 C); BCH XIX 1895, p. 393, maybe also Bacchyl. 16, but KAMERBEEK (1970: 4–7) and MARCH (1987: 63, footnote) assign it to an Athenian festival.

<sup>20</sup> Ath. IX 392 F mentions the title of Pratinas' play: Δύμαιναι ἢ Καρυάτιδες. This Dionysiac gathering can be dated as early as Alcman's poetry (*Alcm.* 4 PAGE = *P. Oxy.* 2388, fr. 5, 4). Other sources: commentary on Alcman dated 2<sup>nd</sup> century AD (*Alcm.* 5 PAGE = *P. Oxy.* 2390, fr. 2, col. I 24 f.) and Hesych. s.v. Δύμαιναι.

<sup>21</sup> χορεύουσαν ἐν Ἀρτέμιδος – Σ Bb on *Il.* 9.557; ἐκ χοροῦ [Plut.] *Mor.* 315 E (quotation after MAEHLER 2004: 220). ZIMMERMANN (2008: 103) looks for the connection of plot and ritual in the persons of the Dioscuri – supposedly friends of Idas and teachers of dances in Karyai.

<sup>22</sup> In such case the verb ἄγεται would be translated as "snatched away".

in Karyai participated daughters of the noblest and most wealthy Lacedaemonian families (Paus. III 10, 7: “every year Lacedaemonian girls organize choruses there and arrange epichoric dances”; and Paus. IV 16, 9 about Aristomenes: “when marching on Sparta by night he was inhibited by the vision of Helen and of the Dioscuri, but in Karyai he waited until dawn for girls dancing in honour of Artemis, and captured all of the wealthiest and noblest of them”<sup>23</sup>).

Even if we were to agree with FEARN that choruses in Karyai were not important enough to sing this dithyramb, there are also other possibilities for the girls’ performance of discussed dithyramb that would not necessarily involve Karyan Artemis. An important source for that can be *Commentarius in melicos* from *P. Oxy.* XXIX 2506, fr. 1, col. III 30–37<sup>24</sup>:

ὡς Λακεδα[ι]μόνιοι τότε  
 ἐπέστησαν Λυδὸν ὄν[τα]  
 διδάσκαλον τῶν θυγατέ-  
 ρων καὶ ἐφή[βω]ν πατρίο[ις]  
 χοροῖς το[...]  
 γωνίσασθα[ι δέ] μηδέπω [  
 καὶ νῦν ἔτι [ξέ]νικῶι κέχρη[ν]  
 ται διδασκάλωι χο[ρῶν]...

That Lacedaemonians at that time chose for the traditional choruses of daughters and young boys a teacher who was from Lydia [...] not yet competing<sup>25</sup>, and even now they hire foreign teachers.

Although the commentary refers to Alcman, it may be understood as a general statement on Spartan choral culture, not only on the choruses singing *partheneia*, especially since it mentions young boys’ choruses as well. It proves that in Sparta existed some kind of a female mimetic chorus (διδάσκαλος was usually an instructor of a dithyrambic or dramatic chorus), which probably differed from the Athenian choruses known to us (πάτριοι). Moreover, the trainer for such a chorus was usually a foreigner (Bacchylides banished from Keos indeed spent some time in Peloponnesos, possibly in the years 458–452<sup>26</sup>). Regrettably, the reason of such a choice, as well as the exact geographical location of choruses, remains unknown.

In addition to that evidence, the chorus from Euripides’ *Helen* describes Spartan orgiastic rituals (seemingly connected to the cult of Demeter<sup>27</sup> – μάτηρ

<sup>23</sup> For a discussion on girls of royal blood-line leading Spartan choruses see also CALAME 2001: 221.

<sup>24</sup> Alcman fr. 10a PAGE.

<sup>25</sup> The connection between the first part of the sentence and “not taking part in competitions” is obscure.

<sup>26</sup> Plut. *De exilio* 14 (= *Mor.* 605 C–D), for the chronology see DANIELEWICZ 2005: 420.

<sup>27</sup> Demeter’s cult practice in Laconia was analyzed by PARKER 1986.

θεῶν, 1302, and to the topos of an abducted girl), in which girls' κύκλιος χορός, an idiom for dithyrambic chorus (as FEARN constantly reminds us), played a role:

κρόταλα δὲ βρόμια διαπρύσιον  
 ἰέντα κέλαδον ἀνεβόα,  
 1310 θηρῶν ὅτε ζυγίους  
 ζευξάσῃ θεᾶ σατίνας  
 τὰν ἀρπασθεῖσαν κυκλίων  
 χορῶν ἔξω παρθενίων  
 μετὰ κούραν [δ'], ἀελλόποδες,  
 1315 ἃ μὲν τόξοις Ἄρτεμις, ἃ δ'  
 ἔγχει Γοργ<ῶπις> πάνοπλος  
 <συνείποντο><sup>28</sup>.

The loudly rattling castanets cried out a shrill sound, when they, swift-footed as whirlwinds, followed the goddess on her chariot yoked to wild creatures, after the girl that was snatched away from the circling chorus of maidens – here Artemis with her bow, and there the grim-eyed goddess, in full armour, with her spear.

(transl. by E.P. COLERIDGE)

Unfortunately it is not clear to what extent tragedy was a truthful image of the real performance. Although circular dances appear quite often in Euripides' plays<sup>29</sup>, it is noteworthy that his usual wording for women dancing in circles are various forms of the verb εἰλίσσομαι. But interestingly enough, Hesychios attests theatrical contests for Laconian Demeter's cult: "Eleusinia – musical *agon* in honour of Demeter in Laconia"<sup>30</sup>. This contest is usually being connected with a fifth century inscription (*IG V 1, 213*) for Damonon, a victor in chariot-races, and with Demeter's Eleusinion in Laconian Kalyvia tes Sochas. Archeological evidence from this sanctuary demonstrates an active participation of women in the ritual (including official functionaries), which led Robert PARKER to a comparison with the Attic Thesmophoria<sup>31</sup>.

While the testimonies discussed above are themselves too exiguous to strongly claim the existence of girls' dithyrambic choruses in Sparta, in connection to the poem itself and other poetic self-references they become fairly convincing. Moreover, literary and archeological sources suggest multitude and complexity of female rituals combined with the choral performances of Dionysiac character. FEARN's hypothesis based on feeble arguments and distant analogy is unnecessarily developed into this dithyramb's ideological importance for Spartan community and ritual male transitions. The opening lines treated by him as Bacchylides'

<sup>28</sup> Ed. K. ALT.

<sup>29</sup> For a complete study of circular dances in Attic tragedies see DAVIDSON 1986.

<sup>30</sup> Hesych. s.v. Ἐλευσίνια.

<sup>31</sup> PARKER 1986: 101–103.

inventive adjustments to a specific cultural context of the performance are in fact part of a common Panhellenic poetic practice.

*University of Warsaw*

## BIBLIOGRAPHY

- CALAME 2001: C. CALAME, *Choruses of Young Women in Ancient Greece: Their Morphology, Religious Role and Social Function*, Lanham 2001.
- CAREY 1991: C. CAREY, *The Victory Ode in Performance: The Case for the Chorus*, CPh LXXXVI 1991, pp. 192–200.
- CHOLMELEY 1919: R.J. CHOLMELEY, *The Idylls of Theocritus*, London 1919.
- CONSTANTINIDOU 1998: S. CONSTANTINIDOU, *Dionysiac Elements in Spartan Cult Dances*, Phoenix LII 1998, pp. 15–30.
- CSAPO, MILLER 2007: E. CSAPO, M.C. MILLER (eds.), *The Origins of Theater in Ancient Greece and Beyond: From Ritual to Drama*, Cambridge 2007.
- DANIELEWICZ 2005: J. DANIELEWICZ, *Archaiczna liryka chóralna*, in: H. PODBIELSKI (ed.), *Literatura Grecji starożytnej*, vol. 1: *Epika – Liryka – Dramat*, Lublin 2005, pp. 377–410.
- DAVIDSON 1986: J.F. DAVIDSON, *The Circle and the Tragic Chorus*, G&R XXXIII 1986, pp. 38–46.
- FARNELL 1907: L.R. FARNELL, *The Cults of the Greek States*, vols. IV–V, Oxford 1907.
- FEARN 2007: D. FEARN, *Bacchylides. Politics, Performance, Poetic Tradition*, Oxford 2007.
- HEATH 1988: M. HEATH, *Receiving the κῶμος: The Context and Performance of Epinician*, AJPh CIX 1988, pp. 180–195.
- HEATH, LEFKOWITZ 1991: M. HEATH, M. LEFKOWITZ, *Epinician Performance*, CPh LXXXVI 1991, pp. 173–191.
- HENRICHS 1996: A. HENRICHS, *Dancing in Athens, Dancing on Delos: Some Patterns of Choral Projection in Euripides*, Philologus CXL 1996, pp. 48–62.
- KAMERBEEK 1970: J.C. KAMERBEEK, *The Plays of Sophocles: Commentaries*, vol. II: *The Trachiniae*, Leiden 1970.
- KOWALZIG 2007: B. KOWALZIG, *Singing for the Gods. Performances of Myth and Ritual in Archaic and Classical Greece*, Oxford 2007.
- MAEHLER 2004: H. MAEHLER, *Bacchylides: A Selection*, Cambridge 2004.
- MARCH 1987: J.R. MARCH, *The Creative Poet: Studies on the Treatment of Myth in Greek Poetry*, London 1987.
- PAGE 1962: D. PAGE, *Poetae Melici Graeci*, Oxford 1962.
- PARKER 1988: R. PARKER, *Demeter, Dionysus and the Spartan Pantheon*, in: R. HÄGG, N. MARINATOS, G.C. NORDQUIST (eds.), *Early Greek Cult Practice. Proceedings of the Fifth International Symposium at the Swedish Institute at Athens, 26–29 June, 1986*, Stockholm 1988, pp. 99–103.
- POWER 2000: T. POWER, *The Parthenoi of Bacchylides 13*, HSCPh C 2000, pp. 67–81.
- RUTHERFORD 2001: I. RUTHERFORD, *Pindar's Paeans: A Reading of the Fragments with a Survey of the Genre*, Oxford 2001.
- SCHMIDT 1990: D.A. SCHMIDT, *Bacchylides 17 – Paeon or Dithyramb?*, Hermes CXVIII 1990, pp. 18–31.
- SMITH 1998: T.J. SMITH, *Dances, Drinks and Dedications: The Archaic Komos in Laconia*, in: W.G. CAVANAGH, S.E.C. WALKER (eds.), *Sparta in Laconia: Proceedings of the 19<sup>th</sup> British Museum Classical Colloquium*, London 1998 (British School at Athens Studies IV), pp. 75–81.
- SWIFT 2010: L.A. SWIFT, *The Hidden Chorus: Echoes of Genre in Tragic Lyric*, Oxford 2010.
- ZIMMERMANN 2008: B. ZIMMERMANN, *Dithyrambos. Geschichte einer Gattung*, Berlin 2008.

PER LA STORIA DEL TESTO DI ERODOTO E DI QUELLO  
DI TUCIDIDE NELL'ANTICHITÀ.

PARTE PRIMA: LE TESTIMONIANZE DEI PAPIRI

di

BENEDETTO BRAVO

ABSTRACT: Most of the Herodotean and Thucydidean papyri date from the second or third century AD. They usually have a text that substantially agrees with that of the whole mediaeval manuscript tradition of these authors or of one or another of its branches. There are however exceptions. A few papyri both of Herodotus and Thucydides have a text that is significantly different from, and better than, that of any of our mediaeval manuscripts. It appears that in the second century AD at least two versions both of Herodotus and Thucydides circulated in Egypt – one genuine, the other heavily interpolated. It is the latter that was continued by the mediaeval tradition.

In una serie di studi pubblicati negli ultimi dieci anni<sup>1</sup> ho cercato di mostrare che il testo di Erodoto e quello di Tucidide, quali ci sono stati trasmessi dai manoscritti medievali, contengono interpolazioni ben più numerose che non si pensi comunemente, e che la maggior parte di esse sono di natura tale che non è possibile spiegarle se non ricorrendo a un'ipotesi a prima vista inverosimile, e cioè supponendo che esse siano state prodotte dopo l'età di Dionigi di Alicarnasso e prima dell'età di Plutarco da un unico editore-falsario – un erudito dilettante, superficiale, pedante, bizzarro e saccente. Nel presente lavoro continuo quella

---

<sup>1</sup> *Pseudo-Herodotus and Pseudo-Thucydides on Scythia, Thrace and the Regions "Beyond"*, ASNP, s. IV, vol. V 2000, pp. 21–112 (uscito in realtà nel 2002); *Il "Patrios Nomos" di Jacoby, la critica del testo, il cimitero del Kerameikos nell'immaginario civico ateniese*, in C. AMPOLO (ed.), *Aspetti dell'opera di Felix Jacoby*, Pisa 2006, pp. 109–131; *Testi iniziatici da Olbia Pontica (VI e V sec. a. C.) e osservazioni su orfismo e religione civica*, Palamedes II 2007, pp. 55–92 (ivi 87–92, pagine riguardanti Hdt. II 81, 2); *Passi strani in Erodoto e Tucidide su cose della Grecia del VI secolo o più antiche. Autentico e non autentico*, Palamedes III 2008, pp. 93–133; *La Chronique d'Apollodore et le Pseudo-Skymnos. Érudition antiquaire et littérature géographique dans la seconde moitié du II<sup>e</sup> siècle av. J.-C.*, Leuven 2009, pp. 212–216, 245–255; *Erodoto e Pseudo-Erodoto sulla sterminata antichità degli egiziani*, ASNP, s. V, vol. I 2009, pp. 623–647; *Racconti di Erodoto sui Pelasgi, i Dori, la scoperta dei nomi degli dèi e altre antichità*, Palamedes IV 2009, pp. 27–78. Alcuni degli errori commessi nel primo di questi studi, li ho corretti in altri studi della stessa serie. La ricerca intrapresa parecchi anni fa è lunga dall'essere finita.



serie di studi, ma invece di fare la critica del testo di Erodoto e di Tucidide rimanendo all'interno di ciò che è dato dai manoscritti medievali, la faccio confrontando la tradizione medievale, da un lato, con i resti della tradizione antica, cioè con i papiri erodotei e tucididei, dall'altro, con le testimonianze di Dionigi di Alicarnasso e di altri autori antichi. Esaminerò dei casi in cui non solo c'è disaccordo tra il testo dei manoscritti medievali e quello rappresentato da resti di manoscritti antichi o dalla cosiddetta tradizione indiretta, ma il disaccordo è tale da non poter essere spiegato altrimenti che come una conseguenza di un intervento editoriale deliberato. Cercherò di capire, in questi casi, quale delle varianti sia un'innovazione e se l'innovazione sia stata fatta da una persona (correttore o lettore-filologo o editore) che volesse correggere il testo tramandato per restituirgli congetturalmente la forma autentica, o da un editore che volesse arbitrariamente modificare l'opera di Erodoto o di Tucidide secondo il suo gusto e ampliarla con l'inserzione di pezzi nuovi.

Questa ricerca conferma, a mio giudizio, l'ipotesi che – nonostante lo scetticismo o il deciso disaccordo della maggior parte di coloro che mi hanno espresso la loro opinione – vado sostenendo da una decina d'anni, ma anche la corregge e la sviluppa. Cercherò di mostrare che, sebbene il testo adulterato sia diventato rapidamente la versione vulgata di Erodoto e di Tucidide, ancora nel II secolo d. C. o all'inizio del III era possibile leggere un Erodoto e un Tucidide privi delle aggiunte e degli abbellimenti spuri, e che alcuni lettori-filologi confrontavano (sia pure in modo molto selettivo) una versione con l'altra, registravano varianti che risultavano dal confronto, o accettavano una lezione piuttosto che un'altra. Proporrò di collocare l'attività dell'ipotetico editore-falsario più vicino all'inizio che alla metà del I secolo d. C. Ammetterò inoltre la possibilità che due papiri erodotei, che ci fanno conoscere un testo che differisce significativamente da quello dei manoscritti medievali, ma non può essere considerato genuino, discendano da una o due edizioni diverse da quella che credo di avere individuato e caratterizzato.

Spero che anche coloro che giudicano la mia ipotesi infondata troveranno qualcosa di utile in questo studio della tradizione antica, diretta e indiretta, del testo di Erodoto e di quello di Tucidide e in questi tentativi che mirano a distinguere l'autentico dal non-autentico.

Nella Parte prima esaminerò le testimonianze dei papiri<sup>2</sup>. La Parte seconda, che tratta delle testimonianze di Dionigi di Alicarnasso e di altri autori antichi, sarà pubblicata nel prossimo fascicolo di questa rivista.

---

<sup>2</sup> Ringrazio Jürgen HAMMERSTAEDT e Stephanie WEST, che hanno letto una versione provvisoria di questa Parte prima e mi hanno comunicato le loro obiezioni e osservazioni. Esse mi sono state utilissime nel lavoro per la rielaborazione del mio testo.



## 1. OSSERVAZIONI GENERALI SUI PAPIRI ERODOTEI E TUCIDIDEI

La stragrande maggioranza dei papiri finora pubblicati e contenenti frammenti dell'opera di Erodoto o di quella di Tucidide<sup>3</sup> appartiene, secondo le datazioni proposte dagli studiosi, ai secoli II e III d. C. Poco numerosi sono quelli che sono stati datati al I secolo d. C., un po' più numerosi quelli collocati nella seconda metà di esso o tra la fine del I e l'inizio (o la metà) del II secolo d. C.<sup>4</sup> Rari sono quelli posteriori al III secolo d. C., e dopo il IV secolo abbiamo qualche papiro o pergamena contenente frammenti di Tucidide, ma niente per Erodoto, se lasciamo stare un'epitome. Per l'età ellenistica abbiamo soltanto un papiro erodoteo, il *P. Duke inv. 756 + P. Mil. Vogl. inv. 1358*, se la datazione proposta da A. SOLDATI è giusta (si tratta di due pezzi in cui A. SOLDATI ha riconosciuto due frammenti di un unico rotolo, che sarebbe databile, a suo parere, tra la metà del II e la metà del I secolo a. C.<sup>5</sup>), e un papiro tucidideo, il *P. Hamburg II 163*, che E.G. TURNER ha datato al III secolo a. C.<sup>6</sup> Il primo non offre niente di utile per la mia ricerca, il secondo offre molto, come si vedrà.

Per lo più, il testo dei papiri erodotei e tucididei dei primi quattro secoli della nostra era o coincide con quello attestato dai manoscritti medievali, se questi sono tra di loro concordi – e ciò accade non solo in passi che non suscitano in me alcun sospetto di interpolazione, ma anche in passi che giudico spuri<sup>7</sup> –, o si

---

<sup>3</sup> Vd. il “data base” dell'Università di Leuven redatto da W. CLARYSSE su internet, <<http://ldab.arts.kuleuven.ac.be>>, sotto le voci “Herodotus” e “Thucydides”. Esistono anche liste pubblicate a stampa. Per i papiri contenenti frammenti di Erodoto o di commenti a Erodoto, P. MERTENS, J.A. STRAUSS, *Les papyrus d'Hérodote*, ANSP, serie III, vol. XXII 1992, pp. 969–978; inoltre A. BANDIERA, *Per un bilancio della tradizione papiracea delle Storie di Erodoto*, in: *Akten des 21. Internationalen Papyrologenkongresses, Berlin 1995*, Stuttgart–Leipzig 1997 (APF, Beiheft 3), pp. 49–56. Per i papiri contenenti frammenti di Tucidide o di commenti a Tucidide, O. BOUQUIAUX-SIMON, P. MERTENS, *Les papyrus de Thucydide*, *Chronique d'Égypte* LXVI 1991, pp. 198–210. In *P. Oxy.* LVII (1990), n° 3877–3901, pp. 46–98, e in *P. Oxy.* LXI 1995, n° 4100–4112, pp. 58–85, M.W. HASLAM ha pubblicato tutti i papiri tucididei di Oxyrhynchos che non erano stati pubblicati in volumi precedenti della stessa serie. Buone fotografie di molti dei papiri di Erodoto e di Tucidide sono accessibili in Internet (specialmente *P. Oxy. Online*). Sui papiri come testimoni della fortuna dei tre storici considerati come classici nell'età dell'impero romano – cioè di Erodoto, Tucidide e Senofonte – vd. J.-L. FOURNET, *Un papyrus de Thucydide*, *Ktéma* XXVII 2002, pp. 65–70 (a p. 67, n. 13, un aggiornamento della lista di BOUQUIAUX-SIMON e P. MERTENS); inoltre (soprattutto per ciò che riguarda Erodoto) S. WEST, *The Papyri of Herodotus*, in: D. OBBINK, R. RUTHERFORD (edd.), *Culture in Pieces: Essays in Ancient Texts in Honour of Peter Parsons*, Oxford 2011, pp. 69–83.

<sup>4</sup> Non ignoro che la datazione dei papiri letterari sulla base di criteri paleografici è difficile e non può essere precisa.

<sup>5</sup> A. SOLDATI, *Due frammenti di un unico rotolo? P. Duke inv. 756 e P. Mil. Vogl. inv. 1358 (Herodotus IV 144. 2 – 145. 1 e 147.4–5)*, *BASP* XLII 2005, pp. 101–106. L'editrice del frammento *P. Duke inv. 756*, Rosalia HATZILAMBROU, aveva datato il papiro al II secolo d. C.

<sup>6</sup> E.G. TURNER, *Two Unrecognised Ptolemaic Papyri*, *JHS* LXXVI 1956, pp. 96–98.

<sup>7</sup> Il *P. Oxy.* X 1244, databile ai primi decenni del II secolo d. C., ha un passo di Hdt. I 105, 4 su cui vd. ANSP, s. IV, vol. V 2000, pp. 37 e 53–54, inoltre un passo di Hdt. I 106, 2 su cui vd. lo

accorda ora con una, ora con un'altra delle linee genealogiche che gli studiosi moderni distinguono all'interno della tradizione medievale<sup>8</sup>. Quanto ai casi in cui i papiri danno delle lezioni che non sono attestate dalla tradizione medievale, la maggior parte di essi si può spiegare in vari modi o, comunque, non rende necessario pensare all'intervento di un editore che abbia agito in mala fede, che abbia deliberatamente adulterato il testo. Esistono però dei casi eccezionali, che non si possono classificare in nessuno dei tipi ora enumerati. Di queste eccezioni intendo occuparmi.

## 2. PAPIRI ERODOTEI

Per ciò che riguarda Erodoto<sup>9</sup>, almeno quattro papiri sono utili dal mio punto di vista. La mia attenzione è stata richiamata su di essi da uno studente, Andrzej MIROŃCZUK, che nell'estate del 2011 ha scritto un lavoro per il diploma di laurea sulle varianti del testo erodoteo attestate dai papiri – tema che gli era stato proposto da me<sup>10</sup>.

---

stesso articolo, pp. 39–40. Il *P. Oxy.* XIII 1619, databile tra il 50 e il 150 d. C., ha un passo di Hdt. III 56, 2 su cui vd. Palamedes III 2008, p. 119 (ma in quell'articolo ho dimenticato di segnalare che il passo è presente in quel papiro); inoltre ha un passo di cui solo recentemente ho riconosciuto il carattere spurio, Hdt. III 49, 1–2 da εἰ μὲν νυν Περιάνδρου τελευτήσαντος fino a ἀπεμνησικάκειον τοῖσι Σαμίταισι οἱ Κορίνθιοι. Il *P. Oxy.* XVII 2096, databile alla fine del II secolo d. C., ha un passo di Hdt. I 58–59, 1 su cui vd. Palamedes IV 2009, pp. 48–50. Il *P. Cairo* 47993, databile alla fine del I secolo d. C., ha un passo di Thuc. I 3, 4 su cui vd. Palamedes III 2008, p. 123. Il *P. Oxy.* VI 853, databile al II secolo d. C., commenta un passo di Thuc. II 16, 1 su cui vd. Palamedes III 2008, pp. 130–133, e di cui tratterò ancora qui sotto, pp. 50–52. Il *P. Oxy.* LVII 3877, databile ai primi decenni del II secolo d. C., ha un passo di Thuc. III 82, 1–2 su cui vd. ASNP, s. IV, vol. V 2000, pp. 43–45, e di cui tratterò più ampiamente nella Parte seconda del presente studio. Lo stesso papiro ha inoltre Thuc. II 20, capitolo che giudico interamente spurio, ma di cui non ho ancora avuto occasione di trattare. Parimenti non ho ancora trattato di Hdt. I 196, 5 (da ἄλλο δέ τι ἐξευρήκασι fino a καταπορνύει τὰ θήλαα τέκνα), passo manifestamente spurio, presente nel *PSI* X 1170, databile al II secolo d. C.; né di Thuc. IV 40, capitolo spurio che è presente nel *P. Oxy.* I 16 + IV 696, datato da GRENFELL e HUNT al I secolo d. C.; né del capitolo spurio Thuc. III 17 (già atetizzato da J. STEUP), che è presente nel *P. Oxy.* LVII 3891, databile al II secolo d. C.

<sup>8</sup> Ancora utile, nonostante il molto tempo trascorso, la veduta d'insieme in G. PASQUALI, *Storia della tradizione e critica del testo*, seconda edizione (1952), prima ristampa, Firenze 1962 (la prima edizione era del 1934), pp. 306–326. Vd. anche l'articolo di G.B. ALBERTI, *I papiri e l'“archetipo” di Erodoto*, Prometheus IX 1983, pp. 193–196. L'articolo di C. SAERENS, *Papyrus d'Hérodote et tradition manuscrite*, Studia varia Bruxellensia II 1990, pp. 177–192 prende in considerazione soprattutto questioni riguardanti l'ordine delle parole, il ritmo, lo iato. Per Tucidide, vd. A. CARLINI, *Il papiro di Tucidide della Bibliotheca Bodmeriana (P. Bodmer XXVII)*, MH XXXII 1975, pp. 33–40.

<sup>9</sup> La ricerca di A.H.R.E. PAAP, *De Herodoti reliquiis in papyris et membranis Aegyptiis servatis*, Lugduni Batavorum 1948 (Papyrologica Lugduno-Batava, IV), è utile, ma dal 1948 in poi molti nuovi papiri erodotei sono stati pubblicati.

<sup>10</sup> Alcuni dei risultati del suo lavoro sono pubblicati nei suoi articoli *P. Oslo inv. 1487: A Herodotean Papyrus Re-Edited*, JJurP XL 2010, pp. 153–160, e *P. Oxy. XVII 2099: Evidence of an Early Split in the Tradition of the Herodotean Text?*, JJurP XLI 2011, pp. 93–101. A questo secondo articolo avrò occasione di riferirmi qui sotto.

Uno dei papiri erodotei più antichi, il *P. Oxy.* XVII 2099, certamente un frammento di un *volumen* di lusso, scritto con una scrittura unciale rotonda, estremamente ricercata ed elegante, è per me uno dei più istruttivi. L'editore, A.S. HUNT, l'ha datato all'inizio del II secolo d. C., ma potrebbe altrettanto bene essere della fine del I<sup>o</sup>. Esso contiene dei frammenti di Erodoto VIII 22, 2–3 e 23, 1–2. In questo piccolo spazio le differenze tra questa copia e i manoscritti medievali sono numerose. L'editore e altri studiosi dopo di lui hanno creduto di trovarne la causa nella negligenza dello scriba del papiro. Probabilmente a torto. Queste differenze meritano di essere discusse. La più importante di tutte è sfuggita all'attenzione dell'editore e degli altri studiosi; la esaminerò per ultima.

Nella col. I, ll. 1–4, il *P. Oxy.* XVII 2099 conserva piccoli resti di Hdt. VIII 22, 2. Qui i manoscritti medievali danno: μεμνημένοι ὅτι ἀπ' ἡμέων γεγόνατε καὶ ὅτι ἀρχῆθεν ἢ ἔχθρη (*varia lectio del ms. D: ἔχθρη senza articolo – certamente un errore; varia lectio del ms. Laur. LXX 6*<sup>12</sup>: ἢ ἔχθρη ἀρχῆθεν) πρὸς τὸν βάρβαρον ἀπ' ὑμέων ἡμῖν γέγονε. Fondandosi su di essi, A.S. HUNT ha ricostruito questo passo del papiro come segue:

... γεγόν]α-  
[τε καὶ ὅτι ἢ ἔχ]θρη  
[ἀρχῆθεν πρὸς] τὸν  
[βάρβαρον ἀπ'] ὑ-

L'edizione di A.S. HUNT colloca queste quattro righe allo stesso livello delle righe 1–4 di ciò che resta della colonna II. Questo è un errore. In realtà esse sono allo stesso livello delle righe 2–5 di quella colonna. Non c'è dubbio che al livello delle righe 1–2 della col. II c'erano, nella col. I, due righe che, sulla base dei manoscritti medievali, si possono ricostruire così:

[μεμνημένοι ὅτι]  
[ἀπ' ἡμέων γεγόν]α-

A parte la svista ora corretta, la ricostruzione data da HUNT è molto probabilmente giusta. Da essa risulta che l'ordine delle parole nel papiro era diverso da quello che si ha nei manoscritti medievali, a eccezione di *Laur. LXX 6* – manoscritto che Heinrich STEIN (nella sua *editio maior*) designa con la sigla *d*, Bertrand HEMMERDINGER con la sigla *N*, e altri studiosi, tra cui Aldo CORCELLA

<sup>11</sup> A. MIROŃCZUK mi ha segnalato alcuni papiri la cui scrittura è abbastanza simile a quella del *P. Oxy.* XVII 2099 e che papirologi molto esperti hanno datato tra la fine del I e l'inizio del II secolo d. C.

<sup>12</sup> Questa lezione del ms. *Laur. LXXX 6* è registrata nell'apparato critico dell'edizione di H. STEIN e di quella di A. CORCELLA, ed è menzionata da A.H.R.E. PAAP. Invece K. HUDE e H.B. ROSÉN non l'hanno registrata.

nella sua edizione del libro VIII nella serie Fondazione Lorenzo Valla, con la sigla *T*.

Gli studiosi moderni hanno considerato l'ordine delle parole ἡ ἔχθρη ἀρχῆθεν πρὸς τὸν βάρβαρον come un banale errore. B. SNELL però ha avuto un dubbio<sup>13</sup>: da un lato ha riconosciuto probabile che questo fosse un errore del copista negligente, ma dall'altro ha osservato che in questa lezione c'è “un brutto iato” e che l'altra lezione non lo ha; e ha aggiunto che si potrebbe pensare che l'esemplare da cui il copista di questo papiro ha copiato fosse “un buon modello”. Ovviamente gli è venuto il sospetto che ἡ ἔχθρη ἀρχῆθεν πρὸς τὸν βάρβαρον fosse in realtà la lezione autentica, e che ἀρχῆθεν ἡ ἔχθρη πρὸς τὸν βάρβαρον fosse un'innovazione dovuta al desiderio di evitare lo iato.

Io vedo un'altra ragione – una ragione che non esclude quella vista da B. SNELL, bensì si aggiunge ad essa – per supporre che Erodoto abbia scritto ἡ ἔχθρη ἀρχῆθεν πρὸς τὸν βάρβαρον: quest'ordine delle parole è a prima vista strano, innaturale, mentre ἀρχῆθεν ἡ ἔχθρη πρὸς τὸν βάρβαρον sembra del tutto naturale<sup>14</sup>; ma a guardar bene, l'ordine che sembra innaturale può rivelarsi sensato e significativo: può darsi che Erodoto lo abbia scelto per mettere in rilievo la cosa principale, ἡ ἔχθρη. Questa mi sembra essere una situazione in cui è lecito applicare il criterio della *lectio difficilior*.

Il fatto che la lezione di un papiro dell'inizio del II (o della fine del I) secolo d. C. ricompaia nel ms. *Laurentianus LXX 6* – chiamiamolo *T* –, che fu prodotto nell'anno 1318 da Nikolaos figlio di Triklini<sup>15</sup>, rafforza questa ipotesi. Che la lezione di questo manoscritto sia una congettura, è da escludere: tale ordine delle parole è così sorprendente, e quello che troviamo negli altri manoscritti sembra così naturale, che è inverosimile che un filologo bizantino abbia deliberatamente cambiato per via congetturale ἀρχῆθεν ἡ ἔχθρη πρὸς τὸν βάρβαρον in ἡ ἔχθρη ἀρχῆθεν πρὸς τὸν βάρβαρον. Dobbiamo allora pensare che il copista di *T* e il copista di *P. Oxy. XVII 2099* abbiano commesso per caso uno stesso errore? Questo, sebbene non del tutto impossibile, è improbabile, perché si tratterebbe di un errore non banale. Rimane una terza possibilità: poiché – come ha sostenuto B. HEMMERDINGER – il modello, per noi perduto, del manoscritto che egli chiama

<sup>13</sup> B. SNELL, *Bericht über Herodot (1921–1927)*, Jahresbericht über die Fortschritte der klassischen Altertumswissenschaft CCXX 1929, pp. 3–4.

<sup>14</sup> Cfr. Hdt. VIII 142, 2, dove gli inviati dei Lacedemonii dicono agli Ateniesi: ἡγεῖρατε γὰρ τόνδε τὸν πόλεμον ὑμεῖς οὐδὲν ἡμέων βουλομένων, καὶ περὶ τῆς ὑμετέρας ἱ ἀρχῆς† (ἀρχῆθεν con. WESSELING; ἀρχῆν con. SCHAEFER) ὁ ἀγὼν ἐγένετο. L'ἀρχῆς dei mss. è certamente un lapsus dovuto alla contiguità di περὶ τῆς ὑμετέρας. Il commento di A. CORCELLA *ad loc.*, che tenta di difendere la lezione trasmessa ἀρχῆς, è interessante, ma non mi convince.

<sup>15</sup> Su questo manoscritto vd. B. HEMMERDINGER, *Les manuscrits d'Hérodote et la critique verbale*, Università di Genova, Istituto di Filologia Classica e Medievale, 1981, pp. 104, 106–121; inoltre A. CORCELLA nell'edizione dei libri VIII e IX di Erodoto della Fondazione Lorenzo Valla, a cura di D. ASHERI e A. CORCELLA: *Libro VIII*, [Milano] 2003, pp. 6–15 = *Libro IX*, [Milano] 2006, pp. 5–13.

*N* e che oggi comunemente si chiama *T*, così come dei mss. *C* e *M*, deve essere stato un discendente di *A* ( $\alpha_2$ ) munito di varianti, e queste devono essere state attinte per mezzo di collazione da un codice scritto in unciale, è lecito supporre che la lezione di *T* ἀρχῆθεν ἢ ἔχθηρη πρὸς τὸν βάρβαρον sia appunto una di quelle varianti.

Così un manoscritto tardo-antico, per noi perduto, avrebbe conservato la stessa lezione non banale che ci è data da un papiro dell'inizio del II (o della fine del I) secolo d. C.

Proseguiamo. In Hdt. VIII 23, 1 la tradizione medievale dà: οὕτω δὲ ἄμα ἠλίωι σκιδναμένωι πᾶσα ἢ στρατιῆ ἔπλωε (*secondo il ms. D e i mss. che discendono dal perduto β; oppure, secondo i mss. ABC, ἐπέπλωε; il ms. P dà ἔπλεε, probabilmente congettura*) ἀλῆς ἐπὶ τὸ Ἄρτεμεισιον. Il *P. Oxy.* XVII 2099 dà un testo in parte diverso (col. II, ll. 1–4): οὕτω δὲ ἄμα ἠλίωι ἄ[. . . ἢ σ]τρατιῆ[[ι]] ἔπλ[. . ἔ]πὶ τὸ Ἄρτεμεισιον.

Sotto ἄμα e la prima lettera di ἠλίωι, nello spazio tra le righe, c'è il resto di un'aggiunta fatta con una scrittura diversa, corsiva: si legge ]ενω. Un correttore o un lettore deve essersi accorto che in questa copia, dopo ἄμα ἠλίωι, mancava la parola σκιδναμένωι, che egli trovava in un'altra copia da lui usata per controllare la prima: perciò l'ha aggiunta nello spazio tra la riga che termina con la parola ἠλίωι e la riga seguente, credendo di correggere un errore. Ma l'assenza del participio σκιδναμένωι probabilmente non è un lapsus del copista che ha prodotto questa copia, né di un copista suo predecessore. A. MIROŃCZUK ha constatato (*a*) che l'espressione ἄμα ἠλίωι σκιδναμένωι non compare né in altri passi di Erodoto, né presso altri autori; (*b*) che gli unici passi in qualche modo analoghi che si possano trovare, sono passi poetici, e cioè: *Il.* VII 451 τοῦ δ' ἦτοι κλέος ἔσται ὄσον τ' ἐπικίδναται ἠώς, verso ripetuto in VII 458, ma con σὸν invece di τοῦ; XXIII 226–227 ἦμος δ' ἔωσφόρος εἶσι φώως ἐρέων ἐπὶ γαῖαν | ὄν τε μέτα κροκόπεπλος ὑπεῖρ ἄλα κίδναται ἠώς. Eschilo, *Persae* 502–503 πρὶν σκεδασθῆναι θεοῦ ἀκτῖνας. Da queste constatazioni A. MIROŃCZUK ha tratto la conclusione che ἄμα ἠλίωι, senza σκιδναμένωι, è probabilmente la lezione autentica, e che σκιδναμένωι, concordemente attestato dai manoscritti medievali di Erodoto, è probabilmente un'interpolazione. Sono convinto che egli abbia visto giusto.

Si obietterà: (*a*) che nemmeno ἄμα ἠλίωι compare altrove in Erodoto e non sembra essere attestato presso altri autori; (*b*) che dal punto di vista sintattico l'espressione ἄμα ἠλίωι σκιδναμένωι è analoga a ἄμα ἡμέρηι δὲ διαφανσκοῦσηι di Erodoto IX 45, 2, e a ἄμα δὲ ἔωι γιγνομένηι di Tucidide IV 32, 2; (*c*) che nonostante l'assenza dell'articolo, essa è analoga anche a ἄμα τῶι ἠλίωι ἀνίσχοντι, che compare in tre passi di Erodoto: III 85, 1 e 87; VIII 64, 1<sup>16</sup>; (*d*) che Erodoto

<sup>16</sup> Senofonte oscilla, in espressioni di questo genere, tra τῶι ἠλίωι e ἠλίωι senza articolo: da un lato abbiamo ἄμα τῶι ἠλίωι δύνοντι (*Hell.* I 6, 21), ἄμα τῶι ἠλίωι ἀνίσχοντι (II 1, 23), ἄμα

può aver voluto trasformare un'espressione omerica per dare a questo passo del suo racconto un colorito epico. Già Eustathios (commento a *Il.* VII 451) trattava l'espressione erodotea ἄμα ἠλίωι σκιδναμένωι come una imitazione di Omero: ἰστέον δὲ ὅτι ἐκ τοῦ «ὄσον ἐπικίδναται ἠώς» λαβῶν Ἡρόδοτος ἔφη τὸ «ἄμα ἠλίωι σκιδναμένωι»; e può darsi che Eustathios si fondasse qui su un'osservazione fatta da qualche grammatico antico.

Rispondo che ἄμα ἠλίωι σκιδναμένωι non può significare altro che “appena il sole cominciò a diffondersi”, e questo non mi sembra un senso accettabile. Nei passi omerici citati ciò che “si diffonde” è l'aurora, la luce dell'aurora, e il “diffondersi” è un processo che dura un po' di tempo, è il graduale avanzare della luce dell'aurora sulla terra o sul mare da oriente a occidente. Nel passo dei *Persiani* di Eschilo la frase “prima che si diffondessero i raggi del dio” vuol dire, in parole povere, “prima che il sole, salito in alto, cominciasse a scaldare” (subito dopo infatti si parla dello sciogliersi del ghiaccio sul fiume Strymon). Invece nel passo erodoteo in questione la situazione del racconto esige che il testo indichi un momento preciso, il sorgere del sole; e questa indicazione appunto è data da ἄμα ἠλίωι, “insieme col sole”, cioè “allo spuntar del sole”<sup>17</sup>.

L'analogia con i passi dell'*Iliade* e con quello dei *Persiani* di Eschilo è dunque illusoria. Mi pare chiaro che colui che ha inserito σκιδναμένωι dopo ἄμα ἠλίωι deve aver voluto arricchire il testo erodoteo con un ornamento poetico, trasformando in modo assurdo un'espressione omerica. Tale comportamento, arbitrario e bizzarro, corrisponderebbe bene al carattere dell'editore-falsario da me immaginato.

Per ciò che riguarda ἄ[. . . ἠ σ]τρατιῆ[[ι]], A.S. HUNT ha proposto di colmare la lacuna con ἄ[πασα ἠ σ]τρατιῆ, e questa restituzione è soddisfacente. A. CORCELLA, nell'apparato critico della sua edizione del libro VIII (collezione Lorenzo Valla), ha proposto la restituzione ἄ[λής ἠ σ]τρατιῆ e ha preso in considerazione (scrivendo “an recte?”) la possibilità che Erodoto abbia scritto proprio così; tuttavia A. MIROŃCZUK, esaminando la fotografia, ha constatato che tale restituzione è impossibile, perché occupa troppo poco spazio. Bisogna dunque riconoscere che nel papiro non c'era ἀλής. Errore del copista? Forse, ma non necessariamente. Poiché il prefisso ἀ- di ἄπας serve a intensificare il significato di πᾶς, mi pare possibile (sebbene non dimostrabile) che Erodoto abbia scritto ἄπασα ἠ στρατιῆ, senza poi aggiungere ἀλής. A. MIROŃCZUK si è dichiarato in favore di questa ipotesi.

---

τῶι ἠλίωι δυομένωι (*Anab.* II 2, 16); dall'altro lato, ἄμα ἠλίωι ἀνέχοντι (*Anab.* II 1, 3), ἄμα ἠλίωι δύνουσι (II 2, 13), ἄμα ἠλίωι ἀνατέλλοντι (II 3, 2), ἄμ' ἠλίωι ἀνίσχοντι (*Cyneg.* 6, 13).

<sup>17</sup> Cfr. altre espressioni che compaiono in Erodoto: ἄμα ἠοῖ in VII 219, 1, e ἄμα ἡμέρηι in IV 201, 2 e VII 43, 2 (vd. inoltre IX 42, 4, dove però ἄμα ἡμέρηι è seguito da τῆι ἐπιούσηι). In Tucidide ἄμα ἔωι ο ἄμα δὲ ἔωι compare ben dodici volte.



Altre varianti degne di attenzione compaiono nella frase che viene subito dopo. La tradizione medievale dà: ἐπισχόντες δὲ ἐν τούτῳ τῶι χωρίῳ μέχρι μέσου ἡμέρης, τὸ ἀπὸ τούτου ἔπλεον (*oppure, secondo il ms. D, ἔπλων*) ἐς Ἰστιαίην (*oppure, secondo il ms. D, Ἰστιαίην senza ἐς*). Il papiro dà: ἐπισχόντες δὲ ἐν τούτῳ τῶι χωρίῳ μέχρι μέσον ἡμέρης, ἀπὸ τούτου ἔπλεον ἔς Ἰστιαίαν (l'ἐς, dapprima omissso per errore, è stato inserito, con lettere piccole, nell'intervallo tra il *ny* e lo *iota*, al livello della riga – probabilmente, a giudicare dalla scrittura, dal copista stesso<sup>18</sup>).

La lezione μέχρι μέσον ἡμέρης è stata giudicata finora dagli studiosi un errore, e forse lo è, ma A. MIROŃCZUK ha trovato μέχρι μέσον ἡμέρης anche in un passo dell'ippocratico *De morbis popularibus* (V 1, 91), e ha concluso che questa lezione del papiro è da preferire in quanto *lectio difficilior*. Io esito.

Per ciò che riguarda Ἰστιαίαν, al di sopra dell'*alpha* della desinenza si vede un *eta*, probabilmente (a giudicare dalla forma della lettera) scritto da una seconda mano: correzione o registrazione di una variante? In ogni modo, come A. MIROŃCZUK ha visto, Ἰστιαίαν è qui probabilmente Ἰστιαίᾶν, che è una forma perfettamente ammissibile, e non Ἰστιαίᾶν, che sarebbe ovviamente un errore, sebbene nei quattro passi di Erodoto in cui compare il nome di questa città (oltre al passo in questione, VIII 24, 2; 25, 3; 66, 1) la tradizione medievale dia la forma Ἰστιαίη.

Sopra la riga, tra il sigma di ἡμέρης e l'*alpha* di ἀπὸ, una seconda mano ha aggiunto τὸ (la scrittura è nettamente diversa). Qui dobbiamo chiederci: è la lezione ἀπὸ τούτου (senza τὸ) un errore? La lezione τὸ ἀπὸ τούτου significa “da quel momento in poi”; la lezione ἀπὸ τούτου significa “da questo”, cioè dal χωρίον menzionato poco prima. A. MIROŃCZUK ha sostenuto che, poiché la distanza tra l'Artemision e la città di Histiaia è piccolissima, poiché dunque la flotta persiana, che si era trattenuta all'Artemision fino a mezzogiorno, deve essere arrivata a Histiaia nella stessa giornata, la lezione ἀπὸ τούτου è più sensata. Mi sembra che egli abbia ragione. J. HAMMERSTAEDT però ha obiettato che un'indicazione spaziale (ἀπὸ τούτου) qui sarebbe inutile, mentre τὸ ἀπὸ τούτου fa capire che per il resto della giornata la flotta persiana non inseguì la flotta greca, bensì si spostò di poco, soltanto fino a Histiaia.

Rimane da considerare una divergenza importante, che non si constata direttamente sul papiro, ma risulta, a mio parere, dall'estensione della lacuna che comincia dopo l'ultima riga della col. I che si possa ricostruire con certezza, e cioè dopo l. 5 [βάρβαρον ἀπ'] ὕ-. Dopo questa riga tre righe sono interamente

<sup>18</sup> Del resto, se supponessimo che la correzione sia stata fatta da un'altra mano, ciò non avrebbe conseguenze importanti. L'omissione di ἐς nel ms. *D* e nel papiro (prima della correzione) è certamente un errore, ma non è un *error coniunctivus*, perché è un lapsus (ICTI invece di ECICTI) che due copisti possono aver commesso indipendentemente l'uno dall'altro.

perdute<sup>19</sup>, della riga seguente restano soltanto due lettere (OI) che erano la fine di essa, e della riga ulteriore resta solo il segno >, che era destinato a riempire un piccolo spazio vuoto presso il margine destro. Poi non resta più nulla, fino alla prima riga parzialmente conservata della colonna II, [οὔτω δὴ ἄ]μα ἠλίωι. Che cosa c'era tra [βάρβαρον ἀπ'] ὑ- della col. I e [οὔτω δὴ ἄ]μα ἠλίωι della col. II?

Questa domanda è per me tanto più importante, in quanto io sono convinto che ciò che leggiamo in Hdt. VIII 22, 3, da Θεμιστοκλέης δὲ ταῦτα ἔγραψε fino a καὶ τῶν ναυμαχιέων αὐτοῦς ἀπόσχη, sia un pezzo fabbricato dall'editore-falsario. La mia opinione si fonda sulle seguenti osservazioni:

(a) Questo pezzo, in cui il narratore commenta l'iscrizione che Temistocle avrebbe fatto incidere su una roccia, cercando di indovinare il calcolo che Temistocle avrebbe fatto, mi sembra un esercizio pedantesco e inutile di ragionamento politico-strategico<sup>20</sup>. In Hdt. IX 98, 4 c'è un riferimento esplicito e preciso al passo VIII 22, 3 (νόος . . . ὁ Θεμιστοκλέος ὁ ἐπ' Ἀρτεμισίωι)<sup>21</sup>, ma ciò non garantisce affatto l'autenticità di quest'ultimo, anzi, è piuttosto un indizio che conferma la sua non-autenticità, perché IX 98, 4 è esso stesso un passo che con la goffaggine della sua forma tradisce la sua origine spuria (ed è stato atetizzato già da K.W. KRÜGER): mi pare chiaro che uno stesso interpolatore ha scritto VIII 22, 3 e IX 98, 4.

(b) L'espressione ἐπ' ἀμφοτέρα νοέων assomiglia a un'espressione che compare in un altro passo che è manifestamente assurdo ed è stato atetizzato da K.W. KRÜGER e poi da altri: IX, 97 {καὶ ὡς νικήσοντες· ἐπ' ἀμφοτέρα γὰρ ἐπιλεγόμενοι παρεσκευάζοντο}.

(c) L'uso anacolutico del pronome ἑωυτῶν in una proposizione il cui soggetto è τὰ γράμματα, è strano. Altrettanto strano mi pare πρὸς in γενέσθαι πρὸς ἑωυτῶν.

(d) Il verbo διαβληθῆι nella proposizione ἐπεῖτε ἀνενειχθῆι καὶ διαβληθῆι πρὸς Ξέρξην, che chiaramente deve voler dire "quando (*questo testo scritto*) fosse stato riferito e denunciato a Xerxes", è altrettanto sospetto<sup>22</sup>. Si potrebbe tentare di giustificare l'uso di questo verbo appellandosi a Thuc. III 4, 4, ma i due passi non sono veramente analoghi; è opportuno invece osservare che lo stesso

<sup>19</sup> A.S. HUNT ha indicato una lacuna di quattro righe, ma questa è stata una svista, come A. MIROŃCZUK ha constatato.

<sup>20</sup> Cfr. Thuc. II 20, 4, dove il narratore riferisce il calcolo che il re spartano Archidamos avrebbe fatto quando decise di trattenere l'esercito presso Acharnai. Per diverse ragioni penso che il capitolo II 20 non sia stato scritto da Tucidide.

<sup>21</sup> Cfr. VII 162, 2, che comincia con οὔτος δὲ ὁ νόος τοῦ ῥήματος, τὸ ἐθέλει λέγειν . . . etc. Questo passo, atetizzato da WESSELING e poi da altri, è uno degli esempi più significativi della prosa dell'editore-falsario.

<sup>22</sup> J. Enoch POWELL, come apprendo dall'apparato critico di A. CORCELLA, ha proposto di atetizzare καὶ διαβληθῆι, ma mi pare più ragionevole atetizzare tutto questo pezzo.



verbo compare in altri tre passi del testo erodoteo che considero spuri: VI 64 Κλεομένει διεβλήθη μεγάλως; VI 94, 1 Πεισιστρατιδῶων προσκατημένων καὶ διαβαλλόντων Ἀθηναίου; VIII 22, 3 διαβληθῆι πρὸς Ζέρξην.

(e) Il fatto che questo pezzo comincia con Θεμιστοκλῆς δὲ ταῦτα ἔγραψε ed è seguito da un periodo che comincia con Θεμιστοκλῆς μὲν ταῦτα ἐνέγραψε dà un'impressione di goffaggine stilistica.

Consideriamo due ipotesi. Ammettiamo che il papiro contenesse qui lo stesso testo che ci è stato tramandato dai manoscritti medievali. In questo caso, dall'inizio della prima riga ricostruibile della col. I, cioè [μεμνημένοι ὄτι], fino all'inizio della riga situata allo stesso livello nella col. II, e cioè fino all'inizio di [οὔτω δὴ ἄ]μα ἠλίωι, c'erano ca. 509 lettere. Se prendiamo in considerazione le prime cinque righe della col. I, la media del numero di lettere per riga è 12,8; se prendiamo in considerazione queste cinque righe + le 14 righe più o meno leggibili della col. II, la media del numero di lettere è 13,21. Dividiamo 509 prima per 12,8, poi per 13,21. Ne risulta che – qualunque fosse la distribuzione del passo in questione tra la I e la II colonna – ciascuna colonna aveva o 39, o 38 righe. In questo caso la sua altezza (come si può calcolare grazie alla fotografia) era di ca. 22 o 21,50 cm.

Ammettiamo ora che il papiro non contenesse il pezzo che io considero spurio. In questo caso il numero di lettere dall'inizio di [μεμνημένοι ὄτι] fino all'inizio di [οὔτω δὴ ἄ]μα ἠλίωι era ca. 307. Dividiamo 307 prima per 12,8, poi per 13,21. Ne risulta che ogni colonna aveva o 24, o 23 righe. In questo caso la sua altezza era di ca. 13,50 o 13 cm.

Che cosa è più probabile in questo papiro: una colonna di 39 o 38 righe, alta ca. 22 o 21,50 cm, o una colonna di 24 o 23 righe, alta ca. 13,50 o 13 cm? Per rispondere a questa domanda, dobbiamo tener presenti alcune caratteristiche importanti di questo papiro: le righe sono brevi (massimo ca. 4,2 cm) e la scrittura – come ho già detto – è ricercatamente elegante, tale da indicare chiaramente che abbiamo a che fare con una copia di lusso dell'opera erodotea. Queste caratteristiche ci permettono di collocare questo papiro nella prima delle tre categorie formali che uno specialista, William A. JOHNSON, distingue all'interno dell'insieme dei papiri di Oxyrhynchus del II secolo d. C. contenenti prosa letteraria: nella categoria dei papiri “formal, semi-formal, pretentious”<sup>23</sup>; anzi possiamo classificarlo tra i più “formal” di questa categoria. Ora, riassumendo i risultati del suo esame dei papiri della prima categoria, W.A. JOHNSON constata che dei 55 papiri assegnati ad essa, nessuno ha colonne più alte di 25 cm, e che il maggior numero di esempi ha colonne alte tra i 14 e i 16 cm. Scrive: “It seems, then, that in the second century one idea of an elegant prose manuscript included the shorter co-

<sup>23</sup> W.A. JOHNSON, *Bookrolls and Scribes in Oxyrhynchus*, Toronto 2004, pp. 119–128. La seconda delle tre categorie distinte da JOHNSON è quella dei papiri “informal and unexceptional”; la terza è quella dei papiri “substandard or cursive”.

lumn as a prominent feature”. Scrive inoltre: “in the Roman era one design style with pretensions to elegance made use of a noticeably short column with narrow lines”; “a short column is almost always narrow, and a large percentage of short, narrow columns are also written in fine scripts”<sup>24</sup>. Dunque: alla luce dei risultati dello studio di W.A. JOHNSON, non c’è dubbio che nel papiro in questione una colonna di 24 o 23 righe è molto più probabile che una colonna di 39 o 38 righe.

Questa conclusione è rafforzata da un’osservazione che è stata fatta da A. MIROŃCZUK. Egli ha osservato che un altro papiro erodoteo, il *P. Oxy. XI 1375*, contenente frammenti di Hdt. VII 166 e 167 e datato dagli editori GRENFELL e HUNT all’inizio del II secolo d. C., è abbastanza simile al *P. Oxy. XVII 2099* sia per la forma della scrittura (ma con lettere un po’ più grandi), sia per la lunghezza delle righe (massimo ca. 4,7 cm), e che, poiché esso conserva parzialmente due colonne consecutive e il margine superiore di entrambe, è possibile calcolare esattamente quante righe esso avesse in ciascuna colonna. Ora, sulla base del testo tramandato dai manoscritti medievali, si può constatare che, tra la fine della l. 14 della col. I e l’inizio della l. 1 della col. II, ci dovevano essere 130 lettere; e poiché la media del numero di lettere per riga in ciò che resta della col. I è 11,78, si può stabilire che la col. I aveva  $14 + (130 : 11,78) = 14 + 11 = 25$  righe. Secondo i miei calcoli, doveva essere alta ca. 16,50 cm. Come A. MIROŃCZUK ha visto, questo risultato, data la somiglianza tra il *P. Oxy. XI 1375* e il *P. Oxy. XVII 2099* – entrambi resti di due copie di lusso<sup>25</sup>, press’a poco contemporanee, dell’opera erodotea – rafforza la mia supposizione che le colonne del *P. Oxy. XVII 2099* avessero 24 righe, e non 39.

Mi pare dunque molto probabile che il *P. Oxy. XVII 2099* non contenesse il pezzo di testo che io considero spurio. I minuscoli resti della fine delle righe 9–10 della col. I mi sembrano compatibili con questa ipotesi. Ecco come propongo di ricostruire le righe 5–10:

[βάρβαρον ἄπ’] ὑ-  
 [μέων ἡμῖν γέγονε]  
 [Θεμιστοκλέης μὲν]  
 [ταῦτα ἐνέγραψε]  
 [τοῖσι δὲ βαρβάρ]οι-  
 [σι αὐτίκα μετὰ]>

Insomma: le numerose differenze tra il testo del *P. Oxy. XVII 2099* e quello dei manoscritti medievali – differenze di cui una, quella esaminata per ultima,

<sup>24</sup> Cito dalle pp. 122, 123, 126, 128.

<sup>25</sup> Aggiungo, a conferma di questa osservazione, che il margine superiore del *P. Oxy. XI 1375* è molto largo; se supponiamo che il suo margine inferiore fosse altrettanto largo, possiamo stabilire che lo spazio occupato da una colonna era probabilmente press’a poco uguale alla somma dello spazio vuoto del margine superiore e di quello del margine inferiore.

è molto vistosa – provano che questa copia di Erodoto, prodotta all'inizio del II (o alla fine del I) secolo d. C., non appartiene a quella corrente della tradizione del testo erodoteo che è giunta fino a noi. Inoltre – e questo è altrettanto interessante – almeno due delle correzioni fatte da una seconda mano mostrano che qualcuno – non sappiamo esattamente quando, ma probabilmente non più tardi del II secolo – ha confrontato questa copia con una copia appartenente alla corrente da cui discendono tutti i manoscritti medievali di Erodoto, e ha registrato alcune delle varianti. Alcune, ma non tutte.

Il *P. Oxy.* XLVIII 3376, pubblicato da Mortimer CHAMBERS e da lui datato al II secolo d. C., dà, per il racconto di Erodoto sulla regina egiziana Nitokris, II 100, 3–4, delle varianti di cui almeno una è importante.

In Hdt. II 100, 3 i manoscritti medievali ci hanno trasmesso il testo seguente: ποιησαμένην γάρ μιν οἴκημα περίμηκες ὑπόγειον καινοῦν τῶι λόγῳ, νόῳι δὲ ἄλλα μηχανᾶσθαι. καλέσασαν δέ μιν Αἰγυπτίων τοὺς μάλιστα μεταίτιους τοῦ φόνου ἤιδεε, πολλοὺς ἐστιᾶν, δαινυμένοισι δὲ ἐπεῖναι τὸν ποταμὸν δι' αὐλῶνος κρυπτοῦ μεγάλου. Questo testo ha creato delle difficoltà, come si può vedere dai commenti e dall'ampia trattazione che Aldo CORCELLA gli ha dedicato in un suo articolo<sup>26</sup>. La difficoltà principale è nella parola καινοῦν.

Allo scopo di ricavare un senso da questo testo, si suppone di solito che καινοῦν significhi qui “usare per la prima volta, inaugurare” (secondo A. CORCELLA, il primo a proporre esplicitamente tale interpretazione è stato VALCKENAER) e che questo infinito del presente (il quale, se trasferito in *oratio recta*, diventerebbe un imperfetto *de conatu*, ἐκαίνου) esprima un'intenzione (altrimenti il rapporto tra la prima parte del pezzo citato e quella che comincia con καλέσασαν δέ μιν sarebbe del tutto impossibile): insomma, si suppone che καινοῦν τῶι λόγῳ voglia dire “essa aveva l'intenzione, secondo le sue parole, di inaugurarla” (di inaugurare la “grandissima sala sotterranea”). Ma, anzitutto, bisogna chiedersi perché mai l'autore non abbia espresso in modo più esplicito la nozione dell'“avere intenzione”. In secondo luogo, un uso del verbo καινοῦν nel senso di “usare per la prima volta, inaugurare” non è attestato altrove, né in Erodoto, né in altri testi, siano essi letterari o non-letterari. Questo verbo non compare spesso: se lasciamo da parte Filone di Alessandria e alcuni testi cristiani, dove esso significa “rinnovare”, lo troviamo soltanto (oltre al passo in questione) in Thuc. I 71, 3 e III 82, 3 (due passi molto caratteristici e in qualche modo affini tra di loro), in un passo di Dionigi di Alicarnasso che parla delle innovazioni letterarie di Tucidide, *De Thucydide* 21, 2, e in un passo di Cassio Dione, XLVII 4, 3, che manifestamente imita Thuc. III 82, 3. In tutti questi passi esso significa “sottoporre a innovazione”, “cambiare innovativamente”. È vero che il verbo καινίζειν – che, come καινοῦν, deriva da καινός e che di solito significa “rinnovare” – può

<sup>26</sup> A. CORCELLA, *Herodotea. In margine a Herodoti Historiae. Vol. I libros I–IV continens. Edidit Haiim B. Rosén, Leipzig 1987*, ASNP, s. III, vol. XXI 1991, pp. 491–536: ivi, pp. 509–511.

avere anche il senso di “usare per la prima volta”; ma in questa accezione compare soltanto in qualche testo poetico, mai in testi di prosa. Infine, come è stato notato da A. CORCELLA, nel passo in questione un verbo significante “inaugurare” “sarebbe usato piuttosto a sproposito, dato che non ha molto senso affermare che la regina diceva pretestuosamente, nel mentre tramava ben altro, di voler «usare per la prima volta» la grande stanza sotterranea se non si è detto *a quale uso* essa dovesse essere adibita”. (CORCELLA aggiungeva: “la moderna immagine di una «inaugurazione» formale di un nuovo edificio pubblico con «rinfresco» sarebbe, temo, ingannevole”).

Un’interpretazione alternativa è stata proposta da Heinrich STEIN nella terza edizione del volume I, fascicolo 2, del suo *Herodotos* commentato (Berlin 1872; non ho potuto vedere visto le edizioni precedenti): “καινοῦν hier etweder = καινίζειν ‘zum ersten Male benutzen, einweihen’, oder ‘eine Neuerung machen’, insofern als das οἶκημα ὑπόγειον als Speisesaal eine *res nova* war”. La seconda di queste due interpretazioni mi sembra chiaramente preferibile, anzi l’unica accettabile. Essa ci porta in prossimità dell’uso tucidideo, sebbene tratti il verbo come intransitivo, mentre nei due passi di Tucidide esso è transitivo. Purtroppo, nella quinta edizione (l’ultima: Berlin 1902) H. STEIN l’ha lasciata cadere senza dire nulla; qui leggiamo: “καινοῦν, hier = καινίζειν ‘zum erstenmal benutzen, einweihen’, ist der Infinitiv des Imperf. de conatu”.

Oltre ai problemi riguardanti καινοῦν, i commentatori hanno notato che l’opposizione di νόωι a τῶι λόγῳ non ha paralleli in Erodoto. Per questa ragione H. STEIN, nell’ultima edizione del suo *Herodotos* commentato, ha espunto νόωι δὲ ἄλλα μηχανᾶσθαι<sup>27</sup>. Tuttavia la nozione del μηχανᾶσθαι è indispensabile in questo racconto. Bisogna inoltre riconoscere che la mancanza di paralleli in Erodoto non costituisce una difficoltà molto grave. Come Stephanie WEST mi ha fatto osservare, l’autore può aver pensato a *Od.* II 91–92 = XIII 381–382, dove Penelope πάντας μὲν ῥ’ ἔλπει καὶ ὑπίσχεται ἀνδρὶ ἐκάστῳ | ἀγγελίας προῖεῖσα, νόος δὲ οἱ ἄλλα μενοινᾶι.

Se intendiamo καινοῦν nel senso di “fare un’innovazione”, il passo ha un senso plausibile: “Ed essendosi fatta costruire una grandissima sala sotterranea, essa stava facendo, secondo le sue parole, un’innovazione, ma nella sua mente tramava ben altro. Ed avendo invitato coloro degli Egiziani di cui sapeva che erano i principali responsabili dell’assassinio, offrì un pranzo per molti, e mentre banchettavano, fece irrompere su di essi il fiume attraverso un grande condotto nascosto”.

Una glossa relativa a questo passo, conservata in vari luoghi con qualche variante, ci fa conoscere un’interpretazione che deve essere stata proposta da qualche grammatico antico. Nelle due raccolte di *Glossae in Herodotum* (pubblicate da H. STEIN in appendice al II volume della sua edizione critica di Erodoto)

<sup>27</sup> Ma non nella terza edizione.

si legge καινοῦν· χρήσασθαι καινῶι λόγῳι, oppure καινοῦν· τὸ χρήσασθαι λόγῳι καινῶι. Nella *Suda* si legge καινοῦν· παρὰ Ἡροδότῳι τὸ λόγῳι τῶι καινῶι χρήσασθαι. Nel ms. *B* di Erodoto si legge (*ad loc.*) il seguente *scholion*: καινέον ἢ καινοῦν· λόγῳι καινῶι χρήσασθαι. Lasciamo stare la *vox nihili* καινέον e cerchiamo di capire il resto. Suppongo che un grammatico abbia creduto che καινοῦν τῶι λόγῳι volesse dire “essa faceva una innovazione per ciò che riguardava il discorso”, cioè “faceva un discorso nuovo-strano”. Il “discorso nuovo-strano” sarebbe consistito nel dire che quella sala sotterranea serviva come sala per gli ospiti. Naturalmente, se questo è ciò che quell’ignoto grammatico ha pensato, bisogna dire che ha interpretato male τῶι λόγῳι. Tuttavia è interessante che per lui καινοῦν significasse “fare un’innovazione”.

Vediamo ora che cosa possiamo leggere nel *P. Oxy.* XLVIII 3376 in questo punto del racconto erodoteo (fr. 11–16, col. I). Trascrivo facendo soltanto piccoli cambiamenti rispetto all’edizione di M. CHAMBERS; cambio tra l’altro la numerazione delle righe, tenendo conto della corrispondenza con la col. II, quale si vede sulla foto, e non quale è stata trascritta dall’editore, che probabilmente non conosceva le prime righe di essa<sup>28</sup> (scrivo ll. 17–28 invece di 15–26):

- 17 ... ποιη]σαμένην  
[γάρ μιν οἴκημ]α[τῶ] πε-  
[ρίμηκες ὑπό]γαίον ξει-  
20 [ ca. 9 lettere τ]ῶι λόγῳ  
[ ca. 6 lettere μηχα]νᾶσθαι  
[ ca. 10 lettere ] μιν Αἰγυ-  
[πτίων τοὺς μ]άλιστα  
24 [ ca. 8 lettere το]ῦ φόμου (l. φόνου)  
[ca. 4 lettere πολλοὺς] ἔστιᾶν,  
δαινυμένοι]ι δὲ ἐπεῖ-  
ναι τὸν ποταμ]ὸν δι’  
28 αὐλῶνος κρυπ]τομένου

Sopra λογῳ, tra le righe, con lettere più piccole, tracciate, secondo CHAMBERS, “perhaps by a second hand”, è scritto εργῳ. Questa annotazione interlineare intende certamente segnalare che al posto di λόγῳι è possibile (o opportuno?) leggere ἔργῳι. Chiediamoci: abbiamo a che fare con una variante tramandata o con una congettura? M. Chambers non sembra essersi posto questa domanda e ha presentato ἔργῳι come una variante che sarebbe attestata soltanto qui. Egli ha scritto: “it is likely that the papyrus had ὑπό]γαίον ξεί|[νια καινοῦν, τ]ῶι ἔργῳι | [δὲ ἄλλα μηχα]νᾶσθαι”. Questo però è inesatto; immagino che

<sup>28</sup> Probabilmente un frammento della colonna II non era ancora stato riconosciuto come tale al tempo in cui M. CHAMBERS ha visto questo papiro. Alla l. 18 M. CHAMBERS dà οἴκημ]α[τῶ], ma del *my* io non vedo alcun resto. Alla l. 24 il papiro dà φομου: lapsus evidente (constatato da A. MIROŃCZUK). Le indicazioni del numero delle lettere mancanti sono mie. Ho aggiunto accenti e spiriti.

CHAMBERS abbia voluto dire: “è probabile che il modello da cui il copista di questo papiro ha copiato avesse...” etc. Aggiungo che la mano che ha scritto *εργ* sopra *λογω* mi sembra decisamente una seconda mano: invece di “perhaps”, io direi “probably”.

L’editore supponeva che alle ll. 19–21 (= 17–19 nella sua numerazione) sia il testo tramandato dai manoscritti medievali, sia quello del papiro fossero corrotti e che, correggendo l’uno con l’aiuto dell’altro, si potesse ricostruire il testo originale come segue: *ξείνια καινοῦν τῶι λόγῳ, ἔργῳ δὲ ἄλλα μηχανᾶσθαι*.

Nulla di tutto questo – né la ricostruzione del testo del modello di questa copia, né quella dell’originale erodoteo, né l’interpretazione dell’annotazione interlineare – mi convince. Non so che cosa, secondo CHAMBERS, *ξείνια καινοῦν* potrebbe voler dire: forse “inaugurare un ricevimento per ospiti” (*ξείνια* nel senso che la parola ha, p. es., in Hdt. II 107, 1)? Questo mi sembrerebbe un senso poco plausibile<sup>29</sup>.

Più attento e più preciso è il lavoro che A. CORCELLA ha dedicato a questo passo di Erodoto e a questo papiro. Egli ha discusso le difficoltà che diversi filologi, a cominciare dal XVIII secolo, hanno osservato in questo passo, quale è dato dalla tradizione medievale. In particolare, egli ha segnalato una congettura di Jonathan TOUP<sup>30</sup>: questo filologo trovava *καινοῦν* “putidum, et nullius salis” (cioè “pretensioso e di cattivo gusto”, ma io non so come TOUP intendesse questo *καινοῦν*), proponeva di leggere *ξεινώνα μὲν τῶι λόγῳ, νόῳ δὲ ἄλλα μηχανᾶσθαι*, e traduceva così: “verbo<sup>31</sup> quidem ξεινώνα, animo vero aliud meditari”. CORCELLA ha visto che la congettura di Jo. TOUP andava nella stessa direzione che oggi il *P. Oxy.* XLVIII 3376 può suggerire.

Sulla base di questo papiro CORCELLA ha proposto la seguente soluzione: a suo parere, è possibile che Erodoto abbia scritto *ποιησαμένην γάρ μιν οἴκημα περίμηκες ὑπόγαιον ξεινώνα* (*o forse ξεινεῶνα*) *τῶι λόγῳ* (*νόῳ δὲ ἄλλα μηχανᾶσθαι*), *καλέσασαν δὲ μιν Αἰγυπτίων τοὺς μάλιστα τοῦ φόνου ἦιδε μεταίτιους πολλοὺς ἐστιᾶν*. Il sostantivo *ξεινώνα* o *ξεινεῶνα* sarebbe una determinazione predicativa di *οἴκημα περίμηκες ὑπόγαιον*, vorrebbe dire “come stanza per gli ospiti”. La frase *νόῳ δὲ ἄλλα μηχανᾶσθαι* sarebbe un inciso, dopo il quale ci sarebbe una ripresa del discorso, con ripetizione del soggetto *μιν*. Al posto di *νόῳ*, il copista del nostro papiro avrebbe scritto per errore *λογω*, ripetendo la parola scritta immediatamente prima; più tardi un correttore, volendo

<sup>29</sup> Anche A. CORCELLA ha visto che l’ipotetica espressione *ξείνια καινοῦν* sarebbe “difficile da accettare”.

<sup>30</sup> CORCELLA cita da Jo. TOUP, *Opuscula critica*, Lipsiae 1780, vol. I, pp. 468–469 = *Emendationes in Suidam et Hesychium*, Oxford 1766, vol. III, pp. 193–195. Non ho potuto vedere né l’una, né l’altra edizione.

<sup>31</sup> Nella citazione fatta da CORCELLA è scritto “verbum”, ma questo è chiaramente un errore di stampa. Non so dove sia nato.



correggere il secondo λογω, avrebbe fatto una congettura errata: come scrive CORCELLA, egli “avrebbe introdotto l'onvio ἔργω come *pendant* di λογω”<sup>32</sup>.

Soluzione ingegnosa, ma, secondo me, non buona. Se questa ricostruzione dell'originale erodoteo fosse giusta, la ripresa del discorso per mezzo di δέ μιν, all'interno di uno stesso periodo, sarebbe piuttosto goffa. A mio parere, questo [δέ] μιν rende probabile che con [καλέσασαν] cominci un nuovo periodo, e che [μηχα]νᾶσθαι non appartenga a una frase incidentale, bensì sia il verbo principale del pezzo che si trova immediatamente prima di [καλέσασαν δέ] μιν.

CORCELLA prendeva in considerazione anche un'altra possibilità, e cioè che Erodoto avesse scritto ποιησαμένην γάρ μιν οἴκημα περίμηκες ὑπόγειον ξειν(ε)ῶνα τῶι λόγῳι, ἄλλα δὲ μηχανᾶσθαι, καλέσασαν δέ μιν ... πολλοὺς ἐστιᾶν. Egli riconosceva che questo ipotetico testo sarebbe stato anacolutico, ma riteneva che una costruzione analoga si potesse trovare in Hdt. I 85, 1. A me sembra che la costruzione sintattica in Hdt. I 85, 1 non sia affatto analoga e che l'anacoluto nel testo immaginato da CORCELLA sia difficile da accettare. Obietto inoltre che questa ipotesi non aiuta né a immaginare che cosa ci fosse nel nostro papiro tra l'ipotetico ξεινεῶνα e τῶι λόγῳι (mancherebbero infatti tre lettere per colmare la lacuna), né a spiegare come sia nata la lezione νόῳι δὲ ἄλλα dei manoscritti medievali.

Per parte mia propongo di colmare le lacune del papiro nel modo seguente:

... ποιη]σαμένην  
[γάρ μιν οἴκημ]α[[τα]] πε-  
[ρίμηκες ὑπό]γειον ξεί-  
[νων εἴνεκα τ]ῶι λόγῳ<ι>,  
[ἄλλο τι μηχαν]ᾶσθαι.  
[καλέσασαν δέ] μιν Αἴγυ-  
[πτίων τοὺς μ]άλιστα  
[μεταιτίους το]ῦ φύγου  
[ἦιδεε, πολλοὺς] ἐστιᾶν,  
δαινυμένοις]ι δὲ ἐπεῖ-  
ναι τὸν ποταμ]ὸν δι'  
αὐλῶνος κρυπ]τομένου

Traduco: “Essa infatti, essendosi fatta costruire una grandissima sala sotterranea, secondo ciò che diceva, per gli ospiti<sup>33</sup>, era andata tramando qualcosa di di-

<sup>32</sup> Sulla scia di Jo. TOUP, CORCELLA supponeva che all'origine della lezione καινοῦν ci fosse stata un'errata lettura di ξεινεῶνα: qualcuno avrebbe letto κενεῶνα, poi questo sarebbe diventato καινεῶνα (a causa della pronuncia di αι nel greco tardo), infine la *vox nihili* καινεῶνα sarebbe stata corretta in καινοῦν; una traccia di questo ipotetico processo rimarrebbe nello sconcertante *scholion* che si legge nel ms. B: καινεόν η̄ καινοῦν· λόγῳ καινῶ χρήσασθαι. Questi ragionamenti non mi convincono.

<sup>33</sup> Questa sala costruita “per gli ospiti” sarebbe ciò che in altri testi (Euripide, una commedia adespota, Platone, Diodoro Siculo, Flavio Giuseppe) si chiama ξενῶν ο, al plurale, ξενῶνες. Ma naturalmente uno ξενῶν normale non era sotterraneo.

verso<sup>34</sup>. E avendo invitato quelli degli Egiziani di cui sapeva che erano i principali responsabili dell'uccisione, offrì un pranzo per molti, e mentre banchettavano, fece irrompere su di essi il fiume attraverso un condotto che veniva nascosto”.

Questa ricostruzione permette di spiegare plausibilmente l'annotazione εργ che si legge sul papiro sopra la parola λογω: colui che l'ha fatta – probabilmente un lettore-filologo poco intelligente<sup>35</sup> – non ha capito che τῶι λόγῳ andava insieme con ξείνων εἴνεκα<sup>36</sup>: egli ha creduto che τῶι λόγῳ andasse insieme con ἄλλο τι μηχανᾶσθαι, e perciò ha suggerito di sostituire τῶι λόγῳ con τῶι ἔργῳ.

Nell'ultima delle righe ora citate il papiro contiene un errore evidente: il participio presente ΚΡΥΠΤΟΜΕΝΟΥ, “che veniva nascosto”, è chiaramente una involontaria deformazione, dovuta a un copista distratto, della lezione autentica, attestata dai manoscritti medievali: ΚΡΥΠΤΟΥΜΕΓΑΛΟΥ. Invece nel punto cruciale il testo ricostruito ξείνων εἴνεκα τῶι λόγῳ<ι>, [ἄλλο τι μηχανᾶσθαι] potrebbe, mi sembra, essere il testo autentico.

J. HAMMERSTAEDT ha giudicato questa mia ricostruzione del testo inverosimile dal punto di vista della logica del racconto: visto che uno ξενῶν non era mai sotterraneo, Nitokris – egli obietta – non avrebbe fatto bene ad annunciare pubblicamente che la grande sala sotterranea era destinata agli ospiti, perché tale dichiarazione avrebbe destato sospetti.

---

<sup>34</sup> Tra questo e un altro passo di Erodoto, I 59, 3, c'è somiglianza, ma anche differenza: in τῶι λόγῳ ὑπερακρίων προστὰς μηχανᾶται τοιάδε, “essendosi messo, secondo ciò che diceva, a capo degli *hyperakrioi*, egli ordì la cosa seguente”, l'oggetto del verbo μηχανᾶται è τοιάδε con ciò che segue, mentre in II 100, 3 l'oggetto del verbo μηχανᾶσθαι comprende sia la costruzione dell'appartamento sotterraneo, sia l'uso che poi Nitokris fece di questo.

<sup>35</sup> Suppongo che allo stesso lettore-filologo poco intelligente si debba attribuire un altro intervento, scoperto da A. MIROŃCZUK (l'editore non se ne era accorto): nel fr. 25–27 di questo papiro, col. I, l. 4, sopra la riga, in corrispondenza della parola κληρον di Hdt. II 109, 1, ci sono resti di due lettere, separate da una lacuna dove c'è spazio per una lettera: unendo i nostri sforzi, MIROŃCZUK e io abbiamo letto γ[ῆ]ς. Questo, a mio parere, sarebbe o una glossa pedante e inutile, o un'aggiunta congetturale assurda. Non so se allo stesso lettore-filologo sia lecito attribuire l'annotazione κατὰ πάντ(α) nel fr. 30, contenente un frammento di Hdt. II 136, 1: essa è scritta con una scrittura decisamente corsiva nello spazio tra due colonne; suppongo che sia una congettura errata, mirante a correggere καὶ τὰ πάντα.

<sup>36</sup> Per ciò che riguarda la posizione dell'espressione τῶι λόγῳ, il nostro passo è paragonabile a Hdt. I 205, 1 ταύτην πέμπων ὁ Κύρος ἐμνᾶτο τῶι λόγῳ, {θέλων γυναῖκα ἦν ἔχειν,} ἡ δὲ Τόμυρις, συσιεῖσα οὐκ αὐτήν μιν μνῶμενον, ἀλλὰ τὴν βασιλιήν, ἀπέπειτο τὴν πρόσοδον. Atetizzo, all'occasione, le parole θέλων γυναῖκα ἦν ἔχειν: esse pretendono di spiegare ἐμνᾶτο, ma guastano il senso – Erodoto infatti vuol far capire che a Ciro non importava Tomyris, ma la βασιλιήν di lei; inoltre la forma epica ἦν, “sua”, è del tutto fuori posto in prosa.



L'obiezione mi rende inquieto, ma penso che nel riferire brevemente una novella che aveva sentito raccontare in Egitto<sup>37</sup>, Erodoto stesso non si sia inquietato dell'inverosimiglianza del comportamento di Nitokris.

Suppongo d'altra parte che proprio la stranezza dell'idea di uno ξενών sotterraneo abbia colpito il mio ipotetico editore-falsario, e che per mettere in evidenza questa stranezza egli abbia deciso di cambiare il testo, scrivendo ciò che leggiamo nei manoscritti medievali: καινοῦν τῶι λόγῳι, νόῳι δὲ ἄλλα μηχανᾶσθαι. Il verbo καινοῦν, egli l'avrebbe preso da Tucidide. [*Post scriptum*: vedi a p. 64 una lettura migliore.]

Una cosa è comunque sicura: la differenza tra il testo fornito dal papiro in questo passo e quello fornito dai manoscritti medievali è tale, che è impossibile supporre che essa sia il risultato finale di un processo di rifacimento che abbia avuto origine in qualche fortuito errore di lettura. Essa deve essere stata prodotta dall'intervento di qualcuno che abbia deliberatamente cambiato il testo tramandato.

Anche alla fine di questo racconto erodoteo, in II 100, 4, il *P. Oxy. XLVIII* 3376, fr. 11–16, col. I, ll. 29–35 (27–33), dà un testo diverso da quello dei manoscritti medievali. Questi danno: ταύτης μὲν πέρι τοσαῦτα ἔλεγον, πλήν ὅτι αὐτήν μιν, ὡς τοῦτο ἐξέργαστο, ῥῖψαι ἐς οἴκημα σποδοῦ πλέον ὄκως ἀτιμώρητος γένηται. Nel papiro, dopo πλήν, c'è una lacuna che l'editore ha colmato seguendo interamente il testo dei manoscritti medievali: [ὅτι αὐτή]ν μιν ὡς. (Il *ny* di αὐτή]ν è quasi del tutto scomparso: fuori della lacuna è soltanto un minuscolo frammento dell'estremità superiore dell'asta destra di un *ny*.) Tuttavia questa restituzione (come anche A. MIROŃCZUK ha osservato) è manifestamente inaccettabile, perché otto lettere non basterebbero a riempire lo spazio. Una restituzione [ὅτι ἔφασαν (*oppure* ἔφασκον) αὐτή]ν μιν sarebbe tentante, perché darebbe un testo in parte analogo a Hdt. II 33, 1, ma è anch'essa impossibile per ragioni di spazio (quattordici o quindici lettere sarebbero troppe). Propongo perciò di leggere il papiro così:

[ταύτης μὲν ν]ιν πέρι  
[τοσαῦτα ἔλεγο]ν, πλήν  
[λέγεται αὐτή]ν μιν ὡς  
[τοῦτο ἐξέργασ]το ῥῖψαι  
[ἐς οἴκημα σπο]δοῦ πλέ-  
[ον ὄκως ἀτιμ]ώρητος  
[γένηται, etc.

<sup>37</sup> Vd. W. ALY, *Völkermärchen, Sage und Novelle bei Herodot und seinen Zeitgenossen*, Göttingen 1921, p. 65; A.B. LLOYD, *Herodotus Book II. Introduction*, Leiden 1975, p. 107; IDEM, *Herodotus Book II. Commentary 99–182*, Leiden 1988, p. 15, inoltre la nota *ad loc.* nel commento di questo studioso al libro II di Erodoto (Fondazione Lorenzo Valla; edizione inglese in D. ASHERI, A. LLOYD, A. CORCELLA, *A Commentary on Herodotus Books I–IV*, Oxford 2007, p. 312). Secondo LLOYD, questa novella avrebbe sfruttato un motivo folklorico molto diffuso, quello della *fête fatale*.

Traduco: “Questo è quanto essi (= *i sacerdoti egiziani*) dicevano di lei; si dice però, oltre a ciò, che dopo che questo era stato compiuto, essa si gettò in una stanza piena di cenere per diventare impunibile”. Con l’ipotetico λέγεται l’autore riferirebbe un avvenimento che non faceva parte del racconto dei sacerdoti.

Dal punto di vista sintattico e stilistico, ho l’impressione che l’ipotetico πλήν [λέγεται αὐτή]ν μιν . . . ῥῖψαι sia migliore della lezione πλήν ὅτι αὐτήν μιν . . . ῥῖψαι data dai manoscritti medievali. Quest’ultima potrebbe essere un’innovazione dovuta all’editore-falsario<sup>38</sup>, ma non pretendo di poterlo dimostrare. In ogni caso – qualunque sia la lezione autentica – è chiaro che anche questa divergenza tra il papiro e i manoscritti medievali è dovuta a un’innovazione editoriale.

Esaminiamo ora un altro papiro erodoteo, il *P. Oxy.* VIII 1092, che il suo editore, A. HUNT, ha datato alla fine del II secolo d. C. (Una fotografia si può vedere nel volume *P. Oxy.* VIII.) Di questo papiro ci interessa la parte della col. IX che contiene resti di Erodoto II 162, 5. Qui i manoscritti medievali danno: ὡς δὲ ἀπικέσθαι αὐτὸν πρὸς τὸν Ἀπρίην οὐκ ἄγοντα τὸν Ἄμασιν, οὐδένα λόγον αὐτῶι δόντα ἀλλὰ περιθύμως ἔχοντα περιταμεῖν προστάξει αὐτοῦ τήν τε ῥῖνα καὶ τὰ ὤτα. Il papiro sembra aver avuto sostanzialmente lo stesso testo; certo, l’ordine delle parole era un po’ diverso, si legge infatti προστάξ[αι] περιτα[μεῖν] αὐτοῦ τά τε ὤτα κ]αὶ τήν ῥῖνα; ma, a giudicare da ciò che resta, è probabile che non ci fossero (all’interno di questo passo) altre varianti<sup>39</sup>. Tuttavia sul margine superiore il papiro riporta, con una scrittura diversa, corsiveggiante, una versione alternativa, facendola seguire dall’annotazione οὐ(τως) ἔν τ(ισιν) ἄ[λλ](οις), “così in alcune altre copie” (sottinteso è probabilmente ἀντιγράφοις). Questo testo alternativo è conservato male, tuttavia si può ricostruire così (seguito in gran parte A.H.R.E. PAAP, che a sua volta affermava di seguire SCHMID e RUDBERG; ma per ciò che riguarda προστάξ[αι] vado per conto mio):

[ἀπικομένου δὲ] τούτου καὶ οὐκ ἄ[γοντος] τὸν Ἄμασιν Ἀπρίης, οὐδέ[να] λόγον αὐτῶι δούς] ἀλλὰ περιθύ[μως] ἔχων, † προστάξ[αι] † (*leggi* προσέταξε)<sup>40</sup> περιταμεῖν [αὐτοῦ τήν τε ῥῖνα] καὶ τὰ ὤτα.

<sup>38</sup> Egli potrebbe aver preso come modello un altro passo erodoteo, II 33, 1 ὁ μὲν δὲ τοῦ Ἀμμωνίου Ἐτεάρχου λόγος ἐς τοῦτό (o piuttosto ἐς τοσοῦτό, *congettura di K. ABICHT*) μοι δεδηλώσθω, πλήν ὅτι ἀπονοστήσασί τε ἔφασκε τοὺς Νασαμῶνας, ὡς οἱ Κυρηναῖοι ἔλεγον, καὶ ἐς τοὺς οὗτοι ἀπικοντο ἀνθρώπους γόητας εἶναι ἅπαντας, “ho esposto il racconto di Etearchos l’Ammonio fino a questo punto, basti così; c’è soltanto da aggiungere che (come i Cirenei riferivano) egli diceva che i Nasamonies avevano fatto ritorno e che gli uomini presso i quali essi erano giunti erano tutti degli stregoni”.

<sup>39</sup> Un po’ prima, là dove i manoscritti medievali non sono concordi tra di loro, il papiro dà la lezione della *stirps Romana*, ἐκ τῶν τε λόγων, e non quella della *stirps Florentina*, ἐκ τε τῶν λεγομένων.

<sup>40</sup> A.H.R.E. PAAP (seguito da A. LLOYD nella sua edizione del libro II), ricostruisce diversamente: λέγεται τάξ[αι]. Ma né λέγεται, né τάξ[αι] mi sembra plausibile: λέγεται non compare in nessun altro luogo di questo racconto, e non vedo perché dovrebbe comparire proprio qui; e per

La differenza principale consiste ovviamente in ciò, che qui questo pezzo del racconto è in *oratio recta*, mentre nella versione contenuta nel testo principale del papiro stesso e nei manoscritti medievali è in *oratio obliqua*. Per valutare questa differenza, bisogna tener conto del fatto che il racconto in II 162 passa dall'*oratio recta* all'*oratio obliqua* (*accusativus cum infinitivo*) e viceversa, senza che i passaggi dall'una all'altra costruzione siano giustificati dalla presenza o dall'assenza di un verbo reggente del tipo di λέγουσι o λέγεται<sup>41</sup>. Secondo il testo principale del *P. Oxy.* VIII 1092 e secondo quello dei manoscritti medievali, abbiamo *oratio recta* in II 162, 2–3, poi *oratio obliqua* in 162, 4–5, poi di nuovo *oratio recta* in 162, 6, dove il racconto arriva alla svolta decisiva della vicenda. Invece nel testo alternativo, scritto sul margine superiore del papiro, il secondo passaggio, cioè il ritorno dall'*oratio obliqua* all'*oratio recta*, avviene a metà del § 5 del capitolo 162. È importante notare anche un'altra differenza. Nella versione dei manoscritti medievali e del testo principale del papiro, la costruzione sintattica può suscitare una difficoltà: dalla proposizione dipendente ὡς δὲ ἀπικέσθαι αὐτὸν πρὸς τὸν Ἀπρίην οὐκ ἄγοντα τὸν Ἄμασι, si passa alla proposizione principale οὐδένα λόγον αὐτῶι δόντα ἀλλὰ περιθύμως ἔχοντα περιταμεῖν προστάξει αὐτοῦ τὴν τε ῥῖνα καὶ τὰ ὄψα, senza che il cambiamento del soggetto sia indicato, sicché un lettore un po' distratto rischia di avere l'impressione (erronea, naturalmente) che il soggetto di δόντα ... προστάξει sia αὐτὸν. Invece nella versione alternativa – se questa è ricostruita correttamente – tale difficoltà non c'è. Stephanie WEST e Jürgen HAMMERSTAEDT mi hanno fatto osservare che è probabile che la difficoltà sintattica del passo erodoteo abbia suggerito a qualcuno l'idea di cambiarlo per renderlo più chiaro. Questa osservazione mi sembra giusta. Qui è il caso di applicare il criterio della *lectio difficilior*.

Ammesso ciò, mi chiedo se colui che ha prodotto la versione alternativa, qui registrata come variante proveniente da “altre copie”, sia stato quell'editore-falsario di cui credo di aver trovato molte tracce. Penso di no, perché dal punto di vista della mia costruzione ipotetica sarebbe difficile spiegare come mai questa innovazione, contrariamente a tante altre introdotte da quell'editore, non si sia perpetuata nella tradizione manoscritta: non vedo in essa niente che potesse renderla inaccettabile o sospetta agli occhi dei lettori antichi. Suppongo che questo

---

dire “ordinare, comandare”, è normale in greco usare il composto προστάσσω, non il verbo semplice τάσσω. Suppongo che colui che ha riportato sul margine il testo alternativo – forse non un copista qualsiasi, ma un correttore-filologo – abbia scritto προστάξει invece di προσέταξε per un lapsus dovuto al fatto che nel testo fondamentale, dove si aveva la costruzione del tipo *accusativus cum infinitivo*, c'era appunto προστάξει. L'attenzione di colui che trascrisse il testo alternativo era probabilmente concentrata sull'opposizione προστάξει / προσέταξε, e appunto per questo egli scrisse l'opposto di ciò che voleva scrivere; avremmo qui un 'errore polare', un lapsus di un tipo banalissimo.

<sup>41</sup> Tale alternanza di *oratio recta* e *oratio obliqua* compare anche altrove in Erodoto (vd. specialmente il celebre racconto I 86: solo in I 87, 1 compare λέγεται ὑπὸ Λυδῶν; vd. inoltre I 59; III 3; VI 105); essa è dovuta, mi sembra, alla ricerca di varietà stilistica.

cambiamento sia stato fatto da un altro editore, la cui edizione non abbia avuto, nella storia del testo erodoteo, un ruolo centrale, o più semplicemente da un correttore.

Comunque sia di ciò, resta il fatto che il *P. Oxy.* VIII 1092 è interessante in quanto testimonianza del lavoro di un lettore-filologo della fine del II secolo d. C: di un lettore che collaziona il suo Erodoto con un'altra copia e registra le varianti.

Esaminiamo ora il *P. Oxy.* XLVIII 3381, pubblicato da M. CHAMBERS, da lui datato al II secolo d. C. e contenente un frammento di Erodoto VII 169, 2–170, 1. La scrittura è di una mano esperta e rapida, ma non molto accurata; non saprei dire se sia la mano di un copista professionale o no. L'ortografia è corretta, però la forma ionica Σικανίην, Σικελίην è trasformata in Σικανίαν, Σικελίαν, inoltre compare una volta εἰς, un'altra volta ἔς. Questa indifferenza verso le particolarità grammaticali rivela, a mio parere, che colui che ha prodotto questa copia non era un γραμματικός.

Il testo della tradizione medievale del pezzo erodoteo è il seguente:

... ὅτι οἱ μὲν οὐ συνεπρήξαντο αὐτῶι τὸν ἐν Καμικῶι θάνατον γενόμενον, ὑμεῖς δὲ ἐκείνοισι τὴν ἐκ Σπάρτης ἀρπασθεῖσαν (*varia lectio*: ἀρπαχθεῖσαν) ὑπ' ἀνδρὸς βαρβάρου γυναικα. ταῦτα οἱ Κρήτες ὡς ἀπενειχθέντα ἤκουσαν, ἔσχοντο τῆς τιμωρίας. λέγεται γὰρ Μίνων κατὰ ζήτησιν Δαιδάλου ἀπικόμενον ἔς Σικανίην τὴν νῦν Σικελίην καλευμένην ἀποθανεῖν βιαίωι θανάτῳ. ἀνὰ δὲ χρόνον Κρήτας θεοῦ σφε<sup>42</sup> ἐποτρύναντος, πάντας πλὴν Πολιχινιτέων τε καὶ Πραισίων, ἀπικομένους στόλῳ μεγάλῳι ἔς Σικανίην πολιορκεῖν ἐπ' ἔτερα πέντε πόλιν Καμικόν, τὴν κατ' ἐμὲ Ἀκραγαντίνοι ἐνέμοντο.

Ecco ora come propongo di leggere il papiro<sup>43</sup>:

] . . [---]

2 ο[ί] μ[ὲν οὐ συν]επ[ρῆξαντο]  
αὐτ[ῶ] τὸν ἐ[ν] Καμικ[ῶ] θάνατον]

4 ὑμ[εῖς δ'] ἐκείνοισιν τὴν [ἐκ Σπάρ-]  
της ἀρπαχθεῖσαν ὑπ' [ἀνδρὸς]  
Δαρδά[ν]ου γυναικα ἐκ[οῦσαν ὦδε]

8 εἶπε [λ]έγεται γὰρ Μίν[ων κα-]  
τὰ ζήτησιν Δαιδάλου [ἀπικόμε-  
νον] εἰς Σικανίαν τῆ[ν νῦν Σι-  
κελί]αν καλεομένη[ν ἀποθα-  
ν]εῖν βια[ίω] θ[α]ν[άτῳ] ἀνὰ δὲ χρό-

<sup>42</sup> Gli editori cambiano questo σφε in σφεας. (Solo ROSÉN scrive σφε', cioè σφέα, accusativo neutro plurale: poco probabile.) Ma σφε, usato come accusativo plurale maschile, potrebbe essere giusto. In ogni caso nel papiro probabilmente non c'era σφεας: la lacuna, come l'editore ha visto, è troppo poco ampia perché si possa restituire θεο[ῦ σφεας ἐποτρύναντ]ος.

<sup>43</sup> Là dove ciò che è conservato di una lettera è sufficiente per leggerla senza esitazione, non metto un puntino sotto di essa. Non uso interpunzione; per indicare le pause del discorso, uso spazi vuoti.

- 12 ν]ον Κ[ρ]ῆτας θεο[ῦ σφε ἐποτρύναν-  
 τ]ος πάντας πλ[ῆν Πολιχιτιτέ-]  
 ρων τε καὶ Πρα[ισίων ἀπικομέ-]  
 νους στόλωι ἐς [Σικανίαν (? *oppure* Σικανίην) πο-  
 16 λ]ιορκέειν ἐπ' ἔ[τεα πέντε]  
 πόλιν Καμικὸν τ[ῆν - - -

Alcune delle varianti non hanno grande importanza<sup>44</sup>; veramente importanti sono quelle che riguardano le ll. 6–7.

Come giudicare la lezione Δαρδά[ν]ου (l. 6) che compare là dove i manoscritti medievali danno βαρβάρου? Poiché la variante Δαρδάνου ha un carattere poetico, epico, e poiché Erodoto riferisce qui un responso oracolare, Stephanie West si è dichiarata incline a supporre che proprio questa sia la lezione autentica<sup>45</sup>. In questo caso bisognerebbe considerare βαρβάρου come un errore banalizzante, attribuibile a un copista. Tuttavia, a causa di ciò che nel papiro viene subito dopo Δαρδάνου γυναικα, mi pare più probabile che Δαρδάνου sia un'invenzione di qualcuno che volesse migliorare a modo suo il testo erodoteo. Sostituendo Δαρδάνου a βαρβάρου, egli avrà voluto rendere più poetico il responso della Pizia.

Dopo γυναικα vedo εκ[ (l'editore non ha riconosciuto il *kappa*). Nella lacuna che comincia qui, fino alla fine della riga, ci potevano essere al massimo otto lettere. La riga seguente comincia con εἶπε. Evidentemente qui il testo del papiro è lontanissimo da quello dei manoscritti medievali. Invece dopo εἶπε c'è accordo. L'editore ha rinunciato a colmare la lacuna; si è limitato a scrivere: "a whole sentence is omitted in 6–7, and replaced by something not now intelligible". Io propongo di leggere τὴν [ἐκ Σπάρ] | τῆς ἀρπαχθεῖσαν ὑπ' [ἀνδρὸς] | Δαρδά[ν]ου γυναικα ἐξ[οὔσαν. ὧδε] | εἶπε, "... la donna rapita da Sparta da un uomo dardano – donna che voleva farsi rapire. Così (*la Pizia*) disse". La restituzione ἐξ[οὔσαν può appoggiarsi su Hdt. I 4, 2, dove è detto che cosa i Persiani pensino delle celebri donne del lontano passato il cui rapimento aveva dato origine a guerre: δῆλα γὰρ δὴ ὅτι εἰ μὴ αὐταὶ ἐβούλοντο, οὐκ ἂν ἠρπάζοντο.

La breve frase "così disse" è contraria al modo di raccontare abituale di Erodoto. Anzitutto, è stranamente brusca. In secondo luogo, delude l'aspettativa del lettore: immediatamente dopo il passo che riferisce il responso della Pizia, il lettore si aspetterebbe di apprendere come i Cretesi abbiano reagito.

<sup>44</sup> Alla l. 4 sicuramente non c'era γενόμενον. L'editore supponeva che l'assenza di questa parola fosse un lapsus dovuto a omeoteleuto; A. MIROŃCZUK invece considera τὸν ἐ]ν Καμικ[ῶ θάνατον] come una variante, e può darsi che abbia ragione. Mi chiedo però se la lezione del papiro non fosse ancora più diversa da quella dei manoscritti medievali: si potrebbe restituire τὸν ἐ]ν Καμικ[ῶ φόνον], "l'uccisione a Kamikos", il che renderebbe più naturale l'assenza del participio γενόμενον. Non insisto su questo punto. Alla l. 15 è probabile che στόλωι invece di στόλωι μεγάλωι dei manoscritti medievali sia un lapsus dovuto a omeoteleuto (-λωι), come già l'editore ha visto.

<sup>45</sup> WEST, *o. c.* (n. 3), p. 81.

Nella versione dei manoscritti medievali qui c'è appunto questa informazione: ταῦτα οἱ Κρητες ὡς ἀπενειχθέντα ἤκουσαν, ἔσχοντο τῆς τιμωρίας, e soltanto dopo si apre la digressione che spiega l'allusione contenuta nel responso della Pizia (170, 1–171, 2, da λέγεται γὰρ Μίνων ... fino a τρίτους αὐτὴν νῦν νέμεσθαι Κρητας); finita la digressione, c'è una frase che, conformemente alle abitudini di Erodoto, si riallaccia a ciò che era stato detto immediatamente prima dell'inizio della digressione, e nello stesso tempo rende possibile la ripresa del racconto principale: 171, 2–172, 1 ἢ μὲν δὴ Πυθίη ὑπομνήσασα ταῦτα ἔσχε βουλομένους τιμωρεῖν τοῖσι Ἑλλήσι, Θεσσαλοὶ δὲ ...

La lezione ταῦτα οἱ Κρητες ὡς ἀπενειχθέντα ἤκουσαν, ἔσχοντο τῆς τιμωρίας è chiaramente autentica, la variante [ᾧδε] εἶπε è spuria. Quest'ultima deve essere stata prodotta da qualcuno che – come nel caso della sostituzione di Δαρδάνου a βαρβάρου – volesse migliorare a modo suo il testo tramandato. Immagino che egli abbia voluto far sì che la digressione che spiega un'allusione del responso della Pizia (λέγεται γὰρ Μίνων ...) si legasse direttamente al passo che riferisce il responso. Egli avrà pensato probabilmente che la frase che leggiamo alla fine di 171, 2 bastasse a dare l'informazione indispensabile sulla reazione dei Cretesi. Se ha pensato così, si è sbagliato, perché quella frase, manifestamente, non è un elemento centrale del racconto, bensì serve soltanto a riprendere il racconto interrotto.

Allo stesso interpolatore, naturalmente, attribuisco la parola ἐκ[οῦσαν]: si tratta di un'interpolazione che deve aver avuto lo scopo di arricchire il testo erodoteo facendo in modo che esso richiamasse alla memoria del lettore un altro passo di esso – certamente un passo celebre – cioè I 4, 2.

Sono tentato di supporre che quell'interpolatore molto intraprendente e sicuro di sé, ma non molto intelligente, sia l'editore-falsario di cui credo di riconoscere gli interventi in molti passi del testo di Erodoto e di quello di Tuciddide<sup>46</sup>. In questo caso ci troveremmo di fronte a una situazione interessante: i cambiamenti attestati da questo papiro – cambiamenti di cui almeno uno (la frase [ᾧδε] εἶπε) andava chiaramente contro l'*usus* erodoteo – sarebbero stati abbandonati dalla tradizione manoscritta antica in favore del testo che leggiamo nei manoscritti medievali e che è indubbiamente autentico.

Tuttavia non posso escludere che questi cambiamenti siano stati prodotti da un altro interpolatore.

---

<sup>46</sup> Un intervento caratteristico dell'editore-falsario, lo trovo nello stesso contesto, un po' più avanti. All'interno della digressione che comincia in VII 170, 1 con λέγεται γὰρ Μίνων e termina in 171, 2 con τρίτους αὐτὴν νῦν νέμεσθαι Κρητας, c'è un'altra digressione, che va da 170, 3 ἀπὸ δὲ Ὑρίης πόλιος τὰς ἄλλας οἰκίσαι ... fino a 171, 1 ἀλλὰ τὰ μὲν κατὰ Ῥηγίους τε καὶ Ταραντίους τοῦ λόγου μοι παρενθήκη γέγονε. Questa digressione nella digressione mi sembra spuria a causa della sua costruzione sintattica strana e anche a causa del termine παρενθήκη, sul quale vd. le mie osservazioni in ASNP, s. IV, vol. V 2000, p. 75.



## 3. PAPIRI TUCIDIDEI

I papiri tucididei finora pubblicati sono numerosi, molto più numerosi dei papiri erodotei. Essi testimoniano che Tucidide era molto letto e studiato nelle città della χώρα egiziana al tempo della cosiddetta Seconda Sofistica<sup>47</sup>.

Come ho detto qui sopra (p. 23), soltanto uno dei papiri tucididei noti è anteriore al I secolo d. C.: il *P. Hamburg* II 163, datato da E.G. TURNER al III secolo a. C. Esso offre, per un breve passo di Tucidide, I 2, 2, un testo che presenta non poche varianti rispetto a quello dei manoscritti medievali e anche a quello di un frammento di un papiro tucidideo databile ai primi decenni del II secolo d. C., *P. Oxy.* LVII 3877, fr. 1. Alcune delle varianti sono molto istruttive dal punto di vista della presente ricerca. Vediamole.

In *Thuc.* I 2, 2 i manoscritti medievali danno καὶ δι' αὐτὸ οὔτε μεγέθει πόλεων ἴσχυον οὔτε τῆι ἄλλῃ παρασκευῆι. Nel *P. Hamburg* II 163, invece di παρασκευῆι, si legge διανοίαι. Il *P. Oxy.* LVII 3877 ha qui una lacuna, ma secondo l'editore, M.W. HASLAM, nella lacuna si vede un resto di lettera che va benissimo per un *pi*, non per un *delta*: dunque qui c'era probabilmente παρασκευῆι (o παρασκευῆ).

La lezione διανοίαι ricompare soltanto nel ms. *H*, dove è registrata come variante rispetto a παρασκευῆι. Questo manoscritto è dell'inizio del XIV secolo, ma la variante è stata registrata da una seconda mano, che gli studiosi indicano con *H*<sup>2</sup> (o con *H*<sub>2</sub>)<sup>48</sup>. Le varianti registrate da *H*<sup>2</sup> provengono dalla collazione di *H* con un manoscritto a noi ignoto, che gli studiosi chiamano ξ. L'anonimo dotto tardo-bizantino che fece la collazione registrò non solo varianti sensate, ma anche varianti manifestamente assurde (per esempio in I 28, 2, dove *H* dà τῶι ἐν Δελφοῖς μαντείωι, la seconda mano ha indicato come variante la lezione τὸ ἐν Δελφοῖς μαντεῖον, che è attestata anche dal ms. *A*, ma che non ha senso). Aggiungo che, a mio parere, quel manoscritto perduto deve essere stato un discendente della stessa edizione interpolata da cui – secondo la mia ipotesi – discendono tutti i manoscritti medievali di Tucidide che possediamo: per esempio in I 2, 6 la variante μετοικεσίας di *H*<sup>2</sup>, pur essendo migliore di μετοικίας ἐς, compare all'interno di un passo che, come ho cercato altrove di mostrare, è un'aggiunta spuria<sup>49</sup>.

La lezione παρασκευῆι sembra indubbiamente sensata. Il sostantivo παρασκευή è usato spesso da Tucidide per designare o l'insieme dei mezzi

<sup>47</sup> Vd. WEST, *o. c.* (n. 3), pp. 69–70.

<sup>48</sup> Su questo manoscritto, vd. A. KLEINLOGEL, *Geschichte des Thukydidestextes im Mittelalter*, Berlin 1965, pp. 10–40, 167–173; inoltre i *prolegomena* di G.B. ALBERTI al vol. I della sua edizione di Tucidide, Romae 1972, pp. XIX–XX e specialmente (sulle correzioni fatte da una seconda mano in *H* per i libri I–VI), pp. CXII–CXIII; IDEM, prefazione al vol. III della stessa edizione, Romae 2000, pp. XIX–XXI.

<sup>49</sup> Vd. Palamedes III 2008, pp. 120–122.

militari di cui uno stato o una delle parti in conflitto dispone<sup>50</sup>, o l'insieme dei preparativi fatti in vista di un'azione militare.

La lezione *διανοίαι*, invece, non sembra a prima vista avere un senso plausibile. Giudicata incomprensibile e chiaramente erranea dagli editori del papiro, essa non è stata accettata dagli editori recenti di Tucidide: né da O. LUSCHNAT, né da G.B. ALBERTI<sup>51</sup>. Anche altri studiosi l'hanno giudicata erranea: A. KLEINLOGEL<sup>52</sup> e A. CARLINI<sup>53</sup>. Due studiosi, E.G. TURNER e K. MAURER, hanno cercato, ciascuno a modo suo, di interpretarla, trattandola come una lezione rispettabile, degna di attenzione: giustamente, perché essa è attestata sia da un papiro del III secolo a. C., sia da una variante registrata alla fine del medioevo, e perché è inverosimile che sia nata per un errore fortuito.

Nel suo articolo del 1956<sup>54</sup> E.G. TURNER aveva giudicato le varianti di questo papiro "wild and erratic", ma poi, in un post-scriptum, aveva dichiarato (seguendo un suggerimento di K.J. DOVER) che la lezione *διανοίαι*, in quanto *lectio difficilior*, doveva essere presa seriamente in considerazione. Più tardi riesaminò la questione nel suo libro *Greek Papyri* ed espresse la seguente opinione<sup>55</sup>: "...Thucydides is discussing the weakness of the early Greeks: 'they were not strong in size of their cities, οὔτε τῆι ἄλλῃ διανοίαι, or in mental attitude either'. Instead of the word *διανοίαι* all medieval manuscripts have *παρασκευῆι*, 'material equipment': but a fifteenth-century Paris manuscript (H) also has *διανοίαι*. This manuscript elsewhere has variants that seem to be old. The coincidence here can only mean that *παρασκευῆι* and *διανοίαι* are both respectable ancient variants: the former was chosen for the ruling ancient edition, whichever that was, while the latter was kept in another edition. We are unable to go behind the fact of choice".

Questa interpretazione di οὔτε τῆι ἄλλῃ διανοίαι, che è stata probabilmente suggerita dall'uso di *διάνοια* nella *Poetica* e nella *Retorica* di Aristotele, non mi pare tale da permettere di riconoscere in questa variante un senso plausibile. Lo stesso devo dire dell'interpretazione proposta da K. MAURER<sup>56</sup>, secondo cui

<sup>50</sup> Tra gli esempi che si potrebbero citare, io non metterei né II 100, 2 ἴπποις καὶ ὄπλοις καὶ τῆι ἄλλῃ παρασκευῆι κρείσσοι ἢ ξύμπαντες οἱ ἄλλοι βασιλῆς ..., né VII 36, 1 καὶ τῆι ἄλλῃ παρασκευῆι τοῦ πεζοῦ ἦνπερ ἐπ' αὐτὸ τοῦτο ... ξυνέλεγον. L'autenticità di entrambi i passi mi sembra molto dubbia.

<sup>51</sup> Nella prefazione del vol. II della sua edizione di Tucidide (Romae 1992, p. XIV) G.B. ALBERTI conferma la scelta da lui fatta nel passo tucidideo in questione.

<sup>52</sup> KLEINLOGEL, *o. c.* (n. 48), p. 7; egli parla di un "errore eccentrico" ("in einem so ausgefallenen Irrtum").

<sup>53</sup> CARLINI, *o. c.* (n. 8), p. 36.

<sup>54</sup> TURNER, *o. c.* (n. 6), p. 98.

<sup>55</sup> E.G. TURNER, *Greek Papyri. An Introduction*, Oxford 1968, p. 112.

<sup>56</sup> K. MAURER, *Interpolation in Thucydides*, Leiden 1995 (Mnemosyne, Suppl. 150), pp. 100–101; inoltre 23 e 184. Secondo lui, questa espressione sarebbe da confrontare con Thuc. I 1, 2 τὸ ἄλλο Ἑλληνικὸν ... διανοούμενον, ma io non vedo nulla di comune tra i due passi.



οὔτε τῆι ἄλλῃ διανοίᾳ significherebbe “nor, either, in their plans”: essa può appoggiarsi sul fatto che in alcuni passi dell'opera di Tucidide διάνοια significa “piano”, “progetto”, “escogitazione”, tuttavia il senso che MAURER attribuisce al nostro passo (“e nemmeno nei loro piani”) non è soddisfacente.

Per affrontare i problemi che il passo in questione suscita, è necessario chiarire anzitutto in quali modi l'espressione ὁ ἄλλος, οἱ ἄλλοι (ἢ ἄλλη, τὸ ἄλλο ... etc.) sia usata nella prosa di Tucidide. Spesso essa significa “l'altro (il rimanente)”, “gli altri (i rimanenti)”; non di rado però essa serve a indicare un rapporto di distinzione e nello stesso tempo di associazione, oppure un rapporto di opposizione di una o più cose o persone rispetto a una o più cose o persone abitualmente o necessariamente associate<sup>57</sup>. Vediamo per esempio II 14, 1 ἐσεκομίζοντο ἐκ τῶν ἀγρῶν παῖδας καὶ γυναῖκας καὶ τὴν ἄλλην κατασκευὴν ἥ κατ' οἶκον ἐχρῶντο καὶ αὐτῶν τῶν οἰκιῶν καθαιροῦντες τὴν ξύλωσιν, “portavano dentro (= *in città*) dalla campagna i figli e le mogli e l'arredamento di cui si servivano in casa, perfino la parte in legno delle case stesse, buttandole giù”: evidentemente, la moglie e i figli da un lato e l'arredamento dall'altro non sono messi su uno stesso piano, ma con τὴν ἄλλην si indica il fatto che essi sono legati tra di loro in quanto gli uni e gli altri insieme abitualmente riempiono la casa<sup>58</sup>. Così le espressioni (usate *passim*) Ἀθηναῖοι καὶ οἱ ἄλλοι ξύμμαχοι, Λακεδαιμόνιοι καὶ οἱ ἄλλοι ξύμμαχοι oppure (III 15, 2) οἱ μὲν . . . οἱ δὲ ἄλλοι ξύμμαχοι non implicano che gli Ateniesi o i Lacedemonii siano un elemento di un insieme omogeneo detto “gli alleati”, bensì presentano gli alleati come una delle due componenti della coppia (ineguale) costituita dagli Ateniesi o dai Lacedemonii e dai loro alleati. In VII 60, 1 τοῖς δὲ Ἀθηναίοις τὴν τε ἀπόκλησιν ὀρώσι καὶ τὴν ἄλλην διάνοιαν αὐτῶν αἰσθομένοις βουλευτέα ἐδόκει, “vedendo il blocco e avendo capito il loro piano, gli Ateniesi pensavano che si dovesse tener consiglio”, il blocco è presentato non tanto come uno degli elementi omogenei del piano dei nemici, quanto come una operazione osservando la quale gli Ateniesi indovinarono quale fosse il piano dei nemici.

Quanto all'uso del sostantivo διάνοια, è opportuno tener presente che in Platone e in Aristotele esso compare spesso col significato di “azione di pensare, pensiero” o di “capacità di pensare, intelligenza”, mentre in Tucidide significa di solito “piano”, “progetto”. Vale la pena prendere in considerazione specialmente ciò che Tucidide scrive a proposito della partenza della grande spedizione ateniese verso la Sicilia: VI 31, 1 οἱ δὲ ξένοι καὶ ὁ ἄλλος ὄχλος κατὰ θέαν ἦκεν ὡς ἐπ' ἀξιοχρεῶν καὶ ἄπιστον διάνοιαν. παρασκευὴ γὰρ αὕτη

<sup>57</sup> L'espressione ἐς τὴν ἄλλην εὐβουλίαν καὶ ξύνεσιν in Thuc. II 97, 6 sembrerebbe sfuggire a questa descrizione, ma fa parte di un passo che per parecchie ragioni giudico spurio: vd. ASNP, s. III, vol. V 2000, pp. 109–111.

<sup>58</sup> Cfr. Hdt. I 166, 3 ἀνέλαβον τὰ τέκνα καὶ τὰς γυναῖκας καὶ τὴν ἄλλην κτήσιν ὅσην οἶαι τε ἐγίνοντο αἱ νέες σφι ἄγειν.

{πρώτη} ἐκπλεύσασα μιᾶς πόλεως δυνάμει Ἑλληνικῆι πολυτελεστάτη δὴ καὶ εὐπρεπεστάτη τῶν ἐς ἐκεῖνον τὸν χρόνον ἐγένετο, “gli stranieri e la massa della gente andarono a vedere, come era naturale trattandosi di un progetto grande e incredibile. Questo infatti fu l’insieme di mezzi militari più costoso e più splendido che fosse partito per mare da una sola *polis* con un esercito greco, tra tutti quelli che c’erano stati fino allora”. Si noti qui l’accostamento di διάνοια e παρασκευή: certamente Tucidide ha usato due parole non per amore di varietà, ma per esprimere due nozioni diverse.

Considerato l’uso che Tucidide fa normalmente del sostantivo διάνοια, e considerato che presso altri autori esso può significare “capacità di pensare”, mi chiedo se Tucidide non possa eccezionalmente avergli dato il significato di “capacità di concepire piani, progetti”.

Esaminiamo il ragionamento di I 2, 2, all’interno del quale si trovava o la parola παρασκευῆι, o la parola διανοίαι. Tucidide dice che gli antichissimi abitanti della Grecia οὐ χαλεπῶς ἀνίσταντο<sup>59</sup> καὶ διὰ τοῦτο οὔτε μεγέθει πόλεων ἴσχυον οὔτε τῆι ἄλλῃ ... (παρασκευῆι? διανοίαι?), “abbandonavano le loro sedi senza difficoltà e a causa di ciò non erano forti né per grandezza di *poleis*, né per ... (?)”.

Penso che qui Tucidide abbia scritto διανοίαι e che la frase in questione si possa interpretare così: “e a causa di ciò non erano forti né per grandezza di *poleis* (= *per potenza di stati-città*<sup>60</sup>), né per la corrispondente capacità di concepire progetti” (cioè per la capacità di concepire progetti politico-militari – capacità che va insieme con la grandezza di una *polis*). In altre parole: a causa dell’instabilità dell’occupazione del territorio essi non avevano grandi *poleis*, per conseguenza non avevano la capacità di concepire grandi azioni politico-militari, e perciò erano deboli.

Se supponiamo – come propongo di fare – che Tucidide abbia scritto οὔτε τῆι ἄλλῃ διανοίαι, come spiegare la sostituzione di παρασκευῆι a διανοίαι? Varie ipotesi mi sembrano ammissibili. Può darsi che la sostituzione sia stata fatta dall’editore-falsario. Può darsi però anche che essa sia stata fatta da un correttore o da un editore che non fosse un falsario, bensì agisse in buona fede, credendo di restaurare congetturalmente il testo autentico. Può darsi infine che παρασκευῆι sia stato in origine una glossa destinata a spiegare διανοίαι, e che poi la glossa abbia soppiantato la parola che essa doveva spiegare. In ciascuno di questi casi può darsi che colui che ha fatto la sostituzione abbia creduto che in Thuc. VI 31, 1 διάνοια e παρασκευή fossero due sinonimi.

<sup>59</sup> οὐ χαλεπῶς ἀνίσταντο, secondo la lezione del *P. Hamb.* II 163, che è anche quella del testo citato due volte da Dionigi di Alicarnasso, *De Thucydidis proprietatibus* 15 (805) e *De compositione verborum* 22 (165); oppure οὐ χαλεπῶς ἀπανίσταντο, secondo la lezione di tutti i manoscritti medievali di Tucidide. La prima delle due lezioni è probabilmente quella autentica.

<sup>60</sup> K.W. KRÜGER, nel suo commento *ad loc.*, scriveva giustamente: “μέγεθος nicht von dem Umfange, sondern von der Bürgerzahl und Macht”.

Non c'è modo di stabilire con certezza se nell'ignoto manoscritto ξ da cui un ignoto dotto tardo-bizantino attinse varianti per registrarle nel manoscritto H, e nell'ignoto manoscritto antico o tardo-antico Ζ di cui ξ era un discendente, la lezione διανοίαι si trovasse nel testo o fosse indicata come variante. Quest'ultima ipotesi mi pare però più probabile della prima.

Altre varianti che meritano di essere discusse compaiono nello stesso papiro poco oltre, in un frammento del passo I 2, 3, dove i manoscritti medievali danno μάλιστα δὲ τῆς γῆς ἢ ἀρίστη αἰεὶ τὰς μεταβολὰς τῶν οἰκητόρων εἶχεν, ἢ τε νῦν Θεσσαλία καλουμένη καὶ Βοιωτία Πελοποννήσου τε τὰ πολλὰ πλὴν Ἀρκαδίας, τῆς τε ἄλλης ὅσα ἦν κράτιστα. Il *P. Hamburg* II 163 concorda con la tradizione medievale per ciò che riguarda la prima parte di questo passo, fino a εἶχεν, ma diverge da essa per ciò che riguarda il resto. Qui esso dà:

ἢ τε Θεττα-  
[λί]α νῦν καλουμένη καὶ  
[Βοι]ωτία Πελοπόννησός  
[τε πλὴν Ἀρκαδί]ας [κ]αί  
---

Dopo il [κ]αί non si legge più niente, ma è verosimile che ci fosse τῆς ἄλλης ὅσα ἦν κράτιστα. La forma Θετταλία (con doppio *tau* invece di doppio *sigma*) è certamente da respingere, è un'innovazione fatta per adeguare il testo alla norma del dialetto attico del IV o III secolo a. C. Quanto alla posizione dell'avverbio νῦν, non so se sia meglio seguire il papiro o la tradizione medievale; il senso, comunque, rimane lo stesso (in entrambe le varianti l'articolo ἢ e il participio καλουμένη vanno insieme sia con Θεσσαλία, sia con Βοιωτία: "sia ciò che adesso si chiama Tessaglia, sia ciò che adesso si chiama Beozia"). Vediamo infine Πελοπόννησός τε πλὴν Ἀρκαδίας [κ]αί [τῆς ἄλλης ὅσα ἦν κράτιστα]. Bisogna osservare anzitutto che questo è un unico *kōlon*, parallelo al *kōlon* ἢ τε Θεττα[λί]α νῦν καλουμένη καὶ [Βοι]ωτία (sebbene la funzione della particella τε non sia la stessa), mentre nel testo dei manoscritti medievali abbiamo due *kōla*: da un lato Πελοποννήσου τε τὰ πολλὰ πλὴν Ἀρκαδίας, dall'altro τῆς τε ἄλλης ὅσα ἦν κράτιστα. La struttura del passo, quale è dato dal papiro, è più compatta. In secondo luogo osserviamo che le parole Πελοποννήσου τε τὰ πολλὰ πλὴν Ἀρκαδίας ("e la maggior parte del Peloponneso tranne l'Arcadia") peccano contro la logica. Questa stranezza era già stata notata nel commento di J. CLASSEN e di J. STEUP (essi giudicavano queste parole "ziemlich eigentümlich", e prendevano in considerazione la possibilità di espungere πλὴν Ἀρκαδίας "als ein Glossem"; ma oggi sappiamo che πλὴν Ἀρκαδίας faceva parte del testo tramandato già nel III secolo a. C.)<sup>61</sup>. Queste considerazioni mi inducono a pensare

<sup>61</sup> Come G.B. ALBERTI segnala nell'apparato critico, A. MADDALENA, in RFIC LXXXIII 1955, p. 422, si è dichiarato in favore della lezione Πελοπόννησός τε.

che in tutta la seconda parte del passo in questione il papiro abbia il testo autentico, i manoscritti medievali invece abbiano un testo interpolato, e che il responsabile dell'innovazione abbia voluto, senza preoccuparsi della logica, ottenere tre *kōla* invece di due. Può darsi che l'innovazione sia stata fatta dall'editore-falsario, uomo incurante della logica.

Essa deve essere stata fatta, in ogni modo, prima del II secolo d. C.: infatti il *P. Oxy.* LVII 3877 (primi decenni del II secolo d. C.) ancora una volta concorda con i manoscritti medievali, e non con il *P. Hamburg* II 163: in fr. 1, alla l. 7, dopo Θεσσαλία viene καλουμ[ένη, e alle ll. 8–9 abbiamo Πελοποννη[ή]σου τε τὰ πολ[λ]ὰ πλὴν Ἄρκα[δίας].

Quanto ai papiri tucididei dei primi quattro secoli della nostra era, ripeto ciò che ho affermato all'inizio di questo articolo: di solito essi o concordano con la tradizione medievale, là dove questa è unanime, o vanno insieme ora con una, ora con un'altra parte della tradizione medievale, là dove questa è divisa. In non pochi casi hanno delle lezioni che, sebbene non compaiano in nessuno dei manoscritti medievali, non fanno pensare a una recensione particolare. Tuttavia esistono delle eccezioni.

Il *P. Oxy.* VI 853 – un papiro che gli editori, GRENFELL e HUNT, hanno datato alla fine del II secolo d. C., ma che secondo C.H. ROBERTS sarebbe da datare piuttosto alla metà di quel secolo<sup>62</sup> – ci ha conservato una parte considerevole di un commento al libro II di Tucidide – commento che è certamente posteriore a Dionigi di Alicarnasso e a Cecilio di Kale Akte (menziona infatti questi due autori nell'introduzione)<sup>63</sup>. Il testo tucidideo commentato in questo papiro concorda con quello dei nostri manoscritti medievali per ciò che riguarda parecchi pezzi, brevi o lunghi, che, secondo me, sono opera dell'editore-falsario. Proprio in un passo di questo commento, però, osservo una situazione molto singolare, che mi sembra costituire una testimonianza indiretta dell'esistenza di un testo di Tucidide diverso da quello che il commentatore aveva davanti agli occhi. L'ho esaminata in un altro articolo<sup>64</sup>; riassumo ora, e nello stesso tempo formulo in modo più preciso, ciò che ho scritto là.

In col. X, ll. 24–30, il papiro dà, come lemma, un pezzetto di Tucidide II 16, 1, [τῆι τε] οὖν ἐπὶ πολὺ κατὰ τῆ[ν] χώραν | α]ὐτονόμωι οἰκῆσει, e poi dà il commento seguente (riproduco la lettura di GRENFELL e HUNT, cambiando l'interpunzione in funzione dell'interpretazione che propongo): μετὰ το[ῦ] μετεῖχον] | οἱ Ἀθηναῖοι. διὰ τὴν κατὰ [τὴν χώρ] | ραν αὐτόνομον ο[ἰ]κῆσιν. ἀ[ντὶ <τοῦ> τῆς] | κατὰ τὴν χώραν [α]ὐτονόμ[ου οἰκῆ] | σεως. εἴρηται δὲ ὑπερβατῶ[ς, τὸ γὰρ ἐ] | ξῆς ἐπὶ πολὺ μετεῖχον οἱ Ἀθηναῖοι. Il commentatore

<sup>62</sup> C.H. ROBERTS, *Greek Literary Hands 350 B.C.–A.D. 400*, Oxford 1956, p. 17.

<sup>63</sup> Le note del commento sono state ripubblicate, mescolate con gli *scholia* dei manoscritti medievali, da K. HUDE in *Scholia in Thucydidem ad optimos codices collata*, Lipsiae 1927.

<sup>64</sup> Palamedes III 2008, pp. 130–133.

(che era un filologo di non grande valore, come si può vedere da altri passi e come già gli editori, GRENFELL e HUNT, hanno visto) spiega le parole τῆι τε οὖν ἐπὶ πολὺ κατὰ τὴν χώραν αὐτονόμωι οἰκήσει dicendo che esse vanno insieme con μετεῖχον οἱ Ἀθηναῖοι, che τῆι κατὰ τὴν χώραν αὐτονόμωι οἰκήσει è usato al posto di τῆς κατὰ τὴν χώραν αὐτονόμου οἰκήσεως (cioè che μετεῖχον qui regge il dativo anziché il genitivo, come dovrebbe fare normalmente), e che la frase contiene un iperbato, in quanto l'ordine normale delle parole (τὸ ἐξῆς) dovrebbe essere il seguente: ἐπὶ πολὺ μετεῖχον οἱ Ἀθηναῖοι. In realtà il verbo μετέχω non regge mai, che io sappia, il dativo, e non vedo alcuna ragione per pensare che lo faccia qui; è inoltre impossibile ammettere che ἐπὶ πολὺ vada insieme con μετεῖχον οἱ Ἀθηναῖοι. Per me è evidente che le parole μετεῖχον οἱ Ἀθηναῖοι sono state inserite da una persona che deve aver creduto, a torto, che il testo tramandato fosse stato guastato da una lacuna. Quella persona sarà stata probabilmente quell'editore-falsario di cui mi occupo: infatti in tre passi del testo di Erodoto che secondo me sono da attribuire a quell'interpolatore, e cioè in Hdt. II 16, 2; IV 28, 2; VII 70, 1, compare il dativo con verbi che normalmente dovrebbero reggere il genitivo<sup>65</sup>; e viceversa, all'interno di un passo del testo di Tucidide che attribuisco allo stesso interpolatore compare la frase (III 43, 1) φθονήσαντες τῆς οὐ βεβαίου δοκίσεως τῶν κερδῶν, “avendo assunto un atteggiamento negativo a causa dell'incerta supposizione dei guadagni”, dove il genitivo τῆς ... δοκίσεως ha una funzione che sarebbe normale per un dativo. In ogni modo le parole μετεῖχον οἱ Ἀθηναῖοι devono essere state inserite prima del III secolo d. C.: infatti esse erano quasi certamente presenti nel *P. Oxy.* LVII 3886, che è di quel secolo. Basta espungere μετεῖχον οἱ Ἀθηναῖοι perché si possa riconoscere nel dativo τῆι τε οὖν ἐπὶ πολὺ κατὰ τὴν χώραν αὐτονόμωι οἰκήσει un dativo di causa (“dunque, sia per il fatto che erano stati a lungo autonomi nel territorio ...”), a cui corrisponde l'espressione participiale (che ha valore causale) καὶ ... ἐν τοῖς ἀγροῖς ... πανοικεσῖαι γενόμεοί τε καὶ οἰκήσαντες (“... sia perché erano nati ed avevano abitato con tutta la famiglia in campagna”)<sup>66</sup>.

Se non contenesse nient'altro che il ragionamento sopra riferito, questo passo del commento non farebbe altro che confermare ciò che ho detto, e cioè che il commentatore commentava il testo interpolato. Ma esso contiene anche alcune parole che interrompono quel ragionamento: διὰ τὴν κατὰ [τὴν χῶ]ραν αὐτόνομον οἰκῆσιν. La cosa interessante è che queste parole sarebbero assurde se fossero state concepite come una spiegazione della frase τῆι τε οὖν ἐπὶ πολὺ κατὰ τὴν χώραν αὐτονόμωι οἰκήσει μετεῖχον οἱ Ἀθηναῖοι, invece andrebbero benissimo se fossero state concepite per spiegare le parole trascritte come

<sup>65</sup> Vd. ASNP, s. IV, vol. V 2000, p. 74; inoltre Palamedes III 2008, pp. 132–133.

<sup>66</sup> Gli editori recenti espungono μετεῖχον, ma penso che sia opportuno espungere anche οἱ Ἀθηναῖοι.

lemma, τῆι τε οὖν ἐπὶ πολὺ κατὰ τὴν χώραν αὐτόνομωι οἰκήσει. Secondo me, il commentatore deve aver copiato questa spiegazione da un commento anteriore, che si riferisse a un testo diverso dell'opera di Tucidide – a un testo che, nel passo in questione, non contenesse le parole μετεῖχον οἱ Ἀθηναῖοι: l'ha copiata e inserita pigramente e distrattamente nel suo commento, senza accorgersi che essa era incompatibile col testo di Tucidide che egli aveva davanti agli occhi e stava commentando. Può darsi che da quel commento egli abbia copiato anche il lemma.

Non c'è modo di sapere se il commento dal quale l'autore del commento *P. Oxy.* VI 853 copiò stoltamente la frase διὰ τὴν κατὰ τὴν χώραν αὐτόνομον οἰκήσιν, sia stato fatto in un tempo in cui il testo adulterato di Tucidide non esisteva ancora, o in un tempo in cui il testo adulterato e quello non adulterato coesistevano.

Un altro papiro, il *P. Oxy.* XIII 1620, datato da GRENFELL e HUNT "late second or early third century", è interessante dal punto di vista della presente ricerca. Esso contiene un frammento del proemio (della cosiddetta ἀρχαιολογία) di Tucidide. Il testo è munito di varianti, scritte sul margine superiore con una scrittura corsiveggiante, diversa da quella del testo principale. Una fotografia è stata pubblicata dagli editori, tavola VI.

In Thuc. I 13, 3 questo papiro dà, nel testo principale di col. II, ll. 64–71, ciò che segue (alla l. 73 la lettura è mia; per il resto riproduco la lettura di GRENFELL e di HUNT, aggiungendo però accenti e spiriti):

- 64 φαίνεται δ[ὲ καὶ]  
 Σαμίο[ι]ς Ἀμεινοκλῆς Κο-  
 ρίνθ[ιο]ς ναυπηγός[ς ναῦς]  
 ποιῆσαι τέτ[α]ρας ἔ[τη]  
 68 δ' ἐστὶ μάλιστ[α] τριακ[όσια]  
 ἐ[ς τὴν τε]λευτὴν τ[ο]ῦδ[ε]  
 τοῦ πολέμου ὅτε Ἀμε[ι-]  
 νοκλῆς Σαμίο[ι]ς ἦλθε· ν[αυ-]  
 72 μ[αχ]ία τε παλα[ι]οτάτη  
 ὧ[ν γε ἡ]μ[ε]ῖς [ἴσ]μ[ε]ν Κοριν-  
 θίω[ν γ]ῆ[ν] ἐ[τ]ταί (oppure γ[ῆ]ν ἐ[τ]ταί) πρὸς Κ[ερ-]  
 κυρα[ίο]υ[ς]· ἔτη δὲ μά[λι-]  
 76 στα δ[ιακό]σι[α] ἐξή[κ]ον-  
 τὰ ἐ[στ]ι μ[ε]τέχ[ρι] τοῦ αὐτοῦ  
 - - -

Alla l. 73 GRENFELL e HUNT hanno proposto di leggere ὦν η[δ]η ἰσ[μ]εῖν η Κοριν, sebbene tale lettura sembrasse a loro stessi poco soddisfacente. Essi hanno pensato alla possibilità di leggere ὦν η[μ]ις ἰσ[μ]εῖν Κοριν, ma l'hanno scartata, osservando giustamente che le due lettere NH occuperebbero troppo poco spazio per colmare la prima lacuna. È strano che non abbiano pensato a leggere ὦν γε η[μ]ις ἰσ[μ]εῖν Κοριν: tale lettura mi sembra possibile dal punto di vista



paleografico e soddisfacente per il senso. È vero però che – come mi ha fatto osservare J. HAMMERSTAEDT – η]μῖς per ἡμεῖς sarebbe un errore di ortografia strano (mentre εκπειπτον[τες, alle ll. 20–21, è normale).

Questo testo presenta alcune varianti rispetto a quello dei manoscritti medievali: alla l. 67 ha ποιῆσαι τέτταρας, e non ποιήσας τέσσαρας; alle ll. 72–74, se si accetta la ricostruzione ora proposta, probabilmente παλαιστάτη ὦν γε ἡμεῖς ἴσμεν Κορινθίων γίγνεται (ο γίγεται?), e non παλαιτάτη ὦν ἴσμεν γίγνεται Κορινθίων; alle ll. 75–77, ἔτη δὲ μάλιστα διακόσια ἐξήκοντα, e non ἔτη δὲ μάλιστα ἐξήκοντα καὶ διακόσια, che è la lezione di *ABEGM*, né ἔτη δὲ μάλιστα καὶ ταῦτα ἐξήκοντα καὶ διακόσια ο ἔτη μάλιστα καὶ ταύτη ἐξήκοντα καὶ διακόσια, che sono le lezioni di alcuni *recentiores*, con una delle quali concorda una variante registrata in *G*. Se lasciamo stare queste ultime due lezioni (di esse parlerò un po' più avanti), abbiamo a che fare con varianti banali, che non rivelano l'esistenza di una diversa recensione del testo. Alla l. 67, sopra lo *iota* finale di ποιῆσαι è scritto un *sigma* con un punto a sinistra e un punto a destra: con ciò qualcuno (il copista? un correttore? un lettore-filologo?) ha voluto registrare l'esistenza di una variante, ποιήσας. I manoscritti medievali danno appunto ποιήσας. GRENFELL e HUNT dicono che quel *sigma* è stato scritto dal copista del testo principale. Può darsi.

Oltre al testo trascritto qui sopra, troviamo in questo papiro alcune lezioni registrate come varianti sul margine superiore, con una scrittura di tendenza corsiva. In rapporto con le ll. 67–68 del testo principale si trova l'annotazione:

[τέ]σσαρας καὶ ταῦτα ἔ[τη] ἐστὶ  
μάλιστα καὶ ἄλ(λα)

Si trova inoltre, in rapporto con la l. 72, l'annotazione παλαιστάτη.

Le varianti τέσσαρας e παλαιστάτη coincidono con ciò che danno i manoscritti medievali, invece la sequenza καὶ ταῦτα ἔτη ἐστὶ μάλιστα diverge non solo dal testo principale del papiro stesso, ma anche dal testo dei manoscritti medievali. Naturalmente le ultime due parole, καὶ ἄλλα, significano “etc.”<sup>67</sup>. Qui, dunque, è testimoniata l'esistenza di un testo in cui si leggeva καὶ ταῦτα ἔτη ἐστὶ μάλιστα τριακόσια ἐς τὴν τελευτὴν τοῦδε τοῦ πολέμου, ὅτε Ἀμεινοκλῆς Σαμίους ἦλθε.

Questo testo è difficile (ma la versione data dai manoscritti medievali è ancora più difficile). Per intenderlo, bisogna supporre che Tucidide qui guardi agli avvenimenti in una prospettiva cronografica – nella prospettiva del genere di ricerca e di scrittura inaugurato dal suo contemporaneo Ellanico con l'opera *Le sacerdotesse di Hera ad Argos*. Intendo queste parole così: “e questo – il momento in cui Ameinokles arrivò presso i Samii – fa circa trecento anni fino alla fine

<sup>67</sup> Mi chiedo se in realtà qui non sia scritto καὶ τᾶλ(λα); ma la fotografia non mi dà la possibilità di controllare questa supposizione.

della presente guerra”. Penso cioè che il senso del pronome ταῦτα sia reso esplicito dalle parole ὅτε Ἀμεινοκλῆς Σαμίους ἦλθε, sebbene queste siano collocate alla fine della frase. Il pronome, in questo caso, non sarebbe superfluo. È vero che subito dopo, in I 13, 4, c’è un passo parallelo, molto simile, che non ha il pronome ταῦτα. Lo cito seguendo in parte il testo (conservato o ricostruito) del papiro: ναυμαχία τε παλαιτάτη ὧν γε ἡμεῖς ἴσμεν Κορινθίων γίγνεται πρὸς Κερκυραίους· ἔτη δὲ μάλιστα ἐξήκοντα καὶ διακόσια ἔστι μέχρι τοῦ αὐτοῦ χρόνου. Tuttavia qui il pronome ταῦτα si può sottintendere, se si riconosce che era presente poche righe prima. Traduco: “e la battaglia navale più antica – almeno tra quelle di cui abbiamo notizia noi – è quella combattuta dai Corinzi contro i Corcirei; (questo) fa circa duecento sessant’anni fino allo stesso momento” (cioè fino alla fine della guerra peloponnesiaca).

La lezione καὶ ταῦτα ἔτη ἔστι μάλιστα, registrata in margine come variante, è stata giudicata genuina da GRENFELL e HUNT. Se l’interpretazione che ho ora proposto è giusta, bisogna riconoscere che essi hanno avuto ragione. Quale può essere allora l’origine della lezione ἔτη δ’ ἔστι μάλιστα, che è nel testo principale del papiro così come nei manoscritti medievali? Suppongo che essa sia stata prodotta da un editore – forse dall’editore-falsario, ma non oso affermarlo – allo scopo di uniformare la costruzione di questa frase a quella della frase che viene subito dopo.

Una traccia della lezione καὶ ταῦτα ἔτη ἔστι μάλιστα è visibile per noi in manoscritti tucididei recenti. Come GRENFELL e HUNT hanno mostrato, in una parte della tradizione manoscritta le parole καὶ ταῦτα devono essere state inserite nel testo un po’ più avanti, in I 13, 4, dopo ἔτη δὲ μάλιστα – inserite tali e quali o modificate in καὶ ταύτηι. Questo risulta dalle lezioni di alcuni manoscritti *recentiores* in quest’ultimo passo: ἔτη δὲ μάλιστα καὶ ταῦτα ἐξήκοντα καὶ διακόσια oppure ἔτη μάλιστα καὶ ταύτηι ἐξήκοντα καὶ διακόσια. Manifestamente, non solo nel nostro *P. Oxy.* XIII 1620, ma anche in altri manoscritti antichi le parole καὶ ταῦτα ἔτη ἔστι μάλιστα devono essere state presenti come variante marginale.

Un’altra annotazione marginale dello stesso papiro merita di essere discussa. Della colonna III si sono conservati soltanto miseri resti, gli inizi di un certo numero di righe, appartenenti a Thuc. I 13, 6 e 14, 1. A me importano quattro righe, 111–114, che gli editori hanno restituito nel modo seguente sulla base del testo dei manoscritti medievali:

[λ]λ[ῶνι τῶι Δηλιῶι Φωκαεῖς]  
 τε [Μασσαλιαν οικιστον-]  
 τε[ς Καρχηδονίους ἐνι-]  
 κω[ν ναυμαχούντες δυνα-

Sul margine, all’altezza della l. 112, c’è un segno critico, destinato a rinviare a una variante registrata sul margine superiore; ma questa non è conservata. Gli



editori commentano: “The critical sign perhaps refers to a variant concerning the spelling of *Μασσαλίαν* (*Μεσσαλίαν*, *Μασαλίαν*, *Μασσιλίαν*, or *Μασσαλίαν* MSS.)”. Penso che qui gli editori si siano sbagliati: è infatti improbabile che alla fine del II o all’inizio del III secolo d. C. un copista non conoscesse il nome esatto di questa città; e se, per un caso strano, il copista del nostro papiro avesse commesso uno degli errori immaginati da GRENFELL e HUNT, un correttore o un lettore avrebbe fatto la correzione direttamente sul testo, e non sul margine<sup>68</sup>. Quale fosse la variante a cui questo segno critico si riferiva, credo di poterlo indovinare tenendo conto di un’osservazione che Nino LURAGHI ha fatto su un passo di Dionigi di Alicarnasso, *De Thucydide* 19, 4, che parafrasa Thuc. I 13, 6<sup>69</sup>. Dionigi menziona, come una delle informazioni inutili contenute nell’*ἀρχαιολογία* di Tucidide, οἱ Φωκαεῖς οἱ Μασσαλίαν οἰκίσαντες, ὅτι ναυμαχίαι Καρχηδονίους ἐνίκων. Da questa parafrasi N. LURAGHI ha tratto la conclusione che nel testo tucidideo che Dionigi leggeva c’era οἰκίσαντες, e non οἰκίζοντες, che è la lezione della tradizione medievale di Tucidide e costituisce per gli storici e i filologi moderni un rompicapo, perché la battaglia di cui parla Erodoto I 166–167 non avvenne al tempo in cui i Focei “stavano fondando” Massalia, ma più di cinquant’anni dopo<sup>70</sup>. Accetto questa conclusione. Come LURAGHI, sono convinto che Tucidide abbia scritto οἰκίσαντες. Bisogna però chiedersi se nel testo che Dionigi leggeva, le due parole *Μασσαλίαν οἰκίσαντες* fossero precedute dall’articolo οἱ, come lo sono nella parafrasi dionisiana. Se Tucidide ha scritto Φωκαῆς τε οἱ Μασσαλίαν οἰκίσαντες Καρχηδονίους ἐνίκων ναυμαχοῦντες, possiamo tradurre questo con “e i Focei, quelli che avevano fondato Massalia, riportarono una vittoria sui Cartaginesi in una battaglia navale”<sup>71</sup>. Se invece Tucidide ha scritto Φωκαῆς τε Μασσαλίαν οἰκίσαντες Καρχηδονίους ἐνίκων ναυμαχοῦντες, ci sono due possibilità: possiamo tradurre questo o con “e i Focei, avendo fondato Massalia, riportarono ...” etc., o con “e i Focei, dopo aver fondato Massalia, riportarono ...” etc. In tutti e tre i casi rimane da capire esattamente che cosa Tucidide abbia voluto dire. Secondo LURAGHI, Tucidide non si riferirebbe ai Focei che avevano abbandonato Focea per non assoggettarsi a Harpagos, bensì ai Focei di Massalia, cioè ai Massalioti; non si riferirebbe alla “vittoria cadmea” dei Focei di Alalia, di cui parla Erodoto in I

<sup>68</sup> Si veda, in questo papiro, col. I, l. 8: le ultime due lettere di τῶν sono state cancellate con un tratto orizzontale, e sopra di esse è stato scritto οὐ con la stessa scrittura con cui sono state scritte le varianti sul margine superiore.

<sup>69</sup> N. LURAGHI, *Author and Audience in Thucydides' "Archaeology"*. *Some Reflections*, HSCPh C 2000, pp. 236–237.

<sup>70</sup> Si veda per esempio il commento di A.W. GOMME *ad loc.*

<sup>71</sup> Contrariamente a N. LURAGHI, considero improbabile che usando l'imperfetto ἐνίκων, Tucidide intendesse riferirsi a più di una vittoria; l'uso dell'imperfetto di νικάω (che al presente significa o “vinco”, o “sono vincitore”) per parlare di una sola vittoria è normale in Tucidide: cfr. I 49, 6; 100, 1; 105, 1–2; 108, 1; 116, 2; III 108, 2; VI 101, 4; VII 34, 8; VIII 25, 5.

166–167, bensì a una vittoria, o a più di una vittoria, dei Massalioti – alla stessa vittoria o alle stesse vittorie a cui si riferirebbero Pausania X 8, 6, e Giustino XLIII 5, 2. Questa interpretazione non mi convince. Anzitutto, se avesse voluto riferirsi ai Massalioti presentandoli come Focei della diaspora, Tucidide avrebbe forse potuto scrivere qualcosa come *Φωκαῆς τε οἱ ἐν Μασσαλίαι οἰκοῦντες*; comunque non credo che avrebbe scritto *Φωκαῆς τε οἱ Μασσαλίαν οἰκίσαντες*, né *Φωκαῆς τε Μασσαλίαν οἰκίσαντες*. In secondo luogo, l'informazione data da Giustino nel passo citato della sua epitome dell'opera di Pompeo Trogo si riferisce a battaglie di una guerra combattuta dai Massalioti in terra (dove precisamente? non so), e non in mare: “*Karthaginiensium quoque exercitus, cum bellum captis piscatorum nauibus ortum esset, saepe fuderunt pacemque uictis dederunt*”. Infine, l'informazione data da Pausania mi pare essere in realtà un pasticcio, un'ipotesi sbagliata costruita da Pausania stesso. Dopo aver menzionato un ἄγαλμα dedicato dai Massalioti ad Apollo a Delfi, questo autore scrive: οἱ δὲ Μασσαλιῶται Φωκαέων εἰσὶν ἄποικοι τῶν ἐν Ἴωνίαι, μοῖρα καὶ αὕτη τῶν ποτε Ἄρπαγον τὸν Μῆδον φυγόντων ἐκ Φωκαίας· γενόμενοι δὲ ναυσὶν ἐπικρατέστεροι Καρχηδονίων τήν τε γῆν ἣν ἔχουσιν ἐκτήσαντο καὶ ἐπὶ μέγα ἀφίκοντο εὐδαιμονίας, “i Massalioti sono dei coloni dei Focei dell'Ionia, una parte, anche questa<sup>72</sup>, di coloro che un tempo si esiliarono da Focea per sfuggire a Harpagos il Medo; essendo diventati più forti dei Cartaginesi per la flotta, conquistarono la terra che possiedono e giunsero a un alto grado di ricchezza”. Mi pare chiaro che Pausania ha letto nel suo Tucidide *Φωκαῆς τε Μασσαλίαν οἰκίζοντες Καρχηδονίους ἐνίκων ναυμαχοῦντες*, ha capito – correttamente, dal punto di vista grammaticale – “e i Focei, al tempo in cui stavano fondando Massalia, vinsero i Cartaginesi in una battaglia navale”, ha combinato assurdamente questa informazione con il racconto di Erodoto I 164–167, e ha aggiunto per conto suo un'informazione, probabilmente inventata, sulla conquista, da parte dei Massalioti, della “terra che possiedono”.

Per parte mia, penso (a) che Tucidide abbia scritto *Φωκαῆς τε οἱ Μασσαλίαν οἰκίσαντες*, (b) che scrivendo *Καρχηδονίους ἐνίκων ναυμαχοῦντες* si riferisse alla battaglia di cui parla Erodoto I 164, e (c) che a proposito di questa battaglia (che egli ha deciso di presentare come una piena vittoria dei Focei sui Cartaginesi, e non come una mezza vittoria dei Focei sui Cartaginesi e sugli Etruschi), egli abbia voluto menzionare un altro fatto, di molti anni anteriore, che testimoniava dell'antica potenza navale dei Focei, e cioè la fondazione di Massalia nel lontano Occidente. Egli aveva certamente presente – e immaginava che i suoi lettori avessero presente – il passo di Erodoto I 163, 1–2, in cui è detto

<sup>72</sup> καὶ αὕτη è ingiustificato nel contesto dato; lo spiego come un'imitazione di un *tic* stilistico, caratteristico di non pochi passi interpolati del testo erodoteo: l'editore-falsario amava scrivere a sproposito καὶ οὗτος, καὶ οὗτοι, come ho mostrato in lavori precedenti: Palamedes III 2008, pp. 99–100; ASNP, s. V, vol. I 2009, pp. 644–645.

che i Focei, per primi tra i Greci, ναυτιλίησι μακρῆισι . . . ἐχρήσαντο, ed è precisato che essi ἐναυτίλλοντο . . . οὐ στρογγύλησι νηυσὶ ἀλλὰ πεντηκόροισι (dunque con navi da guerra).

Che la lezione Φωκαῆς τε Μασσαλίαν οἰκίζοντες non sia autentica, è in ogni modo evidente. Essa era presente nel testo tucidideo che Pausania leggeva, mentre non c'era nel testo di cui si serviva Dionigi di Alicarnasso. Come questa lezione sia nata, non è altrettanto evidente. Può essere nata per una svista di uno scriba, ma può anche essere stata prodotta deliberatamente: qualcuno – un correttore o l'editore-falsario – può aver pensato che, se Tucidide menzionava la fondazione di Massalia a proposito della celebre battaglia navale dei Focei di cui aveva parlato Erodoto, ciò implicasse che Massalia fosse stata fondata dai Focei fuggiti davanti all'esercito di Harpagos il Medo. (Si tenga presente che sulla fondazione di Massalia in Erodoto non c'è nulla.)

Che nel testo principale del nostro *P. Oxy.* XIII 1620 fosse scritto Φωκαῆς τε Μασσαλίαν οἰκίζοντες, e che sul margine superiore fosse scritto Φωκαῆς τε οἱ Μασσαλίαν οἰκίσαντες, è un'ipotesi, ma un'ipotesi, a mio parere, probabile. L'inverso non è impossibile, ma è poco probabile. Poiché la lezione οἰκίζοντες (senza l'articolo οἱ) è l'unica presente nella tradizione medievale di Tucidide e si trovava nel testo tucidideo che Pausania leggeva, suppongo che al tempo in cui questo papiro fu scritto (fine del II o inizio del III secolo d. C.) essa fosse la lezione vulgata.

A proposito di καὶ ταῦτα scritto sul margine di *P. Oxy.* XIII 1620, GRENFELL e HUNT osservano: "The source of marginal variants in 1620 is probably older than the main text, and may well have been a Ptolemaic papyrus, or at any rate as old as the archetype of 1620" (cioè del modello usato dal copista di *P. Oxy.* 1620). Indubbiamente essi hanno visto giusto. La loro affermazione vale anche per l'origine dell'ipotetica variante οἱ Μασσαλίαν οἰκίσαντες.

#### 4. ALCUNE CONCLUSIONI

In studi precedenti ho segnalato che alcuni dei passi di Erodoto e di Tucidide che giudico spuri sono presenti già in papiri del II (o addirittura della fine del I secolo d. C.) e ho sostenuto che nel II secolo d. C. le copie di Erodoto e di Tucidide che circolavano in Egitto discendevano per lo più da un'edizione disonestata, fatta verso la metà del secolo precedente. La presente ricerca sui papiri erodotei e tucididei ha messo in luce dati che confermano questa costruzione ipotetica, ma nello stesso tempo mi costringono a correggerla parzialmente.

Abbiamo visto che alcuni papiri erodotei o tucididei danno un testo significativamente diverso dal testo trasmesso dai manoscritti medievali e migliore di questo. Essi permettono di toccare con mano una tradizione non ancora guastata da quegli interventi arbitrari che attribuisco a un editore-falsario. A parte il papiro tucidideo *P. Hamburg* II 163, che è del III secolo a. C., si tratta di papiri del

Il secolo d. C.: per Erodoto, *P. Oxy.* XVII 2099 e XLVIII 3376; per Tucidide, *P. Oxy.* VI 853 (una frase del commento) e XIII 1620 (varianti marginali). Un testo erodoteo diverso da quello della tradizione medievale, ma peggiore, adulterato, è attestato da due papiri del II secolo d. C., *P. Oxy.* VIII 1092 (versione alternativa registrata in margine) e XLVIII 3381. È probabile che la versione alternativa del primo di questi due papiri non sia opera dell'editore-falsario, ma il testo del *P. Oxy.* XLVIII 3381 potrebbe esserlo.

Nel caso del *P. Oxy.* XVII 2099 e in quello del *P. Oxy.* VIII 1092 un lettore-filologo ha registrato, su una copia di Erodoto contenente il testo genuino, varianti prese da una copia contenente un testo adulterato. Un caso analogo ma inverso abbiamo osservato in una copia di Tucidide, *P. Oxy.* XIII 1620.

Insomma, abbiamo constatato che in Egitto, nei primi secoli della nostra èra, si potevano leggere Erodoto e Tucidide non solo in copie che erano adulterate a causa di interventi editoriali arbitrari, ma anche in copie che non lo erano.

La vittoria del testo adulterato fu dunque un po' meno rapida che io non pensassi alcuni anni fa. Nell'età imperiale gli studiosi di Erodoto e di Tucidide hanno avuto durante parecchio tempo la possibilità di confrontare copie che riproducevano, secondo la mia ipotesi, un'edizione fatta nel I secolo d. C. da un uomo semi-dotto e disonesto, con copie contenenti una versione del testo diversa. Nonostante ciò non hanno capito che le differenze erano dovute a interpolazione.

Il testo che considero adulterato diventò il testo vulgato; un po' alla volta, le copie contenenti un testo immune dai cambiamenti prodotti dall'editore-falsario diventarono più rare, e finalmente (non so quando) scomparvero del tutto.

Queste conclusioni gettano luce sui limiti della filologia dell'età imperiale. Sia i γραμματικοί di quel tempo, sia coloro che, pur non praticando professionalmente la γραμματική, avevano una cultura letteraria sufficientemente alta per leggere Erodoto e Tucidide con interesse e attenzione, erano per lo più incapaci di riconoscere ciò che era spurio in quei testi, sebbene potessero fare, e a volte facessero, un confronto tra copie contenenti testi divergenti.

Penso che l'Erodoto e il Tucidide guastati da ampliamenti e abbellimenti piacessero ai lettori di quel tempo più che l'Erodoto e il Tucidide della tradizione genuina. Di ciò, del resto, non dobbiamo stupirci troppo. Ricordiamoci della piattezza di tanti giudizi di Dionigi su Tucidide, e di Plutarco su Erodoto.

Non è da escludere che qualcuno dei filologi del II secolo d. C. abbia capito che il testo vulgato era un testo adulterato: ciò si potrebbe forse ricavare da due informazioni lessicografiche che ho segnalato altrove<sup>73</sup>; ma queste informazioni sono poco chiare, e io non sono affatto sicuro di averle interpretate bene.

Sappiamo con certezza che un passo dell'opera tucididea che, a parere mio e di molti altri studiosi moderni, è manifestamente un'aggiunta spuria, fu riconosciuto come tale da filologi antichi. Uno degli *scholia vetera* a Tucidide usa, per riferirsi al

<sup>73</sup> ASNP, s. IV, vol. V 2000, pp. 49–50.

pezzo di testo che per noi è il capitolo III 84, l'espressione τὰ ὠβελισμένα, e afferma a proposito di esso: τὰ ὠβελισμένα οὐδενὶ τῶν ἐξηγητῶν ἔδοξε Θουκυδίδου εἶναι. ἀσαφῆ γὰρ καὶ τῶι τύπῳ τῆς ἐρμηνείας καὶ τοῖς διανοήμασι πολὺν ἐμφαίνοντα τὸν νεωτερισμόν, "il pezzo segnato con *obeloi* non è sembrato a nessuno dei commentatori appartenere a Tucidide; esso è infatti poco chiaro e presenta, sia nello stile, sia nelle idee, molti indizi di alterazione".

A giudicare da queste parole, si direbbe che i commentatori a cui lo *scholion* allude non facevano appello a copie del testo in cui questo pezzo non c'era, bensì si fondavano esclusivamente sul loro esame del pezzo stesso, dunque non conoscevano altro testo di Tucidide che quello che conosciamo noi. Ma è possibile o addirittura probabile che questa impressione sia errata: non dimentichiamo che molti degli *scholia* che leggiamo sui margini dei manoscritti medievali sono degli *excerpta* o dei riassunti, spesso fatti male e/o deformati nel corso della tradizione, di passi di commenti antichi o tardo-antichi; può darsi che colui che compilò lo *scholion* in questione abbia ommesso un'informazione che per noi sarebbe stata importante.

Gli ὀβελοὶ menzionati in questo *scholion* non compaiono (a giudicare dal silenzio degli apparati critici delle edizioni moderne) accanto a questo pezzo del testo nei due manoscritti tucididei (*F* e *C*) sul margine dei quali lo *scholion* stesso fu copiato da mani diverse da quelle dei copisti di quei manoscritti. Non sappiamo se gli ὀβελοὶ fossero presenti nel manoscritto da cui questo *scholion* fu copiato. Può darsi che, come questo, così anche altri luoghi dell'opera tucididea siano stati segnati da filologi antichi con ὀβελοὶ, ma che questi segni siano andati poi perduti nel corso della tradizione.

È probabile che casi analoghi a quelli che abbiamo constatato nel *P. Oxy.* XVII 2099, nel *P. Oxy.* VIII 1092 e nel *P. Oxy.* XIII 1620 si siano prodotti più volte nel corso della trasmissione del testo di Erodoto e di quello di Tucidide nei secoli II e III d. C. Può essere accaduto spesso che correttori o editori o lettori-filologi confrontassero la versione vulgata, cioè quella che io considero adulterata, con copie non provenienti dall'edizione fraudolenta, o viceversa, e che il risultato della collazione fosse una registrazione selettiva di varianti. Più tardi, copisti che avevano davanti agli occhi un esemplare munito di varianti marginali o interlineari, potevano o riprodurlo fedelmente, o trascrivere soltanto il testo fondamentale, o sostituire alcune delle varianti alle lezioni corrispondenti del testo fondamentale. Può darsi inoltre che talvolta il risultato della collazione sia consistito nella cancellazione di singole lezioni e nella loro sostituzione con lezioni appartenenti a un'altra versione.

Le collazioni – immagino – saranno state più spesso saltuarie che sistematiche e complete, e in ogni caso l'utilizzazione delle varianti constatate sarà stata molto selettiva<sup>74</sup>.

Per conseguenza di tutto ciò, singole lezioni (non possiamo sapere quante) che non si trovavano nella (ipotetica) edizione fraudolenta di Erodoto o in quella di Tucidide, possono essere sopravvissute fino all'antichità tarda in alcune copie della vulgata, cioè della versione adulterata (all'interno del testo stesso o, più spesso, come varianti), e di là poi essere passate, per mezzo di trascrizione integrale o di collazione, all'insieme della tradizione medievale, o a qualcuna delle componenti di essa.

Nessuna delle linee genealogiche della tradizione medievale di Erodoto e di Tucidide a noi nota può essere considerata come la discendenza di un esemplare antico di Erodoto o di Tucidide che fosse immune dai cambiamenti introdotti dall'(ipotetico) editore-falsario; ciononostante è probabile che alcune di esse conservino – grazie a collazioni compiute nei primi secoli della nostra era – lezioni isolate provenienti da esemplari non interpolati.

Ancora un'osservazione: poiché i papiri dei primi secoli della nostra era mostrano, rispetto alla tradizione medievale, una certa varietà di lezioni in passi in cui non vedo alcuna ragione per ricorrere all'ipotesi di interventi editoriali arbitrari, mi pare necessario supporre che il testo uscito dalle mani dell'editore-falsario avesse già attraversato, prima della fine del I secolo d. C., alcune tappe del processo di trasmissione. Penso perciò che l'attività dell'editore-falsario sia da collocare entro i primi due o tre decenni del I secolo d. C. piuttosto che verso la metà di esso, come avevo proposto nel primo dei miei lavori su questo tema. *Terminus post quem* rimane l'attività di Dionigi di Alicarnasso, perché, come mostrerò nella Parte seconda del presente studio, questo autore leggeva ancora un Erodoto e un Tucidide non interpolati, e non sembra aver avuto notizia dell'esistenza di un testo diverso da quello che citava.

#### POST SCRIPTUM

Mentre il presente studio era in corso di stampa, sono usciti nella ZPE CLXXXII 2012 due articoli di Andrzej MIROŃCZUK che riguardano papiri erodotei: a pp. 77–79, *New Readings in P. Oxy. XLVIII 3372 (Herodotus I 6–9)*; e a pp. 80–87, *Notes on P. Oxy. XLVIII 3376 (Herodotus II)*.

---

<sup>74</sup> A questo proposito vale la pena ricordare un'osservazione di carattere generale, fatta da PASQUALI, *o. c.* (n. 8), p. 343: "...le collazioni antiche come quelle medievali, come quelle umanistiche, come ogni collazione sino al Lachmann, erano saltuarie: l'editore o il possessore ricorreva a un altro esemplare, quando un passo gli faceva sorgere un dubbio sulla correttezza del proprio". Questa affermazione mi sembra sostanzialmente giusta, ma forse un po' troppo decisa. Immagino che qualche volta il confronto tra due copie fosse fatto in modo completo, senza che i risultati del confronto venissero registrati sistematicamente.



Nel primo dei due articoli A. MIROŃCZUK ha messo in luce alcune varianti che il *P. Oxy.* XLVIII 3372 (uno dei papiri erodotei più antichi: fine del I o inizio del II secolo d. C.) presenta rispetto alla tradizione medievale di Hdt. I 6–9. Sono convinto che la sua lettura Καν]δαύ[λης δὲ ὁ καὶ] Μυρ[σίλο]ς (in Hdt. I 6, 2, dove la tradizione medievale dà Κανδαύλης δὲ ὁ Μύρσου) e la sua lettura μέχρι Κανδαύ[λέω] τοῦ [καὶ Μυρσίλου] (in Hdt. I 6, 4, dove la tradizione medievale dà μέχρι Κανδαύλέω τοῦ Μύρσου) siano giuste, ma, contrariamente a lui, penso che le varianti da lui ricostruite non siano da accettare come autentiche (nel primo dei due passi, infatti, l'indicazione del nome del padre di Kandaules è manifestamente indispensabile), bensì siano da considerare come il risultato di congetture erranee, fatte (probabilmente in buona fede, per correggere il testo) da un editore o da un lettore-filologo. Esse sono in ogni modo interessanti; e ancora più interessante è il fatto che in corrispondenza di esse, sui margini, un'altra mano (quella di un correttore o di un lettore-filologo) ha annotato, come varianti, le lezioni che noi conosciamo dai manoscritti medievali. Per ciò che riguarda il σ[οι] che il papiro ha dopo il verbo πείθομαι in Hdt. I 8, 4 e che non c'è né nei manoscritti medievali, né in una citazione di questo passo fatta da Dionigi di Alicarnasso, suppongo che esso sia stato aggiunto per congettura dallo stesso editore o lettore-filologo che ha cambiato ὁ Μύρσου in ὁ καὶ Μυρσίλος, e τοῦ Μύρσου in τοῦ καὶ Μυρσίλου. Questo σοι non è assurdo, ma non è nemmeno indispensabile, e la sua assenza nella citazione fatta da Dionigi è un argomento contro di esso; contrariamente a A. MIROŃCZUK, non credo che esso sia autentico. Per ciò che riguarda l'assenza di ἔς κοῖτον (*stirps Florentina*) o di ἔς κοιτῶνα (*stirps Romana*) dopo παρέσται καὶ ἡ γυνὴ ἡ ἐμὴ in Hdt. I 9, 2, suppongo – d'accordo in questo con l'opinione di L. KOENEN riferita da A. MIROŃCZUK – che essa sia dovuta a un banale lapsus. Citando il passo, ma colorendolo leggermente di dialetto attico, Dionigi di Alicarnasso dà qui ἔς κοίτην; suppongo che nel suo esemplare di Erodoto ci fosse ἔς κοῖτον.

Nel secondo dei due articoli A. MIROŃCZUK ha studiato alcuni passi del *P. Oxy.* XLVIII 3376 di cui ho trattato anch'io (vd. pp. 35–41). Per un passo lacunoso del fr. 11–16, col. I, ll. 15–21 (ll. 17–23 nella mia numerazione), che contiene Hdt. II 100, 3 e presenta chiaramente una variante degna del massimo interesse, A. MIROŃCZUK ha proposto la seguente ricostruzione, diversa dalla mia:

... ποιη]σαμένην  
 [γάρ μιν οἴκημ]α[[τα]] πε-  
 [ρίμηκες ὑπό]γαιον ξεί-  
 [νια προθεῖναι τ]ῶι λόγω<ι>  
 [ἄλλα τινὰ μηχα]νᾶσθαι  
 [καλέσασαν δέ] μιν Αἴγυ-  
 [πτίων τοὺς μ]άλιστα etc.

A. MIROŃCZUK pensa che l'ipotetico ξεί[νια προθεῖναι] indichi lo scopo per cui Nitokris, secondo le sue dichiarazioni menzognere, si sarebbe fatta fare

una grandissima sala sotterranea. Questa ricostruzione non mi convince. L'idea di cercare un verbo all'infinito che vada insieme con ποιησαμένην ... οἴκημα περίμηκες ὑπόγαιον, mi sembra buona, ma bisognerebbe, a mio parere, trovare un verbo che avesse un rapporto diretto con l'oggetto del verbo ποιησαμένην, e cioè che qualificasse l'οἴκημα indicandone la destinazione, l'uso. Si confrontino due passi di Erodoto: IV 64, 3 πολλοὶ δὲ αὐτῶν ἐκ τῶν ἀποδαρμάτων καὶ χλαῖνας ἐπέινυσθαι ποιεῦσι ("e molti di loro con le pelli fanno anche dei mantelli da mettersi addosso": l'infinito ἐπέινυσθαι indica la destinazione delle χλαῖναι, che sono l'oggetto del verbo ποιεῦσι), e VIII 121, 1 τοῖσι θεοῖσι ἐξεῖλον ... τριήρεας τρεῖς Φοινίσσας, τὴν μὲν ἐς Ἴσθμὸν ἀναθεῖναι ... , τὴν δὲ ἐπὶ Σούνιον, τὴν δὲ τῶι Αἴαντι αὐτοῦ ἐς Σαλαμῖνα ("essi misero da parte per gli dèi ... tre triremi fenicie, una da dedicare sull'Istmo ... , una da dedicare nel Sunion, e una da dedicare ad Aiace sul posto, a Salamina").

Stimolato da questo tentativo di ricostruzione – non riuscito, a mio parere – di A. MIROŃCZUK, ho cercato un verbo all'infinito che potesse indicare la destinazione fittizia della sala sotterranea di Nitokris. Credo di aver trovato una soluzione soddisfacente. Abbandonando la ricostruzione da me proposta precedentemente (p. 39), propongo ora di leggere il passo così:

... ποιη]σαμένην  
 [γάρ μιν οἴκημ]α[[τα] πε-  
 [ρίμηκες ὑπό]γαιον ξει-  
 [νῶνι χρᾶσθαι (οἴκ]ρησθαι) τ]ῶι λόγω<ι>,  
 [νόωι ἄλλα μηχ]ανᾶσθαι  
 [καλέσασαν δέ] μιν Αἴγυ-  
 [πτίων τοὺς μ]άλιστα etc.

E cioè: "essendosi fatta fare una grandissima sala sotterranea [da usare], secondo ciò che diceva, [come sala per gli ospiti], essa tramava nella sua mente ben altro; e avendo invitato quelli degli Egiziani che ..." etc. Questa ricostruzione ha il vantaggio di proporre un testo che diverge da quello della tradizione medievale soltanto in due punti – due punti, però, che hanno un'importanza cruciale: secondo la mia nuova ricostruzione, l'editore-falsario ha sostituito ξεινῶνι χρᾶσθαι (οἴκρησθαι) con καινοῦν (inteso come predicato di una proposizione del tipo *accusativus cum infinitivo*: "essa faceva una innovazione"), e ha inserito un δὲ tra νόωι e ἄλλα.

Un po' più oltre nello stesso fr. 11–16, col. I, ll. 28–29 (ll. 30–31 nella mia numerazione), dove il testo scomparso nella lacuna doveva certamente essere diverso da quello della tradizione medievale di Hdt. II 100, 4, A. MIROŃCZUK propone la ricostruzione seguente:

[τοσαῦτα ἔλεγο]ν πλήν  
 [ὅτι φασὶ αὐτή]ν μιν ὡς etc.



Questa ricostruzione mi pare altrettanto ammissibile quanto la mia, o forse migliore, a condizione però che si riconosca (contrariamente a A. MIROŃCZUK) che il soggetto dell'ipotetico φασὶ non è identico a quello di ἔλεγον: mentre ἔλεγον ha come soggetto i sacerdoti con cui Erodoto afferma di aver parlato, l'ipotetico φασὶ avrebbe un soggetto indefinito ("si dice").

Per ciò che riguarda il fr. 30 (Hdt. II 136, 1), l'interpretazione che A. MIROŃCZUK dà della notazione marginale κατὰ πάντ(α), fatta da una seconda mano sul margine destro della col. I al livello della l. 4 (in corrispondenza di καὶ τὰ πάντα), mi pare errata; mantengo la mia opinione che si tratti di una congettura assurda, fatta dallo stesso lettore che nel fr. 11–16 dello stesso papiro ha stoltamente scritto ἐργ sopra τῶι λογῶ.

*Istituto Storico, Università di Varsavia*  
*b.bravo@uw.edu.pl*



ZU ARISTOTELES' REZEPTION DER VORSOKRATISCHEN  
PRINZIPIENLEHREN (PH. I 4, 187 A 12–26).  
TEIL 2 (THEMISTIUS, PHILOPONOS, SIMPLIKIOS)

von

MARIA MARCINKOWSKA-ROSÓŁ

ABSTRACT: The paper presents an examination of the Aristotelian classification of the natural philosophers in *Ph. I 4, 187 a 12–26*. It focuses on the exegesis of this passage found in the commentaries on the *Physics* by Themistius (*In Ph. 5,2. 13. 9–28*), Philoponus (*In Ph. 86. 19–94. 16*) and Simplicius (*In Ph. 148. 25–161. 20*). The ancient interpretations are discussed, evaluated and compared with the modern readings of the Aristotelian text.

Im ersten Teil der vorliegenden Untersuchung<sup>1</sup> wurde eine Analyse der aristotelischen Einteilung der Naturphilosophen in *Physik I 4, 187 a 12–26*<sup>2</sup> durchgeführt und eine Interpretation der Stelle ausgearbeitet. Der folgende zweite Teil hat die antiken Kommentare des Themistios (4. Jh.), Iohannes Philoponos (6. Jh.) und Simplikios (6. Jh.) zu der Stelle zum Thema. Gegenstand der Untersuchung ist die Frage, wie die drei Kommentatoren den aristotelischen Text verstehen, auf welche Interpretationsprobleme sie stoßen und wie sie sie zu lösen versuchen (Punkt 1–3).

---

<sup>1</sup> Zu *Aristoteles' Rezeption der vorsokratischen Prinzipienlehren* (Ph. I 4, 187 a 12–26). Teil I, Eos XCVIII 2011, S. 209–239.

<sup>2</sup> (α) [187 a 10–11] ὅτι μὲν οὖν οὕτως ἐν εἶναι τὸ ὄν ἀδύνατον, δῆλον. (β) [a 12] ὡς δ' οἱ φυσικοὶ λέγουσι, δύο τρόποι εἰσίν. (γ) [a 12–13] οἱ μὲν γὰρ ἐν ποιήσαντες τὸ ὄν σῶμα τὸ ὑποκείμενον, (δ) [a 13–14] ἢ τῶν τριῶν τι (ε) [a 14–15] ἢ ἄλλο ὃ ἐστι πυρὸς μὲν πυκνότερον ἀέρος δὲ λεπτότερον, (ζ) [a 15–16] τᾶλλα γεννώσι πυκνότητι καὶ μανότητι πολλὰ ποιοῦντες (η) [a 16–20] (ταῦτα δ' ἐστὶν ἐναντία, καθόλου δ' ὑπεροχὴ καὶ ἔλλειψις, ὥσπερ τὸ μέγα φησὶ Πλάτων καὶ τὸ μικρόν, πλὴν ὅτι ὁ μὲν ταῦτα ποιεῖ ὕλην τὸ δὲ ἐν τὸ εἶδος, οἱ δὲ τὸ μὲν ἐν τὸ ὑποκείμενον ὕλην, τὰ δ' ἐναντία διαφορὰς καὶ εἶδη). (θ) [a 20–21] οἱ δ' ἐκ τοῦ ἐνός ἐνούσας τὰς ἐναντιότητας ἐκκρίνεσθαι, ὥσπερ Ἀναξίμανδρος φησὶ, (ι) [a 21–23] καὶ ὅσοι δ' ἐν καὶ πολλὰ φασιν εἶναι, ὥσπερ Ἐμπεδοκλῆς καὶ Ἀναξαγόρας. (κ) [a 23] ἐκ τοῦ μίγματος γὰρ καὶ οὔτοι ἐκκρίνουσι τᾶλλα. (λ) [a 23–25] διαφέρουσι δὲ ἀλλήλων τῶν μὲν περιόδον ποιεῖν τούτων, τὸν δ' ἄπαξ, (μ) [a 25–26] καὶ τὸν μὲν ἄπειρα, τὰ τε ὁμοιομερῆ καὶ τάναντία, τὸν δὲ τὰ καλούμενα στοιχεῖα μόνον (Text nach W.D. Ross, *Aristotle's Physics. A Revised Text with Introduction and Commentary*, Oxford 1936). Der Text, der den antiken Kommentatoren vorlag, mag in einigen Punkten von Ross' Text abgewichen sein; in *Ph. 187 a 13* liest Philoponos (wie möglicherweise auch Themistios und Simplikios) ἐν ποιήσαντες τὸ ὄν etc. (so auch die Kodizes), während Ross ὄν tilgt.

Die Lektüre der einschlägigen antiken Kommentare erweist sich als umso interessanter, als sich zwischen der antiken und der modernen Deutung der Stelle ein grundsätzlicher Unterschied feststellen lässt: Die fundamentale, auch dem ersten Teil der vorliegenden Untersuchung zugrunde liegende Voraussetzung der modernen Forschung, dass in den Satzteilen (γ–ζ) die erste Gruppe, in den Satzteilen (θ–κ) die zweite Gruppe der Naturphilosophen charakterisiert wird, teilen die erwähnten antiken Kommentatoren nicht. Ob sich mit dem bei ihnen erkennbaren alternativen Interpretationsansatz die Probleme des aristotelischen Textes besser lösen lassen als mit dem modernen, soll zum Schluss diskutiert werden (Punkt 4).

#### 1. THEMISTIOS (*IN PH.* 5, 2. 13. 9–28 SCHENKL)

Themistios zufolge handelt es sich bei den φυσικοί von *Ph.* I 4, 187 a 12 ff. um die Denker, von denen Aristoteles in *Ph.* I 4, 184 b 22–25 sagt, dass sie sich des Begriffs τὸ ὄν bedienen, um die ἀρχή zu bezeichnen<sup>3</sup>. Eingeteilt würden also an unserer Stelle die λέγοντες τὸ ὄν ὡς μίαν ἀρχήν (*In Ph.* 13. 10). Themistios' Behandlung des Textes hat in ihrem ersten Abschnitt, der sich auf die Sätze (γ–η) bezieht, den Charakter einer getreuen Paraphrase. Auffälligerweise spart er jedoch den das Mittelding thematisierenden Satzteil (ε) (ἢ ἄλλο ὃ ἐστὶ πυρὸς μὲν πυκνότερον ἀέρος δὲ λεπτότερον) in seiner Paraphrase zunächst aus; als die Denker der ersten Gruppe nennt er nur die Anhänger von ἕν τι τῶν στοιχείων. Das ausgelassene Textstück wird erst in der Paraphrase des zweiten, die andere Gruppe der Naturphilosophen charakterisierenden Teils des Textes (θ) berücksichtigt: ἕτεροι δὲ τῶν στοιχείων μὲν οὐδέν, ἄλλο δὲ ὃ πυρὸς μὲν πυκνότερον ἀέρος δὲ λεπτότερον, ὡς Ἀναξίμανδρος (13. 17–19). Demnach scheint Themistios anzunehmen, dass die zweite Gruppe der Naturphilosophen nur die Anhänger des Mitteldings umfasse, wobei er als Vertreter der Gruppe allein Anaximander namentlich erwähnt. Anschließend macht er als zweiten Unterschied zwischen den beiden Gruppen geltend, dass die Entstehung der Dinge von den Denkern der ersten Gruppe als ἀλλοίωσις, von denen der zweiten dagegen als ἔκκρισις konzipiert werde. Eine Zusammenschau der beiden Unterschiede ergibt folgendes Schema:

	Gruppe 1	Gruppe 2
das ursprüngliche Eine	eines der drei Elemente	das Mittelding
Art der Entstehung aus dem Einen	Verdünnung und Verdichtung (qualitative Veränderung)	Aussonderung
Vertreter	<i>keine Namen</i>	Anaximander

<sup>3</sup> Zu *Ph.* 184 b 22–25 vgl. Teil 1, Anm. 6.

Mit dieser Auffassung der aristotelischen Einteilung versucht Themistios ein wichtiges Problem der Physikstelle zu lösen: Die – vermutlich Anaximander zuzusprechende – Idee des Mitteldings scheint unter den Annahmen der ersten, Anaximander selbst aber unter den Vertretern der zweiten Gruppe genannt zu werden<sup>4</sup>. Dieser in der modernen Forschung als selbstverständlich vorausgesetzten Auffassung des Textes stimmt Themistios offensichtlich nicht zu; seiner Ansicht nach dient der Satzteil (ε) der Charakterisierung der Vertreter der zweiten, nicht der ersten Gruppe von Denkern. Man fragt sich daher, wie Themistios den Satz verstanden wissen will: Glaubte er etwa, dass die beiden Gruppen mit den Aussagen (δ) und (ε) mithilfe von ἦ – ἧ unterschieden werden und dass sich der vorangehende Ausdruck ἐν ποιήσαντες τὸ σῶμα τὸ ὑποκείμενον (γ) auf beide Gruppen von Denkern bezieht? Oder bezieht er den gesamten Satzteil ἐν ποιήσαντες [...] λεπτότερον (γ–ε) undifferenziert auf beide Gruppen?

Themistios liefert leider keine Erklärung oder Begründung seiner Auffassung des Textes. Darüber hinaus wirft seine Interpretation der Einteilung die Frage auf, wie er Empedokles und Anaxagoras klassifiziert wissen will: Da sie keine Anhänger des Mitteldings sind, können sie nicht zu der von Themistios angenommenen zweiten Gruppe der Naturphilosophen gerechnet werden. Auch auf diese Frage gibt Themistios keine klare Antwort. Nachdem er, den Satz (θ) mit den Worten οὗτος [sc. Ἀναξίμανδρος] δὲ [...] ἐκκρίνεσθαι φησιν ἐξ ἀπείρου<sup>5</sup> τοῦ στοιχείου τὰς ἐναντιότητας ἐνυπαρχούσας (13. 19–21) paraphrasierend, Anaximander die Konzeption der Aussonderung zugeschrieben hat, fährt er fort: ὥσπερ γε καὶ οἱ πολλὰς ὑποθέμενοι τὰς ἀρχάς, [...] Ἀναξαγόρας τε καὶ Ἐμπεδοκλῆς, [...] καὶ γὰρ οὗτοι παραπλησίως Ἀναξίμανδρῳ οὐ κέχρηται πρὸς τὴν γένεσιν ἀλλοιώσει, ἄλλ' ἐκ τοῦ μίγματος ἐκκρίνουσιν ὡς ἐνυπάρχοντα ἤδη τὰ ἡμῖν γίνεσθαι δοκοῦντα (13. 21–26)<sup>6</sup>. Diese Worte erwecken den Eindruck, dass die beiden Denker seiner Auffassung nach nur deshalb Erwähnung finden, weil sie ähnlich wie Anaximander das Entstehen der Dinge als ἔκκρισις konzipieren, und dass sie nicht zur zweiten Gruppe der Monisten zu zählen sind. Dass Themistios diese Auffassung in der Tat vertritt, zeigt seine Interpretation des Satzes καὶ ὅσοι δ' ἐν καὶ πολλὰ φασιν εἶναι: Er paraphrasiert ihn nämlich mit ὥσπερ γε καὶ οἱ πολλὰς ὑποθέμενοι τὰς ἀρχάς, ἐν δ' αἴτιον τὸ ποιητικόν (13. 21–22). Während also πολλὰ die Vielheit der Prinzipien, d.h. die Homoiomere resp. die vier Elemente,

<sup>4</sup> Vgl. Teil 1, Punkt 1.4.

<sup>5</sup> Der Ausdruck ἀπείρου zeigt, dass Themistios die hier beschriebene Doktrin mit der Anaximander traditionell zugeschriebenen Lehre vom Unendlichen verbindet.

<sup>6</sup> „[...] wie auch diejenigen, die viele Prinzipien annehmen, [...] Anaxagoras und Empedokles, [...]; denn auch diese machen ähnlich wie Anaximander für die Entstehung nicht von der Veränderung Gebrauch, sondern nehmen an, dass sich die Dinge, die uns zu entstehen scheinen, aus der Mischung aussondern und darin bereits vorher enthalten sind“ (*In Ph.* 13. 21–26).

bezeichne, beziehe sich ἔν auf die von den beiden Denkern jeweils angenommene Wirkursache. Diese spezifiziert er im Falle des Anaxagoras als den Nous, im Falle des Empedokles als den *Sphairos*<sup>7</sup>. Empedokles und Anaxagoras sind demnach laut Themistios als Anhänger mehrerer ἀρχαί zu betrachten und gehören folglich nicht zu den von ihm als λέγοντες τὸ ὄν ὡς μίαν ἀρχήν (13. 10) bezeichneten Monisten.

## 2. PHILOPONOS (IN PH. 6. 86. 19–94. 16 VITELLI)<sup>8</sup>

Philoponos' bei Vitelli acht Seiten umfassende Interpretation der Stelle stimmt in mehreren zentralen Punkten mit der des Themistios überein<sup>9</sup>. Dass der in (θ) genannte Anaximander von Aristoteles zugleich als Anhänger des in (ε) erwähnten Mitteldings präsentiert wird, steht auch für Philoponos fest. Anders als Themistios ist er jedoch bemüht, zu zeigen, dass diese Annahme mit dem Wortlaut der Stelle vereinbar ist. Wie oben erläutert, liegt für Themistios der erste Unterschied zwischen den beiden Gruppen der Naturphilosophen darin, dass die Denker der ersten Gruppe eines der drei Elemente als Prinzip ansetzen, die der zweiten dagegen das Mittelding. Somit fragt sich der Leser, ob er annimmt, dass die Einteilung mit der Alternative (δ) ἢ τῶν τριῶν τι (ε) ἢ ἄλλο ὃ ἔστι πυρὸς μὲν πυκνότερον ἀέρος δὲ λεπτότερον eingeführt wird oder dass sich der gesamte Satz ἔν ποιήσαντες (...) λεπτότερον (γ–ε) undifferenziert auf beide Gruppen von Denkern bezieht. Philoponos vertritt ausdrücklich die letztere Auffassung und argumentiert, dass die Phrase ἔν ποιήσαντες τὸ ὄν<sup>10</sup> nicht zur exklusiven Charakterisierung der ersten Gruppe dienen kann, weil die Beschreibung der zweiten Gruppe kein Gegenstück zu ihr enthält; dieses Gegenstück müsste nämlich (οἱ δὲ) πολλὰ ποιήσαντες (*In Ph.* 90. 26–27) lauten. Die eigentliche Intention des Aristoteles komme erst dann richtig zum Ausdruck, wenn man seine Aussage „ein wenig umforme“ (δεῖ οὖν μικρὸν μεταρρυθμίσαι τὴν λέξιν, 90. 27–28; ὑπερβιβαστέον τὴν λέξιν, 90. 29) und sie folgendermaßen verstehe:

<sup>7</sup> Den *Sphairos* interpretiert Themistios also offensichtlich nicht als die Urmischung im Sinne eines materiellen Prinzips; ausgehend von der Annahme, dass das Eine des Empedokles als Wirkursache zu verstehen ist, scheint er es deshalb mit dem *Sphairos* zu identifizieren, weil die beiden *prima facie* näher liegenden Kandidaten für die Funktion der Wirkursache bei Empedokles – Νεῖκος und Φιλότης – offensichtlich nicht eine, sondern zwei Ursachen darstellen.

<sup>8</sup> Vgl. die Übersetzung der Stelle von C. OSBORNE in: Philoponos, *On Aristotle Physics 1.4–9*, trans. by [...], London 2009, S. 31–39.

<sup>9</sup> Zu Themistios' *Physik*-Paraphrase als Grundlage für Philoponos' Kommentar s. P. GOLITSIS, *Les Commentaires de Simplicius et de Jean Philopon à la Physique d'Aristote. Tradition et Innovation*, Berlin–New York 2008, S. 59.

<sup>10</sup> Wie oben (Anm. 2) erwähnt, liest Philoponos *In Ph.* I 4, 187 a 13 τὸ ὄν.

ὡς δὲ οἱ φυσικοὶ λέγουσι, δύο τρόποι εἰσὶν ἔν γὰρ ποιήσαντες τὸ ὄν σῶμα τὸ ὑποκείμενον καὶ τὰ ἐξῆς, τὰ ἄλλα γεννώσιν, οἱ μὲν πυκνότητι καὶ μανότητι, οἱ δὲ ἐκ τοῦ ἑνὸς ἐνούσας τὰς ἐναντιότητας ἐκκρίνεσθαι λέγουσι. (*In Ph.* 90. 29–91. 2)

Demnach charakterisiere der Ausdruck ἔν ποιήσαντες τὸ ὄν σῶμα τὸ ὑποκείμενον beide Gruppen der Naturphilosophen, auf die sich – ebenfalls undifferenziert – die Worte (δ) ἢ τῶν τριῶν τι (ε) ἢ ἄλλο ὃ ἐστὶ πυρὸς μὲν πυκνότερον ἀέρος δὲ λεπτότερον bezögen<sup>11</sup>; die Einteilung setze erst mit (ζ) ein und werde ausschließlich nach dem Kriterium der Art der zur Entstehung führenden Prozesse (οἱ μὲν πυκνότητι καὶ μανότητι, οἱ δὲ ἐκ τοῦ ἑνὸς ἐνούσας τὰς ἐναντιότητας ἐκκρίνεσθαι λέγουσι) vorgenommen. Damit erhält die Einteilung in der Tat eine klare Struktur:

Die Monisten (ἔν ποιήσαντες τὸ ὄν σῶμα τὸ ὑποκείμενον <sup>12</sup> )		
	Gruppe 1	Gruppe 2
Art der Entstehung aus dem Einen	Verdünnung und Verdichtung	Aussonderung
Vertreter	Heraklit, Anaximenes, Thales (die Anhänger eines der drei Elemente)	Anaximander (die Anhänger des Mitteldings)

Für Empedokles und Anaxagoras gibt es in dieser Einteilung selbstverständlich keinen Platz: Philoponos vertritt in diesem Punkt die (allem Anschein nach auch von Themistios geteilte) Auffassung, dass die beiden Denker der Einteilung der naturphilosophischen Monisten lediglich angehängt werden, und behauptet an drei Stellen seines Kommentars ausdrücklich, die Erwähnung ihrer Doktrinen diene dem Zweck, die *Ekkrisis*-Theorie des Anaximander zu veranschaulichen und zu illustrieren. So schreibt er z.B. am Anfang seines Kommentars zu (ι–κ) (*In Ph.* 93. 23–27):

Εἰπὼν ὅτι ὁ Ἀναξιμανδρος ἐκ τοῦ ἑνὸς ἐκκρίνει τὰς ἐναντιότητας, ἵνα σαφέστερον παραστήσῃ ἡμῖν πῶς ἔλεγεν ἐκκρίνεσθαι ἐκ τοῦ ἑνὸς τὰ ἐναντία, διὰ τοῦτο ὡς ἐν παραδείγματι μέμνηται τῆς Ἐμπεδοκλέους καὶ Ἀναξαγόρου

<sup>11</sup> S. auch P. LETTINCK, *Aristotle's Physics and its Reception in the Arabic World*, Leiden–New York–Köln 1994, S. 55.

<sup>12</sup> Im Falle des Anaximander konstatiert Philoponos allerdings einen Widerspruch zwischen seinem Monismus (*Ph.* I 4, 187 a 13) und seiner Annahme der Aussonderung des schon im Urstoff Enthaltenen (*Ph.* 187 a 20, bes. ἐνούσας): Mit der Theorie der Aussonderung hebe Anaximander die eigenen Grundsätze, d.h. die These von dem einzigen gemeinsamen Substrat aller Dinge, auf (*In Ph.* 88. 29–89. 2; s. auch OSBORNE, *o.c.* [Anm. 8], S. 136, Anm. 13).

δόξης, καὶ ὅπως οὗτοι ἐξ ἀλλήλων ἐκκρίνεσθαι ἔλεγον τὰ κατ' αὐτοὺς στοιχεῖα<sup>13</sup>.

Wie sich aus diesen Worten ergibt, sieht Philoponos bei Empedokles und Anaxagoras die Parallele zu Anaximanders Aussonderung der Gegensätze aus dem Einen nicht speziell in der Aussonderung der Elemente bzw. Homoiomere aus dem Einen, sondern allgemeiner in der Aussonderung der Elemente auseinander. Im Folgenden identifiziert er zwar die Mischung von (κ) (ἐκ τοῦ μίγματος γὰρ καὶ οὗτοι ἐκκρίνουσι τᾶλλα) mit der von den beiden Denkern angenommenen Urmischung, er drängt jedoch die kosmogonische Perspektive, in der die Urmischung die Hauptrolle spielt, in den Hintergrund, indem er wiederholt die gegenwärtige Entstehung der Elemente aus den jeweiligen Mischungskomplexen thematisiert: Die Homoiomere des Anaxagoras „sondern sich“ – wie wir in 93. 29–94. 1 lesen – „auch jetzt noch immer (καὶ νῦν δὲ αἰεὶ) auseinander aus, denn jedes Ding ist ihm zufolge eine gewisse Mischung (μίγμά τι) vieler Homoiomere“; ähnlich nehme Empedokles an, dass „auch jetzt noch (καὶ νῦν) die vier Elemente miteinander gemischt sind [...] und durch die Aussonderung auseinander entstehen“ (94. 3–5). Mit der Betonung der von Aristoteles erst im folgenden Textabschnitt eingenommenen Gegenwartspektive auf die Genesis wird die Ähnlichkeit zwischen der Lehre Anaximanders einerseits und der des Empedokles und Anaxagoras andererseits auf den Prozess der Aussonderung beschränkt und die Parallelität zwischen dem kosmologischen Prozess der Genesis aus dem Einen bei Anaximander und dem entsprechenden aus der Urmischung bei Empedokles und Anaxagoras ausgeblendet.

Dies legt die Erwartung nahe, dass Philoponos auch bei der Interpretation des Ausdrucks ἐν καὶ πολλά jeden Bezug auf die Urmischung negiert. Als Lösung würde sich für ihn an dieser Stelle natürlich Themistios' Vorschlag anbieten, den Ausdruck im Sinne von πολλαὶ ἀρχαὶ + ἐν αἴτιον ποιητικόν zu deuten. Interessanterweise erhält jedoch die Formel ἐν καὶ πολλά bei Philoponos keine direkte Erklärung und wird in seinem ausführlichen Kommentar zu der Stelle außer im Lemma nur ein einziges Mal kurz genannt (91. 5)<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> Vgl. auch Philop. *In Ph.* 87. 8–10.

<sup>14</sup> An der Stelle, wo Empedokles' und Anaxagoras' Lehren zum ersten Mal dargestellt werden, lesen wir zwar über Anaxagoras: ἀρχὰς εἶναι τῶν ὄντων ὑπετίθετο ὑλικὰς μὲν τὰς ὁμοιομερείας (ταύτας δὲ ἀπείρους εἶναι τὸν ἀριθμὸν) καὶ τὴν ἐναντίωσιν, πρὶν τε τὸ πᾶν γενέσθαι, πάσας ἅμα μεμίχθαι· τὸν δὲ νοῦν, ὃν καὶ ποιητικὸν αἴτιον ὑποτίθεται, etc. (87. 11–14). Ob es sich jedoch bei diesen Worten überhaupt um eine Deutung der Phrase ἐν καὶ πολλά handelt, ist zweifelhaft; außerdem ist unklar, was in diesem Fall als ἐν gedeutet werden würde (die mit ἅμα μεμίχθαι beschriebene Urmischung oder der als ποιητικὸν αἴτιον interpretierte νοῦς). Die entsprechende Aussage über Empedokles ließe sich leichter als eine Deutung von ἐν καὶ πολλά interpretieren: ὁ δὲ Ἐμπεδοκλῆς τέσσαρα ὑπετίθετο τὰ ὑλικά αἴτια· ταῦτα δὲ τὰ πολυθρόλητα στοιχεῖα (...), ποιητικά δὲ αἴτια τὸ νεῖκος καὶ τὴν φιλίαν· ἀλλ' οὐχ ἅμα, ἀλλ' ἀνὰ μέρος (88. 4–7) – die Bemerkung, dass die beiden Ursachen nicht gleichzeitig, sondern abwechselnd (οὐχ ἅμα, ἀλλ'



In Philoponos' relativ langem Kommentar zu unserer Stelle findet sich aber eine andere auffallende Bemerkung, die von seiner sonst konsequent vertretenen Auffassung, die Lehren des Empedokles und Anaxagoras würden nur zur Illustration der *Ekkrisis*-Theorie des Anaximander erwähnt, abzuweichen scheint. Nachdem er die Struktur der Einteilung der Naturphilosophen in die beiden Gruppen genauer erläutert hat, fügt er hinzu:

τὸ δὲ “ὡς οἱ φυσικοὶ λέγουσιν” [= β] οὐκ ἔστι καθόλου κατὰ πάντων τῶν φυσικῶν· δῆλον γὰρ ὅτι ὡς οἱ φυσικοὶ οἱ ἐν εἶναι τὴν ὑποκειμένην ὕλην ὑποτιθέμενοι. καὶ πρὸς τοῦτο δὲ τὴν ἀνταπόδοσιν ἐπάγει λέγων “ὅσοι δὲ ἐν καὶ πολλά” [= ι]. (91. 2–5)

Philoponos' Worte legen nahe, dass die Anhänger von ἐν καὶ πολλά an der Physikstelle nicht nur zur Illustration der Doktrin der Aussonderung erwähnt werden, sondern eine eigene, den Monisten gegenübergestellte Gruppe von Naturphilosophen bilden. Man fragt sich, ob die beiden Deutungen der Funktion ihrer Erwähnung miteinander vereinbar sind. Dieser Punkt wird von Philoponos leider nicht vertieft; die zweite Deutung wirkt vielmehr wie ein Fremdkörper in seinem Kommentar zur Stelle. Dass es sich dabei jedoch nicht um einen zufälligen Einfall, sondern um eine alternative, wahrscheinlich aus einer anderen Quelle übernommene Auffassung der gesamten Einteilung handelt, ergibt sich mit hoher Wahrscheinlichkeit aus der Behandlung der Physikstelle bei Simplicios.

### 3. SIMPLIKIOS (IN PH. 9. 148. 25–161. 20 DIELS)

Simplikios geht in seiner ausführlichen Interpretation unserer Stelle (sie nimmt bei Diels dreizehn Seiten ein) neue Wege, die bei Themistios und Philoponos noch nicht erkennbar sind. Als einziger der drei Kommentatoren setzt er nicht einfach voraus, dass der Vertreter des Mitteldings in *Ph.* I 4, 187 a 14–15 mit Anaximander zu identifizieren ist, sondern bietet eine Diskussion dieser Frage. Wir erfahren von ihm, dass die Position, die Themistios und Philoponos zu dieser Frage mit solcher Klarheit vertreten, ursprünglich auf Alexander von Aphrodisias zurückgeht und dass sie von Porphyrios bestritten wurde. Alexanders Position,

---

ἀνὰ μέρος) tätig sind, könnte ein Hinweis darauf sein, dass sich Philoponos darum bemüht, den Ausdruck ἐν in ἐν καὶ πολλά auf eine *einzig*e Wirkursache bei Empedokles zu beziehen, was eine nachvollziehbare Korrektur von Themistios' Identifikation des als Wirkursache verstandenen ἐν mit dem *Sphairos* wäre. Auch die Darstellung der Lehre des Empedokles wird aber von Philoponos nicht als eine Deutung der Phrase ἐν καὶ πολλά eingeführt, so dass es wenig überzeugend wäre, ihm aufgrund dieser Aussage eine bestimmte Auffassung dieser Formel zuzuschreiben. Ebenso unplausibel wäre es, in 94. 5–11 (Komm. zu (λ), nicht zu (ι)), wo von ἐν μίγμα die Rede ist, einen Beleg für eine Identifikation des ἐν mit der Urmischung zu sehen.

die wir auch aus dessen *Metaphysik*-Kommentar kennen<sup>15</sup>, wird von Simplicios leider nicht genauer dargestellt; über Porphyrios aber, dessen nicht erhaltener Kommentar zur *Physik* Simplicios vorlag<sup>16</sup>, lesen wir, dass er das Mittelding Diogenes von Apollonia zuschrieb und hierin einen Vorgänger in Nikolaos von Damaskos (1. Jh. v. Chr.) hatte<sup>17</sup>. Eine spätere Erwähnung derselben Tatsache bei Simplicios, τῷ Νικολάῳ συνηκολούθησεν ὁ πολυμαθέστατος τῶν φιλοσόφων Πορφύριος (*In Ph.* 151. 23–24)<sup>18</sup>, legt nahe, dass sich Porphyrios in diesem Punkt ausdrücklich auf Nikolaus berief<sup>19</sup>, vielleicht um seine Position gegenüber der des Alexander zu untermauern<sup>20</sup>.

Anaximander die Annahme des Mitteldings abzusprechen und stattdessen Diogenes zuzuschreiben, ermöglicht es, dem modernen Interpretationsansatz entsprechend die eine Gruppe der Naturphilosophen in (γ–ζ), die andere in (θ–κ) beschrieben zu sehen, ohne Anaximander beiden Gruppen zugleich zuordnen zu müssen. Aus Simplicios' Darstellung ergibt sich jedoch, dass Porphyrios den modernen Interpretationsansatz nicht antizipierte; vielmehr soll auch er angenommen haben, dass Anaximanders Position bereits in dem Satz (γ) οἱ μὲν γὰρ ἐν ποιήσαντες τὸ ὄν<sup>21</sup> σῶμα τὸ ὑποκείμενον, (δ) ἢ τῶν τριῶν τι (ε) ἢ ἄλλο ὃ ἐστὶ πυρὸς μὲν πυκνότερον ἀέρος δὲ λεπτότερον beschrieben wird. Laut Porphyrios ist jedoch diese Beschreibung nicht, wie Alexander an-

<sup>15</sup> Alex. *In Metaph.* 45. 18–20; 47. 23; 60. 8–10; 61. 21–22.

<sup>16</sup> Zu diesem Kommentar und seiner Bedeutung für Simplicios s. GOLITSIS, *o.c.* (Anm. 9), S. 66–69; F. ROMANO, *Porfirio e la fisica aristotelica*, Catania 1985, S. 37–65; P. MORAUX, *Porphyre, commentateur de la Physique d'Aristote*, in: CH. RUTTEN, A. MOTTE (éd.), *Aristotelica. Mélanges offerts à Marcel de Corte*, Bruxelles–Liège 1985, S. 227–239; G.E. KARAMANOLIS, *Plato and Aristotle in Agreement? Platonists on Aristotle from Antiochus to Porphyry*, Oxford 2006, S. 270–287.

<sup>17</sup> Zu Nikolaos s. P. MORAUX, *Der Aristotelismus bei den Griechen. Von Andronikos bis Alexander von Aphrodisias. Erster Band. Die Renaissance des Aristotelismus im 1. Jh. v. Chr.*, Berlin–New York 1973, S. 445–514; H.J. DROSSAART LULOFS, *Nicolaus Damascenus. On the Philosophy of Aristotle. Fragments of the first five books translated from the Syriac with an introduction and commentary*, Leiden 1969 (1. ed. 1965). Die These von der Zuschreibung des Mitteldings an Diogenes stammt Simplicios zufolge (*In Ph.* 151. 21–22) aus dem Werk Περὶ θεῶν; zu dieser Schrift s. MORAUX, *ibid.*, S. 451–461; DROSSAART LULOFS, *ibid.*, S. 8f., 17–19.

<sup>18</sup> Diese Auffassung des Nikolaus erwähnt Simplicios auch in *In Ph.* 25. 8–9.

<sup>19</sup> Es ist möglich, dass Simplicios die Information über Nikolaus' Zuschreibung des Mitteldings nicht unmittelbar der Schrift des Nikolaus, sondern eben der des Porphyrios entnommen hat; so DROSSAART LULOFS, *o.c.* (Anm. 17), S. 42; GOLITSIS, *o.c.* (Anm. 9), S. 74; MORAUX, *Der Aristotelismus* (Anm. 17), S. 451; ROMANO, *o.c.* (Anm. 16), S. 46. MORAUX (*ibid.*) zählt hier auch Alexander zu Simplicios' möglichen Quellen; dagegen polemisiert GOLITSIS (*ibid.*, S. 74f., Anm. 38).

<sup>20</sup> GOLITSIS, *o.c.* (Anm. 9), S. 74f., Anm. 38. Anders MORAUX, *Der Aristotelismus* (Anm. 17), S. 459: Ihm zufolge war Porphyrios bestrebt, Alexanders Interpretation (Zuschreibung der Annahme einer von den Elementen verschiedenen Natur an Anaximander) und die des Nikolaus (Zuschreibung des Mitteldings an Diogenes) in seiner Exegese des aristotelischen Satzes zu kombinieren.

<sup>21</sup> Die Textvorlage des Porphyrios enthielt das Wort ὄν wahrscheinlich; vgl. unten zu seiner Auffassung des Satzes.

nahm, in (ε), sondern schon in (γ) zu finden, und zwar in dem Ausdruck σῶμα τὸ ὑποκείμενον. Porphyrios verstand nämlich den Satz so, dass zunächst allgemein von allen Naturphilosophen, die das Seiende als ἓν auffassen, gesprochen wird (etwa: οἱ μὲν γὰρ ἓν ποιήσαντες τὸ ὄν) und dann unterschieden wird zwischen denjenigen, die dieses ἓν als einen zugrunde liegenden Körper (σῶμα τὸ ὑποκείμενον) ansetzen, ohne ihn näher zu spezifizieren (τοὺς σῶμα τὸ ὑποκείμενον ἀδιορίστως ποιήσαντας, wie Simplicios – vielleicht mit Porphyrios' eigenen Worten – formuliert), und denjenigen, die es mit einem der drei Elemente bzw. mit dem Mittelding identifizieren (δ–ε)<sup>22</sup>. Anaximander ist, so Porphyrios, die erstere Annahme zuzuschreiben, d.h. die Idee eines unendlichen (ἄπειρον) zugrunde liegenden Körpers, der seiner Form nach (τὸ εἶδος) unbestimmt und deswegen mit keinem der Elemente – und ebenso wenig mit dem Mittelding, das durch sein Verhältnis zu zwei Elementen definiert ist – identifizierbar sei<sup>23</sup>.

Es bleibe dahingestellt, was Porphyrios zu dieser von MORAUX<sup>24</sup> nicht ohne Recht als „bedenklich“ und „unglücklich“ bezeichneten Exegese des aristotelischen Satzes veranlasst hat; was uns hier interessiert, ist vor allem die Frage, welcher der beiden Interpretationen (der des Alexander einerseits, der des Porphyrios andererseits) Simplicios den Vorzug gibt. Dass er sich gegen Porphyrios' Auffassung des betreffenden aristotelischen Satzes wendet, ist klar; in Bezug auf die These von der Zuschreibung des Mitteldings an Diogenes konstatiert er einige Seiten später aufgrund einer Untersuchung einiger einschlägiger Textstellen (*In Ph.* 151. 20–153. 22), dass in der Schrift *Περὶ φύσεως* Diogenes die Luft, nicht das Mittelding, als Prinzip ansetze (s. bes. *In Ph.* 153. 16–17)<sup>25</sup>. Auffälligerweise sagt er jedoch an unserer Stelle nicht explizit, dass Alexander in seiner Zuschreibung des Mitteldings an Anaximander zuzustimmen sei. Dass er an anderen Stellen seines Kommentars das Mittelding mehrmals Anaximander zuschreibt<sup>26</sup>, ist ebenfalls nicht ausschlaggebend für die Beantwortung der Frage, welche Position er in Bezug auf unsere Stelle einnimmt: Die These, Aristoteles spreche Anaximander das Mittelding im Prinzip zu, nicht jedoch an dieser Stelle, wird selbst in der modernen Forschung vertreten<sup>27</sup>. Die Annahme, Simplicios

<sup>22</sup> Porphyrios scheint also, wie es MORAUX, *Der Aristotelismus* (Anm. 17), S. 459, Anm. 32 formuliert, den aristotelischen Text so verstanden zu haben, als stünde dort οἱ μὲν γὰρ ἓν ποιήσαντες τὸ ὄν <ῆ> σῶμα τὸ ὑποκείμενον, ἢ τῶν τριῶν τι ἢ ἄλλο ὃ ἐστὶ [...].

<sup>23</sup> Zu Porphyrios' Interpretation der Stelle s. auch A. LAKS, *Diogène d'Apollonie. La dernière cosmologie présocratique. Edition, traduction, et commentaire des fragments et des témoignages*, Lille 1983, S. 6–8; MORAUX, *Der Aristotelismus* (Anm. 17), S. 458 f.

<sup>24</sup> MORAUX, *Der Aristotelismus* (Anm. 17), S. 459.

<sup>25</sup> S. LAKS, o.c. (Anm. 23), S. 9 f. Vgl. auch Simpl. *In Ph.* 25. 1–9.

<sup>26</sup> S. Simpl. *In Ph.* 36. 14; 452. 32; 458. 25–26; 458. 35–36; 465. 14–15; 484. 12; 1266. 36–37. Bemerkenswerterweise befindet sich nur die erste dieser Stellen im Kommentar zu Buch I.

<sup>27</sup> Vgl. Teil 1, Punkt 1.4.

vertrete in seinem *Physik*-Kommentar durchweg konsistente Positionen, trifft mit Sicherheit nicht zu. Dies zeigt sich auch in Bezug auf die Frage des Mitteldings: Während er die Zuschreibung an Diogenes in *In Ph.* 153. 16–17 (zumindest für die ihm zugängliche Schrift des Diogenes *Περὶ φύσεως*) bestreitet, akzeptiert er sie nicht viel später, in *In Ph.* 203. 3 (Komm. zu *Ph.* I 6, 189 a 34), explizit<sup>28</sup>. Die Frage, ob Simplikios den Vertreter des Mitteldings in *Ph.* I 4, 187 a 14–15 mit Anaximander identifiziert, muss also anhand seiner Deutung der Stelle selbst entschieden werden.

Aufschlussreich scheint in dieser Hinsicht die Argumentation zu sein, die er gegen Porphyrios' Auffassung des aristotelischen Texts entwickelt. Zum einen argumentiert Simplikios mit Berufung auf die sprachliche „Evidenz“ (*αὐτοφύεστερον δέ μοι δοκεῖ κατὰ τὴν λέξιν*) dagegen, einen Kontrast zwischen der Annahme eines unbestimmten *σῶμα τὸ ὑποκείμενον* und den Theorien der Elemente bzw. des Mitteldings zu sehen (letztere sind für ihn, wie auch für die moderne Forschung, mögliche Varianten der Annahme des zugrunde liegenden Körpers). Zum anderen führt er ein weiteres Argument ins Feld (*In Ph.* 149. 23–27):

καὶ μέντοι κοινῶς περὶ τῶν προειρημένων ἐπήγαγεν, ὅτι τὰ ἄλλα γεννώσι μανότητι καὶ πυκνότητι, καίτοι τοῦ Ἀναξιμάνδρου, ὡς αὐτός φησι, μὴ οὕτως γεννῶντος, ἀλλὰ κατὰ ἔκκρισιν τὴν ἀπὸ τοῦ ἀπείρου. πῶς οὖν εἰ τοῦτον ἔλεγεν εἶναι τὸν σῶμα ἀδιορίστως ὑποθέμενον κοινῶς ἐπήγαγε τὴν κατὰ ἀλλοίωσιν γένεσιν;<sup>29</sup>

Demnach könne Anaximanders Position nicht in ( $\gamma$ ) (*σῶμα τὸ ὑποκείμενον*) beschrieben sein, weil allen Vertretern der in ( $\gamma$ – $\epsilon$ ) genannten Meinungen die Theorie der Entstehung durch Verdünnung und Verdichtung zugeschrieben werde ( $\zeta$ ): *τὰ ἄλλα γεννῶσι πυκνότητι καὶ μανότητι πολλὰ ποιοῦντες*), während von Anaximander in ( $\theta$ ) ausdrücklich behauptet werde, dass er die *Ekkrisis*-Theorie vertrete. Die Unterscheidung der beiden Modi der Genesis, d.h. Verdichtung–Verdünnung und Aussonderung, ist für Simplikios, wie er im Folgenden präzisiert, die Basis der Einteilung der Monisten an der Physikstelle; Anaximander repräsentiert hier also die zweite Gruppe, die die Aussonderungstheorie annimmt (zu Empedokles und Anaxagoras s. u.).

Dieses Argument ist für unsere Frage von wesentlicher Bedeutung, weil es sich auf analoge Weise gegen die These wenden lässt, die Position des Anaximander

<sup>28</sup> Vgl. DROSSAART LULOFS, o.c. (Anm. 17), S. 18: „[...] in an unthinking moment he even commits himself to the same view“.

<sup>29</sup> „[...] [Aristoteles] fügt freilich allgemein über die zuvor Genannten hinzu, dass sie ‚alles weitere durch Verdichtung und Verdünnung aus ihm hervorgehen [lassen]‘. Und doch lässt Anaximander, wie er selbst sagt, es nicht so hervorgehen, sondern durch ein Heraustreten aus dem Unendlichen. Wie konnte er [Aristoteles] also allgemein [den zuvor Genannten] die Entstehung entsprechend einer Veränderung zuweisen, wenn er sagte, dass dieser [Anaximander] es sei, der den Körper in unbestimmtem Sinn postuliere?“ (Simpl. *In Ph.* 149. 23–27, Übers. G. WÖHRLE).

werde in (ε) genannt. Dies kann Simplicios – auch wenn er es nicht explizit feststellt – nicht verborgen geblieben sein<sup>30</sup>. Vertritt man gleichwohl die These, dass Simplicios den an unserer Stelle genannten Vertreter des Mitteldings mit Anaximander identifiziert, muss man mit LÜTZE<sup>31</sup> annehmen, dass er sich in einen krassen Widerspruch verwickelt<sup>32</sup>. Das Fehlen einer direkten Stellungnahme kann allerdings als Anzeichen dafür interpretiert werden, dass Simplicios selbst hinsichtlich der Zuschreibung des Mitteldings im Zweifel war und sich nicht auf eine bestimmte Lösung des Problems festlegte<sup>33</sup>.

Simplikios' gegen Porphyrios gerichtete Argumentation, in der sein Verständnis des aristotelischen Textes besonders deutlich zum Ausdruck kommt, lässt auch seine Auffassung der Struktur der Einteilung der Naturphilosophen klarer hervortreten. Sein Einwand, dass Anaximander als Vertreter der *Ekkrisis*-Theorie (vgl. (θ)) nicht in (γ) genannt sein könne, zeigt, dass er Anaximander nicht zu den als οἱ μὲν γὰρ ἔν ποιήσαντες τὸ ὄν σῶμα τὸ ὑποκείμενον bezeichneten Denkern rechnet<sup>34</sup>, die ja seiner Auffassung nach allesamt als Anhänger der Verdichtungs- und Verdünnungstheorie charakterisiert werden. Die Trennlinie zwischen den zwei Gruppen der Monisten verläuft also ihm zu-

<sup>30</sup> Vgl. J. MANSFELD, *Aristotle, Theophrastus, and Simplicius on Anaximander*, *Φιλοσοφία* XXXII 2002, S. 28, der in dem Argument des Simplicios die Ablehnung der Zuschreibung des Mitteldings an Anaximander sieht.

<sup>31</sup> F. LÜTZE, *Ueber das AITEIPON Anaximanders. Ein Beitrag zur richtigen Auffassung desselben als materiellen Principis*, Leipzig 1878, S. 87.

<sup>32</sup> Zur Begründung seiner Interpretation verweist LÜTZE, *o.c.* (Anm. 31), S. 84 auf die anfänglichen Worte von Simplicios' Kommentar zu der Physikstelle (*In Ph.* 149. 4–11): καὶ τῶν ἐν λεγόντων δύο τρόπους εἶναι φησι τῆς ἐκ τούτου τῶν ὄντων γενέσεως. πάντες μὲν γὰρ σωματικόν τι τὸ ἐν ὑποτίθενται τοῦτο, ἀλλ' οἱ μὲν ἐν τι τῶν τριῶν στοιχείων, ὡς περ Θάλῆς μὲν καὶ Ἴππικων τὸ ὕδωρ, Ἀναξίμενης δὲ καὶ Διογένης τὸν ἀέρα, Ἡράκλειτος δὲ καὶ Ἴππασος τὸ πῦρ [...], τινὲς δὲ ἄλλο τι τῶν τριῶν ὑπέθεντο, ὃ ἐστὶ πυρὸς μὲν πυκνότερον, ἀέρος δὲ λεπτότερον [...]. Hier stelle Simplicios zunächst allgemein bezüglich der naturphilosophischen Monisten fest, dass sie das Eine als etwas Körperliches konzipieren, um sie dann in zwei Gruppen einzuteilen, die Anhänger eines der drei Elemente einerseits (οἱ μὲν), die Anhänger des Mitteldings andererseits (τινὲς δέ); da nun Simplicios Anaximander zu den besagten Monisten rechne, müsse er ihn unter eine der beiden Gruppen subsumieren, und dafür komme nur die zweite in Frage. Es lässt sich nicht bestreiten, dass Simplicios' Worte diese Implikation nach sich ziehen. Die Implikation der angeführten Argumentation in 149. 23–27 ist jedoch gewichtiger, weil sie nicht dem ersten Blick auf die aristotelische Stelle entspringt, sondern sich aus Simplicios' genauer Analyse des Satzes *Ph.* I 4, 187 a 12–15 ergibt. Aus der Perspektive des gesamten Kommentars des Simplicios zu der Einteilung der Naturphilosophen ist die angeführte Aussage in 149. 4–11 lediglich als eine die eigentliche Interpretation des Textes vorbereitende Paraphrase von *Ph.* I 4, 187 a 12–15, nicht als Ausdruck von Simplicios' endgültiger Auffassung der Stelle zu betrachten.

<sup>33</sup> Vgl. R.M. DANCY, *Thales, Anaximander, and Infinity*, *Apeiron* XXII 1989, S. 178.

<sup>34</sup> Dass diese Bezeichnung, rein inhaltlich betrachtet, auch auf Anaximander zutrifft, würde Simplicios jedoch nicht negieren: Seiner Auffassung zufolge vertritt auch Anaximander die Annahme eines einzigen körperlichen Substrats, vgl. *In Ph.* 149. 4–6, 149. 27–28, 153. 27–154. 3 sowie 150. 22–24.

folge – dem modernen Interpretationsansatz entsprechend – zwischen οἱ μὲν γὰρ ἔν ποιήσαντες etc. (γ–η) und οἱ δ' ἐκ τοῦ ἑνὸς ἐνούσας etc. (θ). Was an Simplicios' Bemerkungen zu der Einteilung besonders auffällt, ist die völlige Ausklammerung von Empedokles und Anaxagoras, die nicht nur hier, sondern im gesamten Kommentar zu dem Lemma Ὡς δ' οἱ φυσικοὶ λέγουσι, δύο τρόποι εἰσὶν unerwähnt bleiben. Dieser Umstand legt nahe, dass für ihn – ähnlich wie schon für Themistios und Philoponos – Empedokles und Anaxagoras nicht zu den mit δύο τρόποι unterschiedenen Gruppen der Naturphilosophen gehören.

Einen ersten Hinweis darauf, wie er Empedokles und Anaxagoras an der Physikstelle eingeordnet wissen will, liefern schon die anfänglichen Worte seines Kommentars zu (β): καὶ γὰρ τῶν φυσικῶν οἱ μὲν ἔν, οἱ δὲ πολλὰ λέγουσι (149. 3–4). Sie sollen einerseits den von Aristoteles an dieser Stelle vollzogenen Übergang von den eleatischen Monisten zu den naturphilosophischen Monisten erklären, andererseits davor warnen, alle von Aristoteles im Folgenden genannten Naturphilosophen als Monisten zu betrachten. Worauf Simplicios mit diesen Worten aber eigentlich abzielt, zeigt sich erst am Anfang des Kommentars zum nächsten Lemma, d.h. zu (ι) (Καὶ ὅσοι δὲ ἔν καὶ πολλὰ φασιν εἶναι, ὥσπερ Ἐμπεδοκλῆς καὶ Ἀναξαγόρας):

Εἰπὼν περὶ τῶν μίαν κατὰ τὸ ὑποκείμενον λεγόντων τὴν ἀρχὴν, οὓς φυσικοὺς καλεῖ, καὶ τὴν διαφορὰν παραδούς τὴν κατὰ τὸν διττὸν τρόπον τῆς ἐκ τοῦ ὑποκειμένου γενέσεως τὸν τε κατ' ἄλλοίωσιν καὶ τὸν κατ' ἔκκρισιν, μεταβαίνει λοιπὸν ἐπὶ τοὺς περὶ Ἐμπεδοκλέα καὶ Ἀναξαγόραν ἔν καὶ πολλὰ τὴν ἀρχὴν λέγοντας. (153. 27–154. 4)

Diese Worte bestätigen, dass in Simplicios' Sicht die aristotelische Einteilung der Monisten (δύο τρόποι) mit der Erwähnung Anaximanders in (θ) endet und weder Anaxagoras noch Empedokles (ι–κ) umfasst. Anders als Themistios und Philoponos reduziert jedoch Simplicios die Funktion der Erwähnung der beiden Posteleaten in (ι–κ) nicht auf die Rolle einer Illustration der *Ekkrisis*-Theorie des Anaximander; er betrachtet die beiden Philosophen vielmehr als Vertreter einer weiteren Gruppe von Denkern, denen er einen den Monisten gleichrangigen Status zuweist – eine Interpretation, die, wie wir oben sahen, auch von Philoponos kurz angedeutet wird<sup>35</sup>. Aus diesem Grund verzichtet Simplicios fast völlig darauf, die für Themistios und Philoponos so wichtige, in (κ) ausgedrückte Ähnlichkeit zwischen den Lehren des Anaximander einerseits, des Empedokles und Anaxagoras andererseits zu thematisieren. Folglich trennt er Anaximander von den Posteleaten noch konsequenter ab als Themistios und Philoponos.

Seine Auffassung der Einteilung der Naturphilosophen an in *Ph.* I 4, 187 a 12ff. lässt sich in einem zusammenfassenden Schema so darstellen:

<sup>35</sup> Vgl. auch Averroes in dem Großen (21r E, H Junta) und Mittleren (437v K Junta) *Physik*-Kommentar.



Die Anhänger von „Einem“		Die Anhänger von „Einem und Vielem“	
	Gruppe 1 (γ-η)	Gruppe 2 (θ)	(ι-κ)
Art der Entstehung aus dem Einen	Verdünnung und Verdichtung	Aussonderung	
Vertreter	Tales, Hippon, Anaximenes, Diogenes, Heraklit, Hippasos	Anaximander	Anaxagoras Empedokles

Die Zuordnung der Vorsokratiker zu der einen oder der anderen Gruppe basiert Simplikios zufolge auf dem Kriterium der Anzahl der von ihnen postulierten Prinzipien. Anaximander wird als Anhänger eines einzigen Prinzips, Empedokles und Anaxagoras dagegen als Vertreter der These  $\epsilon\nu$  και  $\pi\omicron\lambda\lambda\acute{\alpha}$  angesehen, wobei deren Sinn zunächst ungeklärt bleibt. Die oben zitierte, den Kommentar zu (ι) einleitende Bemerkung enthält keine Explikation dieser Formel; sie legt jedoch – dadurch, dass betont wird, das Prinzip der Monisten sei ein Prinzip  $\kappa\alpha\tau\acute{\alpha}$  τὸ ὑποκείμενον, und dadurch, dass die Posteleaten als  $\epsilon\nu$  και  $\pi\omicron\lambda\lambda\acute{\alpha}$  τὴν ἀρχὴν λέγοντας bezeichnet werden – nahe, dass auch mit  $\epsilon\nu$  και  $\pi\omicron\lambda\lambda\acute{\alpha}$  ausschließlich Prinzipien  $\kappa\alpha\tau\acute{\alpha}$  τὸ ὑποκείμενον gemeint sind.

Im folgenden Abschnitt des Kommentars des Simplikios (154. 4–9) erweist sich diese Vermutung zunächst als falsch: Wir erfahren, dass Empedokles und Anaxagoras mehrere Prinzipien (ἀρχαί)  $\kappa\alpha\tau\acute{\alpha}$  τὸ ὑποκείμενον (d.h. die Homoiomere bzw. die vier Elemente) und außerdem jeweils eine einzige Wirkursache (τὸ ποιητικὸν αἴτιον) ansetzten. Dies erinnert an die Interpretation bei Themistios; in der Auffassung der empedokleischen Wirkursache folgt Simplikios aber der Interpretation, derzufolge sie nicht, wie Themistios annimmt, mit dem *Sphairos* sondern mit den abwechselnd ( $\pi\alpha\rho\acute{\alpha}$  μέρος ... και οὐχ ἅμα ἅμφω) wirkenden Mächten Liebe und Streit zu identifizieren ist (154. 7–9)<sup>36</sup>.

Diese Auffassung der Formel  $\epsilon\nu$  και  $\pi\omicron\lambda\lambda\acute{\alpha}$  ist jedoch mit Simplikios' Einteilung der Naturphilosophen in die Anhänger von „Einem“ und die Anhänger von „Einem und Vielem“ kaum vereinbar. Sie hat nämlich zur Folge, dass der Einteilung kein einheitliches Kriterium zugrundeliegt, da die als Kriterium dienende Anzahl der Prinzipien im Fall der ersten Gruppe mit der Anzahl der Materialprinzipien identifiziert wird, im Fall der zweiten Gruppe dagegen mit der Anzahl der Material- und Wirkursachen<sup>37</sup>.

<sup>36</sup> Vgl. oben Anm. 14 zu Philoponos. Diese Interpretation des Ausdrucks  $\epsilon\nu$  και  $\pi\omicron\lambda\lambda\acute{\alpha}$  nimmt in der neuzeitlichen Forschung LÜTZE, o.c. (Anm. 31), S. 63, Anm. 17 an.

<sup>37</sup> Es wäre also, um ein einheitliches Kriterium der Einteilung in die Anhänger von „Einem“ und die Anhänger von „Einem und Vielem“ zu gewinnen und zugleich die Deutung des  $\epsilon\nu$  in dem Ausdruck  $\epsilon\nu$  και  $\pi\omicron\lambda\lambda\acute{\alpha}$  als Wirkursache zu bewahren, für beide Gruppen nicht nur die Anzahl der

Dies ist Simplikios offenbar nicht entgangen. Unmittelbar im Anschluss an seine eben dargelegte Interpretation der Formel  $\epsilon\upsilon\ \kappa\alpha\iota\ \pi\omicron\lambda\lambda\acute{\alpha}$  zieht er in Erwägung, den Ausdruck anders zu verstehen, nämlich das  $\epsilon\upsilon$  auf die ursprüngliche Mischung zu beziehen (154. 9–12):

ἢ οὐχὶ τὸ ποιητικὸν αὐτοὺς  $\epsilon\upsilon$  λέγειν ῥητέον, ἀλλ' αὐτὸ τὸ μῖγμα, ὃ ἦν κατὰ μὲν Ἀναξαγόραν ἐκ τῶν ὁμοιομερῶν ἀπειρῶν τῷ πλήθει μεμιγμένον, κατὰ δὲ Ἐμπεδοκλέα ἐκ τῶν τεττάρων στοιχείων [...].

Einen Beleg für die Einstufung der anaxagoreischen Mischung als  $\epsilon\upsilon$  findet Simplikios an einer von ihm schon früher (*In Ph.* 27. 17–23) zitierten Stelle der *Φυσικὴ ἱστορία*<sup>38</sup> des Theophrast. Dort gibt Theophrast eine Interpretation der Urmischung des Anaxagoras, die an den von Aristoteles in *Metaph.* I 8, 989 a 30–b 21 unternommenen Versuch angelehnt ist, die anaxagoreische These, alles sei mit allem gemischt, auf ihre von Anaxagoras selbst nicht explizit gezogenen Konsequenzen hin zu untersuchen<sup>39</sup>. In Übereinstimmung mit der aristotelischen Deutung sieht Theophrast die Urmischung des Anaxagoras als eine einheitliche, unbestimmte, d.h. jeglicher εἶδη entbehrende Natur (φύσις) und vergleicht sie anschließend mit dem Apeiron des Anaximander<sup>40</sup>.

---

Prinzipien κατὰ τὸ ὑποκείμενον, sondern die Anzahl der Prinzipien beliebiger Arten zu berücksichtigen. In diesem Fall müsste man aber auch die Vertreter der ersten Gruppe als Anhänger von  $\epsilon\upsilon\ \kappa\alpha\iota\ \pi\omicron\lambda\lambda\acute{\alpha}$  beschreiben – in 150. 11–12 werden sie von Simplikios ausdrücklich als Anhänger von τρεῖς ἀρχαί (Substrat + zwei Gegensätze) bezeichnet. Daraus ergibt sich, dass die Einteilung der Naturphilosophen in Monisten und Anhänger von  $\epsilon\upsilon\ \kappa\alpha\iota\ \pi\omicron\lambda\lambda\acute{\alpha}$  nur dann Sinn hat, wenn beide Glieder der Formel  $\epsilon\upsilon\ \kappa\alpha\iota\ \pi\omicron\lambda\lambda\acute{\alpha}$  auf die Materie bezogen werden.

<sup>38</sup> Derselbe Titel wird von Simplikios in 115. 12 (Simplikios zitiert hier, via Alexander, aus dem ersten Buch des Werks) sowie in 149. 32 (als ἱστορία) erwähnt; ob dieses Werk mit *Phys. opin.* (so u.a. H. DIELS, *Doxographi Graeci*, Berlin 1879, S. 102) oder mit der *Physik* des Theophrast (so P. STEINMETZ, *Die Physik des Theophrastos von Eresos*, Berlin–Zürich 1964, S. 334–351) zu identifizieren ist, bleibt kontrovers (s. R.W. SHARPLES, *Theophrastus of Eresus. Sources for this Life, Writings, Thought and Influence*, Commentary Volume 3.1, *Sources on Physics (Texts 137–223)*, Leiden 1998, S. 8–10; hier auch die weitere Literatur zu dieser Frage).

<sup>39</sup> Aristoteles schließt aus der Aussage des Anaxagoras, alles sei gemischt, dass der Urmischung keine bestimmte Form (εἶδος) zukommt, so dass die Urmischung das Unbestimmte ist (τίθεμεν τὸ ἀόριστον πρὶν ὀρισθῆναι καὶ μετασχεῖν εἶδους τινός, *Metaph.* I 8, 989 b 18–19) und überhaupt nichts Wahres über sie ausgesagt werden kann.

<sup>40</sup> καὶ Θεόφραστος δὲ τὸν Ἀναξαγόραν εἰς τὸν Ἀναξίμανδρον συνωθῶν καὶ οὕτως ἐκλαμβάνει τὰ ὑπὸ Ἀναξαγόρου λεγόμενα, ὡς δύνασθαι μίαν αὐτὸν φύσιν λέγειν τὸ ὑποκείμενον. γράφει δὲ οὕτως ἐν τῇ Φυσικῇ ἱστορίᾳ: “οὕτω μὲν οὖν λαμβανόντων δόξειεν ἂν ποιεῖν τὰς μὲν ὑλικὰς ἀρχὰς ἀπειρῶς, ὡσπερ εἴρηται, τὴν δὲ τῆς κινήσεως καὶ τῆς γενέσεως αἰτίαν μίαν. εἰ δὲ τις τὴν μίξιν τῶν ἀπάντων ὑπολάβοι μίαν εἶναι φύσιν ἀόριστον καὶ κατ' εἶδος καὶ κατὰ μέγεθος, ὅπερ ἂν δόξειε βούλεσθαι λέγειν, συμβαίνει δύο τὰς ἀρχὰς αὐτῷ λέγειν τὴν τε τοῦ ἀπειροῦ φύσιν καὶ τὸν νοῦν, ὥστε πάντως φαίνεται τὰ σωματικὰ στοιχεῖα παραπλησίως ποιῶν Ἀναξίμανδρον [...] (*In Ph.* 154. 14–23; Theophrast-Zitat = FHS&G 228 B) („Theophrast bringt aber Anaxagoras gewaltsam mit Anaximander zusammen und versteht das von Anaxagoras Gesagte so, dass er sagen kann, das Zugrundeliegende sei eine einzige Natur.



Simplikios lässt dem Theophrast-Zitat keinen eigenen Kommentar folgen, so dass nicht unmittelbar klar ist, ob er Theophrasts Interpretation der anaxagoreischen Urmischung und die entsprechende Auffassung von  $\epsilon\nu$  akzeptiert. Selbst wenn er die Interpretation nicht teilt, lassen seine späteren Ausführungen erkennen, dass er das  $\epsilon\nu$  der Formel  $\epsilon\nu$  καὶ πολλὰ in der Tat auf die Urmischungen des Empedokles und Anaxagoras und nicht auf deren Wirkursachen bezieht. In *In Ph.* 154. 23–26 nimmt er eine erweiterte Einteilung der vorsokratischen Denker vor: Er unterscheidet zwischen den Anhängern 1) eines einzigen Prinzips, 2) eines Prinzips und vieler Prinzipien und 3) vieler Prinzipien (ἀρχαί) – eine Einteilung, die nur dann Sinn hat, wenn die berücksichtigten Prinzipien von derselben Art sind, also nur dann, wenn das  $\epsilon\nu$  der Formel  $\epsilon\nu$  καὶ πολλὰ auf die Urmischung bezogen wird. Als Belege dafür, dass Anaxagoras die Aussonderung unbegrenzt vieler Homoiomere aus einer einzigen Mischung (ἐξ ἑνὸς μίγματος, *In Ph.* 155. 24) angenommen habe, führt Simplikios an späteren Stellen die Wendung ὁμοῦ χρήματα πάντα ἦν vom Anfang der Schrift des Anaxagoras sowie weitere Zitate aus dessen Werk an. Die These, dass Empedokles τὸ  $\epsilon\nu$  καὶ τὰ πολλὰ τὰ πεπερασμένα (157. 25) als Prinzipien angenommen habe, wird u.a. mit Fr. 17 (τοτὲ μὲν γὰρ  $\epsilon\nu$  ἠϋξήθη μόνον εἶναι / ἐκ πλεόνων, τοτὲ δ' αὖ διέφυ πλέον' ἐξ ἑνὸς εἶναι etc.) gestützt (157. 25–159. 6). Simplikios greift damit für die Interpretation des Ausdrucks  $\epsilon\nu$  καὶ πολλὰ auf den originalen Wortlaut der Vorsokratiker zurück.

#### 4. DIE VORTEILE UND DIE GRENZEN DER ANTIKEN INTERPRETATIONSVORSCHLÄGE. ABSCHLIESSENDE BEMERKUNGEN ZUR INTERPRETATION VON *PH.* I 4, 187 A 12–26.

Bei einem Vergleich der Interpretationsvorschläge der Kommentatoren mit den Ergebnissen unserer Analyse in Teil 1 hinsichtlich der fünf in Teil 1 erörterten Probleme der Interpretation der Stelle ((1) das Kriterium der Einteilung, (2) die Bedeutung von  $\epsilon\nu$  καὶ πολλὰ, (3) die Trennung des Anaximander von der Annahme des Mitteldings, (4) die Einheit der zweiten Gruppe, (5) die Funktion der Einteilung) zeigen sich mehrere gravierende Unterschiede. Was die Frage (1) (das Kriterium der Einteilung; vgl. Punkt 1.2 und Resümee in Teil 1) betrifft, sind diese Unterschiede derart wesentlich, dass ein Vergleich gar nicht wirklich möglich ist; die Einteilung umfasst nämlich in beiden Fällen nicht dieselben

---

Folgendermaßen schreibt er [Theophrast] in der *Forschung über die Natur*: „Wenn man es so auffasst, könnte er [Anaxagoras], wie gesagt, die stofflichen Prinzipien unendlich zu machen scheinen, die Ursache von Bewegung und Entstehung aber eine einzige. Wenn man aber die Mischung aller Dinge als eine einzige, in Form und Größe undefinierte Natur annimmt, was er sagen zu wollen scheint, ergibt sich, dass er von zwei Prinzipien spricht, von der Natur des Unendlichen und vom Geist. Daher scheint er die körperlichen Elemente ganz ähnlich anzusetzen wie Anaximander“; Übers. G. WÖHRLE).

Denker. Das Problem (2) (die Bedeutung von ἐν καὶ πολλά; vgl. Punkt 1.3 und 2.1 in Teil 1) erhält bei den Kommentatoren, wie wir sahen, eine wenig befriedigende Deutung (die der modernen Interpretation verwandte, zweite Auffassung des Simplikios wird von ihm nur kurz erwähnt und nicht ausgearbeitet). Auf einen schwachen Punkt der Interpretationen der Kommentatoren verweist auch die letzte Frage (5): Das Problem der Funktion der Einteilung (die in Punkt 2.3 des ersten Teils als die Zuschreibung der Gegensätze an die Naturphilosophen, die Einführung des Begriffes der Genesis und die Vermittlung zwischen den Eleaten und den Pluralisten bestimmt wurde) wird von den Kommentatoren als solches überhaupt nicht erörtert<sup>41</sup>; auch die Frage, ob alle Naturphilosophen der Physikstelle zufolge die Annahme der Gegensätze teilen oder nicht, wird von ihnen nicht direkt gestellt<sup>42</sup>. In Bezug auf die beiden übrigen Probleme (3–4; vgl. Punkt 1.4, 2.2 und 2.4 in Teil 1) formulieren die Kommentatoren dagegen interessante, von den modernen Auffassungen stark abweichende Interpretationen, die eine kurze Untersuchung verdienen:

(I) (zu Problem (3)): Das in (ε) erwähnte Mittelding sei Anaximander zuzuschreiben. Dies sei möglich, weil die Aussagen (γ–ε) sich auf die beiden Gruppen der Naturphilosophen bezögen; die Differenzierung setze erst mit (ζ) an (Philoponos, implizit auch Themistios).

(II) (zu Problem (4)): Empedokles und Anaxagoras gehörten nicht zu den in die beiden Gruppen eingeteilten Naturphilosophen. Sie seien nicht als Monisten, sondern als Pluralisten bzw. Anhänger von ἐν καὶ πολλά einzustufen (Themistios, Philoponos, Simplikios).

Die beiden Annahmen, die möglicherweise auf den *Physik*-Kommentar des Alexander von Aphrodisias zurückgehen<sup>43</sup>, widersprechen der in der heutigen

---

<sup>41</sup> Zu ihrer vermittelnden Funktion vgl. lediglich Simplikios' Bemerkungen in *In Ph.* 154. 23–28.

<sup>42</sup> Bei der Exegese des Ausdrucks καὶ τὰναντία in (μ) (*Ph.* I 4, 187 a 25–26) erklärt Simplikios im Anschluss an Alexander, dass den Homoioimeren des Anaxagoras Gegensätzlichkeit zukommt, und fragt sich, ob auch die vier Elemente des Empedokles Gegensätzlichkeiten aufweisen (*In Ph.* 155. 4–20). Die Frage wird jedoch ohne jeglichen Bezug auf (θ) und die Einteilung der Naturphilosophen gestellt und behandelt. Philoponos (91. 6–15) bemerkt, dass der Nachdruck, den Aristoteles auf die Annahme der Gegensätze in (η) legt, mit seiner eigenen Lehre in Zusammenhang stehe, beschränkt aber diese Beobachtung auf die erste Gruppe der Naturphilosophen. Dass Aristoteles die Gegensätze beiden Gruppen der eingeteilten Naturphilosophen (zu denen jedoch Anaxagoras und Empedokles nicht gerechnet werden) zuschreibt, stellt nur Averroes in seinem Mittleren *Physik*-Kommentar fest (437v K Junta; *Averroes on the Principles of Nature: the Middle Commentary on Aristotle's Physics I–II*, ed. & trans. S. HARVEY, Harvard 1977, S. 261).

<sup>43</sup> Alexander als Quelle von (I) anzunehmen, ist plausibel angesichts der Tatsache, dass er das Mittelding Anaximander zuschrieb und daher auch eine mit dieser Zuschreibung vereinbare Interpretation der Stelle entwickelt haben muss – eine Funktion, die die in (I) angenommene, von Themistios implizierte und von Philoponos sorgfältig ausgearbeitete Auffassung von (γ–ε) erfüllt. Dieselbe Auffassung von (γ–ε) wie die des Philoponos liegt auch in dem Großen *Physik*-Kommentar des Averroes (21r E Junta) vor, dem sowohl der Kommentar des Philoponos als auch ein Teil von

Forschung allgemein akzeptierten Voraussetzung, dass die Sätze ( $\gamma$ ) bis ( $\eta$ ) die erste Gruppe, die Sätze ( $\theta$ ) bis ( $\kappa$ ) die zweite Gruppe der Naturphilosophen charakterisieren<sup>44</sup>. Diese Voraussetzung lag auch unserer Analyse in Teil 1 zugrunde, erscheint diese Auffassung des Textes doch als die natürlichste. Dennoch ist Punkt (I) ein beachtenswerter Vorschlag. Er scheint zwar auf den ersten Blick

---

Alexanders Kommentar zu *Ph. I* zur Verfügung standen (zu den Quellen des Averroes s. R. GLASNER, *Averroes' Physics. A Turning Point in Medieval Natural Philosophy*, Oxford 2009, S. 22–27; 52–56; LETTINCK, o.c. (Anm. 11), S. 13 f.; vgl. auch LETTINCK, o.c., S. 55 zu der Auffassung des Satzes in der arabischen *Physik*-Übersetzung von Ishāq ibn Hunain); Averroes' Interpretation der Stelle in dem Mittleren *Physik*-Kommentar ist dagegen der des Themistios ähnlich; der Kleine *Physik*-Kommentar umfasst unsere Stelle nicht. Die Einigkeit, mit der Themistios, Philoponos, Simplikios und Averroes (letzterer in seinem Mittleren und Großen *Physik*-Kommentar) die These (II) annehmen und damit die *prima facie* evidente Auffassung des Textes ablehnen, der zufolge Anaximander, Empedokles und Anaxagoras die zweite Gruppe der Monisten bilden, lässt auf ihre Abhängigkeit von einer starken Autorität schließen. Für die These, dass (II) auf Alexander zurückgeht, könnte auch die von GOLITSIS vertretene und begründete Ansicht sprechen, dass die Lemmata in Simplikios' Kommentar möglicherweise von Alexander stammen (P. GOLITSIS, o.c. (Anm. 9), S. 59): Schon die Wahl von ( $\beta$ ) und (i) als Lemmata suggeriert, dass Empedokles und Anaxagoras nicht zur Anaximander-Gruppe gehören. Der logische Zusammenhang zwischen (I) und (II) (die Auffassung, dass sich  $\gamma$ – $\epsilon$  auf beide eingeteilten Gruppen beziehen, stellt die Zugehörigkeit von Empedokles und Anaxagoras zur zweiten Gruppe ernsthaft in Frage) kann darauf hinweisen, dass beide Thesen auf denselben Interpreteten zurückgehen; hierfür gibt es keinen besseren Kandidaten als Alexander. Zu den Quellen von Philoponos und Simplikios allgemein (sowie zu ihrer Abhängigkeit von Alexander) s. GOLITSIS, o.c. (Anm. 9), S. 58–80. W. FROHN (*The Sources of Alexander of Aphrodisias for the Presocratics*, Quebec 1980, S. 41) unternimmt leider keine Rekonstruktion von Alexanders Interpretation unserer Stelle.

<sup>44</sup> Die Affinität zwischen Themistios, Philoponos und Simplikios, die u.a. auch auf ihre gemeinsamen Quellen zurückzuführen ist, veranschaulicht ein Vergleich ihrer Auffassungen der Stelle mit dem entsprechenden Passus des *Physik*-Kommentars von Michael Psellos bzw. Georgios Pachymeres (*In Ph. 26. 5–27. 14* Benakis; zur Datierung und Autorschaft vgl. L.G. BENAKIS (ed.), *Michael Psellos, Kommentar zur Physik. Einleitung, Text, Indices*, Athenai 2008, S. 5–10, 49–50 und P. GOLITSIS, *Un commentaire perpétuel de Georges Pachymère à la Physique d'Aristote, faussetment attribué à Michel Psellos*, Byzantinische Zeitschrift C 2007, S. 637–676). Im Gegensatz zu den antiken Kommentatoren versucht (Pseudo-)Psellos nicht, das Mittelding und Anaximander in Verbindung zu bringen, und zeigt überhaupt kein Interesse an diesem für Themistios, Philoponos und Simplikios so gravierenden Problem. Die Position des Anaximander bleibt bei ihm eher unklar: Einerseits unterscheidet er ihn explizit von der ersten Gruppe der Monisten (*In Ph. 26. 21–27. 1*) und erwähnt ihn unter dem Lemma  $\kappa\alpha\iota\ \delta\omicron\sigma\omicron\iota\ \delta\prime\ \epsilon\upsilon\ \kappa\alpha\iota\ \pi\omicron\lambda\lambda\acute{\alpha}\ \phi\alpha\sigma\iota\ \epsilon\iota\upsilon\alpha\iota$  (*Ph. 187 a 21–22*; dass dieser Satz – und nicht  $\omicron\iota\ \delta\prime\ \acute{\epsilon}\kappa\ \tau\omicron\upsilon\ \acute{\epsilon}\nu\delta\omicron\varsigma$  [...] – als Lemma fungiert, ist eine der wenigen Ähnlichkeiten zwischen (Pseudo-)Psellos und den antiken Kommentatoren, hat aber bei ihm – da er den Kommentar zu diesem Lemma mit Anaximander beginnt – einen ganz anderen Sinn und vielleicht nicht nur inhaltliche Gründe, hierzu s. P. GOLITSIS, *Un commentaire*, S. 650); andererseits versucht er nicht, die Zugehörigkeit Anaximanders und der Posteleaten zu einer gemeinsamen Gruppe zu postulieren. (Pseudo-)Psellos' Verständnis der Physikstelle kommt etwas später, in *27. 22–28. 5*, am deutlichsten zum Ausdruck: Hier unterscheidet er anhand von *Ph. I 4, 187 a 12–31* sechs Gruppen von Denkern:  $\omicron\iota\ \mu\acute{\epsilon}\nu\ \gamma\acute{\alpha}\rho\ \epsilon\iota\pi\omicron\nu\ \mu\alpha\nu\acute{\omicron}\tau\eta\tau\alpha\ \kappa\alpha\iota\ \pi\upsilon\kappa\nu\acute{\omicron}\tau\eta\tau\alpha$  [=die erste Gruppe der Monisten],  $\omicron\iota\ \delta\acute{\epsilon}\ \mu\acute{\epsilon}\gamma\alpha\ \kappa\alpha\iota\ \mu\iota\kappa\rho\acute{\nu}\omicron\nu$ ,  $\omicron\iota\ \sigma\iota\omicron\nu\epsilon\iota\ \acute{\upsilon}\pi\epsilon\rho\omicron\chi\eta\eta\ \kappa\alpha\iota\ \acute{\epsilon}\lambda\lambda\epsilon\iota\psi\iota\nu$  [=Platon],  $\omicron\iota\ \delta\acute{\epsilon}\ \acute{\epsilon}\kappa\ \tau\omicron\upsilon\ \acute{\epsilon}\nu\delta\omicron\varsigma\ \tau\acute{\omega}\nu\ \acute{\epsilon}\nu\alpha\nu\tau\iota\omicron\tau\eta\tau\acute{\omega}\nu\ \acute{\epsilon}\kappa\kappa\rho\iota\sigma\iota\nu$  [=Anaximander],  $\omicron\iota\ \delta\acute{\epsilon}\ \tau\acute{\omega}\nu\ \tau\epsilon\sigma\sigma\acute{\alpha}\rho\omega\nu\ \sigma\tau\omicron\iota\chi\epsilon\iota\acute{\omega}\nu\ \acute{\epsilon}\kappa\ \tau\omicron\upsilon\ \sigma\phi\alpha\iota\rho\upsilon\ \acute{\epsilon}\kappa\kappa\rho\iota\sigma\iota\nu$  [=Empedokles],  $\text{Αναξαγόρας δὲ ἐκ τοῦ μίγματος τὰς ὁμοιομερείας ἐνούσας, ὁ δὲ εἶπον σύγκρισιν καὶ διάκρισιν, ἐξ ὧν γενῶσιν καὶ τοῦ ὑποκειμένου τὰ ἄλλα}$  [vgl. *Ph. I 4, 187 a 31*].

nicht mit dem Wortlaut der Stelle vereinbar zu sein; doch lässt sich der Text auch so verstehen, dass die Worte ἔν ποιήσαντες [...] ἀέρος δὲ λεπτότερον, obwohl sie nach οἱ μὲν exklusiv die erste Gruppe zu charakterisieren scheinen, *de facto* auch die zweite Gruppe einschließen und erst mit dem Satzteil (ζ) eine exklusive Charakterisierung der ersten Gruppe gegeben wird. Ein wichtiges Interpretationsproblem der Stelle, nämlich das Problem der Zuschreibung des Mitteldings, scheint mit dieser Lesart überzeugender gelöst zu werden als in der modernen Forschung (vgl. Punkt 2.4 in Teil 1): Sie erlaubt es, den Vertreter des Mitteldings in (ε) mit Anaximander zu identifizieren, ohne Anaximander in der ersten und der zweiten Gruppe zugleich figurieren zu lassen. Diese Auffassung hat außerdem den Vorteil, dass sie einen auffallenden Mangel an Parallelität in der Darstellung der beiden Gruppen beseitigt: Da den Worten οἱ δ' in (θ) keine den Angaben in (δ–ε) entsprechende Charakterisierung der Urstoffe der zweiten Gruppe folgt, ist das ἔν der zweiten Gruppe (θ) bei Annahme der modernen Deutungshypothese ein abstrakter, leerer Begriff, während die von den Vertretern der ersten Gruppe postulierten Stoffe genau bestimmt werden. Wird der Text dagegen so gelesen, dass sich die Worte ἔν ποιήσαντες [...] ἀέρος δὲ λεπτότερον auch auf die zweite Gruppe beziehen, dann kann in dem Ausdruck ἔν von (θ) eine Anknüpfung an das ἔν von (γ) gesehen werden, das schon in (δ–ε) zusammen mit den Stoffen der ersten Gruppe näher bestimmt wird.

Eine vollständige Parallelität in der Darstellung der beiden Gruppen erhält man aber erst dann, wenn man auch Punkt (II) zustimmt und Anaxagoras sowie Empedokles aus der Einteilung der Monisten ausschließt. Dadurch gelangt man in der Tat zu einer sauberen Einteilung und klaren Darstellung der beiden unterschiedenen Gruppen: Zunächst werden die beiden Gruppen in Bezug auf die Identität des „Einen“ gemeinsam charakterisiert (δ–ε), dann nach den beiden Arten der Entstehung aus diesem „Einen“ separat beschrieben (ζ, θ). Ein weiteres Problem der Interpretation der Stelle, nämlich die Frage, was Anaximander mit Empedokles und Anaxagoras verbindet, stellt sich bei dieser Auffassung des Textes gar nicht mehr.

Bei genauerem Hinsehen zeigt sich jedoch, dass die beiden Annahmen (I–II) auch Unzulänglichkeiten aufweisen. Punkt (I) ermöglicht es zwar, das Konzept des Mitteldings mit der Anaximander zugeschriebenen *Ekkrisis*-Theorie zu verbinden und von der Verdichtungs- und Verdünnungstheorie abzutrennen, doch diese Abtrennung gerät in Konflikt mit *Ph.* I 6, wo die Verdichtungs- und Verdünnungstheorie ausdrücklich sowohl den Anhängern der Elemente als auch denen des Mitteldings zugesprochen wird<sup>45</sup>; auch in *De cael.* stößt man auf eine

---

<sup>45</sup> [...] ὥσπερ φασὶν οἱ μίαν τινὰ φύσιν εἶναι λέγοντες τὸ πᾶν, οἷον ὕδωρ ἢ πῦρ ἢ τὸ μεταξὺ τούτων. [...] ἀλλὰ πάντες γε τὸ ἔν τοῦτο τοῖς ἐναντίοις σχηματίζουσιν, πυκνότητι καὶ μαυότητι καὶ τῷ μᾶλλον καὶ ἥττον (*Ph.* I 6, 189 b 2–10).

ähnliche Bemerkung<sup>46</sup>. Dies zeigt, dass Punkt (I) keine endgültige Lösung des Problems der Zuschreibung des Mitteldings liefert.

Ernsthafte Nachteile weist aber v. a. die mit Punkt (II) gegebene Antwort auf die Frage nach der Einheit der zweiten Gruppe der Monisten auf. Dass Empedokles und Anaxagoras, dem der gesamte weitere Teil von Kap. 4 gewidmet ist, lediglich zur Illustration der *Ekkrisis*-Theorie des ausschließlich in (θ) erwähnten Anaximander herangezogen werden (so Themistios und Philoponos), ist kaum denkbar; dass sie eine neue, den in (β–θ) dargestellten Monisten gleichrangige Gruppe bilden (so Simplicios), lässt sich dem Text ebensowenig entnehmen. Sowohl der Ausdruck καὶ ὅσοι δ' (ι) als auch der Satz (κ), mit dem auf das Gemeinsame zwischen Anaximander einerseits, Empedokles und Anaxagoras andererseits hingewiesen wird, zeigen unmissverständlich, dass Empedokles und Anaxagoras zur zweiten Gruppe der Naturphilosophen gerechnet werden, auch wenn nicht unmittelbar klar ist, worin genau diese Zugehörigkeit bestehen soll. Punkt (II) liefert also keine annehmbare Lösung des Problems, das in der modernen Forschung als Frage nach der Einheit der zweiten Gruppe der Naturphilosophen formuliert wird.

Somit erweist es sich als unmöglich, die konkreten antiken Lösungen der Probleme, die *Ph.* I 4, 187 a 12–26 bereitet, ohne Einschränkung zu akzeptieren. Die von allen drei Kommentatoren geteilte Überzeugung, dass die Einteilung in *Ph.* I 4, 187 a 12–26 hinsichtlich der Auffassung der Lehre des Anaximander, Empedokles und Anaxagoras mit der Einteilung in *Ph.* I 2, 184 b 15–22 nicht ganz in Widerspruch geraten dürfe, scheint jedoch plausibel zu sein. Um diese Forderung zumindest teilweise mit dem Wortlaut des Textes in *Ph.* I 4, 187 a 12–26 zu vereinbaren, ist es allerdings notwendig, auf eine Voraussetzung zu verzichten, die sowohl die antiken als auch die meisten modernen Interpretationen vertreten, nämlich die, dass wir es in *Ph.* I 4, 187 a 12–26 ähnlich wie in *Ph.* I 2, 184 b 15–22 mit einer symmetrischen, sauberen Klassifizierung der Lehren bzw. ihrer Autoren zu tun haben. Entscheidend ist dabei die Frage, ob und – wenn ja – wie Empedokles und Anaxagoras in der Einteilung unterzubringen sind, und es empfiehlt sich, hierin eine mittlere Position zwischen der antiken und der in der modernen Forschung meist verbreiteten einzunehmen: Empedokles und Anaxagoras werden zwar durchaus zu der zweiten Gruppe der Monisten gerechnet, diese ist jedoch keine so einheitliche Gruppe wie die erste<sup>47</sup>. Beide Denker sind Anaximander offensichtlich „angehängt“, jedoch nicht in dem Sinne, dass sie

<sup>46</sup> *De cael.* III 5, 303 b 13–16: Ὅσοι μὲν οὖν τὸ ἐν τούτῳ ποιοῦσιν ὕδωρ ἢ ἀέρα ἢ ὕδατος μὲν λεπτότερον, ἀέρος δὲ πυκνότερον, εἴτ' ἐκ τούτου μανότητι καὶ πυκνότητι τᾶλλα γεννώσιν, οὔτοι λανθάνουσιν αὐτοὶ αὐτούς [...].

<sup>47</sup> Ähnlich H.B. GOTTSCHALK, *Anaximander's Apeiron*, *Phronesis* X 1965, S. 38 f.; 44 und P. SELIGMAN, *The Apeiron of Anaximander. A Study in the Origin and Function of Metaphysical Ideas*, London 1962, S. 40 f.

lediglich zum Zweck der Illustration der *Ekkrisis*-Theorie hinzugefügt würden, sondern in dem, dass sie von vornherein nicht als Monisten derselben Art wie die übrigen eingeteilten Denker, sondern ausdrücklich als Monisten in eingeschränktem Sinne, nämlich als Anhänger von  $\epsilon\nu$  καὶ πολλά, präsentiert werden. Diese Formel hat demnach eine doppelte Funktion: Einerseits signalisiert sie mit dem ersten Glied ( $\epsilon\nu$ ), dass Empedokles und Anaxagoras zu den Anhängern des ursprünglichen  $\epsilon\nu$  gehören, andererseits schränkt sie diese Zugehörigkeit mit dem zweiten Glied (πολλά) wieder ein. Daran zeigt sich zum einen, dass hier weder die zweite Gruppe zu einer strikten Einheit zusammengefasst noch eine volle Parallelität in der Darstellung der beiden Gruppen der Monisten angestrebt wird, und zum anderen, dass die Einteilung von *Ph.* I 2, 184 b 15–22 an unserer Stelle in gewissem Sinne Gültigkeit behält: Sie wird weder eins zu eins übernommen noch durch die neue Struktur ersetzt; vielmehr bildet sie eine Art Folie für die neue Klassifikation. Die beiden Einteilungen, die erste und die zweite, sind daher auf besondere Weise miteinander verbunden.

Diese Auffassung hat auch Folgen für die Bestimmung der Position, die Anaximander an unserer Stelle zugeschrieben wird. Gemäß der Einteilung von *Ph.* 184 b 15–22 ist Anaximander (trotz *Metaph.* XII 2, 1069 b 22) sicherlich nicht als Pluralist vom Typ des Empedokles (eine begrenzte Anzahl von Prinzipien) oder Anaxagoras (eine unbegrenzte Anzahl von Prinzipien) zu klassifizieren; falls er dort überhaupt berücksichtigt ist<sup>48</sup>, dann nur als Monist des zweiten Typs (ein einziges bewegtes Prinzip). Auch wenn er also in der Einteilung von *Ph.* I 4, 187 a 12 ff. nicht gemeinsam mit Thales oder Anaximenes, sondern mit Anaxagoras und Empedokles erscheint, ist anzunehmen, dass seine grundsätzliche Affinität zu den ersteren Denkern dadurch keineswegs nivelliert wird. Vielmehr zeigt schon die Tatsache, dass die Formel  $\epsilon\nu$  καὶ πολλά nur Empedokles und Anaxagoras zugeschrieben wird, dass Anaximander – trotz der Annahme der in dem Einen enthaltenen Gegensätze – als Anhänger von  $\epsilon\nu$ , nicht von  $\epsilon\nu$  καὶ πολλά einzu-stufen ist.

Wird aber Anaximander an unserer Stelle als Monist betrachtet, dann erweist sich der Vorschlag des Philoponos, den Satz in *Ph.* 187 a 13–15 ( $\epsilon\nu$  ποιήσαντες τὸ ὄν σῶμα τὸ ὑποκείμενον, ἢ τῶν τριῶν τι ἢ ἄλλο ὃ ἐστὶ πυρὸς μὲν πυκνότερον ἄερος δὲ λεπτότερον) sowohl auf die Monisten der ersten Gruppe als auch auf Anaximander zu beziehen, wieder als erwägenswert: Erstens verleiht er der Formel  $\epsilon\nu$  καὶ πολλά eine besondere Prägnanz, indem er ihr die Funktion zuweist, ihre Anhänger von den bisher behandelten Anhängern des  $\epsilon\nu$  abzutrennen; zweitens hat er, wie wir sahen, den Vorteil, dass das  $\epsilon\nu$  des Anaximander ( $\theta$ ) nicht mehr abstrakt bleibt, sondern in ( $\delta$ – $\epsilon$ ) bereits inhaltlich bestimmt wird; drittens kann er zwar, wie wir oben sahen, das Problem des Mitteldings nicht

<sup>48</sup> Dagegen spricht sich in der neueren Forschung J. PALMER, *Parmenides and the Presocratic Philosophy*, Oxford 2010, S. 337 aus.



definitiv lösen, ermöglicht es aber, die Annahme zu vermeiden, dass der Vertreter des Mitteldings und Anaximander in zwei entgegengesetzten Gruppen erscheinen, obwohl sie in Aristoteles' Sicht wahrscheinlich identisch waren. Die unerwünschte Implikation dieses Vorschlags, d.h. die Ausschließung des Anaxagoras und Empedokles (die weder eines der Elemente noch das Mittelding als Prinzip annehmen) aus der Einteilung der Monisten, zu vermeiden, erfordert nur eine geringfügige Modifikation: Statt anzunehmen, dass der Satzteil in *Ph.* I 4, 187 a 13–15 beide Gruppen charakterisiert, genügt es, ihm die Funktion abzuspriechen, exklusiv die erste Gruppe der Naturphilosophen zu charakterisieren. Bei näherer Betrachtung zeigt sich nämlich, dass der Satzteil weder exklusiv die erste (wie heute allgemein angenommen) noch uneingeschränkt beide Gruppen von Denkern (wie es Philoponos annimmt) charakterisiert; Aristoteles' Formulierung in *Ph.* I 4, 187 a 13–15 lässt vielmehr offen, inwieweit sich die dort gemachten Angaben auch auf die zweite Gruppe beziehen. In Bezug auf die anfänglichen Worte ἐν ποιήσαντες τὸ ὄν ist klar, dass sie auch auf Anaximander, nicht aber (bzw. nicht uneingeschränkt) auf Anaxagoras und Empedokles, die als Anhänger von ἐν καὶ πολλά dargestellt werden, bezogen werden können<sup>49</sup>. Die Unbestimmtheit des ἐν des Anaximander (187 a 20) legt es außerdem nahe, eine nähere Charakteristik dieses Einen in den Angaben zu der Identität des Urstoffs in (δ–ε) zu suchen, was sich im Falle des Empedokles und Anaxagoras aufgrund der Identifizierung ihres ἐν mit der Urmischung als weder nötig noch möglich erweist.

Wie oben erwähnt ist an Philoponos' Vorschlag problematisch, dass er das Mittelding von der Idee der Verdichtung und Verdünnung trennt, während es an anderen Stellen des *Corpus* eben mit diesen Prozessen (und nicht mit der Aussonderung aus dem Urstoff) verbunden wird. Bei der vorgeschlagenen Modifikation von Philoponos' Auffassung erscheint dieses Problem in einer etwas veränderten Form: Das Mittelding, das durch den Leser mit Anaximander und der Idee der Aussonderung verbunden werden kann, wird von Aristoteles zugleich auch mit Verdichtung und Verdünnung verknüpft. Diese Beobachtung führt zu demselben Schluss, der schon in Teil I gezogen worden ist: Es war Aristoteles offensichtlich nicht unmöglich, die Lehre des Anaximander sowohl

---

<sup>49</sup> Dies wird selten erkannt, weil die meisten modernen Forscher mit Ross ὄν tilgen. Die weitere Frage, ob die Annahme eines einzigen ὑποκείμενον Anaximander zugeschrieben werden kann, ist umstritten; sie wird z.B. von W.D. ROSS selbst (*o.c.* (Anm. 2), S. 481) bejaht, von G.S. KIRK, J.E. RAVEN, M. SCHOFIELD, *The Presocratic Philosophers. A Critical History with a Selection of Texts*, Cambridge 1983, S. 113, Anm. 2 negiert. Einerseits scheint die Theorie der Aussonderung der im Urstoff aktual enthaltenen Elemente eine ursprüngliche materielle Vielheit zu implizieren (dass der Urstoff für die in ihm enthaltenen Gegensätze als Substrat fungiert, hält Philop., *In Ph.* 88. 31–89. 1, nicht ohne Grund für unplausibel). Andererseits aber impliziert die Auffassung des Urstoffs als einer Einheit (vgl. ἐκ τοῦ ἐνός, *Ph.* I 4, 187 a 20), dass es nur ein einziges Substrat der Dinge gibt. Aristoteles scheint die letztere Auffassung zu vertreten, indem er die Annahme von ἐν καὶ πολλά Anaxagoras und Empedokles, Anaximander dagegen nur das ἐν zuschreibt.

als Verdünnungs- und Verdichtungstheorie als auch als Aussonderungstheorie zu deuten<sup>50</sup>. Die Gründe dafür, dass an unserer Stelle die alternative Auffassung von Anaximanders Theorie bevorzugt wird, sind ersichtlich: Wie schon in Teil 1 festgestellt, ermöglicht sie Aristoteles, eine Gruppe von Denkern zu konstruieren, die ein ursprüngliches ἕν und die Aussonderung der Gegensätze aus dem Urstoff annehmen<sup>51</sup>. Wie Aristoteles zu diesem Resultat genau gelangt, lässt sich im Lichte der hier vorgeschlagenen, Philoponos' Auffassung des Satzes *Ph.* I 4, 187 a 13–15 leicht modifizierenden Interpretation wohl etwas plausibler deuten als bei Zugrundelegung der in Teil 1 angenommenen Auffassung, der zufolge das Mittelding in *Ph.* I 4, 187 a 12 ff. von Anaximanders ἕν, dessen Identität für die vermittelnde Funktion der Aussage von (θ) irrelevant ist, getrennt und vollständigshalber bei den traditionellen Elementen genannt wird. Vielmehr war es Aristoteles einerseits wichtig, das Mittelding bei der Verdichtungs- und Verdünnungstheorie zu nennen (wie er bald konstatieren wird, erfüllt das μεταξύ die Funktion des Substrats der Veränderung besser als die traditionellen Elemente, s. *Ph.* I 6, 189 b 3–5); andererseits konnte er es Anaximander, auch wenn er seine Theorie als Aussonderung deuten wollte, nicht ausdrücklich absprechen. Die Formulierung von *Ph.* I 4, 187 a 13–15, die die Annahme eines einzigen der Elemente oder des Mitteldings zwar der ersten Gruppe zuschreibt, sie für die zweite aber nicht ausschließt, ermöglicht es also Aristoteles, das Mittelding als Substrat der Verdünnung und Verdichtung zu nennen, ohne die Möglichkeit aufzuheben, den mit ἄλλο ὃ ἐστὶ πικρὸς μὲν πυκνότερον ἄερος δὲ λεπτότερον genannten Stoff auch mit Anaximander in Verbindung zu bringen.

Abschließend lässt sich also feststellen, dass es möglich ist, die Ergebnisse der in Teil 1 durchgeführten Analyse der Physikstelle mit Blick auf die antiken Interpretationsvorschläge teilweise zu modifizieren. Es ergibt sich, dass *Ph.* I 4, 187 a 12–26 einerseits zwischen zwei Arten der Entstehung aus dem Einen (Veränderung des Urstoffs durch die Gegensätze vs. Aussonderung der Gegensätze aus dem Urstoff) unterschieden wird, was bei den beiden Gruppen unterschiedliche Auffassungen des ursprünglichen Einen impliziert (das Eine der ersten Gruppe ist, wie in Teil 1 festgestellt, eine homogene, das Eine der zweiten Gruppe eine inhomogene, innerlich differenzierte Materie), dass aber andererseits auch die Anhänger von ἕν den Anhängern von ἕν καὶ πολλὰ gegenübergestellt werden, also die Differenzierung von *Ph.* I 2, 184 b 15–22 (in leicht modifizierten Form) wieder aufgenommen wird. Diese Gegenüberstellung kommt im Text wohl stärker zum Ausdruck als die zwischen der Annahme eines homogenen und eines inhomogenen Urstoffs, sie fällt freilich mit der Haupteinteilung nicht ganz zusammen: Anaximander gehört hinsichtlich der Art der Genesis zu den Anhängern der *Ekkrisis*, also zu der zweiten Gruppe der Haupteinteilung,

<sup>50</sup> S. Teil 1, Punkt 2.4.

<sup>51</sup> Vgl. Teil 1, Punkt 2.3 und 2.4.



hinsichtlich der Auffassung des Seienden dagegen, wie die ganze erste Gruppe der Haupteinteilung, zu den Anhängern des  $\epsilon\nu$ . Schematisch kann die Struktur der Einteilung *Ph.* I 4, 187 a 12–26 demnach folgendermaßen dargestellt werden:

	Die Anhänger des $\epsilon\nu$ unter den Naturphilosophen		
	Gruppe 1	Gruppe 2	
Auffassung des Seienden bzw. der Prinzipien	$\epsilon\nu$ (eines der 3 Elemente bzw. das Mittelding) = ein einziges bewegtes Prinzip von 184 b 16–18	$\epsilon\nu$ καὶ πολλά	
Art der Entstehung aus dem Einen und Funktion der Gegensätze	Verdünnung und Verdichtung des Urstoffs durch die Gegensätze	Aussonderung der im Urstoff enthaltenen Gegensätze	
Vertreter	[Anaximenes u.a.]	Anaximander	Empedokles, Anaxagoras

*Adam Mickiewicz University*  
*mm3180@abs.umk.pl*



## LA PROGRESSION DE LA CITOYENNETÉ ROMAINE PARMI LES NOTABLES CRÉTOIS\*

par

ADAM PAŁUCHOWSKI

Face à l'écrasante force de frappe des légions romaines, la résistance acharnée et quasi unanime que les cités crétoises opposèrent à l'expédition punitive et répressive du proconsul Q. Caecilius Metellus, entre 69 et 67 av. J.-C., n'a pas eu bien entendu la moindre chance de sauver leur indépendance – la Crète fut réduite en province par son vainqueur, selon toute évidence, en 66/65 av. J.-C.<sup>1</sup> Ainsi, pour examiner la propagation de la citoyenneté romaine au sein des élites locales crétoises, les césures temporelles s'imposent par elles-mêmes : la césure initiale vers la fin donc de la République, au milieu environ du I<sup>er</sup> siècle av. J.-C., la césure terminale à la promulgation de la *constitutio Antoniniana*, accordant le *ius civitatis* à tous ces pérégrins de l'Empire qui ne l'avaient pas jusque-là acquis, ou, avec quelques dérogations mineures et rares consécutives à des datations paléographiques approximatives, à la fin du Haut-Empire plus ou moins.

---

\* Cet article bénéficie de remarques critiques et de précieuses suggestions d'un(e) rapporteur(-euse) anonyme sollicité(e) par la rédaction de la revue "Eos". Qu'elle/il ait l'obligeance d'accepter mes remerciements les plus chaleureux. Monsieur Jean-Louis FERRARY m'a manifesté l'extrême bienveillance en mettant à ma disposition toute la "partie romaine" du matériel onomastique crétois de Claros, avec le décompte précis pour la "partie non romaine" hiérapytnienne, avant même la parution de son ouvrage rassemblant tous les mémoriaux de délégations sacrées en visite au sanctuaire, cité ici comme FERRARY à paraître (prochainement). Je lui en suis infiniment reconnaissant. Monsieur Jakub PIŁOŃ, le rédacteur en chef de la revue "Eos", m'a réservé la gentillesse de ne pas refuser les pages de la revue à ce long texte. Mon passif compte désormais trois créanciers de plus.

<sup>1</sup> App. Sic. 6 ; Liv. Per. 99 suiv. ; Flor. I 42, 4–6 ; Dio Cass. XXXVI 2, 1. Voir aussi *BNP online A* : s.v. *Creta et Cyrenae* (H. SONNABEND) et *Q. Caecilius Metellus Creticus*, I/23 (K.-L. ELVERS). *OCD*<sup>3</sup> : s.v. *Caecilius* (RE 87) fait le point sur la chronologie de la mise en place de l'organisation provinciale régulière.

## QUESTIONS DE MÉTHODE

Parmi les notables qui sont attestés en Crète dans la période indiquée et eurent, concurremment, la jouissance de la citoyenneté romaine, il y eut sans conteste un bon nombre d'étrangers à l'île. Il va de soi que la présente enquête n'aura pas pour objet le dernier cas de figure puisqu'il porte précisément non sur l'un des aspects de la mobilité des représentants des élites locales, mais sur l'immigration, en premier lieu en provenance d'Italie.

Là où les sources contenant des renseignements à caractère prosopographique (afférents, entre autres, à un déroulement particulier de la carrière) ne nous seront d'aucun secours, situation courante pour la Crète romaine, le surnom grec (le nom grec local dans la mesure du possible), placé à la fin du nom romanisé, sera traditionnellement la seule marque distinctive des citoyens romains indigènes ou, rarement, d'origine grecque, admis à l'une des communautés civiques insulaires (ou y résidant seulement ?). Même quand un nom grec se trouvera en position patronymique "canonique" du point de vue de la nomenclature romaine, à l'intérieur d'un nom autochtone romanisé de fils (donc incorporé au formulaire du genre *praenomen* + *nomen gentilicium* + nom grec au génitif avec/sans adjonction de *υἱός/filius* pour filiation paternelle + tribu + nom grec qui sert de *cognomen*), cela s'entend, le père ne sera nullement compté parmi les citoyens romains<sup>2</sup>. Par contre, si les rédacteurs d'une inscription cherchaient à éviter toute ambiguïté quant à l'état civil du père, ils savaient être parfaitement clairs en la matière et mettaient en relief son propre droit de cité de Rome, cet usage se pratiquant également en rapport avec les familles le plus en vue, dont les membres devaient jouir, dans le périmètre de l'île, d'une notoriété quasiment commune<sup>3</sup>. D'un autre côté, pour ce qui est du mouvement généalogique inverse – descendant, la concession de la cité de Rome ne sera, évidemment, jamais sous-entendue de façon automatique pour les enfants naturels ou adoptifs d'un parent naturalisé Romain, à moins qu'elle s'exprime sans équivoque dans leur propre

<sup>2</sup> Tel sera, par exemple, le statut de Λεόντιος (voir *infra*, sous le tableau 2, sp 2c Lyttos, n° 16), connu par *ICret* I.18, 55<sub>23</sub> : Τ. Φ(λάβιος) Λεοντίου υἱὸς Κυρείνα Ἀκέστιμος (cf. *LGPN* 1 : *ad nom.*, n°5).

<sup>3</sup> Ainsi, quand manifestement Hiérapytna, cité natale de la puissante et célèbre famille des Flavii Sulpiciani Doriones, se résout à honorer L. Flavius Sulpicianus (Dorion Polymnis) en érigeant, au début de la seconde moitié du II<sup>e</sup> siècle ap. J.-C. (vraisemblablement entre 161 et 165), la dédicace *ICret* III.3, 21, elle a grand soin que le propre droit de cité de son père, L. Flavius Sulpicianus Dorion, soit bien mis en évidence : Λ. Φλάουιος Σουλπικιανὸς υἱὸς Φλαοίου Δωρῖωνος (sous le tableau 1, sp 1b Hiérapytna, n°s 46–49). Pareil souci d'éviter toute équivoque dans l'épithaphe *ICret* I.18, 161 + CHANIOTIS 1986a : 195 suiv. : Τίτος Φλά|βιος Ἀπολ|λωνίδη[ς] | καὶ Κλήσιπ|πος Φλ(αβίω) Ἐμπε| [δ]οκλεῖ τῶ γλ[υ]|κυτᾶ τῶ πατρὶ | μνήμης χάριν où la propre *civitas Romana* du père Empedocles se trouve soigneusement inscrite par ses deux fils, Apollonides et Clesippus (tab. 1, sp 1c Lyttos, n°s 7–9).

nomenclature romaine, quelle que soit la source du renseignement – le matériel épigraphique interne crétois ou extérieur<sup>4</sup>.

Certes, outre ce qui peut être relevé à la faveur de l'examen onomastique des sources disponibles, on peut songer à d'autres critères de distinction entre les Crétois naturalisés Romains et non naturalisés, tels que la "[p]articipation in various sectors of the economy [...]"<sup>5</sup>, pourtant l'emploi presque exclusif de l'indice onomastique sera mon choix méthodologique. Il exigera un lot de restrictions et de présupposés suffisamment volumineux pour mettre la patience du lecteur à l'épreuve. Restons-en donc là.

Avant qu'on dégage des tendances générales, les tableaux synoptiques insérés ci-après donneront le détail de la répartition, par cités et par périodes, respectivement, des citoyens romains indigènes (tab. 1) et des autochtones dépourvus de la *civitas Romana* (tab. 2), l'un et l'autre groupes incluant également des Hellènes incorporés (parfois seulement séjournant plus ou moins temporairement ?) à telle ou telle autre cité crétoise, avec cette réserve que les Crétois accueillis dans une autre cité insulaire ne seront pris en compte qu'une seule fois, sous la rubrique de leur cité d'origine<sup>6</sup>. Il va sans dire, pour la Crète, comme pour beaucoup d'autres provinces de moindre importance, l'examen statistique de la propagation de la citoyenneté romaine ne peut se faire qu'en fonction des renseignements fournis presque exclusivement par les sources épigraphiques dont la quantité et la qualité chutent de façon spectaculaire à la fin de l'époque du Haut-Empire justement, l'utilité du matériel numismatique étant très restreinte. Il en appert qu'on sera amené à adopter les trois fourchettes chronologiques (la rubrique "Périodes") employées habituellement par l'éditrice du corpus d'inscriptions

<sup>4</sup> Pour s'en faire une idée, il suffit de rapprocher le cas de la progéniture "mixte" – apparemment un fils naturalisé Romain et ses deux demi-sœurs non naturalisées – d'une Gortynienne Flavia Philyra (voir *infra*, sous tab. 1, sp 1a Gortyne, n<sup>os</sup> 6 et 7 pour la mère et le fils C. Petronius Maximus et sous tab. 2, sp 2a Gortyne, n<sup>os</sup> 5 et 6 pour les filles Φιλύρα et Λυσκία) de celui des enfants, naturalisés Romains, de l'un des fastueux "milliardaires" de l'époque antonine, T. Flavius Xenion (SARTRE 1991 : 134), dont la *civitas Romana* ne serait attestée sur la pierre qu'en dehors de l'île, à Athènes plus exactement (cf. sp 1a Gortyne, n<sup>o</sup> 8 pour le père et tp 1a Gortyne, n<sup>os</sup> 10–12 pour trois enfants appartenant eux aussi à la *gens Flavia*).

<sup>5</sup> À ce sujet, cf. BALDWIN BOWSKY 1999 : 316 (& 3. Identifying Cretans with Roman names) : "Participation in various sectors of the economy is one commonly accepted way to differentiate between foreigners and natives when both groups bear Roman names. Here, we will examine the evidence for Cretans with Roman names who are attested in significant sectors of the economy that are overwhelmingly likely to preserve the names of Cretans and not Romans : the importation of artistic goods [...] and the exportation of local products [...] ; the manufacture of goods for local consumption [...] ; ship and slave owning, including freed(wo)men [...] ; contributions and land ownership [...]"

<sup>6</sup> Comme illustration, voir, ci-après, sous le tableau 1 : a) pour les non-Crétois, le cas de C. Caesonius Philargyrus, proxène et citoyen (avec ses descendants) de Gortyne – pp 1a Gortyne, n<sup>o</sup> 3 ; b) pour les Crétois à double citoyenneté insulaire, le cas de M. Antonius Crito, Hiérapytnien, proxène et citoyen de Gortyne – pp 1b Hiérapytna, n<sup>o</sup> 1.

crétoises (*ICret*), Margherita GUARDUCCI, chaque fois que seule la datation paléographique d'un document épigraphique a été autorisée : (1) la première période ("pp" en abrégé) couvre les I<sup>er</sup> siècle av. et I<sup>er</sup> siècle ap. J.-C., puis (2) la seconde période ("sp" en abrégé) correspond à la fourchette fin I<sup>er</sup>–II<sup>e</sup> siècles ap. J.-C. et, enfin, (3) la troisième période ("tp" en abrégé) s'étend sur la fin II<sup>e</sup> et le début III<sup>e</sup> siècles ap. J.-C. (en principe, avant la constitution antonine), (4) le sigle "sd" signifiant "sans datation", à entendre toute l'époque impériale, à l'exclusion de tous ces témoignages épigraphiques non datés que les *nomina imperialia* (donc construits sur le modèle : prénom impérial ou aucun prénom + gentilice impérial + surnom grec/crétois) enregistrés invitent à ranger, en quelque sorte par défaut, il est vrai, dans une fourchette chronologique à laquelle lesdits *nomina* appartiennent (mais de tels cas seront extrêmement rares)<sup>7</sup>. La sélection et la séquence des cités des tableaux 1 et 2 sont conditionnées par leur rang d'importance, bien reflété dans la quantité et la qualité des sources exploitables qu'elles offrent aux chercheurs. Axos qui ne bénéficie pas d'une rubrique distincte peut facilement concurrencer sous cet angle Arkadès qui en bénéficie : mais, pour Arkadès, il est ici de mon intention de mettre en relief le cas d'une cité enfermée à l'intérieur de terres par les massifs montagneux de l'Aigaion Oros (au nord et à l'ouest) et de l'Astérousia (au sud), ne disposant pas de débouché maritime commode dans la zone côtière. La mise à part de Cnossos, prise en compte seulement dans certains calculs statistiques, ne traduit que son statut spécifique de colonie romaine (*colonia Iulia Nobilis Cnosos*), dont elle jouit à partir de 27 av. J.-C.<sup>8</sup> La rubrique "Total/a–h" inclut aussi toutes les villes qui n'ont pas trouvé leur place dans les rubriques civiques précédentes (a–h). La rubrique "Total/individus" englobe, elle, tous les citoyens romains et les non-citoyens (on additionne les valeurs des rubriques "Total/a–h" tab. 1 et tab. 2). Quant au matériel amphorique, son exploitation en vue d'établir des statistiques relatives au progrès du *ius civitatis* serait plus que sujette à caution. À cela, deux explications : d'abord, et ceci paraît essentiel, l'origine ethnique des individus dont les noms plus ou moins complets figurent sur les amphores paraît difficile à déterminer, puis, on n'est en mesure d'insérer ni les individus à nomenclature romaine ni les individus à onomastique grecque dans des fourchettes temporelles, ce qui pourrait dénaturer sensiblement les résultats obtenus des calculs statistiques, car le paquet amphorique d'anthroponymes, que l'on a entre les mains, est assez volumineux. Alors, pour opérer sur des exemples, s'il est permis de classer une vingtaine de Claudii repérés

<sup>7</sup> Voir, par exemple, ci-dessous immédiatement, sous le tableau 1, pp 1a Gortyne n° 4 : Ti. Claudius Demetrius dont l'inscription n'est pas datée mais dont le gentilice Claudius est employé comme "marqueur" chronologique.

<sup>8</sup> Cf. PERL 1970 : 343–345 ; RIGSBY 1976 : 319 suiv. et 329 ; SANDERS 1982 : 14. Les sources : (1) numismatiques : SVORONOS 1890 : 89–92, n<sup>os</sup> 180–183 et 188–195 et *RPC* I 998 ; (2) épigraphiques : *ICret* I.8, 50 et CHANIOTIS, PREUSS 1990 : 200 suiv., n° 17<sub>c</sub>.

sur les amphores vinaïres, *grosso modo*, sous les Julio-Claudiens, on ne dispose d'aucun moyen pertinent pour proposer une datation ne serait-ce qu'approximative de nombreux autres noms, mais cette fois-ci grecs non romanisés<sup>9</sup>.

Il serait peut-être tentant de déduire l'existence d'individus supplémentaires des attestations indirectes, dans les noms de leurs descendants hypothétiques, des gentilices impériaux et triumviraux, ces attestations étant, peu ou prou, postérieures, mais uniquement dans les limites du raisonnable, donc d'un siècle environ au haut mot, à l'époque à laquelle le célèbre adoptant romain supposé vivait<sup>10</sup>. Le type de filiation attachant un descendant crétois à son ancêtre supposé – filiation naturelle ou adoptive – n'aurait évidemment aucune importance. En revanche, ce qui constituerait un inconvénient réel, c'est que de tels cas risqueraient de doubler faussement les calculs statistiques : si l'intervalle du temps intervenant entre un descendant crétois et son ancêtre hypothétique ne serait pas très important (d'une génération environ), on pourrait avoir affaire à une seule et même personne, les résultats obtenus en étant biaisés. On ne pourrait pas exclure d'emblée non plus que l'individu portant un gentilice de ce type, propre à une période antérieure à la période de l'érection de son inscription, n'ait eu aucun ancêtre local (ni naturel ni adoptif) parce qu'il fût venu s'installer dans l'île de l'extérieur. Quoi qu'il en soit, les deux risques seraient négligeables, à tout le moins du point de vue statistique, d'autant plus que par rapport à la masse onomastique rassemblée, pour toute l'époque romaine prise en considération, le nombre total de tels aïeux hypothétiques – il n'y en aurait pas plus qu'une dizaine – ne serait assurément pas d'un impact vital. Pourtant, dans la section des statistiques qui suit, il n'y en aura rien, ces ascendances hypothétiques ne seront pas prises en compte. La raison, banale, en est que l'incorporation dans les calculs statistiques du matériel onomastique inédit de Claros du II<sup>e</sup> siècle ap. J.-C. (*infra*), généreusement mis à la disposition par Monsieur Jean-Louis FERRARY, avec un nombre élevé de nouveaux noms indigènes romanisés incluant les gentilices

---

<sup>9</sup> Les divers types d'amphores crétoises ont eu presque toujours une durée de vie très longue – un siècle au grand minimum, deux siècles en moyenne, cf. MARANGOU-LERAT 1995, les graphiques synoptiques de la pl. XXV. Pour le recensement des noms qui font leur apparition sur les amphores crétoises, voir MARANGOU-LERAT 1995 : 124–128, E4–E30 et 131–150, P6–P105 ; ŁOŚ 1997 : 73–75 (en particulier) ; BALDWIN BOWSKY 1999 : 318–322, n<sup>os</sup> 31–53.

<sup>10</sup> Alors, tandis qu'il y a en effet de fortes chances pour que C. Iulius Antiochus, conseiller municipal à Hiérapytna en 125 ap. J.-C. (sp 1b Hiérapytna, n<sup>o</sup> 5), ait eu un aïeul local sous les Julio-Claudiens, la supposition du même genre, quelque attrayante qu'elle soit, avancée pour Antonius Paraebates, avec l'admission d'un ascendant à la cité de Rome au temps du gouvernement du triumvir Marc Antoine à l'Est, devrait déjà être catégoriquement écartée, en tenant compte de ce fait que Paraebates figure dans un document sur pierre datable du règne de Marc Aurèle, peut-être avant 180 (sp 1a Gortyne, n<sup>o</sup> 1). La dernière restriction s'appliquerait aussi, et à plus forte raison, à Claudius Nicander ou à son collègue Claudius Ptolemaeus, pour qui on voudrait chercher un ancêtre naturalisé Romain sous les Julio-Claudiens – l'un et l'autre ont vécu au ca III<sup>e</sup> siècle ap. J.-C. (tp 1a Gortyne, n<sup>os</sup> 2 et 3).

impériaux (Claudius en particulier), poserait un problème de taille, à savoir la nécessité de contrebalancer, sur le plan statistique, l'ascendance hypothétique des Crétois introduits formellement dans les *gentes* impériales par l'ascendance pareillement hypothétique, mais, cette fois-là, de tous ces Crétois qui, attestés dans les documents épigraphiques des seconde et troisième périodes, n'avaient pas la jouissance de la cité de Rome, sans qu'on soit en mesure, par surcroît, de proposer un moyen de la classer chronologiquement, en fonction des fourchettes temporelles fixées. Au bout du compte, cela mènerait tout droit à l'absurde : tandis que l'admission à la cité de Rome peut être considérée comme une espèce de renaissance de la lignée, avec un parent géniteur/adoptif originel distinguable de relativement fraîche date, on ne disposerait d'aucun repère similaire pour les lignées à onomastique purement grecque/crétoise non romanisée, dans lesquelles on pourrait remonter dans le temps pratiquement à l'infini (à l'échelle historique). Ce qui aurait donc de la pertinence pour une petite dizaine d'individus hypothétiques (même avec une certaine marge d'erreur), n'en aurait plus pour une cinquantaine (ce ne serait plus une marge parfaitement autorisée mais le corps même de la masse onomastique rassemblée).

Le matériel onomastique clarien en question, d'une importance vitale, se réfère à deux cités insulaires – Hiérapytna et Lappa. Il fait partie d'un vaste corpus de 262 mémoriaux de délégations sacrées envoyées par plusieurs *poleis*, en premier lieu micro-asiatiques, au sanctuaire oraculaire d'Apollon à Claros en Ionie dans le courant des II<sup>e</sup> et III<sup>e</sup> siècles ap. J.-C., dont la publication, par J.-L. FERRARY, est en phase terminale de préparation<sup>11</sup>. Les inscriptions conservées ne paraissent pas remonter au-delà du début du II<sup>e</sup> siècle ap. J.-C. et on constate une brusque interruption de la documentation épigraphique entre la 102<sup>e</sup> (ca 186/187 ap. J.-C.) et la 111<sup>e</sup> prytanie d'Apollon, puis succèdent 45 mémoriaux de la 111<sup>e</sup> à la 150<sup>e</sup> prytanie d'Apollon, cette dernière devant correspondre à la cinquième décennie du III<sup>e</sup> siècle ap. J.-C.<sup>12</sup> Les visites des délégations crétoises, se démarquant par leur nombre et par leur fréquence soutenue, ont laissé une trace épigraphique sous forme de 22 à 24 mémoriaux : 11 numéros attribuables à Hiérapytna, 8 à 10 à Lappa, 2 à Kydonia et 1 à une *polis* crétoise non identifiée<sup>13</sup>. De tout ce sous-corpus crétois six témoignages épigraphiques hiérapytniens (2 numéros) et lappéens (4 numéros) sont publiés et datables de la période qui s'étend de 138/139 à 185/186 ap. J.-C. Dans la même fourchette temporelle s'inscrivent également huit autres mémoriaux hiérapytniens inédits pour lesquels je dispose

---

<sup>11</sup> Cf. FERRARY 2005 : 720 suiv. (il y a encore un peu plus de 200 fragments dont certains ne mériteront pas d'être publiés). En ce qui regarde la quantité des estampages du Fonds Louis Robert reproduisant les mémoriaux de Claros, voir aussi BRESSON, ROUSSET, CARBON, BOWERSOCK 2007 : 653.

<sup>12</sup> Cf. FERRARY 2005 : 739 suiv.

<sup>13</sup> Cf. FERRARY 2005 : 729.



néanmoins, grâce à l'ineestimable aide de Monsieur J.-L. FERRARY déjà mentionnée, d'une liste de tous les individus à onomastique romaine, accompagnée d'un décompte précis établissant leur part dans l'ensemble des Hiérapytniens envoyés à Claros (47 citoyens romains sur 115 noms). À ce jour, les deux mémoriaux de Kydonia et un mémorial d'une *polis* crétoise non identifiée ainsi que tous les mémoriaux restants d'Hiérapytna (1 numéro) et de Lappa (4 à 6 numéros) ne me sont pas accessibles de quelque manière que ce soit, mais Monsieur J.-L. FERRARY m'a fait savoir qu'ils n'ont aucun individu à onomastique romaine. La chronologie des mémoriaux crétois de Claros se présente de façon suivante :

- Le mémorial ŞAHİN 1987 : 67, n° 17 (*SEG XXXVII* 965 = FERRARY à paraître : n° 57, Hiérapytna) est daté, avec précision, de la 64<sup>e</sup> prytanie d'Apollon Clarien (l. 2 : ἐπὶ πρυτάνεως Ἀπόλλωνος τὸ ξδ'), pour laquelle on dispose d'une correspondance chronologique : l'an 141 de l'ère d'Amaseia du Pont, invoqué dans ŞAHİN 1987 : 63, n° 8<sub>4</sub> (*SEG XXXVII* 964 : ἔτους ρμ᾿), à côté de la même, 64<sup>e</sup>, prytanie. Dans l'apparat critique du *SEG XXXVII* 964 on fixe le point de départ de l'ère d'Amaseia du Pont à l'an 6/5 av. J.-C. Puis J. ROBERT, L. ROBERT 1954 : 213 apportent encore quelques précisions très utiles : "(...) deux nouvelles listes d'Amaseia [ŞAHİN 1987 : 63, n° 7 suiv. = *SEG XXXVII* 963 suiv.] établissent que les années 141 et 166 de l'ère de cette ville correspondent aux prytanies d'Apollon 64 et 86. Ainsi, dans ces 26 années Apollon a été prytane 23 fois. Pour la chronologie absolue, l'an 141 de l'ère d'Amaseia tombe approximativement vers 140 p. C., plutôt un peu avant, l'an 166 vers 165". Mais dans *BÉ* 1955, 231 les éminents épigraphistes fixent déjà le point de départ de l'ère d'Amaseia en 3 av. J.-C. De la sorte, on obtient, pour le premier mémorial de la séquence crétoise, une datation haute de 135/136 ap. J.-C. (selon *SEG*) et une autre basse de 138/139 ap. J.-C. (d'après J. et L. ROBERT, reprise par FERRARY 2005 : 731 suiv., 735, 748 et FERRARY à paraître : n° 57), le décalage n'étant absolument pas important, avant tout pour mes considérations.
- Le mémorial MACRIDY 1912 : 46, n° 2<sub>2</sub> est daté de la centième prytanie d'Apollon Clarien. À la ligne 4 de MACRIDY 1912 : 46 suiv., n° 3 il manque un nombre, oblitéré en entier, composé assurément de deux chiffres. Comme on rencontre dans l'inscription en question trois noms (celui de thespiode, de prêtre et, surtout, de prophète de Claros, ll. 4–8) qui sont identiques à ceux repérés dans deux autres mémoriaux (l'un d'Héraclée de la Salbakè et l'autre de Tabai), datés expressément de la 101<sup>e</sup> prytanie d'Apollon (cf. J. ROBERT, L. ROBERT 1954 : 212 et FERRARY 2005 : 756), il s'ensuit que le nombre à compléter dans le mémorial n° 3 est pareillement τὸ ρ᾿, autrement dit la cent unième prytanie d'Apollon Clarien. Il n'est pas sans intérêt de souligner que la charge de prêtre et de thespiode, dignitaires de Claros, était viagère et que celle de prophète et de secrétaire, toujours nommés à Claros, était annuelle (cf. J. ROBERT, L. ROBERT 1954 : 211, n. 7 et FERRARY 2005 : 722), ce qui

fait que, sur le plan chronologique, rien n'interdit de situer notre n° 3 autrement que le n° 2 où le prophète n'est pas mentionné (quoique le thespioide et le prêtre de Claros, n<sup>os</sup> 2<sub>2-4</sub> et 3<sub>4-7</sub>, soient identiques parce qu'ils n'étaient pas, rappelons-le, dignitaires annuels). Enfin, MACRIDY 1912 : 47 suiv., n° 6<sub>4</sub> apparemment perdu, porte la date de la 99<sup>e</sup> prytanie d'Apollon (Théodore MACRIDY lit au début de la ligne [τὸ] φη' donc la 98<sup>e</sup> prytanie, mais FERRARY 2005 : 756 n. 129 corrige, d'après les observations faites par J. et L. ROBERT et concernant le prophète qui est celui d'Apollon 99 et non celui d'Apollon 98, en [τὸ] φη', donc, justement, la 99<sup>e</sup> prytanie). Les correspondances chronologiques intervenant entre divers calendriers mentionnés dans les mémoires de Claros ont en définitive permis à J.-L. FERRARY (2005 : 755 suiv.) d'arrêter une chronologie absolue comme suit : la 100<sup>e</sup> prytanie en 184/185 ap. J.-C. pour MACRIDY 1912 : 46, n° 2 (= FERRARY à paraître : n° 248, Lappa) et la suivante, la 101<sup>e</sup>, en 185/186 ap. J.-C. pour MACRIDY 1912 : 46 suiv., n° 3 (= FERRARY à paraître : n° 254, Lappa), la 99<sup>e</sup> donc en 183/184 ap. J.-C. pour MACRIDY 1912 : 47 suiv., n° 6 (= FERRARY à paraître : n° 239, Hiérapytna) et pour MACRIDY 1912 : 48 suiv., n° 9 (Lappa), la 97<sup>e</sup> en 181/182 ap. J.-C. pour MACRIDY 1912 : 48, n° 8 (= FERRARY à paraître : n° 232, Lappa ; les deux derniers numéros, 8 et 9, impérativement avec FERRARY 2005 : 755 suiv. + 729 suiv., n. 39)<sup>14</sup>.

- Les huit inédits hiérapytniens pour lesquels j'ai entre les mains un relevé d'individus à onomastique romaine, dressé par J.-L. FERRARY, porteront dans la publication à venir les dates suivantes : FERRARY à paraître : n<sup>os</sup> 62 en 141/142, 70 en 142/143, 95 en 146/147, 110 en 150/151, 119 fragmentaire entre 139/140 et 150/151, 133 en 153/154, 137 en 155/156, enfin 147 en 157/158 ou 158/159 ap. J.-C.
- Les deux mémoires de Kydonia qui attendent leur *editio princeps* sont datables de 176/177 (plutôt que de 175/176) et de 177/178 ap. J.-C. (cf. FERRARY 2005 : 729 et 754).
- Quant au mémorial fragmentaire de 13 lignes (inédit) d'une cité crétoise qui demeure non identifiée, tout ce qui paraît raisonnable d'être dit, c'est qu'il appartient, avec un autre fragment d'Hiérapytna (pareillement inédit), à la fourchette début du II<sup>e</sup> siècle—186/187 ap. J.-C. (cf. FERRARY 2005 : 743 et 756 suiv.).
- Les inédits restants lappéens font deux mémoires, dont l'un sous la 111<sup>e</sup> (entre *ca* 186/187 et 198/199 ap. J.-C. au plus tôt) et l'autre sous la 117<sup>e</sup> prytanie de l'hôte de l'oracle de Claros (206/207 ap. J.-C. au bas mot), et deux fragments attribuables au groupe le plus tardif, sans plus de précision (cf. FERRARY 2005 : 757 et 759 suiv.).

<sup>14</sup> Toutes ces inscriptions sont aisément consultables sur le site Internet de *PHI on-line*, le chemin d'accès étant comme suit : Asia Minor – Ionia – Klaros – JÖAI.

Les mémoriaux crétois de Claros nous font connaître plusieurs noms d'hymnodes – hommes (?) et garçons (ὑμνωδοί ou, exceptionnellement, παῖδες), filles (παρθένοι) – précédés et/ou suivis de ceux de théoprope (θεοπρόπος) d'un côté, de chorège (χορηγός), hymnodarque (ὑμνωδάρχης), chorodidascale (χοροδιδάσκαλος) et hymnodidascale (ὑμνοδιδάσκαλος) de l'autre. Tant les personnes assurant la direction rituelle, financière et technique des consultations que les choristes eux-mêmes n'ont certainement pas été recrutés sur place, à Claros ou à Colophon, mais ils venaient tous au fameux oracle ionien de Crète. Leurs noms enrichissent donc l'onomastique d'Hiérapytna et de Lappa<sup>15</sup>. Les choristes masculins sont presque régulièrement qualifiés de ὑμνωδοί, à une seule exception quand c'est le terme de παῖδες que l'on emploie (enfin, dans le matériel épigraphique clarien qui m'est accessible)<sup>16</sup>. À première vue, cela donne à penser que la section masculine des chœurs se rendant à Claros des cités crétoises était ordinairement composée de classes d'âge mixtes, allant des garçons aux hommes adultes. Qu'à cela ne tienne – Héraclée de la Salbakè, n'envoyant que les garçons les désigne aussi, pour le moins une fois, comme ὑμνωδοί<sup>17</sup>. Un argument à l'appui de l'hypothèse de la composition mixte de la section masculine des chœurs débarquant de Crète pourrait venir du côté de la généalogie établie pour la famille de Φίλων I d'Hiérapytna (*infra*). Mais ici, c'est l'exactitude d'une identification prosopographique qui est en jeu<sup>18</sup>. En fin de compte, dans l'état actuel de nos connaissances, il paraît plus prudent de sous-entendre un jeune âge de l'immense majorité des choristes (sinon de tous les choristes), encore qu'on vienne de constater que les chœurs hiérapytniens, au moins, auraient pu accueillir également des hommes d'âge mûr. Malheureusement on ne voit pas d'autre solution et on ne peut qu'espérer que les dégâts statistiques ne seront pas considérables. Au contraire, le personnel de consultation de l'oracle (théoprope) et d'encadrement des chœurs (chorège, hymnodarque, chorodidascale et hymnodidascale) était régulièrement constitué d'hommes adultes, souvent d'un âge plus ou moins avancé<sup>19</sup>. Par conséquent, il y a encore une nécessité qu'il serait tout inopportun d'oublier – celle notamment de faire attention à ce que diverses générations d'individus attachés par des liens de famille et pris en compte dans les calculs statistiques soient attribuées à des fourchettes temporelles correctes

<sup>15</sup> Cf. J. ROBERT, L. ROBERT 1954 : 214 suiv. et PALUCHOWSKI 2008a : 38–40.

<sup>16</sup> MACRIDY 1912 : 46 suiv., n° 3<sub>g</sub> (Lappa) = FERRARY à paraître : n° 254.

<sup>17</sup> Cf. J. ROBERT, L. ROBERT 1954 : 215. Outre cette exception terminologique, les garçons d'Héraclée de la Salbakè sont introduits sous les intitulés de rubrique suivants : οἱ ὑμνήσαντες παῖδες (deux fois), παῖδες ὑμνωδοὶ ὑμνήσαντες τὸν Κλάριον Ἀπόλλωνα (une fois), παῖδες (une fois), ἡῖθεοι (deux fois) et ἡῖθεοι οἱ ὑμνήσαντες τὸν θεόν (quatre fois), les deux derniers étant les plus éloquents.

<sup>18</sup> Voir plus bas, sous tab. 1, sp 1b Hiérapytna, n° 32 Claudius Philon. Un cas analogue serait celui de Livius Zosimus, pareillement sous sp 1b Hiérapytna, n° 37.

<sup>19</sup> Cf. J. ROBERT, L. ROBERT 1954 : 210 et 214, n. 4.

(“sp” ou “tp”), chaque fois qu’un mémorial enregistrant ces individus se situe à la charnière de deux fourchettes. Afin d’en avoir tout de suite une illustration concrète, référons-nous à Serapion et à son père Clodius Zosimus : alors que le fils Serapion, hymnode, gonflera les statistiques établies pour Lappa dans la troisième période (en 184/185 ap. J.-C., donc fin II<sup>e</sup>–début III<sup>e</sup> siècles ap. J.-C.)<sup>20</sup>, le père Clodius Zosimus sera, lui, intégré dans la période précédente, à entendre dans la seconde (fin I<sup>er</sup>–II<sup>e</sup> siècles ap. J.-C.)<sup>21</sup>. Rapproché de ce qui est imposé par les datations paléographiques rencontrées dans *ICret (supra)*, cela explique aussi pourquoi j’ai décidé de faire chevaucher les phases terminale et initiale des trois périodes fixées pour l’enquête (pp, sp et tp).

Le premier *titulus* du paquet épigraphique crétois de Claros (ŞAHIN 1987 : 67, n° 17<sub>5-10</sub>) recèle encore une particularité chronologique. Dans l’ensemble du matériel dépouillé c’est très rare, néanmoins il arrive que même quand grand-père, père et petit(s)-fil(s) sont susceptibles d’être classés, à la limite, sous la même période, l’arrière-grand-père, lui, doit en être exclu et être rangé sous la période précédente, comme c’est le cas des descendants de Φίλων I : son fils Φίλων II, petit-fils Εἰρηναῖος I (théoprobe) et les trois arrière-petit-fils – Εἰρηναῖος II, Διονυσσιανός, Λάκαινα (choristes) – étant insérables, peut-être avec une dose infime d’entorse plus ou moins pardonnable à la rigueur méthodologique, dans un laps de temps d’une cinquantaine d’années (fin I<sup>er</sup> siècle ap. jusqu’en 138/139 ap. J.-C., donc sp)<sup>22</sup>, leur aïeul commun Φίλων I ne peut trouver sa place, en toute logique, que dans la période précédente (donc pp)<sup>23</sup>. Et si l’on en est là, on va tout de suite se servir de la famille de Φίλων I pour mettre au point la question de savoir comment on exprime, de temps à autre, l’ascendance dans les mémoriaux de Claros. Il se trouve que pour le théoprobe Εἰρηναῖος I elle est inscrite sur la pierre comme suit : Εἰρηναῖος Φίλωνος β’<sup>24</sup>. Il faut donc la résoudre en Εἰρηναῖος Φίλωνος τοῦ Φίλωνος, autrement dit “Εἰρηναῖος fils de Φίλων (père) fils de Φίλων (grand-père)”<sup>25</sup>. Dans le β’ placé après le patronyme Φίλων, il serait difficile de voir un chiffre qui serait là pour marquer une fonction publique/dignité itérée, car dans les inscriptions de Claros cela nécessite, comme ailleurs, l’article τό avant le chiffre<sup>26</sup>, on attendrait donc Εἰρηναῖος Φίλωνος τὸ β’, en l’occurrence “Εἰρηναῖος fils de Φίλων, venu en qualité de théoprobe pour la seconde fois”.

<sup>20</sup> Cf. ci-après, sous tab. 2, tp 2d Lappa, n° 15.

<sup>21</sup> Cf. ci-après, sous tab. 1, sp 1d Lappa, n° 2.

<sup>22</sup> Cf. *infra*, sous tab. 2, sp 2b Hiérapytna, n°<sup>ss</sup> 48–52.

<sup>23</sup> Cf. *infra*, sous tab. 2, pp 2b Hiérapytna, n° 11.

<sup>24</sup> Cf. ŞAHIN 1987 : 67, n° 17<sub>5/6</sub> (*SEG XXXVII* 965 ; FERRARY à paraître : n° 57) : θεοπρόποι Εὐτύχησ Ἐρμου, Εἰρηναῖος Φίλωνος β’.

<sup>25</sup> Cf. J. ROBERT, L. ROBERT 1954 : 211 suiv., n. 8.

<sup>26</sup> Cf. ŞAHIN 1987 : 67, n° 17<sub>2</sub> : ἐπὶ πρυτάνεως Ἀπόλλωνος τὸ ξδ’, etc.

Le tableau 2 est suivi de l'*Inventaire des individus recensés dans l'ordre alphabétique de leurs noms*.

## SYNOPSIS DES STATISTIQUES

*Les notables citoyens romains (tab. 1)*

Périodes	Gortyne a	Hierapytna b	Lytos c	Lappa d	Arkadès e	Kydonia f	Olous g	Polyrrhénia h	Total/a-h	Total/ individus	Cnosos i
pp	6	2	3	–	–	1	–	1	18	147–150	5
sp	8	49/50	15	5	–	1	–	–	80/81	233–235	3
tp	14	3	1	2	–	2	–	–	26	64–66	3
sd	3	–	5	–	–	–	–	–	8	9	–

**pp 1a (Gortyne) : 1/** (Antonius?) Cydas (Αντ. ? Κύδας) – *ICret* IV 250<sub>1-3</sub> ; *Cic. Phil.* V 12–13 ; VIII 27 ; SVORONOS 1890 : 334, n° 1 et pl. XXXII, 1 ; PALUCHOWSKI 2005a (étant donné qu'il siège, grâce au soutien de son ami intime Marc Antoine, aux *quaestiones perpetuae* à Rome, son appartenance à la *civitas Romana* ne soulève pas la moindre difficulté, mais aucune source ne recense son gentilice ; crétarque entre 42 et 31 av.). **2/** P. Granius Hermaeus (Π. Γράνιος Ἑρμαῖος) qui serait, sans nul doute, un client autochtone de la *gens* Grania, venue s'installer dans l'île (pour P. Granius Rufus, proxène et citoyen de Gortyne, et pour son fils homonyme, cf., respectivement, *ICret* IV 216 et I.17, 17, 18 ; pour P. S. Granius à Cnosos, cf. *ICret* I.8, 23 avec BALDWIN BOWSKY 2006 : 390 et *SEG* LVI 1059 ; un autre Granius *infra*, sous sd 1a Gortyne, n° 1), au début de la domination romaine, apparemment de Campanie où le gentilice Granius est particulièrement répandu (cf. CASTRÉN 1975 : 172, cité par BALDWIN BOWSKY 1997 : 486, n. 31) – BALDWIN BOWSKY 2006 : 386–392, n° 1 (*SEG* LVI 1050) qui signale le lieu de trouvaille de l'épithaphe, d'après les renseignements fournis par le Commandement de la Gendarmerie d'Héraklion (Διοίκησης Χωροφυλακῆς Ἡρακλείου), à Galagès (Kainouriou), sur l'ancien territoire gortynien, alors que Stylianos ALEXIOU, dans un court rapport préliminaire publié dans *AD* XXIV B2 1969, p. 415 (*BÉ* 1972, 350) la fait récupérer à Armakha, au sud de Lyttos, au milieu à peu près de la route entre Lyttos et Arkadès. **3/** C. Caesonius Philargyros (Γ. Καισώνιος Φιλάργυρος), proxène et citoyen de Gortyne – *ICret* IV 223A (pour la datation terminale basse, à fixer au I<sup>er</sup> av., d'une fraction importante d'une série de décrets de proxénie et/ou de citoyenneté promulgués

à Gortyne à partir de la seconde moitié du III<sup>e</sup> av., c'est-à-dire *ICret* IV 202–228 et MAGNELLI 1998 : 1291–1293, a–c [*SEG* XLVIII 1210 ; *BÉ* 1999, 436], voir RIGSBY 1996 : 251 suiv., n° 4 et PALUCHOWSKI 2003 : 573–579). 4/ Ti. Claudius Demetrius (Τι. Κλ. Δημήτριος) dont le gentilice Claudius invite à placer le document sous le règne des princes de la dynastie julio-claudienne – *ICret* II.25, 17A datable de l'époque impériale quand Soulia, à l'ouest de Gortyne, devait lui servir de premier débouché maritime, comme c'était indubitablement le cas au IV<sup>e</sup> siècle av., Lébéna, son port sud, séparé par la chaîne montagneuse de l'Astéroussia, étant difficile d'accès, contrairement à Soulia, commodément atteignable, car située quasiment à l'extrémité nord-ouest de la plaine de la Messara, cf. LE RIDER 1966 : 160–162 : “Ces émissions à types gortyniens montrent en effet qu'il existait entre Gortyne et Sybrita une sympolitie qui paraît avoir été dictée par Gortyne, puisque celle-ci fit placer ses propres types sur les monnaies de Sybrita. [...] Lorsque, après plusieurs décennies de bonne entente, la sympolitie eut été rompue entre Gortyne et Phaistos, les Gortyniens, toujours désireux de se procurer un accès commode vers la mer, résolurent de s'attacher les Sybritiens, dont le port, Soulia (ou Souléna), placé sur la côte sud là où se trouve aujourd'hui Haghia Galini, était également très facile à atteindre. [...] La rapidité avec laquelle les Gortyniens ont remplacé leur alliance avec les Phaistiens par l'alliance avec les Sybritiens montre quel prix ils attachaient à un libre accès à la mer” ; une forme de sympolitie ou d'alliance entre Gortyne et Sybrita, avec le renvoi justement à Georges LE RIDER, est insérée dans la fourchette env. 360/350–340/330 av. par PERLMAN 2004 : 1188, n° 990. 5 et 6/ Sulpicia Telero (Σουλπικία Τηλερώ ; pour les noms doriens en -ώ/-ώι identifiant manifestement les Crétoises, cf. PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nom.* Κύθηρος ; l'interchangeabilité des deux terminaisons est bien visible dans *SEG* XXIII 539 où le nom féminin Ἀριστωνώι est transcrit en latin *Aristono*, avec cette réserve qu'à la fin de l'époque hellénistique la terminaison -ώ semble supplanter la terminaison -ώι, jusque-là dominante) + son fils, A. Larcus Lepidus Sulpicianus (Ἀῶλος Λάρκιος Λέπιδος Σουλπικιανός), sénateur romain, questeur de la province de Crète-Cyrénaïque – *ICret* IV 292 ; REYNOLDS 1982 : 675 ; BALDWIN BOWSKY 1987.

**pp 1b (Hiérapytna) : 1/** M. Antonius Crito (Μ. Ἀντ. Κρίτων), proxène et citoyen de Gortyne, natif d'Hiérapytna, dont le gentilice paraît traduire une influence de Marc Antoine (pour son père Κρίτων, voir *infra*, sous pp 2b Hiérapytna, n° 7) – *ICret* IV 221A (datation plus haut, sous pp 1a Gortyne, n° 3). **2/** Claudius Zenophilus? (Κλαύδιος Ζηνοφίλου υἱός ; son père Ζηνοφίλος plus bas, sous pp 2b Hiérapytna, n° 4) – *ICret* III.3, 22.

**pp 1c (Lytos) : 1 et 2/** Claudia Philumena (Κλ. Φιλουμένη) + sa parente nommée Claudia Pamphila qui et Aphrodisias (Κλ. Παναφίλη [ἡ] κ(α)ὶ Ἀφροδισιάς) dont le gentilice impérial recommande le règne des Julio-Claudiens ou une période légèrement postérieure pour la datation du *titulus* – *ICret* I.18, 114 (sd)



et PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nom.* Παμφίλη. **3/** Claudius Badas ou Vada(n)s? (Κλ. Βάδας) dont le gentilice semble indiquer l'époque julio-claudienne ou une période postérieure, mais de peu, pour la datation du témoignage (pour sa fille, Ἀκεσώ, voir *infra*, sous pp 2c Lyttos, n° 1) – *ICret* I.18, 115 (sd) et PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nom.* Βάδας pour le surnom isolé du père, *hapax* onomastique (absent également d'OSBORNE, BYRNE 1996, ainsi que de LGPN 5A).

**pp 1f (Kydonia) :** **1/** Mattia (Ματτία), fille d'un Italicque (?) L. Mattius (Λ. Μάττιος) et d'une Kydoniate nommée Εὐτυχία (pour qui voir *infra*, sous pp 2f Kydonia, n° 2) – *ICret* II.10, 20<sub>1,7</sub> (1<sup>er</sup> ap. selon SEG L 931).

**pp 1h (Polyrrhénia) :** **1/** C. Volumnius Diogenes (Γ. Ουλόμνιος Διογένης) – *ICret* II.11, 3<sub>10</sub> mise au jour au sanctuaire de Diktyннаῖον qui doit être localisé sur la *chora* de Polyrrhénia, cf. les lignes 15 suiv., etc. de l'inscription, ainsi que CHANIOTIS 1996 : 179 ; voir aussi BALDWIN BOWSKY 1999 : 328, n° 88 et PALUCHOWSKI 2010 : 59 suiv.

**pp 1Total/a–h :** Sont à insérer encore tous ceux dont on ne tient pas compte sous les rubriques civiques du tableau : **1/** Claudius Timarchus (Κλ. Τίμαρχος), archiprêtre de l'assemblée provinciale crétoise, sous Néron, en 62 ap. – Tac. *Ann.* XV 20 (Crète). **2–4/** Rufus Ventilius Thamyrion (Ροῦφος Οὐεντίλιος Θαμυρίων) + sa sœur Rufa Ventilia (Ροῦφα Οὐεντιλία) + sa nièce Rufa qui et Sotira (Ροῦφα ἡ καὶ Σώτειρα) – *ICret* II.5, 44 (Axos). **5/** Un anonyme, fils d'un Lucius et inscrit à la tribu *Clustumina* (sa mère autochtone, Σώτειρα, *infra*, sous pp 2Total/a–h, n° 27) – *ICret* II.12, 40 (Eleutherna).

**pp 1i (Cnossos) :** **1/** M. At(ius) ou At(iilus) ou At(eius) ou At(inius) Cydat(ianus) (~ Κυδατιανός ou Κυδαντιανός), duumvir – SVORONOS 1890 : 91 suiv., n<sup>os</sup> 193–195 = *RPC* I 979 (avec le commentaire à la page 234) ; CASTRÉN 1975 : 130 et 139, cité par BALDWIN BOWSKY 1997 : 486, n. 38 (pour les gentilices Atinius et Ateius, les deux bien attestés en Campanie d'où vient l'immense majorité des colons établis à Cnossos) ; SOLIN 1996 : 579 = SOLIN 2003 : 1379 (une esclave nommée Cudatiana/Cydatiana et répertoriée à Rome). **2/** (Iulius) Aeschines (A. Caes(aris) I(ibertus) ; Αἰσχίνης), duumvir sous Auguste – SVORONOS 1890 : 91, n<sup>os</sup> 190 suiv. = *RPC* I 978 ; BALDWIN BOWSKY 1997 : 480 ; PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nom.* Αἰσχίνης et Aeschinus. **3/** L. Campanius Symphorus Eucarpus (Λ. Καμπάνιος Σύμφορος Εὐκάρπος), le tout au gén. ; pour que Εὐκάρπος puisse être pris pour le père de Λ. Καμπάνιος Σύμφορος, on aurait besoin de l'une des trois formules de filiation suivantes : Λουκίου Καμπανίου Συμφόρου τοῦ Εὐκάρπου ou ~ υἱοῦ Εὐκάρπου ou ~ Εὐκάρπου υἱοῦ ; il doit s'agir d'un individu attaché, de quelque façon que ce soit, à la *gens* Campania dont d'autres membres seraient attestés à Cnossos, à la même époque et après, cf. *infra*, sous tp 1i Cnossos, n<sup>os</sup> 1 et 2 – *ICret* I.8, 22. **4/** Cytherus (Κύθηρος), deux fois duumvir, le premier exercice sous Claude – SVORONOS 1890 : 94, n<sup>os</sup> 212–215 = *RPC* I 1001–1004 ; AMANDRY 1977 ; PALUCHOWSKI

2008a : Liste référencée, *ad nom.* Κύθηρος. 5/ Plotius Corinthus (Πλώτιος Κόρινθος), à l'évidence client autochtone du duumvir Plotius Plebeius connu par les pièces de monnaie SVORONOS 1890 : 91, n<sup>os</sup> 190 suiv. = *RPC* I 978 – *ICret* I.8, 17. \*/ M. Claudius Thettaliscus (Μ. Κλ. Θετταλίσκος), grand propriétaire foncier romain ; en dépit de ses séjours tout à fait envisageables et parfois peut-être de longue durée à Cnossos, il n'en demeure pas moins étranger à l'île de Crète, ses affaires, entre autres viti- et vinicoles, ayant leur point d'attache dans les parages de la colonie, pourtant principalement en Campanie – DE CARO 1992/1993 : 312 ; MARANGOU-LERAT 1995 : 141, n<sup>o</sup> P62 = *CIL* IV Suppl. 2, 5593 (inscription peinte à l'encre noire sur le col d'amphore de type AC2 selon la classification d'Antigone MARANGOU-LERAT, avec un court commentaire substantiel et deux renvois à des inédits épigraphiques récupérés aux environs de Cnossos et témoignant d'attaches de Thettaliscus avec la colonie) ; BALDWIN BOWSKY 1997 : 480 suiv. et 485, n. 10 et 21 suiv. (comme ci-avant) ; BALDWIN BOWSKY 2006 : 422, n<sup>o</sup> G6 = *SEG* LVI 1057 (*editio princeps* d'une dédicace provenant de Karnari d'Archanès [auparavant seulement mentionnée dans AD XLII 1987 : 530 et Κρητική Εστία II 1988 : 321] et offerte par un esclave de Thettaliscus, nommé Σωτηρίδας, aux Curètes) = KRITZAS 2011 ; *PIR*<sup>2</sup> C 928 (au sujet de M. Claudius Marcellus Aeserninus, richissime patron de Thettaliscus et bienfaiteur de Pompéi) ; PALUCHOWSKI 2005b : 60 suiv. ; PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nom.* Θετταλίσκος.

**sp 1a (Gortyne) :** 1/ Antonius Paraebates (Ἀντ. Παραιβάτης) – *ICret* IV 302<sub>5/6</sub> (une dédicace pour P. Septimius Geta, frère de l'empereur Septime Sévère, *quaestor pro praetore* de la province de Crète-Cyrénaïque sous Marc Aurèle, cf. BALDWIN 1983 : 253). 2/ Sex. Quintilius Pyrrhus (Σ. Κυντίλιος Πύρρος) – *ICret* IV 301<sub>5/6</sub>. 3/ Q. Marcius Isulanus/Insulanus (Κ. Μάρκιος Εἰσουλανός), avec ethnique civique Γορτύνιος ; peut-être archiprêtre de l'assemblée provinciale crétoise sous le règne de Trajan ou d'Hadrien, cf. ROUANET-LIESENFELT 1994 : 19, mais PALUCHOWSKI 2003 : 281–283 avec plus de réserve – BEAN, MITFORD 1965 : 41, n<sup>o</sup> 44 = *AE* 1967, 522 (Antioche sur le Cragos). 4/ (M. Ulpius) Sebon ((M. Οὐλ.) Σέβων), Panhellène après 131 de notre ère ; selon toute probabilité grand-père de (M.) Ulpius Sebon catalogué *infra*, sous tp 1a Gortyne, n<sup>o</sup> 8 – *ICret* IV 326 + MERKELBACH 1970 + PEEK 1977 : 70–72, n<sup>o</sup> 3 (*SEG* XXVIII 740) ; *ICret* IV 449<sub>1</sub> + GASPERINI 1988 : 326 (*SEG* XXXVIII 903 : appareil critique, l. 3, Henri Willy PLEKET). 5/ Tib. Scandilianus Zosimus (Τιβ. Σκανδιλιανός Ζώσιμος), citoyen gortynien et vainqueur de plusieurs concours honoré à Delphes – DAUX 1944/1945 : 123–125, n<sup>o</sup> 36 + *BÉ* 1946/1947, 119 + STRASSER 2002 : 94–104, n<sup>o</sup> I.1 (*SEG* LII 528). 6 et 7/ Flavia Philyra (Φλ. Φιλύρα) + son fils C. Petronius Maximus (Γ. Πετρώνιος Μάξιμος ; CHANIOTIS, RETHEMIO TAKIS 1992 : 38 lisent Πετρώνιος, l'éditrice Μετρώνιος, la lecture avec un *m* initial donnant un *hapax* onomastique d'après SOLIN, SALOMIES 1988 : 118) ; leurs, respectivement, filles et demi-sœurs (?), Φιλύρα et Λυσκία, *infra*, sous sp 2a Gortyne, n<sup>os</sup> 5 et 6 – *ICret*



IV 249 (début II<sup>e</sup> ap., cf. MAGNELLI 1994/1995 : 50–52). **8/** T. Flavius Xenion (Τ. Φλ. Ξενίων) ; pour ses trois ou quatre enfants, (Flavia) Lamprio, (Flavius) Xenophilus, (Flavius) Zenophilus et Claudia Marcellina, voir *infra*, sous tp 1a Gortyne, n<sup>os</sup> 10–13 ; sa fabuleuse fortune a permis à l'archonte du *Panhellenion* (entre 165 et 169 ap.) d'instaurer incontestablement plusieurs fondations dont, à présent, nous n'avons toutefois le souvenir épigraphique que pour Éleusis (*IG* II<sup>2</sup> 1092<sub>4,44</sub> + OLIVER 1952 = *SEG* XII 95) et Gortyne (ci-après, immédiatement) ; l'identification de Xenion de la fondation éleusinienne avec T. Flavius Xenion de la fondation gortynienne, reposant sur des bases solides posées par James H. OLIVER (1952), est aujourd'hui chose acquise et ne soulève pas la moindre difficulté – *ICret* IV 300A<sub>4</sub> et B<sub>3,10</sub> avec FOLLET 1976 : 127 suiv. ; *PAA* XIII 731235 ; PALUCHOWSKI 2005b : Gortyne, n<sup>o</sup> 7 (datation) et PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nom.* Ξενίων.

**sp 1b (Hiérapytna) :** **1/** T. Aelius Antiochus (Τ. Αἰλ. Ἀντίοχος) – *ICret* III.3, 7<sub>27</sub>. **2/** Aelius Creticus (Αἰλ. Κρητικός), choriste envoyé au sanctuaire oraculaire de Claros – FERRARY à paraître : n<sup>os</sup> 70<sub>3</sub> et (?) 119<sub>3</sub>. **3/** Antonia Thetis (Ἀντωνία Θέτις), choriste – FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 110<sub>2</sub>. **4/** Aurunceius/Auruncius Epaphras (Αύρουνηκῆϊος Ἐπαφρᾶς), choriste – FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 95<sub>2</sub>. **5/** C. Iulius Antiochus (Γ. Ἰούλ. Ἀντίοχος) – *ICret* III.3, 7<sub>32</sub>. **6/** T. Iunius Artemas (Τ. Ἰούνιος Ἀρτεμᾶς) – *ICret* III.3, 7<sub>28</sub>. **7/** Claudia Ap[---] (Κλ. Ἀπ[---]), choriste – FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 119<sub>3</sub>. **8/** Claudia Aspasia (Κλ. Ἀσπασία), choriste – FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 70<sub>4</sub>. **9/** Claudia Danaë (Κλ. Δανάη), choriste – FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 147<sub>5</sub>. **10/** Claudia Eunoea (Κλ. Εὐνοία), choriste – FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 110<sub>2</sub>. **11/** Claudia Callus (Κλ. Καλλοῦς), choriste – FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 70<sub>3</sub>. **12/** (?) Claudia Phelicta? (Κλ. Φηλίκτα), choriste ; l'anthroponyme en position de surnom est à tel point isolé qu'il n'est catalogué ni dans *LGPN* 1–5A et OSBORNE, BYRNE 1996, ni dans SOLIN 1996 et SOLIN 2003, on ne peut pas le trouver non plus sur *PHI on-line* ; une forme féminine dérivée de Φῆλιξ (lat. *Fēlix*) paraît parfaitement envisageable, le radical étant obtenu à partir du paradigme de la déclinaison latine et non grecque, donc Φηλικ- et non Φηλικτ- (cf. *LGPN* 3A : *ad nom.*, n<sup>o</sup> 4 ; *LGPN* 3B : *ad nom.*, n<sup>o</sup> 3 ; *LGPN* 5A : *ad nom.*, n<sup>o</sup> 12 où l'on a partout Φήλικος/Φήλεικος au gén., d'après *Fēlicis*) ; aurait-on donc affaire à une erreur du lapicide, Φηλικ<ί>α/Felicia, le plus simple, ou Φηλικ(ι)τα/Felicitas, peu probable (cf. *LGPN* 4 : *ad nom.* Φηλικίτα ; SOLIN, SALOMIES 1988 : 330 pour les deux surnoms latins), ou encore Φηλικ<λ>α, très peu probable (cf. *LGPN* 3A/B et 5 : *ad nom.* et SOLIN 1996 : 94 pour une Felicla ou Felicia), étant donné qu'à la ligne 4 (précédente) de FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 147 figure un Claudius Felix (Κλ. Φῆλιξ) ? – FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 147<sub>5</sub>. **13/** Ti. Claudius Agathangelus (Τι. Κλ. Ἀγαθάνγγελος), théopropre – FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 137<sub>2</sub>. **14 et 15/** Ti. Claudius Aristagoras (Τι. Κλ. Ἀρισταγόρας) + son père Ti. Claudius Hyperanthes (Τι. Κλ. Ὑπεράνθης), à l'évidence possédant des attaches familiales avec le n<sup>o</sup> 50 ci-après – DAVARAS 1980 : 19–21, n<sup>o</sup> 22<sub>8</sub> (*SEG* XXXII 872) ; *ICret* III.3, 7<sub>23</sub> et 30 ; PALUCHOWSKI 2005b :

Ηιέρapytna, n° 3 ; PALUCHOWSKI 2006 : 109–118. **16/** Claudius Artemisius (Κλ. Ἀρτεμίσιος), hymnode – FERRARY à paraître : n° 137<sub>3</sub>. **17/** Claudius Artemon (Κλ. Ἀρτέμων), hymnode – FERRARY à paraître : n° 110<sub>3</sub>. **18/** Claudius Bucolus (Κλ. Βουκόλος), choriste – FERRARY à paraître : n° 147<sub>4</sub>. **19/** Claudius Dionysius (Κλ. Διονύσιος), hymnode – FERRARY à paraître : n° 110<sub>3</sub>. **20/** Claudius Dorus (Κλ. Δῶρος), choriste – FERRARY à paraître : n° 62<sub>2</sub>, 95<sub>2</sub> et 110<sub>4</sub> (peut-être trois individus distincts, accompagnateur dans le dernier numéro). **21/** Claudius Epaphroditus (Κλ. Ἐπαφρόδιτος), choriste – FERRARY à paraître : n° 137<sub>3</sub>. **22/** Claudius Eutychus (Κλ. Εὐτυχός), hymnode – FERRARY à paraître : n° 95<sub>1</sub>. **23/** Claudius Hieronymus (Κλ. Ἱερώνυμος), choriste – FERRARY à paraître : n° 147<sub>4</sub>. **24/** Claudius Calocaerus (Κλ. Καλόκαιρος), hymnode – FERRARY à paraître : n° 137<sub>3/4</sub>. **25/** Claudius Calopus (Κλ. Καλόπους), hymnode, peut-être identifiable à Καλόπους *infra*, sous sp 2b Ηιέρapytna, n° 32 (père du ὑμνωδάρχης Δράκων, en 183/184 ap.) – FERRARY à paraître : n° 110<sub>3</sub> (150/151 ap.). **26** et **27/** Claudius Centaurus (Κλ. Κένταυρος), théoprope en consultation à Claros + son fils homonyme, hymnode – FERRARY à paraître : n° 70<sub>2</sub>. **28/** Claudius Marcus (Κλ. Μάρκος, le prénom romain ne servant que de nom d'usage avant l'admission à la cité de Rome), choriste – FERRARY à paraître : n° 70<sub>3</sub>. **29/** Claudius Moerimus (Κλ. Μοίριμος), choriste – FERRARY à paraître : n° 70<sub>3</sub>. **30/** Claudius Onesimus (Κλ. Ὀνήσιμος), choriste – FERRARY à paraître : n° 147<sub>4</sub>. **31/** Claudius Soterius (Κλ. Σωτήριος), hymnode – FERRARY à paraître : n° 137<sub>4</sub> et 147<sub>4</sub>. **32/** Claudius Philon (Κλ. Φίλων), hymnode, peut-être le même que Φίλων II *infra*, sous sp 2b Ηιέρapytna, n° 48 (père du théoprope Εἰρηναῖος, en 138/139 ap.) ; si tel est le cas, l'hymnode Claudius Philon était un homme d'âge mûr – FERRARY à paraître : n° 110<sub>3</sub> (150/151 ap.). **33** et **34/** Corneliū Etymus et Theodorus ou Theodotus (Κορ. Ἐτυμος et Θεόδωρος ou Θεόδοτος) – ŞAHİN 1987 : 67, n° 17<sub>8</sub> (SEG XXXVII 965) = FERRARY à paraître : n° 57 (non Κορ. Θεόδωρος, mais Κορ. Θεόδοτος). **35/** T. Larcus Cydicles (Τ. Λάρκιος Κυδικλῆς) – *ICret* III.3, 23. **36/** Livius Antenor (Λίβιος Ἀντήνωρ), choriste ; l'écart temporel entre notre choriste de 153/154 ap. et celui de 183/184 ap., nommé également Ἀντήνωρ (*infra*, sous tp 2b Ηιέρapytna, n° 2), est certainement trop important pour qu'il puisse s'agir d'une seule et même personne ; à moins que le premier soit le père du second – FERRARY à paraître : n° 133<sub>5</sub>. **37/** Livius Zosimus (Λίβιος Ζώσιμος), hymnode ; peut-être le même que le père d'un autre choriste, une quinzaine d'années plus tôt, *infra*, sous sp 2b Ηιέρapytna, n° 29 – FERRARY à paraître : n° 133<sub>6</sub>. **38/** Livius Onesiphorus (Λίβιος Ὀνησιφόρος), choriste – FERRARY à paraître : n° 133<sub>6/7</sub>. **39/** Livius Tryphonianus (Λίβιος Τρυφωνιανός), choriste – FERRARY à paraître : n° 133<sub>5/6</sub>. **40/** [prénom + gentilice] Pasithemis ([---] Πασίθεμις) – *ICret* III.3, 7<sub>28</sub> avec PALUCHOWSKI 2006 : 98–104. **41/** Turrana Sosario (Τουρρανία Σωσάριον), choriste ; le gentilice dans SOLIN, SALOMIES 1988 : 192 ; l'anthroponyme grec extrêmement rare, variante phonétique de Ζωσάριον, exclusivement dans LGPN 1 : *ad nom.* Ζωσάριον, n° 4 (?) et dans SOLIN 1996 : 580 (= SOLIN 2003 : 1384) à l'intérieur du nom d'Aufidia L(ucii) l(iberta) Sosario sous

Tibère–Néron (ou sous Tibère–Claude) ; SOLIN 1996 : 438 (= SOLIN 2003 : 885) recense Titia Zosariu[m] ... Propitiae pupa et famula, Bacchi cymbalis(tria), au I<sup>er</sup> ap. – FERRARY à paraître : n° 147<sub>6</sub>. **42/** Flavia Pardala (Φλ. Παρδάλη), choriste – FERRARY à paraître : n° 62<sub>3</sub>. **43/** Flavius Auxibius (Φλ. Αὐξίβιος), hymnode – FERRARY à paraître : n° 62<sub>2</sub>. **44/** Flavius Dometis ou Dometi(o)s (Φλ. Δομέτις/ Δομέτι(ο)s) ; pour le surnom grec, très rare, voir PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, ad nom. et LGPN 5A : ad nom. Δομίτις pour sa variante phonétique Δομέτις ; la lecture Δομέτι(ο)s est de FERRARY à paraître : n° 57<sub>8</sub> ; SOLIN, SALOMIES 1988 : 324 suiv. notent qu'en grec le radical Domet- remplace couramment Domit-, mais, bien entendu, ils ne répertorient jamais Domitius en position de surnom – ŞAHIN 1987 : 67, n° 17<sub>8</sub>. **45/** Flavius Lycoleon (Φλ. Λυκολέων) – FERRARY à paraître : n° 62<sub>2</sub>. **46–49/** T. Flavius Sulpicianus Dorion (Τ. Φλ. Σουλπικιανὸς Δωρίων) + ses deux fils L. et (T.) Flavii Sulpiciani Doriones + son petit-fils, fils de L., L. Flavius Sulpicianus Dorion Polymnis (~ Πολύμνις), ancêtres de (T.) Flavius Titianus catalogué *infra*, sous tp 1a Gortyne, n° 14 – ICret IV 275 ; CAPPS, RAUBITSCHKE 1943 : 73–76, n° 22 ; GASPERINI 1988 : 333 suiv., B (SEG XXXVIII 907) ; ICret III.3, 16, 17, 20, 21 ; PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, ad nom. Δωρίων, n°s 1–4. **50/** Flavius Titianus Hyperanthes ([Φλάβ?]ιος Τιτιανὸς Ὑπεράνθης) ; son père Κίθνος *infra*, sous sp 2b Hiérapytna, n° 34 ; apparenté aux n°s 14 et 15 *supra* et aïeul de (T.) Flavius Titianus catalogué *infra*, sous tp 1a Gortyne, n° 14 – ICret III.3, 7<sub>20</sub> avec PALUCHOWSKI 2005b : Hiérapytna, n° 4 ; PALUCHOWSKI 2006 : 100 suiv.

**sp 1c (Lytto) : 1/** P. Aelia Parthenis (Π. Αἰλ. Παρθενίς) – ICret I.18, 52 + CHANIOTIS 1986a : 194 suiv. **2 et 3/** Ti. Claudius Boenobius (Τι. Κλ. Βοινόβιος) + sa fille Claudia Damo (Κλ. Δαμώ) – ICret I.18, 22–26, 113 avec PALUCHOWSKI 2005b : Lyttos, n° 8. **4/** Claudius Tychicus (Κλ. Τυχικός) – ICret I.18, 58<sub>5</sub> (env. II<sup>e</sup> ap. selon l'éditrice ou plutôt début des années 30 de ce siècle si Dioteles, l'honoré de la dédicace, est identifiable au père des protocosmes TT. Flavii Curnius et Clesippus catalogués *infra*, sous n°s 12 et 13). **5/** M. Pompeius Cleumenidas (Μ. Πομπήϊος Κλευμενίδας) – ICret I.18, 27–31 avec PALUCHOWSKI 2005b : Lyttos, n° 9. **6/** T. Flavius Acestorius (Τ. Φλ. Ἀκέστιμος) ; son père Λεόντιος *infra*, sous sp 2c Lyttos, n° 16 – ICret I.18, 55<sub>2/3</sub>. **7–9/** T. Flavius Apollonides (Τ. Φλ. Ἀπολλωνίδης) + son frère T. Flavius Clesippus (~ Κλήσιππος) + leur père Flavius Empedocles (~ Ἐμπεδοκλῆς) – ICret I.18, 161 + CHANIOTIS 1986a : 195 suiv. (II<sup>e</sup> ap. selon Angelos CHANIOTIS, datation paléographique). **10/** T. Flavius Aristophon (Τ. Φλ. Ἀριστοφῶν) – ICret I.18, 37–39 avec PALUCHOWSKI 2005b : Lyttos, n° 5. **11/** Flavius Elpidianus (Φλ. Ἐλπιδιανός) – ICret I.18, 162 (sd, mais la période paraît être celle du gentilice impérial). **12 et 13/** T. Flavius Curnius (Τ. Φλ. Κούρνιος) + son frère T. Flavius Clesippus (~ Κλήσιππος) ; leur père Διοτέλης *infra*, sous sp 2c Lyttos, n° 7 – ICret I.18, 40<sub>6</sub> + CHANIOTIS 1986b : 87 ; CHANIOTIS, RETHEMIOTAKIS 1992 : 30 suiv., n° 5<sub>7</sub> (AE 1987, 980 et AE 1992, 1732) ; PALUCHOWSKI 2005b : Lyttos, n°s 11 et 12. **14/** T. Flavius Comastas (Τ. Φλ. Κωμάστας) – ICret I.18, 32–36 avec PALUCHOWSKI 2005b : Lyttos, n° 10. **15/** T. Flavius Charmation (Τ. Φλ.

Χαρματίων), client de T. Flavius Acestimus, n° 6 ci-dessus, de qui il aurait reçu, selon toute apparence, le gentilice – *ICret* I.18, 55<sup>13</sup>.

**sp 1d (Lappa) : 1/** M. Iulius Alexander (M. Ἰούλ. Ἀλέξανδρος), théoprobe de Lappa en consultation à Claros ; il n'est pas exclu qu'il soit identifiable à Ἀλέξανδρος *infra*, sous sp 2d Lappa, n° 1 ; lors de sa première visite à Claros, dont le souvenir nous est parvenu grâce à MACRIDY 1912 : 48, n° 8<sub>5</sub> (= FERRARY à paraître : n° 232), en 181/182 ap., son nom romanisé a été inscrit en entier ; puis, pour telle ou telle autre raison, et deux fois de suite, on aurait renoncé à une telle pratique, d'abord en 183/184 ap. dans le mémorial MACRIDY 1912 : 48 suiv., n° 9<sub>5</sub> (avec FERRARY 2005 : 755 suiv. + 729 suiv., n. 39), l'année suivante, en 184/185 ap., dans MACRIDY 1912 : 46, n° 2<sub>6,8</sub> (= FERRARY à paraître : n° 248) où présence au sanctuaire il n'y aurait eu plus, car son nom n'y aurait servi que de patronyme (Ἀνδρικός Ἀλεξάνδρου à la l. 6 et Ἀλέξανδρος β' à la l. 8) ; remarquons que dans MACRIDY 1912 : 48 suiv., n° 9<sub>5</sub> il est toujours question d'un théoprobe et que de son nom les trois dernières lettres conservées sur la pierre (ΠΟΣ) et les sept en lacune sont parfaitement susceptibles de faire [Ἀλέξανδ]ρος (exactement 7+3) ; enfin, Ἀνδρικός figurant à la ligne 6 du mémorial MACRIDY 1912 : 46, n° 2 a géré, lui aussi, la charge de théoprobe ; il ne sera pas dénué de sens de se rapporter, dans ce contexte, au cas de l'un des hauts dignitaires locaux colophoniens responsables de la gestion du culte d'Apollon à Claros, le thespioide Parrhasios qui "ne reçut la citoyenneté qu'en vertu de l'édit de Caracalla, conservant d'ailleurs son onomastique grecque jusque sous Apollon 134, alors que nous sommes après 218/9, et n'étant appelé M. A(u)rélios Parrhasios que dans un seul mémorial (L. Statilios Ménophilos)" (FERRARY 2005 : 734), ainsi qu'à celui de M. Peducaeus Alexander (*infra*, n° 3) qui a assuré l'encadrement du chœur venu de Lappa à Claros, en qualité de son maître (ὑμνοδιδάσκαλος ou χοροδιδάσκαλος), deux fois de suite, en 184/185 ap. et en 185/186 ap. – MACRIDY 1912 : 48, n° 8<sub>5</sub> (= FERRARY à paraître : n° 232) avec FERRARY 2005 : 755 et 729 suiv., n. 39. **2/** Clodius Zosimus (Κλώδιος Ζώσιμος) ; pour son fils Σεραπίων, voir ci-après, sous tp 2d Lappa, n° 15 – MACRIDY 1912 : 46, n° 2<sub>9</sub> = FERRARY à paraître : n° 248. **3/** M. Peducaeus Alexander (M. Πεδουκαῖος Ἀλέξανδρος ; le gentilice Peducaeus chez SOLIN, SALOMIES 1988 : 140), hymnodidascale/chorodidascale et cithariste – MACRIDY 1912 : 46 suiv., n° 2<sub>10/11</sub> et 3<sub>12</sub> = FERRARY à paraître : n° 248 et 254. **4/** Sergius Tychamenes (Σέρ(γ)ιος Τυχამένης) – *ICret* II.16, 29. **5/** Anonyme, père de choriste Ξενίων (Ξενίων [....]ου [.....]δρου) ; après Ξενίων viennent un gentilice et un surnom du père au génitif pour filiation paternelle, le surnom étant assurément un nom grec parce que d'après l'index inversé des *cognomina* latins dressé dans SOLIN, SALOMIES 1988 : 469 le seul surnom se terminant en *-drus* est Cedrus qui est trop court pour combler la lacune des 9 lettres ; pour le gentilice, il y a en revanche de quoi choisir ; son fils Ξενίων *infra*, sous tp 2d Lappa, n° 12 – MACRIDY 1912 : 48 suiv., n° 9<sub>6</sub> avec FERRARY 2005 : 755 suiv. + 729 suiv., n. 39.

**sp 1f (Kydonia) :** 1/ Tib. Claudius Dion (Τιβ. Κλ. Δίων) – BALDWIN BOWSKY 1995 : 270 suiv., n° 3 (*SEG* XLV 1304).

**sp 1Total/a-h** : Il faut encore faire la part de ceux qui ne sont pas classés sous les cités : 1/ Claudia Thoë (Κλ. Θόη) – *ICret* II.3, 45 exécutée sur la plinthe d’une statue féminine de marbre, du type de la petite Herculanaise (*Herculanensis minor*), exhumée en 1874 à Aptéra ; la coiffure de la femme représentée est propre à la période flavienne, par contre, la paléographie de l’exergue indique clairement le II<sup>e</sup> ap., ce qui peut donc signifier qu’on a acquis cette statue pour Claudia et que ce sont ses proches qui ont vaqué à la gravure de l’inscription après sa mort (M. GUARDUCCI, *ad loc.*) ; il est vrai que le statut civique d’Aptéra aux époques classique tardive et hellénistique paraît tout à fait envisageable (cf. PERLMAN 2004 : 1151 suiv., n° 947, “Type B”, à entendre “a probable *polis*”), néanmoins, on n’est aucunement prêt à souscrire à la proposition avancée par Ian F. SANDERS (1982 : 12 suiv., avec Fig. 4) de prolonger le même statut à l’époque romaine, car, premièrement, le matériel épigraphique conservé ne s’y prête pas (le témoignage d’*ICret* II.3 44<sub>7, 11/12</sub>, datable du III<sup>e</sup> env. ap., allégué par SANDERS 1982 : 13, n. 123 comme indice possible de l’éventuelle persistance de l’assemblée populaire à Aptéra, ne peut pas être pris en considération ; il ne saurait y avoir de doute à ce sujet, parce qu’il s’agit ici d’une piètre production à caractère poétique, composée uniquement de *loci communes*, propres à ce genre de la poésie, qu’un auteur peu talentueux a glanés par-ci par-là dans les épigrammes, cf. M. GUARDUCCI, *ad loc.*), deuxièmement, les sources littéraires, trop équivoques, ne s’avèrent absolument pas concluantes là-dessus (cf. Str. X 4, 13 : Κυδωνία ... διέχει ... Ἀπτέρας δὲ ὄγδοήκοντα [*scil.* σταδίου], τῆς ταύτης δὲ θαλάττης τετταράκοντα. Ἀπτέρας δ’ ἐπίνειόν ἐστι Κίσαμος ; Ptol. *Geog.* III 15, 7 ; Steph. Byz., *s.v.* Ἀπτερα [A’ 366] : Ἀπτερα πόλις Κρήτης ... ; Hsch., *s.v.* Ἀπταρεύς [alpha 6865] : Ἀπταρεύς ὁ ἀπὸ Κρήτης Ἀπταρα γὰρ πόλις Κρήτης ; selon FAURE 1960 : 230 suiv. il n’est pas rare qu’à l’époque romaine le terme de πόλις désigne une simple bourgade) et, enfin, la production de l’atelier monétaire d’Aptéra s’arrête encore avant l’invasion des Romains dans l’île, ce qui fait conjecturer à Ioannis Nikolaos SVORONOS (1890 : 14) la perte de l’autonomie, au profit de la Kydonia voisine, dans l’une ou l’autre des dernières guerres fratricides entre les *poleis* insulaires (l’avis est peu ou prou retenu par M. GUARDUCCI, dans l’introduction du chapitre toponymique d’*ICret* II.3, à la page 12) ; LE RIDER 1966 : 219 suiv. croit que l’attribution à Aptéra d’un monnayage pseudo-alexandrin, situable “après l’arrêt, vers 280–270, des émissions de statères de poids éginétique”, inaugurées, elles, vers 330 av. (à ce sujet, voir pp. 190 et 197 suiv.), est douteuse ; aucune pièce d’Aptéra n’est cataloguée dans *RPC* I ; la renaissance de la ville, archéologiquement bien visible au niveau du tissu urbain et du réseau routier, encore avant le principat d’Hadrien et se prolongeant au II<sup>e</sup> ap. (cf. BALDWIN BOWSKY, NINIΟΥ-KINDELI 2006 : 409–412), ne doit pas équivaloir inconditionnellement à la récupération du statut de *polis*.



2/ Salvius Menas (Σαλούιος Μηνάς) ; son épouse Ζώνη et sa fille Ἄρτεμις *infra*, sous sp 2Total/a–h, n<sup>os</sup> 1 et 2 – *ICret* II.28, 2<sub>4</sub> + GALLAVOTTI 1983 : 113–116 (*SEG* XXXIII 736 ; Tallaion Antron).

**sp 1i (Cnossos) : 1/** L. Varius Satrius (Λ. Βάριος Σάτριος) ; son père Χαῖρις *infra*, sous sp 2i Cnossos, n<sup>o</sup> 2 – BALDWIN BOWSKY 1995 : 271–273, n<sup>o</sup> 4 (*SEG* XLV 1340) + *AE* 1995, 1624. **2/** Q. Refrius Theagenes (son fils homonyme *infra*, sous tp 1i Cnossos, n<sup>o</sup> 3) – CHANIOTIS 1985 : 182 suiv.<sub>6</sub> (*AE* 1985, 841). **3/** P. Sergius Epaphroditus (Π. Σέργιος Ἐπαφρόδιτος) ; sa compagne (plutôt que son épouse) Augurina *infra*, sous sp 2i Cnossos, n<sup>o</sup> 1 – *ICret* I.8, 30.

**tp 1a (Gortyne) : 1/** Aurelius Hermes (Αὐρ. Ἑρμῆς) – *ICret* IV 305<sub>15</sub>. **2/** Claudius Nicander (Κλ. Νείκανδρος) – *ICret* IV 305<sub>14</sub>. **3/** Claudius Ptolemaeus (Κλ. Πτολεμαῖος) – *ICret* IV 305<sub>14</sub>. **4/** M. Claudius Charmosynus Pratonicus (Μ. Κλ. Χαρμόσυνος Πρατόνεικος) – *ICret* IV 306A<sub>5/6</sub>. **5/** L. Naevius Exacestas (~ Ἐξακέστας) ; il est vrai que BALDWIN BOWSKY 1999 : 310 suiv., n<sup>o</sup> 4 prend notre prêtre d’Auguste divin pour un Italique, faisant partie des *omnes cives Romani qui Gortynae consistunt* et “descendant of a family with probable connections to Campania and the pottery trade, as well as a senatorial family with a recognizable economic pattern” ; néanmoins, son surnom grec paraît identifier plutôt un autochtone, l’anthroponyme Ἐξακέστας étant confiné, soit, étroitement, à l’île de Crète où il marquerait l’appartenance à des couches supérieures de la société (cf. PAŁUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nom.* avec tab. G8 et OSBORNE, BYRNE 1996 : Index of Names qui ne cataloguent aucun individu parmi les résidents étrangers à Athènes), soit, largement, à la zone égéenne, soit, plus largement encore, au secteur est des régions de langue grecque, car outre sept Crétois six autres individus sont répertoriés dans *LGPN* 1, dont 1 à Mélos, 2 à Samos et 3 à Cyrène, un individu dans *LGPN* 3A à Messène et encore quatre autres dans *LGPN* 5A, tous en Ionie, dont 1 ou 2 à Éphèse et 2 (Ἐξακέστης) à Smyrne – *ICret* IV 278<sub>8</sub>. **6 et 7/** Ulpii Nicander et Soterius (Οὐλ. Νείκανδρος et Σωτήριος) – *ICret* I.17, 26A découverte à Lébéna qui, conformément au témoignage de Str. X 4, 11, à l’époque romaine, doit être considérée comme port de Gortyne, absolument sans statut civique, quoique son statut antérieur par rapport à sa puissante voisine nord reste difficile à déterminer, cf. PERLMAN 2004 : 1174, n<sup>o</sup> 972, col. b : “[...] Lebena should perhaps be regarded as one of the dependent *poleis* of Gortyn during the late Classical and Hellenistic periods”. **8/** (M.) Ulpius Sebon ((M.) Οὐλ. Σέβων), archiprêtre de l’assemblée provinciale crétoise ; de toute évidence petit-fils de (M. Ulpius) Sebon *supra*, sous sp 1a Gortyne, n<sup>o</sup> 4 (à ce sujet cf. PAŁUCHOWSKI 2003 : 236–246 et 453) – GASPERINI 1988 : 325–328, n<sup>o</sup> 340<sub>3</sub> + *SEG* XXXVIII 903 + *BÉ* 1989, 415. **9/** Σωκάρτης/Σωκράτης (-κάρτης à la place de -κράτης est une métathèse ordinaire, cf. PAPE, BENSELER 1863–1870 : *ad nom.*), fils bâtard d’un Ἴπ[πίας] (cf. *LGPN* 1 : *ad nom.*, n<sup>o</sup> 6) appartenant à l’ordre sénatorial, la mère nommée Σθενίη (ci-après, sous tp 2a Gortyne, n<sup>o</sup> 2) étant le plus probablement native de Gortyne – *IG* VII 2539

(*GVI* 818). **10–13/** (Flavia) Lamprio ((Φλ.) Λαμπριώ ; pour les noms doriens en -ώ/-ώι identifiant manifestement les Crétoises, cf. PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nom.* Κύθηρος) + (Flavius) Xenophilus ((Φλ.) Ξενόφιλος) + (Flavius) Zenophilus ((Φλ.) Ζηνόφιλος) + Claudia Marcellina (Κλ. Μαρκελλεῖνα), trois ou quatre enfants de T. Flavius Xenion (Τ. Φλ. Ξενίων, pour qui voir *supra*, sous sp 1a Gortyne, n° 8), la dernière étant enfant ou épouse de Xenion (il n'est pas exclu que Claudia Marcellina soit fille naturelle de Xenion et, par là même, porte le gentilice de sa mère, cf. CAGNAT 1914 : 72 ; elle est épouse selon BALDWIN BOWSKY 2001 : 113, n. 52) ; quoique le père, T. Flavius Xenion, ait été l'archonte du *Panhellenion* entre 165 et 169 (cf. FOLLET 1976 : 127 *suiv.*), admis à la cité d'Athènes, la famille a dû toujours conserver des attaches civiques solides avec Gortyne, comme le suggère la fondation mise sur pied par Xenion justement dans la capitale provinciale crétoise, avec les honneurs habituels concédés par le conseil civique et l'assemblée populaire conjointement, donc d'une manière singulièrement prestigieuse (cf. *ICret* IV 300A<sub>1-3</sub> ; *LGPN* 1 : *ad nom.* Ξενίων, n° 1 catalogue l'archonte sous Gortyne et, simultanément, sous Athènes, mais Zenophilus, Lamprio, Xenophilus [*ad nomm.*] uniquement sous Gortyne ; sous *PAA* XIII 731235 l'archonte est Athénien et Romain) ; l'incertitude pèse toutefois sur la nature des liens de parenté unissant Xenion à Lamprio, Xenophilus et Zenophilus, ainsi que sur le *ius civitatis* des trois derniers ; cruciale pour les deux questions est la restitution de la cinquième ligne de la dédicace *IG* II<sup>2</sup> 3676, mise au jour à Éleusis et transcrite par Max FRÄNKEL : [-----] | [τὸ]ν ἀφ' ἑστ[ίας] | Φλά · Ξενίωνα | Μαραθώνιον | τὸν κράτιστο[ν] | [πύκ]την ὁ φίλο[ς] ; en tenant compte que le rang équestre de Flavius Xenion du deme Marathon, sous-tendu par l'épithète κράτιστος à la ligne 4 (*scil.* παῖς κράτιστος = *puer egregius*, autrement dit un enfant né de parents de l'ordre équestre, cf. CAGNAT 1914 : 112), est tout simplement inconciliable avec le statut social d'un pugiliste (πύκτης, l. 5 ; on doit le supplément à Johannes KIRCHNER, l'éditeur d'*IG* II<sup>2</sup>) et qu'on ne dispose d'aucun parallèle épigraphique pour l'expression ὁ κράτιστος μύστης (la reconstruction [μύσ]την au début de la ligne 5 est de M. FRÄNKEL, *Epigraphe aus Aegina*, AbhBerlin 1897, Anhang, p. 17, n° 28) OLIVER 1952 : 396 *suiv.* (*SEG* XII 152) a avancé une nouvelle façon de restituer la ligne 5 douteuse ([Φλά · ] Ζηνόφιλο[ς] vel Ζηνοφίλο[υ]), communément admise par la suite et adoptée par FOLLET 1976 : 127, n. 7 avec rajout d'une ligne supplémentaire ([Φλά · ] Ζηνόφιλο[ς] | [ὁ πατήρ]) ; par là même, le *ius civitatis* de Zenophilus du décret gortynien (*ICret* IV 300B<sub>12</sub>) doit désormais, tout au moins, entrer en ligne de compte ; reste à déterminer la nature des liens de parenté ; le Marathonien Flavius Xenion, fils de Flavius Zenophilus, de la dédicace *IG* II<sup>2</sup> 3676<sub>23</sub> serait, toujours d'après James H. OLIVER (1952), identifiable à Xenion de la fondation éleusinienne *IG* II<sup>2</sup> 1092<sub>4,44</sub> (Éleusis) + OLIVER 1952 (*SEG* XII 95) et à T. Flavius Xenion de la fondation gortynienne *ICret* IV 300A<sub>4</sub> et B<sub>3,10</sub> (un point de vue partagé par John S. TRAILL dans son monumental



ouvrage *PAA*, sous XIII 731235 ; le père, Flavius? Zenophilus, est *PAA* VIII 460745) ; la carrière de ce personnage hors pair devrait évoluer sous Lucius Verus, car dans le *titulus* de Gortyne aurait été facilement perceptible une loyauté intarissable manifestée à la mémoire de l'empereur mort depuis longtemps (*ICret* IV 300B<sub>9</sub>) ; son père Flavius Zenophilus (*IG* II<sup>2</sup> 3676<sub>5</sub> + OLIVER 1952 : 396 suiv. = *SEG* XII 152) aurait reçu le droit de cité à Athènes, avec l'assignation simultanée à la tribu Aiantis, à l'intérieur du dème Marathon ; de surcroît, à l'instar d'autres étrangers distingués, on l'aurait admis à la fameuse famille des Eumolpides ; son fils, (T.) Flavius Xenion, en qualité d'eupatride, aurait obtenu, aux environs de 135 ou 140 ap., l'honneur encore plus grand d'être initié, au nom de toute la communauté civique, à l'autel (ὁ ἄφ' ἑστίας, *IG* II<sup>2</sup> 3676<sub>1</sub>), à Éleusis, comme tant d'autres enfants des Eumolpides (au sujet des enfants initiés à l'autel ou παῖδες ἄφ' ἑστίας, dans le cadre du culte éleusinien, cf. CLINTON 1974 : 98–114 et, plus spécialement, 109, n° 32 pour la désignation ὁ ἄφ' ἑστίας, rencontrée pour la première fois justement dans la dédicace *IG* II<sup>2</sup> 3676<sub>1</sub>, au lieu de celle habituelle μνηθεῖς/μνηθεῖσα ἄφ' ἑστίας) ; Flavius Zenophilus, reconnaissant, aurait instauré la fondation éleusinienne (*IG* II<sup>2</sup> 1092 + OLIVER 1952 = *SEG* XII 95), destinée originellement à subventionner les festivités traditionnelles et à fournir les distributions annuelles à tous les conseillers (au sujet des διανομαί, voir LATTE 1946/1947 : 71 et SLATER 2000 : 118 suiv. ; les διανομαί restituées en lacune dans *ICret* IV 300B<sub>1</sub>) ; puis, le séjour de Lucius Verus à Athènes en 162 (non en 165, comme encore chez OLIVER 1952, cf. FOLLET 1976 : 135 suiv. et KIENAST 1996 : 144), avec, au programme, l'initiation aux mystères et l'admission aux Eumolpides, aurait peut-être offert à T. Flavius Xenion une belle opportunité d'accroître considérablement le nombre des bénéficiaires des distributions financées sur les recettes de la fondation éleusinienne, grâce au réinvestissement d'un surplus budgétaire important (une espèce de réorganisation de la fondation mise sur pied par son père Flavius Zenophilus) ; telles seraient la filiation et l'interprétation des témoignages relatifs à la famille proposées par J.H. OLIVER (1952) ; l'éminent épigraphiste passe entièrement sous silence le positionnement généalogique de Zenophilos de la fondation gortynienne (*ICret* IV 300B<sub>12</sub>) ; une solution, médiane pour ainsi dire, est à trouver chez BALDWIN BOWSKY 1994 : 20–22, 32 et 42 suiv., n<sup>os</sup> 38–41 qui veut voir en Zenophilos d'*ICret* IV 300B<sub>12</sub> le père de T. Flavius Xenion, l'archonte panhellène en 165–169, mais en même temps considère Flavius Zenophilus de la dédicace *IG* II<sup>2</sup> 3676<sub>5</sub> + OLIVER 1952 : 396 suiv. en l'honneur de ὁ ἄφ' ἑστίας, Flavius Xenion de Marathon, comme fils de l'archonte et père de l'enfant initié à l'autel ; dans la même direction paraît cheminer FOLLET 1976 : 127 pour qui l'enfant initié à l'autel serait le petit-fils de l'archonte T. Flavius Xenion et non l'archonte lui-même, sans que le positionnement généalogique de Zenophilos d'*ICret* IV 300B<sub>12</sub> soit définie (pareille abstention dans *LGPN* 1 : *ad nom.*, n° 1 ; elle porte aussi sur Lamprio et Xenophilos, *ad nomm.*, n° 1) ; le rapprochement effectuée entre

l'entrée *PAA* XIII 731235 (l'archonte T. Flavius Xenion) et celle cotée *PAA* VIII 460745 (Flavius? Zenophilus de la dédicace éleusinienne *IG* II<sup>2</sup> 3676<sub>5</sub> + OLIVER 1952 : 396 suiv.) permet de constater que J.S. TRAILL ne considère absolument pas Zenophilos figurant dans *ICret* IV 300B<sub>12</sub> comme père de l'archonte panhellène, puisque *PAA* VIII 460745 est donné père de *PAA* XIII 731235 et qu'en même temps on ne renvoie à *ICret* IV 300B que sous *PAA* XIII 731235 ; pour ma part, je crois qu'il est judicieux de voir en Zenophilos figurant dans *IG* II<sup>2</sup> 3676<sub>5</sub> + OLIVER 1952 : 396 suiv. et dans *ICret* IV 300B<sub>12</sub> une seule et même personne, plutôt le fils de T. Flavius Xenion, l'archonte panhellène, mentionné, lui, dans les fondations gortynienne (*ICret* IV 300A<sub>4</sub> et B<sub>3,10</sub>) et éleusinienne (*IG* II<sup>2</sup> 1092<sub>4,44</sub> + OLIVER 1952 = *SEG* XII 95), conclusion pour laquelle penche également BALDWIN BOWSKY 2001 : 113, n. 52 ; partant, il faut prendre ὁ ἀφ' ἐστίας, Flavius Xenion de Marathon (*IG* II<sup>2</sup> 3676<sub>1-3</sub>), pour le petit-fils de l'évergète homonyme de Gortyne, l'archonte T. Flavius Xenion ; ce qui incite à une telle définition des liens de parenté, c'est, d'abord, l'absence de nom Ζηνόφιλος, traditionnellement au génitif pour filiation paternelle, dans le nom romanisé de T. Flavius Xenion, à la ligne 4 d'*ICret* IV 300A, chose très surprenante attendu que, premièrement, Xenion a grimpé les échelons les plus élevés de la bonne société impériale, et que, deuxièmement, le(s) rédacteur(s) du texte aurait/auraient certainement pris soin de bien distinguer le père de l'honoré, figurant en plus dans le même texte, d'autant qu'il s'agit d'un décret commun émanant des plus hautes instances civiques gortyniennes ; la formulation spécifique des dernières lignes du document gortynien fait donc spontanément prendre Λαμπριώ, Ζενόφιλος et Ζηνόφιλος (B, ll. 11-13) pour les enfants de T. Flavius Xenion ; ainsi, on aurait (Flavia) Lamprio, (TT. Flavii) Xenophilus et Zenophilus ; remarquons que les anthroponymes composés Ζενόφιλος et Ζηνόφιλος partagent en commun le second élément -φιλος et que Λαμπριώ et Ζενόφιλος sont indubitablement jumeaux, par considération pour leur date de naissance identique (cf. M. GUARDUCCI, *ad loc.*) ; en dernière analyse, un soutien décisif à cette façon de voir les choses viendrait du côté de la paléographie observable dans *IG* II<sup>2</sup> 3676<sub>5</sub> + OLIVER 1952 : 396 suiv. et dans *ICret* IV 300B<sub>12</sub> ; OLIVER 1952 : 396 suiv. (avec la note 46 de bas de page) a scrupuleusement réexaminé la seule copie de la dédicace *IG* II<sup>2</sup> 3676 effectuée par M. FRÄNKEL (de laquelle dépendent toutes les autres éditions) et a constaté que ce qui restait de la première lettre à la ligne 5 pourrait appartenir non seulement à un *tau*, mais aussi à un *zêta* (d'où la restitution du nom Ζηνόφιλος), car dans les inscriptions attiques, même au II<sup>e</sup> ap., le *zêta* apparaît souvent sous forme de  $\text{I}$  ; mais il y a encore un détail, selon toute apparence inaperçu par J.H. OLIVER, qui revêt une signification toute particulière : il se trouve notamment qu'à la ligne 12 du décret gortynien *ICret* IV 300B (afférent à la seconde fondation instaurée par T. Flavius Xenion) le *zêta* de l'anthroponyme Ζηνόφιλος a pris la forme identique de  $\text{I}$  (la qualité des photographies publiées par M. GUARDUCCI est excellente et ne laisse pas planer le

moindre doute pour ce qui est de la forme exacte de la lettre) ; un tel caractère ne se manifeste nulle part ailleurs dans le matériel épigraphique de Gortyne, datable du Principat et, de toute évidence, nulle part ailleurs en Crète en général à la même époque, seulement dans la première moitié et encore, sporadiquement, à la fin du III<sup>e</sup> av. (cf. CHANIOTIS 1992 : 293 et CHANIOTIS 1996 : 453 suiv., Z1 et sa variante Z2 avec les barres horizontales supérieure et inférieure courbées vers l'extérieur) ; il s'ensuit qu'il vaut mieux placer chronologiquement la dédicace *IG II<sup>2</sup> 3676* non aux environs de 135 ou 140 ap. (comme l'a postulé J.H. OLIVER, *supra*), mais plutôt le plus près du décret gortynien *ICret IV 300A* et B, donc peu avant ou peu après 176/177 ap. (cf. PAŁUCHOWSKI 2005b : Gortyne, n° 7 pour la datation du document) ; quand on combine tous ces renseignements ensemble, Zenophilos, figurant à la ligne 12 d'*ICret IV 300B*, s'y accommode beaucoup plus aisément comme fils de l'archonte T. Flavius Xenion que comme son père ; alors, le fondateur originel des distributions annuelles au profit des conseillers et des dignitaires des cultes éleusiniens (*IG II<sup>2</sup> 1092*) ne serait pas le père de l'archonte T. Flavius Xenion (J.H. OLIVER, *supra*), mais plutôt ce dernier lui-même ; d'après SPAWFORTH, WALKER 1985 : 101 l'accumulation des revenus ne doit pas signifier automatiquement que la fondation *IG II<sup>2</sup> 1092* était une création ancienne, dont l'instauration, par Zenophilos, père de (T.) Flavius Xenion, remonterait aux temps relativement éloignés du moment où l'excédent s'est déclaré ; en réalité, le surplus pourrait aussi bien apparaître à une période immédiatement précédente à la prétendue réorganisation de la fondation éleusienne, en raison de la suspension provisoire des distributions d'argent, due, à titre d'exemple, aux désastres de l'invasion des Costoboques (jusqu'aux abords d'Athènes, à Éleusis), en 170 ap., un an, à peine, après la sortie de charge de l'archonte panhellène T. Flavius Xenion ; quant à la cité natale de T. Flavius Xenion, aucune certitude n'est autorisée sur ce point, mais je ne suis pas enclin à préférer Hiérapytna à Gortyne, en acquiesçant ainsi à l'hypothèse exprimée par BALDWIN BOWSKY 1994 : 20–22 (avec n. 54), 32 suiv. et soutenue dans BALDWIN BOWSKY 2001 : 113 ; il est vrai que l'usage de l'anthroponyme Zenophilos semble confiné, mis à part le témoignage gortynien, à la région d'Hiérapytna (cf. *LGPN* 1 : *ad nom.* avec quatre individus au total dont un à Gortyne, dans *ICret IV 300B*<sub>12</sub>, et les trois autres à Hiérapytna) ; néanmoins, ce qui inquiète, c'est le silence absolu des sources épigraphiques hiérapytniennes au sujet de la famille, contrairement à ce qu'il est aisé de déceler pour les Flavii Sulpiciani Doriones (voir ci-après, immédiatement) ; l'identification de la cité natale à Gortyne, capitale provinciale, a ce grand avantage qu'on y repère, à tout le moins, une trace épigraphique laissée par T. Flavius Xenion et ses descendants (les racines de la famille sont à chercher du côté de Gortyne pour OLIVER 1970 : 102, n° 12; FOLLET 1976 : 127 ; SPAWFORTH, WALKER 1985 : 101) – *ICret IV 300B*<sub>11–13</sub>, 14/ (T.) Flavius Titianus, appartenant à la célèbre famille hiérapytnienne des Flavii Sulpiciani Doriones (*supra*, sous sp 1b Hiérapytna, n<sup>os</sup> 46–49) et apparenté, par alliance,

aux familles hiérapytniennes de Ti. Claudius Hyperanthes et de Flavius Titianus Hyperanthes (*supra*, sous sp 1b Hiérapytna, n<sup>os</sup> 14, 15, 50) – *ICret* IV 278<sub>6</sub> et PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nom.* Δωρίων, n<sup>o</sup> 6.

**tp 1b (Hiérapytna) :** 1/ Claudius Call[.]nus ou Callinus (Κλ. Καλλ[.]νος ou Καλλ[.]νος, la restitution étant celle de J.-L. FERRARY), hymnode – MACRIDY 1912 : 47 suiv., n<sup>o</sup> 6<sub>9/10</sub> = FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 239. 2/ Claudius Pharion (Κλ. Φαρίων), hymnode – MACRIDY 1912 : 47 suiv., n<sup>o</sup> 6<sub>10</sub>, etc. 3/ Varia Epictesis (Οὐαρία Ἐπίκτησις), choriste – MACRIDY 1912 : 47 suiv., n<sup>o</sup> 6<sub>13</sub>, etc.

**tp 1c (Lytos) :** 1/ M. Iunius Soterius (Μ. Ἰούνιος Σωτήριος) – *ICret* I.18, 56<sub>8/9</sub> + KLAFFENBACH 1937 : 254–256, n<sup>o</sup> 2a ; PALUCHOWSKI 2005b : Lyttos, n<sup>o</sup> 16 (datation).

**tp 1d (Lappa) :** 1/ M. Aurelius Clesippus (Μ. Αὐρ. Κλήσιππος) – *ICret* II.16, 14 (non datée par l'éditrice, mais le gentilice impérial Aurelius semble désigner la période). 2/ Fabius ou Flavius Antigenes (Φάβιος Ἀντιγένης), hymnode – MACRIDY 1912 : 46, n<sup>o</sup> 2<sub>8</sub> = FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 248 où le gentilice est pourtant Φλάβιος. \*/ Il est invérifiable si l'on doit compter encore un Iulius, avec le surnom Faustus, *neoterus*, figurant, en 184/185 ou 185/186 ap., dans une inscription mise au jour au fameux oracle d'Apollon à Claros, en Ionie (cf. MACRIDY 1912 : 47, n<sup>o</sup> 4) ; vu l'emplacement du témoignage entre deux listes de délégations de Lappa (MACRIDY 1912 : 46 suiv., n<sup>os</sup> 2 et 3), BALDWIN BOWSKY 1995 : 275, n. 37 s'interroge si notre Iulius Faustus ne serait pas natif lui aussi de la même cité (FERRARY à paraître ne le range pas parmi les délégués venus de Crète) ; au premier regard, on verrait peut-être ici un magistrat religieux local de Colophon, c'est-à-dire un néocore du culte impérial, en tenant compte de ce fait que le n<sup>o</sup> 33 de la même publication de Th. MACRIDY (cf. MACRIDY 1912 : 56) mentionnerait aux lignes 1 et 2 ὁ νεω[κόρος] | Καίσαρος Ἀδρ[ιανουῦ] ; toutefois, à la ligne 4 de MACRIDY 1912 : 47, n<sup>o</sup> 4, à l'intérieur de νέο[ς], on ne lit pas un *oméga*, mais un *omicron*, puis ROBERT 1938 : 149 suiv. reconstitue les deux premières lignes de MACRIDY 1912 : 56, n<sup>o</sup> 33 de façon suivante : [Εἰκ]ονέω[ν Κολώνων] | [ἐπὶ πρυτάνεως] Καίσαρος Ἀδρ[ιανουῦ], donc les colons de la colonie romaine d'Iconium (pour une autre attestation de la colonie à Claros, cf. *IGRR* IV 1589), sous la prytanie éponyme d'Hadrien (elle n'a pas été confiée à l'hôte du sanctuaire clarien, Apollon, mais au prince, comme il était de coutume).

**tp 1f (Kydonia) :** 1 et 2/ Iulia Nicaso ((Ἰουλ.) Νικασώ) + sa fille Iulia Lucilla (Ἰο(υ)λία Λουκίλλα) – BALDWIN BOWSKY 1995 : 274 suiv., n<sup>o</sup> 6 (*SEG* XLV 1306).

**tp 1Total/a–h :** Aux totaux il faut ajouter encore tous ceux qui ne sont pas classés sous les cités du tableau : 1–3/ M. Antonius Lupus (Μ. Ἀντ. Λοῦππος) + ses deux fils Antonii Dionysius et Moschianus (Ἀντ. Διονύσιος et Μοσχιανός) ; pour leur, respectivement, épouse et mère, Secunda, voir *infra*, sous tp 2Total/a–h, n<sup>o</sup> 5 – *ICret* II.24, 4<sub>3-6</sub> (Réthymnon) ; BALDWIN BOWSKY 1999 : 317, n<sup>os</sup> 27–30.

4/ Fulvia (Φουλβία, le gentilice inventorié par SOLIN, SALOMIES 1988 : 83) ; son père Δράκων *infra*, sous tp 2Total/a–h, n° 1 – *ICret* II.21, 1 (Poikilasion, à l'époque romaine sans statut de *polis* ; avec ce statut peut-être à l'époque tardoclassique et assurément, au moins de façon passagère, à l'époque hellénistique, cf. PERLMAN 2004 : 1147 suiv., coll. b/a).

**tp 1i (Cnossos) : 1 et 2/** C. Campanius Philephebus (Γ. Κανπάνιος Φιλέφηβος) + sa sœur ou sa femme Campania Cledo (Κανπανία Κληδῶ, les noms doriens en -ῶ/-ῶι se révélant propres aux Crétoises, cf. PAŁUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nom.* Κύθηρος) ; il est tentant de faire descendre, l'un et l'autre, d'un tuilier actif à Cnossos à la fin du I<sup>er</sup> ap. et connu par un fragment de tuile estampillée contenant un nom abrégé en CAMP, cf. BALDWIN BOWSKY 1999 : 322 (n° 55) et 334 ; à la même *gens* serait également attaché cet autre Campanius enregistré *supra*, sous pp 1i Cnossos, n° 3 – *SEG* L 929 ; BALDWIN BOWSKY 1997 : 481. 3/ Q. Refrius Theagenes (son père homonyme *supra*, sous sp 1i Cnossos, n° 2) – CHANIOTIS 1985 : 182 suiv.<sub>1,2</sub> (*AE* 1985, 841).

**sd 1a (Gortyne) : 1/** Granius (?) Antiochus (Γράνιος Ἀντίοχος ou deux individus Γράνιος et Ἀντίοχος) – *ICret* II.25, 14 (?) et 18 dont l'écriture paraît assez tardive (rappel : Soulia se trouverait sous la houlette de Gortyne, voir plus haut, sous pp 1a Gortyne, n° 4). 2/ T. Claudius Daphnophorus (Τ. Κλαύ[διος] Δαφνο[φόρος?]) – *ICret* II.25, 16. 3/ Larcia Artemis (Λαρκία Ἄρτεμις) – *ICret* I.31, 2 et FAURE 1956 : 97, n° 11 (*SEG* XVI 525), les deux inscriptions découvertes, à peu de distance, sur la route qui relie Ay. Thomas à Ardakhthia Monophatsiou, Ay. Thomas étant peut-être identifiable à anc. Pannonia, soumise à Gortyne (cf. SANDERS 1976 : 131 pour l'époque hellénistique). \*/ Un Ἐρεννιανός a dû faire partie des *cives Romani*, s'il a en effet joui d'un siège au Sénat romain, compte tenu de l'épithète λαμπρότατος qui suit son nom (ll. 3 suiv.), d'habitude l'équivalent de *clarissimus* latin (dans le syntagme *vir clarissimus*), autrement dit un personnage de l'ordre sénatorial (cf. CAGNAT 1914 : 91 où l'on donne l'équivalence *vir clarissimus* = ἀνὴρ λαμπρότατος = ἀνὴρ συγκλητικός) ; d'un autre côté, il serait quelque peu frappant d'avoir un sénateur dont le nom romanisé n'ait pas été reproduit en entier, qui plus est, dans une inscription honorifique ; ainsi, l'épithète λαμπρότατος ne revêtirait peut-être ici que son sens primaire d'excellence et non la valeur technique de l'expression ἀνὴρ λαμπρότατος, justement comme dans un décret de Cyrène (cf. REYNOLDS, ALÍ 1991/1992 : 259–262<sub>10</sub> = *AE* 1995, 1632) où bien que le gouverneur Numisius Marcellianus (en charge de la province bicéphale sous Marc Aurèle, en env. 180 ap., cf. BALDWIN 1983 : 253) soit dit κράτιστος, il ne peut aucunement s'agir du titre romain de *vir egregius*, donc d'un personnage de l'ordre équestre (cf. CAGNAT 1914 : 112) ; quoi qu'il en soit, la datation de l'inscription (*infra*) érigée en l'honneur de notre Ἐρεννιανός interdit formellement de le prendre en considération dans nos calculs statistiques – *ICret* I.31, 9<sub>2-4</sub> découverte probablement non à Psallida, près d'Apomarmas, entre Ay. Varvara au nord et Gortyne au sud

(cf. M. GUARDUCCI, *ad loc.*), mais à Plouti, petite localité sur l'actuelle route Zaros–Gortyne (cf. SANDERS 1982 : 155, 10/6), en relation avec un aqueduc antique approvisionnant en eau, à n'en pas douter, la capitale provinciale (ce qui reste de sa tranche terminale est bien visible dans le secteur nord de Gortyne, à la hauteur de l'acropole, cf. *ICret* IV, Praef., Topogr., I, p. 5, col. a) ; le *titulus* n'est pas daté par l'éditrice, mais la paléographie suggère une époque tardive, au plus tôt fin III<sup>e</sup> ou début IV<sup>e</sup> ap. (IV<sup>e</sup> ap. dans *LGPN* 1 : *ad nom.*, n° 1 où l'on attribue Ἐρεννιανός vaguement à la Crète et non à Gortyne, le chapitre toponymique 31 d'*ICret* I rassemblant les *tituli locorum incertorum*), car tandis que l'*alpha* avec une barre horizontale cassée (Α), puis deux epsilons différents, anguleux et lunaire, se trouveront aisément au II<sup>e</sup> ap. (cf. CHANIOTIS 1992 : 293), c'est un *oméga* anguleux (Ω) qui fait problème – les parallèles épigraphiques provenant de la *chora* gortynienne sont justement tardifs, c'est-à-dire d'environ III<sup>e</sup> (*ICret* IV 308, dessin) et d'environ IV<sup>e</sup>, voire V<sup>e</sup> ap. (*ICret* I.17, 26B, dessin, avec ce renseignement fourni dans le lemme : “Litterae in A saec. fere III p. Chr. n. [...] in B aliquanto seriores [...]”).

**sd 1c (Lytos) : 1 et 2/** C. Maelius Domitianus (Γ. Μαίλιος Δομιτιανός) + son frère C. Maelius Doryphorus (Γ. Μ. Δορυφόρος) – *ICret* I.18, 128. **3/** C. Petronius Eraphroditus (Γ. Πετρώνιος Ἐπαφρόδειτος/Ἐπαφρόδιτος) – *ICret* I.18, 141. **4 et 5/** Cn. Suellius Agathocles (Γν. Σουέλλιος Ἀγαθοκλῆς) + son fils ou frère Suellius Dionysianus (Σουέλλιος Διονυσιανός) ; leur, respectivement, fils et frère ou neveu Ἀγαθοκλῆς *infra*, sous sd 2c Lyttos, n° 1 – *ICret* I.18, 148A et B.

### Les notables non-citoyens (tab. 2)

Périodes	Gortyne a	Hiérapytna b	Lytos c	Lappa d	Arkadès e	Kydonia f	Olous g	Polyrhénia h	Total/a–h	Total/ individus	Crossos i
pp	42	11	6	–	13	4	6/7	18	129–132	147–150	1
sp	6	94	24	14	5/6	6	–	–	153/154	233–235	2
tp	3/4	9	4	16	–	–	1	–	38–40	64–66	–
sd	–	–	1	–	–	–	–	–	1	9	–

**pp 2a (Gortyne) : 1 et 2/** Ἀγήσανδρος + son père dont le nom est en lacune – *ICret* IV 293<sub>9</sub> ; PALUCHOWSKI 2005b : Gortyne, n° 6. **3/** Ἀγων – *ICret* IV 262b. **4 et 5/** Ἀθανίωv + son père homonyme – *ICret* IV 253<sub>3</sub>. **6–8/** Ἀπολλώνιος + son père Ἐρμίας et son grand-père Σωτάδας – *ICret* IV 266. **9 et 10/** Γέρων + son père Σώμενος – *ICret* IV 253<sub>2</sub>. **11 et 12/** Γύφελος + son père Εὔκρανις



– *ICret* IV 253<sub>1</sub>. **13** et **14**/ Θεόδοτος + son père Πολύτιμος – *ICret* IV 253<sub>2/3</sub>. **15** et **16**/ Κόρθυς + son père homonyme – *ICret* IV 254<sub>3</sub> avec PALUCHOWSKI 2005b : Gortyne, n° 1 et p. 128 (datation). **17** et **18**/ Κύδας (Κύ[δας]) + son fils anonyme dont le nom grec se termine en -ίδας – *ICret* IV 254<sub>1/2</sub> avec PALUCHOWSKI 2005b : Gortyne, n° 1. **19** et **20**/ Μένανδρος + son père Ἀγάθανδρος – *ICret* IV 294<sub>3/4</sub> ; BALDWIN 1983 : 100 suiv., n° 8 (pour la datation du proconsulat de [C. Vibius T. f. Clu(stumina)] Pansa de 10 av.) ; PALUCHOWSKI 2006 : 109–118. **21–23**/ Μενεκράτης + ses deux filles Σώτειρα et Ἀριστονίκα – *ICret* IV 263. **24**/ Μηνόφαντος – *ICret* IV 294<sub>4</sub> (avec *LGPN* 1 : *ad nom.*, n° 1 pour la graphie du nom) et ci-dessus n°s 19 et 20. **25** et **26**/ Νεωκλής + son fils anonyme (en lacune) – *ICret* IV 254<sub>4</sub> (voir n°s 15 et 16 ci-avant). **27** et **28**/ Παιθεμίδας + son père Ἰράνιος – *ICret* IV 253. **29–32**/ Πανάρης I + son père Ἰπποκλείδας et son épouse Πορίμα fille d’Ὀροίτιμος – *ICret* II.25, 3 (rappelons que Soulia est incorporée dans la *chora* gortynienne, voir plus haut, sous pp 1a Gortyne, n° 4). **33** et **34**/ Πανάρης II + son fils anonyme (en lacune) – *ICret* IV 418<sub>5-8</sub>. **35** et **36**/ Σατυρίδας + son père Πείθων – *ICret* IV 252. **37–42**/ Σῶσος + son fils Σάραρχος I + trois fils du dernier, Κάλαβις, Ἰράνιος et Κύλινδρος + le fils du dernier, Σάραρχος II – *ICret* I.17, 21<sub>1-7</sub>, 38<sub>4/5</sub> (pour rappel : Lébéna est un port et sanctuaire de Gortyne, voir *supra*, sous tp 1a Gortyne, n°s 6 et 7) ; IV 293<sub>10</sub>, 330 ; *ISelge* 14<sub>3</sub> ; PALUCHOWSKI 2005b : Gortyne, n° 2 ; PALUCHOWSKI 2008a : Inventaire, n°s 296–301 ; PALUCHOWSKI 2008b : 49–51. \* / L’inscription *ICret* IV 251 ne peut aucunement être datée d’environ I<sup>er</sup> av. (M. GUARDUCCI, *ad loc.*), car il y a plus d’indices qui font la placer vers la fin du II<sup>e</sup> av. (A. CHANIOTIS dans *SEG* L 902 avec 932).

**pp 2b (Hiérapytna) : 1** et **2**/ Ἀρχεδίκα + son père Ζηνόφιλος – *ICret* III.3, 12<sub>3/4</sub>. **3**/ Ἐτέαρχος – DAVARAS 1980 : 21–25, n° 23<sub>3</sub> (*SEG* XXXII 871) avec PALUCHOWSKI 2005b : Hiérapytna, n° 1 et pp. 102 suiv. (datation). **4**/ Ζηνόφιλος (son fils Claudius Zenophilus ci-avant, sous pp 1b Hiérapytna, n° 2) – *ICret* III.3, 22. **5**/ Ζωΐλος (son fils homonyme *infra*, sous sp 2b Hiérapytna, n° 28) – DAVARAS 1980 : 1–8, n° 1<sub>9</sub> (*SEG* XXXII 869) avec PALUCHOWSKI 2005b : Hiérapytna, n° 2 (datation). **6**/ Κρισπο[---] (son fils Ἐπαφρόδιτος I et sa progéniture *infra*, sous sp 2b Hiérapytna, n°s 19–21) – *ICret* III.3, 7<sub>34</sub>. **7**/ Κρίτων (son fils M. Antonius Crito *supra*, sous pp 1b Hiérapytna, n° 1) – *ICret* IV 221A (datation plus haut, sous pp 1a Gortyne, n° 3). **8** et **9**/ Μελάνθυρος + son père homonyme ou Ἐτεάνωρ – *ICret* III.3, 8 (en lacune après la ligne 10) avec GUIZZI 2001 : 302 suiv. et PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nomm.* Ἐτεάνωρ, Μελάνθυρος. **10**/ Σώπων (son fils Ἐξάκων *infra*, sous sp 2b Hiérapytna, n° 16) – DAVARAS 1980 : 1–8, n° 1<sub>2</sub> (*SEG* XXXII 869) avec PALUCHOWSKI 2005b : Hiérapytna, n° 2 (datation) et PALUCHOWSKI 2006 : 113–116. **11**/ Φίλων I, père de Φίλων II et grand-père d’Εἰρηναῖος I (le chiffre β’ qui succède au patronyme Φίλων II au génitif veut dire, bien entendu, que le patronyme doit être doublé, avec l’article τοῦ en avant du second, pour indiquer le père de Φίλων II



et le grand-père d'Εἰρηναῖος I, autrement dit Φίλων I, cf. J. ROBERT, L. ROBERT 1954 : 211 suiv., n. 8 en ce qui regarde la façon d'exprimer en abrégé les liens de parenté dans l'épigraphie grecque), Εἰρηναῖος I, en qualité de théoprope, dirigeant, en 138/139 ap., une délégation sacrée hiérapytnienne à l'oracle d'Apollon à Claros, en Ionie (pour Φίλων II et ses descendants, voir *infra*, sous sp 2b Hiérapytna, n<sup>os</sup> 48–52) – ŞAHİN 1987 : 67, n<sup>o</sup> 17<sub>5/6</sub> (SEG XXXVII 965) = FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 57.

**pp 2c (Lyttos) :** 1/ Ἀκεσώ (son père Claudius Badas *supra*, sous pp 1c Lyttos, n<sup>o</sup> 3 où aussi la datation) – *ICret* I.18, 115. 2 et 3/ Ἐνδιάλος + son père Κωμάστας I – *ICret* I.18, 13<sub>3, 8/9</sub> avec PALUCHOWSKI 2005b : Lyttos, n<sup>o</sup> 2. 4/ Κωμάστας II (son fils Βαναξιβουλος ci-après, sous sp 2c Lyttos, n<sup>o</sup> 5) – *ICret* I.18, 19–21 avec PALUCHOWSKI 2005b : Lyttos, n<sup>o</sup> 7. 5 et 6/ Λασθένης + son père Κωμάστας III – *ICret* I.18, 12<sub>2/3</sub> + CHANIOTIS 1986a : 195 (pour ll. 6 suiv.) + GUIZZI 1996 : 283 suiv. avec SEG XLIX 1246 (A. CHANIOTIS) ; PALUCHOWSKI 2005b : Lyttos, n<sup>o</sup> 3. 7/ Μένανδρος (son fils Λουκιανός ci-après, sous sp 2c Lyttos, n<sup>o</sup> 17) – *ICret* I.18, 18<sub>10</sub> avec PALUCHOWSKI 2005b : Lyttos, n<sup>o</sup> 6.

**pp 2e (Arkadès) :** 1/ Ἀριστοφῶν (son fils Ἀσκλάπων *infra*, sous sp 2e Arkadès, n<sup>o</sup> 3) – *ICret* I.5, 9<sub>11</sub>. 2–4/ Δινοκλῆς + son père Ἀγέσιππος et son fils Φιλῖνος – DUCREY, VAN EFFENTERRE 1973 : 283<sub>4-6</sub> + VAN EFFENTERRE 1976 : 205<sub>4-6</sub> (SEG XXVI 1043). 5 et 6/ Ἰερώνυμος + son père Ἀπολλώνιος – DUCREY, VAN EFFENTERRE 1973 : 283<sub>4</sub>, etc. 7 et 8/ Κάρανος + son père Σώμενος – DUCREY, VAN EFFENTERRE 1973 : 283<sub>4</sub>, etc. 9/ Πρατομήνιος I (*LGPN* 1 : *ad nom.*, n<sup>o</sup> 1) – DUCREY, VAN EFFENTERRE 1973 : 283<sub>1</sub>, etc. avec PALUCHOWSKI 2005b : Arkadès, n<sup>o</sup> 2. 10 et 11/ Πρατομήνιος II (*LGPN* 1 : *ad nom.*, n<sup>o</sup> 2) + son père Ἐξακέστας – DUCREY, VAN EFFENTERRE 1973 : 283<sub>3</sub>, etc. 12 et 13/ Σωκλῆς + son père Πρατομήνης – DUCREY, VAN EFFENTERRE 1973 : 283<sub>5/6</sub>, etc.

**pp 2f (Kydonia) :** 1/ Ἐτέαρχος – SVORONOS 1890 : 114 suiv., n<sup>os</sup> 122–124 (*RPC* I 1018) avec PALUCHOWSKI 2005b : Kydonia, n<sup>o</sup> 1. 2/ Εὐτυχία, mère d'une Mattia (pour qui voir *supra*, sous pp 1f Kydonia, n<sup>o</sup> 1) – *ICret* II.10, 20<sub>6</sub>. 3 et 4/ Νεοκύδης + son père Ζέων – VAN EFFENTERRE, ΠΑΡΑΟΙΚΟΝΟΜΟΥ, LIESENFELT 1983 : 405–408, n<sup>o</sup> 2 (SEG XXXIII 735).

**pp 2g (Olous) :** 1–3/ Ἀλεξίων + son père Ὀνασάδας et son grand-père Σ[.]μιος – *ICret* I.22, 12<sub>8/9</sub>. 4/ Ἰατροκλῆς – DAVARAS 1963 : 156 suiv., n<sup>o</sup> 10<sub>1</sub> + BOUSQUET 1964 : 614 suiv. (SEG XXIII 551) avec PALUCHOWSKI 2005b : Olous, n<sup>o</sup> 1 (datation). 5/ (?) Μεγώ, épouse de Cn. Tudicius Marci f. Horatia Aquila, peut-être d'origine locale (cf. *LGPN* 1 : *ad nom.*, n<sup>o</sup> 1 ; pour les noms doriens en -ώ/-ώι identifiant nettement les Crétoises, voir PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nom.* Κύθηρος), son établissement à Olous (avec le père Διονύσιος ?), antérieur au décret, mais sans droit de cité, entrant également en ligne de compte ; en tout état de cause, attendu qu'à l'époque tardo-hellénistique, où l'on se trouve avec notre document en question, le titre de proxène, concédé sur un pied d'égalité tant à Cn. Tudicius Aquila qu'à Mego, est d'habitude

déconnecté de toute charge publique effectivement remplie, pour ne devenir ainsi que purement honorifique (son attribution à une femme militerait tout à fait en faveur d'une telle interprétation, s'il ne s'agit pas d'une certaine évolution des us et coutumes sociopolitiques observable justement à l'époque), et qu'en même temps les époux obtiennent la jouissance de la citoyenneté olontienne, leur ancrage plus ou moins régulier à Olous paraît parfaitement envisageable ; la datation basse du décret est recommandée compte tenu de ce fait qu'on a soigneusement enregistré sur la pierre non seulement les *tria nomina* complets, mais aussi la filiation et la tribu du mari (cf. CAGNAT 1914 : 37 suiv., 52 et CORBIER 2006 : 26) – DAVARAS 1963 : 156 suiv., n° 10<sub>3</sub>, etc. (pour la datation, voir le précédent). **6** et **7**/ Σωτήριος + son père Ἀγαθόδαμος – *ICret* I.22, 12<sub>4/5</sub> avec PAŁUCHOWSKI 2005b : Olous, n° 2.

**pp 2h (Polyrrhénia) : 1** et **2**/ Ἀπολλώνιος + son père Ἀγαθοκλῆς – *ICret* II.11, 3<sub>29</sub> (pour rappel : le sanctuaire de Diktyннаῖον est contrôlé par Polyrrhénia, voir plus haut, sous pp 1h Polyrrhénia, n° 1). **3** et **4**/ Βάρβακος (*hapax* onomastique) + son père Τειμομένης/Τιμομένης – *ICret* II.11, 3<sub>6, 19, 37</sub>. **5** et **6**/ Διδύμη + son père Δίδυμος – *ICret* II.11, 3<sub>2</sub>. **7–10**/ Θεαγενίδας + son père Πασίνοος/Πασίνους et sa femme Αιτίμεια et son beau-père Πίθος – *ICret* II.23, 22A–C (*GVI* 1107). **11** et **12**/ Θεόδωρος + son père Υ[---] – *ICret* II.11, 3<sub>19</sub>. **13** et **14**/ Καλλικράτης + son père Ἀριστότιμος – *ICret* II.11, 3<sub>24</sub>. **15** et **16**/ Σῶσος + son père Τε[---] – *ICret* II.11, 3<sub>13</sub>. **17** et **18**/ Τάσκος + son père Μενοίτιος – *ICret* II.11, 3<sub>24</sub>.

**pp 2Total/a–h** : Tenez encore compte de tous ceux qui ne sont pas pris en considération sous les cités du tableau : **1** et **2**/ Ἀλεξᾶς + son père Δ[---] – *ICret* I.7, 5<sub>5</sub> qui a été récupérée sur le site de l'ancienne cité de Chersonesos, à l'époque hellénistique théoriquement partenaire sympolitique de Lyttos, mais en fait un simple ἐπίνειον de cette dernière (sources littéraires : Str. X 4, 14 ; épigraphiques : *ICret* I.18, 9a<sub>3–6</sub> ; I.19, 3A<sub>8–14</sub> ; *IG* XII 5, 723<sub>2–7</sub> ; numismatiques : SVORONOS 1890 : 48–54 ; en plus, voir CHANIOTIS 1996 : 430–432, n° 73), et de nouveau *polis* à part entière, dotée de la plus haute magistrature civique crétoise – protocosmat –, au plus tard au II<sup>e</sup> ap., peut-être même avant (cf. *AE* 2002, 1619<sub>2/3</sub> = *SEG* LII 848). **3–6**/ Ἀμμώνιος I + ses trois fils Δάμων, Φείδων et Ἀμμώνιος II – *ICret* III.4, 38<sub>2/3</sub> (Itanos). **7** et **8**/ Ἐξακεστίδας + son fils anonyme (en lacune) – *ICret* I.7, 5<sub>3/4</sub> (vu ce qui est dit *supra* à propos du statut de Chersonesos à l'époque romaine, n<sup>os</sup> 1 et 2, PAŁUCHOWSKI 2005b : Lyttos, n° 1 – le fils anonyme d'E., qui a géré la charge de protocosme – doit être retiré du chapitre de Lyttos pour constituer un chapitre civique à part, celui de Chersonesos justement). **9** et **10**/ Ἐχέδαμος + son épouse Παγω[---] (Παγώ?, mais le nom est absent de *LGPN* 1–5A et OSBORNE, BYRNE 1996 ; *PAA* XIV ; SOLIN 2003) – *ICret* I.16, 37<sub>2/3</sub> (Lato). **11** et **12**/ Θευγίνης + son fils anonyme (en lacune) – *ICret* II.5, 35<sub>18/19</sub> (Axos). **13**/ (?) Θέων (Θέ(ων)) – MARANGOU-LERAT 1995 : 146, P86 avec PAŁUCHOWSKI 2005b : Cités anonymes, n° 1. **14** et **15**/ Καλλίνομος +

son fils anonyme (en lacune) – *ICret* II.5, 35<sub>25/26</sub> (Axos). **16–18/** Λέων + son père Θέννας et sa mère Διαματρία/Δημητρία – *ICret* III.4, 39A<sub>2/3</sub> = *GVI* 1918 (Itanos). **19** et **20/** Οικονόμος + son père Διοσκ[---] – *ICret* I.7, 5<sub>6</sub> (Chersonesos, ci-avant, n<sup>os</sup> 1 et 2). **21/** (?) Ὀνήσιμος – MARANGOU-LERAT 1995 : 140, P59 avec PALUCHOWSKI 2005b : Cités anonymes, n<sup>o</sup> 2. **22–25/** Σαμήραμις + son père Φεΐδων et son épouse Πεισώ et leur fils Σωνάυτας – *ICret* II.10, 19<sub>1, 4, 6, 8</sub> + WILHELM 1950 : 17 = *GVI* 678 (Kydonia selon M. GUARDUCCI, *ad loc.* ; Itanos selon Adolf WILHELM, *loc. cit.* et *LGPN* 1 : *ad nomm.* ; II<sup>e</sup> av. selon M. GUARDUCCI, *ad loc.* et *LGPN* 1 : *ad nomm.* ; I<sup>er</sup> av. selon A. WILHELM, *loc. cit.*). **26/** Σώσιμος/Ζώσιμος – *ICret* II.5, 37 + *BÉ* 1940, 130 avec PALUCHOWSKI 2005b : Axos, n<sup>o</sup> 2 (non protocosme, mais prêtre selon ΤΖΙΦΟΠΟΥΛΟΣ 1999 : 216 suiv.). **27/** Σώτειρα (son fils anonyme *supra*, sous pp 1Total/a–h, n<sup>o</sup> 5) – *ICret* II.12, 40<sub>2</sub> (Eleutherna). **28** et **29/** Τηλέμαστος + son père Κύδας – *ICret* II.5, 35<sub>24/25</sub> avec PALUCHOWSKI 2005b : Axos, n<sup>o</sup> 1. **30** et **31/** Τιμόθεος + son fils anonyme (en lacune) – *ICret* I.7, 5<sub>4/5</sub> (Chersonesos, ci-avant, n<sup>os</sup> 1 et 2).

**pp 2i (Cnossos) : 1/** Πόλυβος – *ICret* I.11, 2 découverte, avec son sarcophage, emmené peut-être de Cnossos, à Héraklion qui jouissait à coup sûr du statut civique à l'époque hellénistique, probablement déjà dès l'époque classique (cf. PERLMAN 2004 : 1165, n<sup>o</sup> 961), mais par la suite, à l'époque romaine, en a été privé et réduit, à n'en pas douter, au rang d'un simple *epineion* de Cnossos, conformément aux renseignements fournis par deux témoignages pertinents de Strabon, X 4, 7 (ἔχει δ'ἐπίνειον τὸ Ἡράκλειον ἢ Κνωσσός) et X 5, 1 (ἔστι δὲ μακρὰ ἢ Θήρα ... κειμένη δὲ κατὰ Δίαν νῆσον τὴν πρὸς Ἡερακλείῳ τῷ Κνωσσίῳ...) ; il est vrai que *Stadiasmus* 348 fait d'Héraklion une *polis* (ἀπὸ Ἀστάλης εἰς Ἡράκλειον στάδιοι ῥ' πόλις ἐστίν· ἔχει λιμένα καὶ ὕδωρ), pourtant, en premier lieu, cette description sommaire byzantine du littoral méditerranéen s'appuie sur un ouvrage tardif situable *grosso modo* au tournant du III<sup>e</sup> au IV<sup>e</sup> ap. (cf. *BNP on-line A : s.v. Periplous* [J. BURIAN]), en second lieu, comme on l'a déjà signalé, selon FAURE 1960 : 230 suiv. la valeur du terme de πόλις change radicalement en Crète après la conquête romaine puisque dès lors il désigne souvent une simple bourgade ; pour RIGSBY 1976 : 314, n. 5 la dédicace *ICret* I.11, 6 rédigée en latin pour Auguste traduit clairement l'état de dépendance d'Héraklion à l'égard de la colonie romaine de Cnossos, car on ne saurait pas expliquer autrement sa localisation à Héraklion ; étant donné que le chapitre d'*ICret* recueillant les inscriptions d'Héraklion n'en compte que 6 numéros et que parmi eux deux ont été érigés en l'honneur de l'empereur Auguste, fondateur de la colonie en 27 av., sous le nom officiel de *Colonia Iulia Nobilis Cnosos* (cf. SVORONOS 1890 : 89–92, n<sup>os</sup> 180–183 et 188–195 ; *RPC* I 998 ; *ICret* I.8, 50 ; AD XXX B2 1975, 341 + CHANIOTIS, PREUSS 1990 : 200 suiv., n<sup>o</sup> 17<sub>6</sub> = *AE* 1996, 1660), on peut en effet s'attendre à ce qu'Héraklion dépende de Cnossos (encore avant l'arrivée des Romains) ; enfin, la frappe de monnaie aux époques hellénistique et romaine y est très douteuse (cf. SVORONOS 1890 : 150–152 pour

l'époque hellénistique et le commentaire de Michel AMANDRY dans *RPC I*, p. 233, col. b pour l'époque romaine).

**sp 2a (Gortyne) :** 1/ Ἀμβρος – *ICret I.29*, 1<sub>6</sub> + WOODWARD 1936 : 97 mise au jour à Rhytion, un petit village inclus dans la *chora* gortynienne, cf. PERLMAN 2004 : 1146 ; SANDERS 1976 : 131 ; *ICret I.29*, 1<sub>8</sub> (Ῥυτιασίων κώ[μης]) ; Str. X 4, 14 (Γορτυνίων δ' ἐστὶ καὶ τὸ Ῥύτιον σὺν τῇ Φαιστῶ). 2 et 3/ Τειμαγένης + son père Σόλων – *ICret IV 302*<sub>7/8</sub> (une dédicace pour P. Septimius Geta, frère de l'empereur Septime Sévère, *quaestor pro praetore* de la province de Crète-Cyrénaïque sous Marc Aurèle, cf. BALDWIN 1983 : 253). 4/ Φιλοκράτης – DAVARAS 1960 : 460 suiv., n° 3 (*SEG XXIII 591*) + MANGANARO 1974 : 39–41<sub>9</sub> (*SEG XXVIII 738*). 5 et 6/ Φιλύρα + sa sœur Λυσκία (leurs mère Flavia Philyra et probablement demi-frère C. Petronius Maximus *supra*, sous sp 1a Gortyne, n°s 6 et 7) – *ICret IV 249*.

**sp 2b (Hiérapytna) :** 1 et 2/ Ἀγήσαρχος (pour son fils homonyme, voir ci-après, sous tp 2b Hiérapytna, n° 1) + son père [Μ]ελή[σ]αν[δρος]? ou [Τ]ελέ[σ]αν[δρος]? (selon *LGPN 1* : *ad nom.* Μελήσανδρος, n° 2) ; chorège et théoprobe – MACRIDY 1912 : 47 suiv., n° 6<sub>8/9</sub> (= FERRARY à paraître : n° 239) avec PALUCHOWSKI 2008a : 39 (pour l'établissement des liens de parenté). 3/ Ἀγώ – *ICret III.3*, 7<sub>11, 14</sub>. 4 et 5/ Ἀκέστιμος + son père Σωτάδας – *ICret III.3*, 7<sub>24</sub>. 6 et 7/ Ἀντίπατρος + son père Δαμᾶς – *ICret III.3*, 7<sub>25</sub>. 8 et 9/ Ἀπελλίων + son fils [---]λος – *ICret III.3*, 7<sub>33</sub> avec PALUCHOWSKI 2006 : 104. 10 et 11/ Ἀστύνομος + son père Λούκιος (le nom romain du père, sans aucun autre élément constitutif des *tria nomina*, n'est apparemment qu'usuel et n'identifie pas la *civitas*, mais exclusivement une certaine influence romaine, cf. BALDWIN BOWSKY 1994 : 18) – *ICret III.3*, 7<sub>25</sub>. 12 et 13/ Δαμοκλῆς + son fils anonyme (en lacune) – DAVARAS 1980 : 19–21, n° 22<sub>9</sub> (*SEG XXXII 872*) avec PALUCHOWSKI 2005b : Hiérapytna, n° 3 et pp. 99–101 (datation). 14 et 15/ Δίδυμος + son père homonyme – DAVARAS 1980 : 19–21, n° 22<sub>12</sub> = *SEG XXXII 872* (concernant la datation, voir ci-avant, immédiatement). 16/ Ἐξάκων (son père Σώτων *supra*, sous pp 2b Hiérapytna, n° 10) – DAVARAS 1980 : 1–8, n° 1<sub>2</sub> (*SEG XXXII 869*) avec PALUCHOWSKI 2005b : Hiérapytna, n° 2 (datation) et PALUCHOWSKI 2006 : 113–116. 17 et 18/ Ἐπαφρίων + son fils anonyme (en lacune) – *ICret III.3*, 7<sub>31</sub> avec PALUCHOWSKI 2006 : 103. 19–21/ Ἐπαφρόδιτος I (son père Κρισπο[---] *supra*, sous pp 2b Hiérapytna, n° 6) + ses deux fils Ἐπαφρόδιτος II et Ῥόδων – *ICret III.3*, 7<sub>24, 30, 34</sub> où, de prime abord, à la ligne 34, un nom local à la romaine avec filiation paternelle n'est pas exclu, car ce qui en reste ([---]ος Ἐπαφρόδειτος Κρισπο[---]) pourrait être construit sur le modèle confirmé plus haut dans le même document hiérapytnien (l. 20) et ailleurs en Crète à la même époque à peu près (cf. BALDWIN BOWSKY 1995 : 271–273, n° 4 + *AE* 1995, 1624), avec la séquence prénom + gentilice + surnom grec ou romain + nom grec ou romain d'usage au génitif pour filiation, avec ou sans adjonction de υἱός, donc dans notre cas quelque chose comme, par exemple, [Τίτος Αἴλι]ος Ἐπαφρόδειτος Κρισπο[υ ---] ; pourtant, il n'en est rien

ici puisque, dans le document en question, l'enregistrement de la filiation à l'intérieur d'un nom local à la romaine est nettement réservé au seul protocosome de la ligne 20 (cf. PALUCHOWSKI 2006 : 100 suiv.), les noms locaux des bouleutes à nomenclature romaine, conservés en entier, n'en donnant aucune (cf. ll. 27, 28 et 32) ; PALUCHOWSKI 2006 : 104 (restitution hypothétique de la ligne 34).

**22/** Εὐδοξος (sa fille Ζωσίμη *infra*, sous tp 2b Hiérapytna, n° 4) – MACRIDY 1912 : 47 suiv., n° 6<sub>14</sub> = FERRARY à paraître : n° 239. **23–25/** Εὐτύχης + son père Ἐρμος et son fils homonyme (tant Εὐτύχης père qu'Εὐτύχης fils font partie de la délégation sacrée envoyée par la cité au sanctuaire d'Apollon à Claros, en Ionie, le premier interrogeant Apollon, le second n'étant que l'un des hymnodes ; pour ce qui est des rapports de parenté intervenant fréquemment entre le θεοπρόπος et le/les ὑμνωδός/ὑμνωδοί, voir J. ROBERT, L. ROBERT 1954 : 214) – ŞAHİN 1987 : 67, n° 17<sub>5,7</sub> (SEG XXXVII 965) = FERRARY à paraître : n° 57.

**26 et 27/** Εὐφράνωρ + son père homonyme – ICret III.3, 7<sub>29</sub>. **28/** Ζωΐλος (son père homonyme *supra*, sous pp 2b Hiérapytna, n° 5) – DAVARAS 1980 : 1–8, n° 1<sub>9</sub> (SEG XXXII 869) avec PALUCHOWSKI 2005b : Hiérapytna, n° 2 (datation).

**29 et 30/** Ζώσιμος (le même, mais admis à la cité de Rome, Livius Zosimus, une quinzaine d'années plus tard, peut-être *supra*, sous sp 1b Hiérapytna, n° 37) + son fils Τειμολέων – ŞAHİN 1987 : 67, n° 17<sub>9</sub> (SEG XXXVII 965) = FERRARY à paraître : n° 57. **31/** Καλλιρόδη (ses fils Ἀντήνωρ et [-]τεδι[-]) ci-après, sous tp 2b Hiérapytna, n°s 2 et 3) – MACRIDY 1912 : 47 suiv., n° 6<sub>11</sub> = FERRARY à paraître : n° 239. **32 et 33/** Καλόπους + son fils Δράκων, hymnodarque ; Καλόπους peut-être identifiable à un homonyme naturalisé Romain, Claudius Calopus, *supra*, sous sp 1b Hiérapytna, n° 25 – MACRIDY 1912 : 47 suiv., n° 6<sub>15</sub>, etc.

**34/** Κίθνος (son fils Flavius Titianus Hyperanthes *supra*, sous sp 1b Hiérapytna, n° 50) – ICret III.3, 7<sub>20</sub>. **35 et 36/** Κόδρος + sa fille anonyme (en lacune), choriste – ŞAHİN 1987 : 67, n° 17<sub>10</sub> (SEG XXXVII 965) = FERRARY à paraître : n° 57.

**37/** Κρητίνας (son fils Ἰσαῖος *infra*, sous tp 2b Hiérapytna, n° 5) – MACRIDY 1912 : 47 suiv., n° 6<sub>10</sub> = FERRARY à paraître : n° 239. **38/** Λύκος (ses enfants Κόσμος et Νεικοτύχη *infra*, sous tp 2b Hiérapytna, n°s 6 et 7) – MACRIDY 1912 : 47 suiv., n° 6<sub>10–13</sub>, etc. **39 et 40/** Ὀνασίων + son père homonyme – ICret III.3, 7<sub>26</sub>. **41/** Πασίων – DAVARAS 1980 : 19–21, n° 22<sub>9</sub>, = SEG XXXII 872 (en ce qui regarde la datation, voir plus haut, n°s 12 et 13). **42 et 43/** Σαμαγόρας + son père Ῥωμανός (eu égard à la datation des sources répertoriées dans LGPN 1–5A, II<sup>e</sup>–VI<sup>e</sup> ap., Ῥωμανός serait l'adaptation grecque de Romanus latin, apparue tardivement, dans le courant du II<sup>e</sup> ap. ; LGPN 1–5A n'inventorie que les anthroponymes grecs, y compris ceux qui servent de *cognomen* dans les *tria nomina* romains, voir, à titre d'exemple, Π. Αἴλ. Ῥωμανός, ἐπέγγραφος à Athènes en 170–176 ap., dans LGPN 2 : *ad nom.*, n° 4 = PAA XV 802525 où Ῥωμανός n'est donc pas un *cognomen* romain ordinaire, mais justement un nom grec en position de *cognomen*) – ICret III.3, 7<sub>22</sub> avec PALUCHOWSKI 2006 : 108 et PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nom.* Ῥωμανός. **44 et 45/** Σωπήριος + son père



homonyme – *ICret* III.3, 7<sub>31</sub>. 46 et 47/ Φιλίτωρ + son père Ἀντ[---] – *ICret* III.3, 7<sub>27</sub>. 48–52/ Φίλων II (le même, mais intégré à la cité de Rome, Claudius Philon, peut-être *supra*, sous sp 1b Hiérapytna, n° 32) + son fils Εἰρηναῖος I, théoprobe + en qualité de choristes deux fils, Εἰρηναῖος II et Διονυσιανός, et une fille Λάκαινα/Lacaena d’Εἰρηναῖος I ; Lacaena serait un gentilice nouveau (cf. SOLIN, SALOMIES 1988 : 100 pour le gentilice Lacaenius), servant ici de nom d’usage et ne reflétant qu’une simple influence romaine, sans aucune jouissance du droit de cité à Rome (cf. BALDWIN BOWSKY 1994 : 18 au sujet d’une telle fonction remplie par les prénoms et surnoms seuls, en dehors des *tria nomina*) ; voir *supra*, sous pp 2b Hiérapytna, n° 11 pour leur aïeul Φίλων I – ŞAHİN 1987 : 67, n° 17<sub>5-10</sub> (*SEG* XXXVII 965) = FERRARY à paraître : n° 57. 53–94/ Ce sont les individus dont le nombre, et seulement le nombre, peut être établi sur la base du décompte général des Hiérapytniens avec et sans droit de cité à Rome, au II<sup>e</sup> ap. (de 138/139 à 183/184 ap. exactement), qui m’a été aimablement livré par Monsieur J.-L. FERRARY ; ce décompte donne “47 citoyens romains sur 115 noms” au total (y compris, cela s’entend, les patronymes, presque exclusivement en rapport avec les individus à onomastique grecque/crétoise, non romaine) ; comme les premier et dernier textes de la série (gravés en 138/139 et en 183/184 ap.) ont déjà été publiés (ŞAHİN 1987 : 67, n° 17 = *SEG* XXXVII 965 et MACRIDY 1912 : 47 suiv., n° 6), il est aisé de constater qu’ils enregistrent 26 individus sans *ius civitatis* (pour le détail, voir ci-avant, immédiatement) ; alors calculons : 115 (noms au total) – 47 (citoyens romains) = 68 (individus sans *i. c.*) – 26 (individus connus nommément et sans *i. c.*) = 42 individus anonymes restants sans *i. c.* ; il est vrai qu’il peut arriver qu’un(e) choriste et d’autant plus un membre du personnel de consultation de l’oracle et d’encadrement du chœur (théoprobe, hymnodarque, etc.) revienne à Claros, parfois peut-être même à plus d’une reprise, à l’instar, par exemple, du choriste et accompagnateur (?) Claudius Dorus (*supra*, sous sp 1b Hiérapytna, n° 20), du choriste Claudius Soterius (*supra*, sous sp 1b Hiérapytna, n° 31) ou du maître de chœur M. Peducaeus Alexander (*supra*, sous sp 1d Lappa, n° 3) ; néanmoins, d’une manière générale on observe une rotation bien prononcée dans la composition des délégations sacrées ; on a donc l’impression que ce tour de rôles était intentionnel ; la seconde impression est qu’une fraction mineure des membres d’une délégation appartiendrait souvent à une ou, tout au plus, deux/trois familles, impression renforcée par ces enchaînements des Claudii (de loin dominants), Flavii, Livii ou Corneliï dont la nomenclature est presque toujours amputée du prénom et n’inclut qu’un seul surnom, grec/crétois à quelques exceptions près, sans que plus de deux ou, très exceptionnellement, trois gentilices différents soient combinés à l’intérieur d’une délégation (afin de s’en assurer il suffit de survoler la partie descriptive des statistiques ci-avant et ci-après) ; tout se passe donc comme si la consultation de l’oracle clarien était, pour l’essentiel, l’affaire de toute la communauté civique, avec une visibilité privilégiée réservée tout de même à des familles distinguées de préférence, prenant

en charge le volet le plus onéreux de l'entreprise, c'est-à-dire la théopropie et/ou la chorégie (voir ci-avant, immédiatement, n° 48–52 et n° 1), hypothèse en faveur de laquelle milite cette observation que pareille “spécialisation familiale” dans la gestion des charges civiques à caractère culturel n'emboîterait que le pas aux traditions séculaires des Hellènes, dont les exemples pullulent partout et justement à Claros où les charges viagères de prêtre et de thespioide (confiées à des Colophonien) “semblent être partagées entre un petit nombre de familles” (FERRARY 2005 : 734) ; partant, rien n'interdit, en principe, de supposer qu'une structure gestionnaire analogue ait été mise en place du côté des cités insulaires (de même, voir J. ROBERT, L. ROBERT 1954 : 216 pour Héraclée de la Salbakè) ; d'autre part, cette présence lignagère patrilinéaire à Claros peut concerner également des familles dont les membres ne sont pas connus pour avoir rempli les fonctions de consultation de l'oracle et/ou d'encadrement des chœurs (voir *infra*, sous tp 2d Lappa, nos 3–6) ; enfin, nul besoin d'appliquer ici, comme ailleurs, la distribution des 42 individus en question entre deux fourchettes temporelles distinctes (donc “sp” et “tp”), en fonction des générations des parents/enfants (garçons et filles choristes), car leurs mémoriaux (énumérés ci-après, immédiatement) s'étendent sur une période qui va de 141/142 ap. (n° 62) à 157/158 ou 158/159 ap. (n° 147) ; sinon, honnêtement, je n'ai pas la moindre idée comment je devrais m'y prendre – FERRARY à paraître : nos 62, 70, 95, 110, 119 (?), fragmentaire), 133, 137 et 147 (l'éparpillement des 42 individus à onomastique grecque entre tous ces numéros n'est que supposée).

**sp 2c (Lytto)** : **1** et **2/** Ἀκέστιμος + son père Μενοίτιος – CHANIOTIS, RETHEMIOTAKIS 1992 : 29, n° 2<sub>9/10</sub> (AE 1992, 1729 et SEG XXXVII 753) avec PALUCHOWSKI 2005b : Lytto, n° 15. **3** et **4/** Ἀπολλωνίδης + son père Κλεμμενίδης – ICret I.18, 42 suiv. et CHANIOTIS, RETHEMIOTAKIS 1992 : 28–30, nos 1 et 4 (AE 1992, 1728 et 1731) avec PALUCHOWSKI 2005b : Lytto, n° 14. **5** et **6/** Βαναξίβουλος (son père Κωμάστας II ci-avant, sous pp 2c Lytto, n° 4) + sa fille Πόργος ou Γόργος – ICret I.18, 19–21 et 143 avec PALUCHOWSKI 2005b : Lytto, n° 7. **7/** Διοτέλης (ses fils TT. Flavii Curnius et Clesippus *supra*, sous sp 1c Lytto, nos 12 et 13) – ICret I.18, 40<sub>6</sub> + CHANIOTIS 1986b : 87 ; ICret I.18, 58<sub>2</sub> (?) ; CHANIOTIS, RETHEMIOTAKIS 1992 : 30 suiv., n° 5<sub>8</sub> (AE 1987, 980 et AE 1992, 1732) ; PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nom.* Διοτέλης. **8** et **9/** Ἐμπεδῶ + son père Ἀχιλλεύς – ICret I.18, 54<sub>3/4</sub> + ROBERT 1968 : 444 suiv., n° 2 (BÉ 1969, 475 et SEG XXV 1013). **10** et **11/** Εὔνοῦς (il se peut qu'il soit identifiable à l'homonyme ci-après, immédiatement, n° 13) + son père Κόϊντος/Quintus (pour rappel : les noms romains uniques, prénoms ou surnoms, ne recèlent qu'une simple influence romaine, sans renvoyer à la *civitas*) – ICret I.18, 41<sub>9/10</sub> avec PALUCHOWSKI 2005b : Lytto, n° 13. **12–15/** Θεομνησιτιανός + son père Εὔνοῦς (peut-être identifiable au précédent, n° 10) et sa mère Ἀνίτα/Anita/Annita (pour ce surnom latin qui ne servirait ici que de nom d'usage, sans qu'il dénote la citoyenneté romaine, voir SOLIN, SALOMIES 1988 : 293)



+ son grand-père maternel Θεόμνηστος – *ICret* I.18, 57 avec PALUCHOWSKI 2008a : Inventaire, n<sup>os</sup> 142–146. **16/** Λεόντιος (son fils T. Flavius Acestor *supra*, sous sp 1c Lyttos, n<sup>o</sup> 6) – *ICret* I.18, 55<sub>2</sub>. **17/** Λουκιανός (bien que SOLIN, SALOMIES 1988 : 353 répertorient le surnom Lucianus, il doit s’agir d’un nom grec autonome et certainement pas d’un gentilice dans Lucianus Menander, cf. PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nom.*) ; son père Μένανδρος ci-avant, sous pp 2c Lyttos, n<sup>o</sup> 7 – *ICret* I.18, 18<sub>10</sub> avec PALUCHOWSKI 2005b : Lyttos, n<sup>o</sup> 6. **18** et **19/** Μένανδρος + son père homonyme – *ICret* I.18, 53<sub>2/3</sub>. **20/** Νεικαγόρας/ Νικαγόρας – *ICret* III.9, 10<sub>6</sub> (= I.7, 9) + MANGANARO 1974 : 41 (*SEG* XXVIII 758) et PALUCHOWSKI 2003 : 249–251 (pour la localisation de l’inscription à Lyttos et, par conséquent, pour la détermination de l’état civil de l’archiprêtre du *koinon* crétois en question). **21** et **22/** Παντανδρίδας + son père homonyme – *ICret* I.18, 46<sub>7</sub>, avec PALUCHOWSKI 2005b : Lyttos, n<sup>o</sup> 17. **23** et **24/** Στρίγων ου Στρήγων + son père Ἀλεξίτειμος – *ICret* I.18, 51<sub>3/4</sub> + CHANIOTIS 1986a : 194 suiv. (datation et onomastique).

**sp 2d (Lappa) : 1** et **2/** Ἀλέξανδρος I + son fils aîné Ἀνδρικός, théopropé (leur, respectivement, fils et frère cadet Ἀλέξανδρος II *infra*, sous tp 2d Lappa, n<sup>o</sup> 1) ; Ἀλέξανδρος I peut-être à identifier avec M. Iulius Alexander *supra*, sous sp 1d Lappa, n<sup>o</sup> 1 – MACRIDY 1912 : 46, n<sup>o</sup> 2<sub>6-8</sub> = FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 248. **3–6/** Ἀλκιμος I + ses deux fils Γερόντας I et (Ἀλκιμος II) + son frère cadet ou son neveu ou son troisième fils Ὀνησιφόρος I (Γερόντας II petit-fils d’Ἀλκιμος I et fils de Γερόντας I ; Εἰρηναῖος second petit-fils d’Ἀλκιμος I et fils d’Ἀλκιμος II ; Γερόντας III et Ὀνησιφόρος II fils d’Ὀνησιφόρος I *infra*, sous tp 2d Lappa, n<sup>os</sup> 3–6) ; la définition des liens de parenté se fonde sur cette observation que l’anthroponyme Γερόντας est des plus rares, aucun individu n’étant recensé ni dans *LGPN* 1–5A et OSBORNE, BYRNE 1996 ni sur *PHI on-line*, à l’exception de ceux de Lappa (seulement les paronymes, Γεροντίδης ou Γερόντιος ou Γεροντίων) ; l’existence d’Ἀλκιμος II n’est que déduite de ce fait qu’Εἰρηναῖος (fils d’un Ἀλκιμος dans MACRIDY 1912 : 46 suiv., n<sup>o</sup> 3<sub>10/11</sub>) est désigné comme faisant partie du groupe de παῖδες, donc forcément un jeune garçon ; en conséquence, il doit avoir plus ou moins l’âge des petits-fils Γερόντας II, Γερόντας III et Ὀνησιφόρος II ; il est quasiment impossible qu’Ἀλκιμος I ait eu un tel enfant, même sur le très tard – MACRIDY 1912 : 46–49, n<sup>os</sup> 3<sub>10/11</sub> (= FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 254), 8<sub>7</sub> (= FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 232) et 9<sub>7</sub>, avec FERRARY 2005 : 755 suiv. + 729 suiv., n. 39 (non Γερόντας τοῦ Ἀλκίμου, mais Γερόντας β’ τοῦ Ἀλκίμου = Γερόντας Γερόντου τοῦ Ἀλκίμου, cf. J. ROBERT, L. ROBERT 1954 : 211 suiv., n. 8). **7/** Ἀσκληπιάδης (son fils Πάντος ou Πάντης *infra*, sous tp 2d Lappa, n<sup>o</sup> 14) – MACRIDY 1912 : 46, n<sup>o</sup> 2<sub>9</sub> = FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 248. **8/** Δημήτριος (son fils Ἀρχέδημος plus bas, sous tp 2d Lappa, n<sup>o</sup> 2) – MACRIDY 1912 : 46 suiv., n<sup>o</sup> 3<sub>8/9</sub> = FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 254. **9/** Ἐκατήφιλος (son fils homonyme *infra*, sous tp 2d Lappa, n<sup>o</sup> 8) – MACRIDY 1912 : 46 suiv., n<sup>o</sup> 3<sub>10</sub>, etc. **10/** Ἐπίγονος (son fils homonyme *infra*, sous tp 2d Lappa, n<sup>o</sup> 9) – MACRIDY 1912 : 46, n<sup>o</sup> 2<sub>8</sub>

= FERRARY à paraître : n° 248. **11/** Μίνως (son fils homonyme plus bas, sous tp 2d Lappa, n° 11) – MACRIDY 1912 : 48, n° 8<sub>7</sub> (= FERRARY à paraître : n° 232) avec FERRARY 2005 : 755 + 729 suiv., n. 39. **12/** Πωλλίων/Pollio (rappel : le surnom seul, sans gentilice, n'est que nom d'usage qui n'identifie aucunement le *ius civitatis* d'un individu, cf. BALDWIN BOWSKY 1994 : 18) ; son fils homonyme ci-après, sous tp 2d Lappa, n° 13 – MACRIDY 1912 : 46 suiv., n° 3<sub>10</sub> = FERRARY à paraître : n° 254. **13/** Σύμφορος/Σύμφορος (son fils homonyme plus bas, sous tp 2d Lappa, n° 16) – MACRIDY 1912 : 48 suiv., n° 9<sub>6</sub> avec FERRARY 2005 : 755 suiv. + 729 suiv., n. 39. **14/** Σ[.....] (son fils Εύρύλος *infra*, sous tp 2d Lappa, n° 10) – MACRIDY 1912 : 46 suiv., n° 3<sub>9</sub> = FERRARY à paraître : n° 254.

**sp 2e (Arkadès) : 1/** (?) Ἀμμώνιος/Ἀμώνιος (peut-être apparenté aux n°s 5 et 6 *infra*) – *ICret* I.5, 22<sub>2</sub> (Ἀμω[---]), 25<sub>7</sub> + *BÉ* 1977, 371 (datation) avec PALUCHOWSKI 2005b : Arkadès, n° 1 et PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nom.* (protocosme ou prêtre ?). **2/** Ἀριστόπολις (au génitif, filiation paternelle ?) – *ICret* I.5, 20B<sub>7,10</sub>. **3/** Ἀσκλάπων (son père Ἀριστοφῶν *supra*, sous pp 2e Arkadès, n° 1) – *ICret* I.5, 9<sub>10</sub>. **4/** Εύέτης ; la séquence ΝΕΩ[---] qui succède à l'anthroponyme sur la pierre ne peut aucunement être considérée comme début d'un patronyme au génitif puisque dans ce cas-là, conformément aux usages de la langue grecque, on aurait besoin de l'article ὁ au génitif, donc τοῦ, après Εύέτης employé au génitif lui-même, donc Εύέτους ; nonobstant la transcription par l'éditrice, dans sa révision de l'estampage, avec la majuscule Ν (Νεω[---]), ce qui tendrait apparemment à suggérer un autre anthroponyme, la séquence νεω[---] peut aisément appartenir à νεωκόρος estropié (pour cette graphie confirmée dans l'île au début de l'époque impériale, voir *ICret* II.11, 3<sub>41</sub>), donc un haut magistrat religieux (cf. SAVELKOUL 1985/1986 : 52 suiv. et BILE 1991 : 10 qui se rapportent à la néocorie du sanctuaire de Lébéna ; n'empêche que le rang du néocore à Arkadès ne devrait pas être sensiblement inférieur), d'autant plus qu'un contexte cultuel du document transparaîtrait à travers τὰ δημόσια (occasionnés par des sacrifices ?) et le syntagme ἀμφὶ Ἀσκλη[πι---] aux lignes 8 et 9 (l'hôte de Lébéna est justement Asclépios) – *ICret* I.5, 20B<sub>11</sub>. **5 et 6/** Εὐκλέα/Εὐκλεία + son père Χαρμίστας (peut-être liens du sang avec le n° 1 *supra*) – *ICret* I.5, 25<sub>3/4</sub> + *BÉ* 1977, 371 (datation) avec PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nom.* Εὐκλεία et PALUCHOWSKI 2008b : 45–49.

**sp 2f (Kydonia) : 1/** Ἀγάθων – SVORONOS 1890 : 117, n°s 143–145. **2 et 3/** Ἀλέξανδρος + son père Ἀρίσταρχος – SVORONOS 1890 : 118, n°s 150–152. **4/** Ἴρηνος/Εἶρηνος – SVORONOS 1890 : 118, n° 146 avec PALUCHOWSKI 2005b : Kydonia, n° 4 et PALUCHOWSKI 2008a : Liste référencée, *ad nom.* **5 et 6/** Νεοκύδης + son père Θαρσαγόρας – SVORONOS 1890 : 116 suiv., n°s 139–142 (et pp. 323–325 pour le commentaire circonstancié) avec PALUCHOWSKI 2005b : Kydonia, n° 5.

**sp 2Total/a–h** : En plus, entrent en ligne de compte tous ceux qui ne sont pas classés sous les cités du tableau : **1 et 2/** Ζώνη et sa fille Ἀρτεμις, attestées

à Tallaïon Antron (pour leur, respectivement, époux et père Salvius Menas, voir *supra*, sous sp 1Total/a–h, n° 2) – *ICret* II.28, 2<sub>1,6</sub> + GALLAVOTTI 1983 : 113–116 (*SEG* XXXIII 736). 3/ Ἰέρων – MARANGOULÉRAT 1995 : 150, P106 avec PALUCHOWSKI 2005b : Eleutherna, n° 1. 4/ Παιδέρωσ (son fils Σωτήριος *infra*, sous tp 2Total/a–h, n° 6) – *ICret* III.4, 20A<sub>6</sub> (Itanos).

**sp 2i (Cnossos) :** 1/ Augurina (Αύγουρεΐνα ; apparemment surnom d'usage, jusque dans la colonie romaine) ; son compagnon (plutôt que son époux) P. Sergius Epaphroditus *supra*, sous sp 1i Cnossos, n° 3 – *ICret* I.8, 30<sub>4</sub>. 2/ Χαΐρις (son fils L. Varius Satrius *supra*, sous sp 1i Cnossos, n° 1 – BALDWIN BOWSKY 1995 : 271–273, n° 4 (*SEG* XLV 1340) + *AE* 1995, 1624.

**tp 2a (Gortyne) :** 1/ Ἀλέξανδρος – *ICret* IV 257<sub>3</sub>. 2/ (?) Σθενίη originaire le plus probablement de Gortyne (son fils Σωκάρτης/Σωκράτης ci-avant, sous tp 1a Gortyne, n° 9) – *IG* VII 2539 (*GVI* 818). 3 et 4/ Τρυφέρα + son père Ἀλέξανδρος – AD XXII B2 1967, 488 (S. ALEXIOU) = *SEG* XXV 1018 sur un petit socle de tuf blanc, exhumé au sud de Matala, alors port de Gortyne de longue date (cf. *ICret* I.20, Praef., p. 239 et IV, Praef., Geogr., p. 17), encore que son statut civique paraisse attesté au début de l'époque hellénistique (cf. PERLMAN 2004 : 1177 suiv., n° 976).

**tp 2b (Hiérapytna) :** 1/ Ἀγήσαρχος (pour son père homonyme, voir plus haut, sous sp 2b Hiérapytna, n° 1 ; concernant la manière d'exprimer la filiation avec l'emploi du chiffre β' placé après le nom, voir plus bas, sous tp 2d Lappa, n° 1), hymnode – MACRIDY 1912 : 47 suiv., n° 6<sub>8/9</sub> = FERRARY à paraître : n° 239. 2 et 3/ Ἀντήνωρ (peut-être fils de Livius Antenor *supra*, sous sp 1b Hiérapytna, n° 36) + son frère [-]τεδι[-] (leur mère Καλλιρόδη ci-avant, sous sp 2b Hiérapytna, n° 31), l'un et l'autre hymnodes – MACRIDY 1912 : 47 suiv., n° 6<sub>11</sub>, etc. 4/ Ζωσίμη (son père Εὔδοξος *supra*, sous sp 2b Hiérapytna, n° 22), choriste – MACRIDY 1912 : 47 suiv., n° 6<sub>14</sub>, etc. 5/ Ἰσαῖος (son père Κρητίνας *supra*, sous sp 2b Hiérapytna, n° 37), hymnode – MACRIDY 1912 : 47 suiv., n° 6<sub>10</sub>, etc. 6 et 7/ Κόσμος + sa sœur Νεικοτύχη (leur père Λύκος *supra*, sous sp 2b Hiérapytna, n° 38), choristes – MACRIDY 1912 : 47 suiv., n° 6<sub>10–13</sub>, etc. 8 et 9/ Νικάνωρ + son père Θεόμναστος/Θεόμνηστος – DAUX 1976 : 211–213 (*BÉ* 1977, 372 et *SEG* XXVI 1046).

**tp 2c (Lytto) :** 1/ Παρδαλλιανός ou Παρδαλᾶς – *ICret* I.18, 56<sub>4/5</sub> + KLÄFFENBACH 1937 : 254–256, n° 2a avec PALUCHOWSKI 2005b : Lytto, n° 16 (datation). 2–4/ Σύμμαχος + son frère Ἀγαθόπους II + leur père Ἀγαθόπους I – *ICret* I.18, 11<sub>11/12</sub>, 45<sub>6/7</sub> avec PALUCHOWSKI 2005b : Lytto, n° 18 (datation et liens de parenté).

**tp 2d (Lappa) :** 1/ Ἀλέξανδρος II, hymnode (son père Ἀλέξανδρος I et son frère aîné Ἀνδρικός *supra*, sous sp 2d Lappa, n°s 1 et 2 ; comme après le nom Ἀλέξανδρος II est placé le chiffre β', il suit de là que l'hymnode, envoyé à Claros, a eu un père homonyme ; pour cette façon de marquer en abrégé la filiation dans l'épigraphie grecque, voir J. ROBERT, L. ROBERT 1954 : 211, n. 8)

– MACRIDY 1912 : 46, n° 2<sub>6-8</sub> = FERRARY à paraître : n° 248. **2/** Ἀρχέδημος (son père Δημήτριος plus haut, sous sp 2d Lappa, n° 8), choriste – MACRIDY 1912 : 46 suiv., n° 3<sub>8/9</sub> = FERRARY à paraître : n° 254. **3–6/** Γερόντας II + son cousin germain Εἰρηναῖος + ses deux cousins au cinquième ou sixième degré ou ses cousins germains (au quatrième degré) Γερόντας III et Ὀνησιφόρος II (Ἄλκιμος I et son fils Γερόντας I père de Γερόντας II ; Ἄλκιμος II oncle de Γερόντας II, frère de Γερόντας I et fils d'Ἄλκιμος I, père d'Εἰρηναῖος ; Ὀνησιφόρος I père de Γερόντας III et d'Ὀνησιφόρος II, frère cadet ou neveu ou troisième fils d'Ἄλκιμος I *supra*, sous sp 2d Lappa, nos 3–6), tous hymnodes – MACRIDY 1912 : 46–49, nos 3<sub>10/11</sub>, 8<sub>7</sub> (= FERRARY à paraître : n° 232 ; il se peut qu'à la fin de la ligne il y ait eu encore un [Γ]ερόν[τας]) et 9<sub>7</sub> avec FERRARY 2005 : 755 suiv. + 729 suiv., n. 39. **7/** Δικαῖος (?) (Δι[κα]ῖος ; l'anthroponyme est attesté à Gortyne, aux I<sup>er</sup>–III<sup>e</sup> ap., cf. LGPN 1 : *ad nom.*, n° 1), choriste – MACRIDY 1912 : 48 suiv., n° 9<sub>7</sub> avec FERRARY 2005 : 755 suiv. + 729 suiv., n. 39. **8/** Ἐκατήφιλος (son père homonyme *supra*, sous sp 2d Lappa, n° 9 ; pour la filiation rendue, en abrégé, par l'usage du chiffre β', voir *supra*, n° 1), choriste – MACRIDY 1912 : 46 suiv., n° 3<sub>10</sub> = FERRARY à paraître : n° 254. **9/** Ἐπίγονος (son père homonyme *supra*, sous sp 2d Lappa, n° 10 ; pour la filiation exprimée avec l'usage du chiffre β', voir *supra*, n° 1), hymnode – MACRIDY 1912 : 46, n° 2<sub>8</sub> = FERRARY à paraître : n° 248. **10/** Εὐρύλος (son père anonyme Σ[....] *supra*, sous sp 2d Lappa, n° 14), choriste – MACRIDY 1912 : 46 suiv., n° 3<sub>9</sub> = FERRARY à paraître : n° 254. **11/** Μίνως (son père homonyme plus haut, sous sp 2d Lappa, n° 11), hymnode – MACRIDY 1912 : 48, n° 8<sub>7</sub> (= FERRARY à paraître : n° 232) avec FERRARY 2005 : 755 + 729 suiv., n. 39. **12/** Ζενίων, choriste ; sans nul doute fils de citoyen romain, mais né en dehors du mariage reconnu par le droit romain en termes de privilège de transmission du *ius civitatis* complet à la progéniture qui en est issu, comme Σεραπίων ci-après, n° 15 ; son père *supra*, sous sp 1d Lappa, n° 5 – MACRIDY 1912 : 48 suiv., n° 9<sub>6</sub> avec FERRARY 2005 : 755 suiv. + 729 suiv., n. 39. **13/** Πωλλίων/ Pollio (sans conteste un autochtone privé de droit de cité à Rome, exactement comme son père homonyme *supra*, sous sp 2d Lappa, n° 12 ; pour la filiation exprimée avec l'usage du chiffre β', voir *supra*, sous n° 1), choriste – MACRIDY 1912 : 46 suiv., n° 3<sub>10</sub> = FERRARY à paraître : n° 254. **14/** Πάντος ou Πάντης (cf. LGPN 1 : *ad nom.* ; son père Ἀσκληπιάδης *supra*, sous sp 2d Lappa, n° 7), choriste – MACRIDY 1912 : 46, n° 2<sub>9</sub> = FERRARY à paraître : n° 248. **15/** Σεραπίων, fils de citoyen romain, mais, selon J.-L. FERRARY, né hors *iustum matrimonium* (pour son père Clodius Zosimus, voir ci-avant, sous sp 1d Lappa, n° 2), hymnode – MACRIDY 1912 : 46, n° 2<sub>8/9</sub>, etc. **16/** Σύμφορος/Σύμφορος (son père homonyme plus haut, sous sp 2d Lappa, n° 13), hymnode – MACRIDY 1912 : 48 suiv., n° 9<sub>6</sub> avec FERRARY 2005 : 755 suiv. + 729 suiv., n. 39.

**tp 2g (Olous) :** 1/ Σώπατρος – DAVARAS 1980 : 37, n° 45 (SEG XXXII 904).

**tp 2Total/a–h :** Complétez les calculs totaux avec tous ces individus qui n'ont pas trouvé leur place sous les rubriques civiques du tableau : 1/ Δράκων

(sa fille Fulvia *supra*, sous tp 1Total/a–h, n° 4 – *ICret* II.21, 1 (Poikilasion). 2/ Εὐτυχος (bouleute ?) – *ICret* II.8, 11 (Kisamos). 3 et 4/ (?) Θάϊς (si son époux est P. Sergius Calidus dont le nom est gravé sur la pierre avant le sien, il faut peut-être l’insérer au nombre des notables locaux) + son père Χάραξ – *ICret* I.7, 20<sub>3/4</sub> (pour le statut civique de Chersonesos à l’époque impériale, voir plus haut, sous pp 2Total/a–h, n°s 1 et 2). 5/ Secunda (comme ailleurs dans des cas analogues, le surnom paraît n’être que d’usage, ne révélant aucune appartenance civique à Rome ; pour son mari, M. Antonius Lupus, et ses fils, Antonii Dionysius et Moschianus, voir plus haut, sous tp 1Total/a–h, n°s 1–3) – *ICret* II.24, 4<sub>7</sub> (Réthymnon). 6/ Σωτήριος (son père Παιδέρως *supra*, sous sp 2Total/a–h, n° 4) – *ICret* III.4, 20A<sub>6</sub> avec PAŁUCHOWSKI 2005b : Itanos, n° 1.

**sd 2a (Gortyne)** : \*/ Ἡράκλιος – *ICret* I.31, 9<sub>5</sub> (au sujet de la paléographie du document dont la datation ne permet pas d’inclure ce personnage aux calculs statistiques, voir plus haut, sous sd 1a Gortyne, \*/ Ἐρεννιανός).

**sd 2c (Lyttos)** : 1/ Ἀγαθοκλῆς (son père Cn. Suellius Agathocles et son frère ou oncle Suellius Dionysianus *supra*, sous sd 1c Lyttos, n°s 4 et 5) – *ICret* I.18, 148B.

*Inventaire des individus recensés dans l’ordre alphabétique de leurs noms*

- |  |  |
|--|--|
| Ἀγάθανδρος : pp 2a Gortyne, n° 20  | Ἄλκιμος : sp 2d Lappa, n°s 3 et 5  |
| Ἀγαθόδαμος : pp 2g Olous, n° 7   | Ἄμβρος : sp 2a Gortyne, n° 1   |
| Ἀγαθοκλῆς : pp 2h Polyrrhénia, n° 2 ; sd 2c Lyttos, n° 1   | Ἀμμώνιος : pp 2Total/a–h, n°s 3 et 6 ; sp 2e Arkadès, n° 1                       |
| Ἀγαθόπους : tp 2c Lyttos, n°s 3 et 4   | Ἄνδρικός : sp 2d Lappa, n° 2   |
| Ἀγάθων : sp 2f Kydonia, n° 1   | Ἀνίτα/Anita/Annita : sp 2c Lyttos, n° 14   |
| Ἀγέσιππος : pp 2e Arkadès, n° 3  | Ἄντ[---] : sp 2b Hiérapytna, n° 47   |
| Ἀγήσανδρος : pp 2a Gortyne, n° 1   | Ἀντήνωρ : tp 2b Hiérapytna, n° 2   |
| Ἀγήσαρχος : sp 2b Hiérapytna, n° 1 ; tp 2b Hiérapytna, n° 1  | Ἀντίπατρος : sp 2b Hiérapytna, n° 6  |
| Ἀγώ : sp 2b Hiérapytna, n° 3   | Ἀντωνία Θέτις : sp 1b Hiérapytna, n° 3   |
| Ἄγων : pp 2a Gortyne, n° 3   | Ἀντώνιος Διονύσιος : tp 1Total/a–h, n° 2   |
| Aeschines : pp 1i Cnossos, n° 2  | Μ. Ἀντώνιος Κρίτων : pp 1b Hiérapytna, n° 1                                      |
| Ἀθανίων : pp 2a Gortyne, n°s 4 et 5  | Ἀντώνιος Κύδας : pp 1a Gortyne, n° 1   |
| Π. Αἰλία Παρθενίς : sp 1c Lyttos, n° 1   | Μ. Ἀντώνιος Λούππος : tp 1Total/a–h, n° 1  |
| Τ. Αἴλιος Ἀντίοχος : sp 1b Hiérapytna, n° 1  | Ἀντώνιος Μοσχιανός : tp 1Total/a–h, n° 3   |
| Αἴλιος Κρητικός : sp 1b Hiérapytna, n° 2   | Ἀντώνιος Παραβάτης : sp 1a Gortyne, n° 1   |
| Αἰτίμεια : pp 2h Polyrrhénia, n° 9   | Ἀπελλίων : sp 2b Hiérapytna, n° 8  |
| Ἀκέστιμος : sp 2b Hiérapytna, n° 4 ; sp 2c Lyttos, n° 1  | Ἀπολλωνίδης : sp 2c Lyttos, n° 3   |
| Ἀκεσώ : pp 2c Lyttos, n° 1   | Ἀπολλώνιος : pp 2a Gortyne, n° 6 ; pp 2e Arkadès, n° 6 ; pp 2h Polyrrhénia, n° 1 |
| Ἀλέξανδρος : sp 2d Lappa, n° 1 ; sp 2f Kydonia, n° 2 ; tp 2a Gortyne, n°s 1 et 4 ; tp 2d Lappa, n° 1 | Ἀρίσταρχος : sp 2f Kydonia, n° 3   |
| Ἀλεξᾶς : pp 2Total/a–h, n° 1   | Ἀριστονίκα : pp 2a Gortyne, n° 23  |
| Ἀλεξίτειμος : sp 2c Lyttos, n° 24  | Ἀριστόπολις : sp 2e Arkadès, n° 2  |
| Ἀλεξίων : pp 2g Olous, n° 1  | Ἀριστότιμος : pp 2h Polyrrhénia, n° 14   |
|  | Ἀριστοφῶν : pp 2e Arkadès, n° 1  |
|  | Ἄρτεμις : sp 2Total/a–h, n° 2  |
|  | Ἀρχέδημος : tp 2d Lappa, n° 2  |



- Ἀρχεδίκα : pp 2b Hiérapytṇa, n° 1  
 Ἀσκλάπων : sp 2e Arkadès, n° 3  
 Ἀσκληπιάδης : sp 2d Lappa, n° 7  
 Ἀστυνόμος : sp 2b Hiérapytṇa, n° 10  
 M. At. Cydathanus : pp 1i Cnossos, n° 1  
 Αὐγουρεῖνα/Augurina : sp 2i Cnossos, n° 1  
 Αὐρήλιος Ἐρμῆς : tp 1a Gortyne, n° 1  
 M. Αὐρήλιος Κλήσιππος : tp 1d Lappa, n° 1  
 Αὐρουνηκῆϊος Ἐπαφρᾶς : sp 1b Hiérapytṇa, n° 4  
 Ἀχιλλεύς : sp 2c Lyttos, n° 9  
 Βαναξίβουλος : sp 2c Lyttos, n° 5  
 Βάρβακος : pp 2h Polyrrhénia, n° 3  
 Λ. Βάριος Σάτριος : sp 1i Cnossos, n° 1  
 Γερόντας : sp 2d Lappa, n° 4 ; tp 2d Lappa, n° 3 et 5  
 Γέρων : pp 2a Gortyne, n° 9  
 Γόργος : sp 2c Lyttos, n° 6  
 Γράνιος Ἀντίοχος : sd 1a Gortyne, n° 1  
 Π. Γράνιος Ἐρμαῖος : pp 1a Gortyne, n° 2  
 Γύφελος : pp 2a Gortyne, n° 11  
 Δ[---] : pp 2Total/a–h, n° 2  
 Δαμάς : sp 2b Hiérapytṇa, n° 7  
 Δαματρία/Δημητρία : pp 2Total/a–h, n° 18  
 Δαμοκλῆς : sp 2b Hiérapytṇa, n° 12  
 Δάμων : pp 2Total/a–h, n° 4  
 Δημητρία/Δαματρία : pp 2Total/a–h, n° 18  
 Δημήτριος : sp 2d Lappa, n° 8  
 Διδύμη : pp 2h Polyrrhénia, n° 5  
 Δίδυμος : pp 2h Polyrrhénia, n° 6 ; sp 2b Hiérapytṇa, n° 14 et 15  
 Δικαῖος : tp 2d Lappa, n° 7  
 Δινοκλῆς : pp 2e Arkadès, n° 2  
 Διονυσιανός : sp 2b Hiérapytṇa, n° 51  
 Διοσκ[---] : pp 2Total/a–h, n° 20  
 Διοτέλης : sp 2c Lyttos, n° 7  
 Δράκων : sp 2b Hiérapytṇa, n° 33 ; tp 2Total/a–h, n° 1  
 Εἰρηναῖος : sp 2b Hiérapytṇa, n° 49 et 50 ; tp 2d Lappa, n° 4  
 Εἴρηνος/Ἴρηνος : sp 2f Kydonia, n° 4  
 Ἐκατήφιλος : sp 2d Lappa, n° 9 ; tp 2d Lappa, n° 8  
 Ἐμπεδώ : sp 2c Lyttos, n° 8  
 Ἐνδίαλος : pp 2c Lyttos, n° 2  
 Ἐξακέστας : pp 2e Arkadès, n° 11  
 Ἐξακεστίδας : pp 2Total/a–h, n° 7  
 Ἐξάκων : sp 2b Hiérapytṇa, n° 16  
 Ἐπαφρίων : sp 2b Hiérapytṇa, n° 17  
 Ἐπαφρόδιτος : sp 2b Hiérapytṇa, n° 19 et 20  
 Ἐπίγονος : sp 2d Lappa, n° 10 ; tp 2d Lappa, n° 9  
 Ἐρηνιανός : sd 1a Gortyne, \*/  
 Ἐρμίας : pp 2a Gortyne, n° 7  
 Ἐρμος : sp 2b Hiérapytṇa, n° 24  
 Ἐτεάνωρ : pp 2b Hiérapytṇa, n° 9  
 Ἐτέαρχος : pp 2b Hiérapytṇa, n° 3 ; pp 2f Kydonia, n° 1  
 Εὐδοξος : sp 2b Hiérapytṇa, n° 22  
 Εὐέτης : sp 2e Arkadès, n° 4  
 Εὐκλέα/Εὐκλεία : sp 2e Arkadès, n° 5  
 Εὐκρανις : pp 2a Gortyne, n° 12  
 Εὐνους : sp 2c Lyttos, n° 10 et 13  
 Εὐρύλος : tp 2d Lappa, n° 10  
 Εὐτύχης : sp 2b Hiérapytṇa, n° 23 et 25  
 Εὐτυχία : pp 2f Kydonia, n° 2  
 Εὐτυχος : tp 2Total/a–h, n° 2  
 Εὐφράνωρ : sp 2b Hiérapytṇa, n° 26 et 27  
 Ἐχέδαμος : pp 2Total/a–h, n° 9  
 Ζηνόφιλος : pp 2b Hiérapytṇa, n° 2 et 4  
 Ζώη : sp 2Total/a–h, n° 1  
 Ζωίλος : pp 2b Hiérapytṇa, n° 5 ; sp 2b Hiérapytṇa, n° 28  
 Ζωσίμη : tp 2b Hiérapytṇa, n° 4  
 Ζώσιμος/Σώσιμος : pp 2Total/a–h, n° 26 ; sp 2b Hiérapytṇa, n° 29  
 Ἡράκλιος : sd 2a Gortyne, \*/  
 Θαῖς : tp 2Total/a–h, n° 3  
 Θαρσαγόρας : sp 2f Kydonia, n° 6  
 Θεαγενίδας : pp 2h Polyrrhénia, n° 7  
 Θέννας : pp 2Total/a–h, n° 17  
 Θεόδοτος : pp 2a Gortyne, n° 13  
 Θεόδωρος : pp 2h Polyrrhénia, n° 11  
 Θεόμναστος/Θεόμνηστος : tp 2b Hiérapytṇa, n° 9  
 Θεομνησιανός : sp 2c Lyttos, n° 12  
 Θεόμνηστος/Θεόμναστος : sp 2c Lyttos, n° 15 ; tp 2b Hiérapytṇa, n° 9  
 Θεουγίνης : pp 2Total/a–h, n° 11  
 Θέων : pp 2Total/a–h, n° 13  
 Ἴατροκλῆς : pp 2g Oλους, n° 4  
 Ἴέρων : sp 2Total/a–h, n° 3  
 Ἰερώνυμος : pp 2e Arkadès, n° 5  
 Ἰουλία Λουκήλλα : tp 1f Kydonia, n° 2  
 Ἰουλία Νικασώ : tp 1f Kydonia, n° 1  
 M. Ἰούλιος Ἀλέξανδρος : sp 1d Lappa, n° 1  
 Γ. Ἰούλιος Ἀντίοχος : sp 1b Hiérapytṇa, n° 5  
 Ἰούλιος Φαῦστος : tp 1d Lappa, \*/  
 T. Ἰούνιος Ἀρτεμᾶς : sp 1b Hiérapytṇa, n° 6  
 M. Ἰούνιος Σωτήριος : tp 1c Lyttos, n° 1  
 Ἴπποκλείδης : pp 2a Gortyne, n° 30  
 Ἴρηνος/Εἴρηνος : sp 2f Kydonia, n° 4  
 Ἰσαῖος : tp 2b Hiérapytṇa, n° 5  
 Iulius Aeschines : pp 1i Cnossos, n° 2

- Γ. Καισώνιος Φιλάργυρος : pp 1a Gortyne, n° 3  
 Κάλαβις : pp 2a Gortyne, n° 39  
 Καλλικράτης : pp 2h Polyrrhénia, n° 13  
 Καλλίνομος : pp 2Total/a–h, n° 14  
 Καλλιρόδη : sp 2b Hiérapytna, n° 31  
 Καλόπους : sp 2b Hiérapytna, n° 32  
 Λ. Καμπάνιος Σύμφορος Εὔκαρπος : pp 1i Cnossos, n° 3  
 Κανπανία Κληδῶ : tp 1i Cnossos, n° 2  
 Γ. Κανπάνιος Φιλέφηβος : tp 1i Cnossos, n° 1  
 Κάρανος : pp 2e Arkadès, n° 7  
 Κίθνος : sp 2b Hiérapytna, n° 34  
 Τ. Κλαύ[---] Δαφνο[---] : sd 1a Gortyne, n° 2  
 Κλαυδία Ἀπ[---] : sp 1b Hiérapytna, n° 7  
 Κλαυδία Ἀσπασία : sp 1b Hiérapytna, n° 8  
 Κλαυδία Δαμῶ : sp 1c Lyttos, n° 3  
 Κλαυδία Δανάη : sp 1b Hiérapytna, n° 9  
 Κλαυδία Εὔνοια : sp 1b Hiérapytna, n° 10  
 Κλαυδία Θόη : sp 1Total/a–h, n° 1  
 Κλαυδία Καλλοῦς : sp 1b Hiérapytna, n° 11  
 Κλαυδία Μαρκελλεῖνα : tp 1a Gortyne, n° 13  
 Κλαυδία Πανφίλη ή καὶ Ἀφροδεισιάς : pp 1c Lyttos, n° 2  
 Κλαυδία Φηλίκτα : sp 1b Hiérapytna, n° 12  
 Κλαυδία Φιλουμένη : pp 1c Lyttos, n° 1  
 Τι. Κλαύδιος Ἀγαθάνγγελος : sp 1b Hiérapytna, n° 13  
 Τι. Κλαύδιος Ἀρισταγόρας : sp 1b Hiérapytna, n° 14  
 Κλαύδιος Ἀρτεμίσιος : sp 1b Hiérapytna, n° 16  
 Κλαύδιος Ἀρτέμων : sp 1b Hiérapytna, n° 17  
 Κλαύδιος Βάδας : pp 1c Lyttos, n° 3  
 Τι. Κλαύδιος Βοινόβιος : sp 1c Lyttos, n° 2  
 Κλαύδιος Βουκόλος : sp 1b Hiérapytna, n° 18  
 Τ. Κλαύδιος Δαφνοφόρος : sd 1a Gortyne, n° 2  
 Τι. Κλαύδιος Δημήτριος : pp 1a Gortyne, n° 4  
 Κλαύδιος Διονύσιος : sp 1b Hiérapytna, n° 19  
 Τιβ. Κλαύδιος Δίων : sp 1f Kydonia, n° 1  
 Κλαύδιος Δῶρος : sp 1b Hiérapytna, n° 20  
 Κλαύδιος Ἐπαφρόδιτος : sp 1b Hiérapytna, n° 21  
 Κλαύδιος Εὔτυχος : sp 1b Hiérapytna, n° 22  
 Κλαύδιος Ζηνοφίλου : pp 1b Hiérapytna, n° 2  
 Μ. Κλαύδιος Θεπταλίσκος : pp 1i Cnossos, \*/  
 Κλαύδιος Ἰερώνυμος : sp 1b Hiérapytna, n° 23  
 Κλαύδιος Καλλίνος : tp 1b Hiérapytna, n° 1  
 Κλαύδιος Καλόκαιρος : sp 1b Hiérapytna, n° 24  
 Κλαύδιος Καλόπους : sp 1b Hiérapytna, n° 25  
 Κλαύδιος Κένταυρος : sp 1b Hiérapytna, n° 26  
 et 27  
 Κλαύδιος Μάρκος : sp 1b Hiérapytna, n° 28  
 Κλαύδιος Μοίριμος : sp 1b Hiérapytna, n° 29  
 Κλαύδιος Νεϊκανδρος : tp 1a Gortyne, n° 2  
 Κλαύδιος Ὀνήσιμος : sp 1b Hiérapytna, n° 30  
 Κλαύδιος Πτολεμαῖος : tp 1a Gortyne, n° 3  
 Κλαύδιος Σωπτήριος : sp 1b Hiérapytna, n° 31  
 Κλαύδιος Τίμαρχος : pp 1Total/a–h, n° 1  
 Κλαύδιος Τυχικός : sp 1c Lyttos, n° 4  
 Τι. Κλαύδιος Ὑπεράνθης : sp 1b Hiérapytna, n° 15  
 Κλαύδιος Φαρίων : tp 1b Hiérapytna, n° 2  
 Κλαύδιος Φίλων : sp 1b Hiérapytna, n° 32  
 Μ. Κλαύδιος Χαρμοῦσθνος Πρατόνεικος : tp 1a Gortyne, n° 4  
 Κλευμενίδης : sp 2c Lyttos, n° 4  
 Κλώδιος Ζώσιμος : sp 1d Lappa, n° 2  
 Κόδρος : sp 2b Hiérapytna, n° 35  
 Κόιντος/Quintus : sp 2c Lyttos, n° 11  
 Κόρθυς : pp 2a Gortyne, n° 15 et 16  
 Κορνήλιος Ἐτυμος : sp 1b Hiérapytna, n° 33  
 Κορνήλιος Θεόδοτος : sp 1b Hiérapytna, n° 34  
 Κορνήλιος Θεόδωρος : sp 1b Hiérapytna, n° 34  
 Κόσμος : tp 2b Hiérapytna, n° 6  
 Κρητίνας : sp 2b Hiérapytna, n° 37  
 Κρισπο[---] : pp 2b Hiérapytna, n° 6  
 Κρίτων : pp 2b Hiérapytna, n° 7  
 Κύδας : pp 1a Gortyne, n° 1 ; pp 2a Gortyne, n° 17 ; pp 2Total/a–h, n° 29  
 Κύθηρος : pp 1i Cnossos, n° 4  
 Σ. Κυιντίλιος Πύρρος : sp 1a Gortyne, n° 2  
 Κύλινδρος : pp 2a Gortyne, n° 41  
 Κωμάστας : pp 2c Lyttos, n° 3, 4, 6  
 Λάκαινα/Lacaena : sp 2b Hiérapytna, n° 52  
 Λαρκία Ἄρτεμις : sd 1a Gortyne, n° 3  
 Τ. Λάρκιος Κυδικλής : sp 1b Hiérapytna, n° 35  
 Α. Λάρκιος Λέπιδος Σουλπικιανός : pp 1a Gortyne, n° 6  
 Λασθένης : pp 2c Lyttos, n° 5  
 Λεόντιος : sp 2c Lyttos, n° 16  
 Λέων : pp 2Total/a–h, n° 16  
 Λίβιος Ἀντήνωρ : sp 1b Hiérapytna, n° 36  
 Λίβιος Ζώσιμος : sp 1b Hiérapytna, n° 37  
 Λίβιος Ονησιφόρος : sp 1b Hiérapytna, n° 38  
 Λίβιος Τρυφωνιανός : sp 1b Hiérapytna, n° 39  
 Λουκιανός : sp 2c Lyttos, n° 17  
 Λούκιος : sp 2b Hiérapytna, n° 11  
 Λύκος : sp 2b Hiérapytna, n° 38  
 Λυσκία : sp 2a Gortyne, n° 6  
 Γ. Μαίλιος Δομιτιανός : sd 1c Lyttos, n° 1  
 Γ. Μαίλιος Δορυφόρος : sd 1c Lyttos, n° 2



- Κ. Μάρκιος Εισουλανός : sp 1a Gortyne, n° 3  
 Ματτία : pp 1f Kydonia, n° 1  
 Μεγώ : pp 2g Olous, n° 5  
 Μελάνθυρος : pp 2b Hiérapytna, n° 8 et 9  
 Μελήσανδρος : sp 2b Hiérapytna, n° 2  
 Μένανδρος : pp 2a Gortyne, n° 19 ; pp 2c Lyttos, n° 7 ; sp 2c Lyttos, n° 18 et 19  
 Μενεκράτης : pp 2a Gortyne, n° 21  
 Μενοίτιος : pp 2h Polyrrhénia, n° 18 ; sp 2c Lyttos, n° 2  
 Γ. Μετρώνιος Μάξιμος : sp 1a Gortyne, n° 7  
 Μηνόφαντος : pp 2a Gortyne, n° 24  
 Μίνως : sp 2d Lappa, n° 11 ; tp 2d Lappa, n° 11  
 Λ. Naevius Exacestas : tp 1a Gortyne, n° 5  
 Νεικαγώρας/Νικαγώρας : sp 2c Lyttos, n° 20  
 Νεικοτύχη : tp 2b Hiérapytna, n° 7  
 Νεοκύδης : pp 2f Kydonia, n° 3 ; sp 2f Kydonia, n° 5  
 Νεωκλής : pp 2a Gortyne, n° 25  
 Νικαγώρας/Νεικαγώρας : sp 2c Lyttos, n° 20  
 Νικάνωρ : tp 2b Hiérapytna, n° 8  
 Ξενίων : tp 2d Lappa, n° 12  
 Ξένων : pp 2f Kydonia, n° 4  
 Οικονόμος : pp 2Total/a-h, n° 19  
 Όνασάδας : pp 2g Olous, n° 2  
 Όνασίων : sp 2b Hiérapytna, n° 39 et 40  
 Όνησίμος : pp 2Total/a-h, n° 21  
 Όνησιφόρος : sp 2d Lappa, n° 6 ; tp 2d Lappa, n° 6  
 Όροίτιμος : pp 2a Gortyne, n° 32  
 Ουαρία Έπίκτησις : tp 1b Hiérapytna, n° 3  
 Ούλιπος Νείκανδρος : tp 1a Gortyne, n° 6  
 Μ. Ούλιπος Σέβων : sp 1a Gortyne, n° 4 et tp 1a Gortyne, n° 8  
 Ούλιπος Σωτήριος : tp 1a Gortyne, n° 7  
 Γ. Ουολύμνιος Διογένης : pp 1h Polyrrhénia, n° 1  
 Παγώ : pp 2Total/a-h, n° 10  
 Παιδέρωσ : sp 2Total/a-h, n° 4  
 Παιθεμίδας : pp 2a Gortyne, n° 27  
 Πανάρης : pp 2a Gortyne, n° 29 et 33  
 Παντανδρίδας : sp 2c Lyttos, n° 21 et 22  
 Παρδαλαῖς : tp 2c Lyttos, n° 1  
 Παρδαλλιανός : tp 2c Lyttos, n° 1  
 [---] Πασίθεμις : sp 1b Hiérapytna, n° 40  
 Πασίνοος/Πασίνοος : pp 2h Polyrrhénia, n° 8  
 Πασίων : sp 2b Hiérapytna, n° 41  
 Μ. Πεδοουκάϊος Άλέξανδρος : sp 1d Lappa, n° 3  
 Πείθων : pp 2a Gortyne, n° 36  
 Πεισώ : pp 2Total/a-h, n° 24  
 Γ. Πετρώνιος Έπαφρόδειτος : sd 1c Lyttos, n° 3  
 Γ. Πετρώνιος Μάξιμος : sp 1a Gortyne, n° 7  
 Πίθος : pp 2h Polyrrhénia, n° 10  
 Πλώτιος Κόρινθος : pp 1i Cnossos, n° 5  
 Πόλυβος : pp 2i Cnossos, n° 1  
 Πολύτιμος : pp 2a Gortyne, n° 14  
 Μ. Πομπήϊος Κλεμμενίδας : sp 1c Lyttos, n° 5  
 Πόργος : sp 2c Lyttos, n° 6  
 Πορίμα : pp 2a Gortyne, n° 31  
 Πρατομήδης : pp 2e Arkadès, n° 13  
 Πρατομήνιος : pp 2e Arkadès, n° 9 et 10  
 Πωλλίων/Pollio : sp 2d Lappa, n° 12 ; tp 2d Lappa, n° 13  
 Ράνιος : pp 2a Gortyne, n° 28 et 40  
 Ράντος ου Ράντης : tp 2d Lappa, n° 14  
 Q. Refrius Theagenes : sp 1i Cnossos, n° 2 et tp 1i Cnossos, n° 3  
 Ρόδων : sp 2b Hiérapytna, n° 21  
 Ροῦφα Ούεντιλία : pp 1Total/a-h, n° 3  
 Ροῦφα ή καί Σώττερα : pp 1Total/a-h, n° 4  
 Ροῦφος Ούεντίλιος Θαμυριών : pp 1Total/a-h, n° 2  
 Ρωμανός : sp 2b Hiérapytna, n° 43  
 Σ[.....] : sp 2d Lappa, n° 14  
 Σ[... ]μος : pp 2g Olous, n° 3  
 Σαλούις Μηνάς : sp 1Total/a-h, n° 2  
 Σαμαγώρας : sp 2b Hiérapytna, n° 42  
 Σαμήραμις : pp 2Total/a-h, n° 22  
 Σατυρίδας : pp 2a Gortyne, n° 35  
 Σέβων : sp 1a Gortyne, n° 4  
 Secunda : tp 2Total/a-h, n° 5  
 Σεραπίων : tp 2d Lappa, n° 15  
 Π. Σέργιος Έπαφρόδειτος : sp 1i Cnossos, n° 3  
 Σέργιος Τυχαμένης : sp 1d Lappa, n° 4  
 Σθενή : tp 2a Gortyne, n° 2  
 Τιβ. Σκανδιλιανός Ζώσιμος : sp 1a Gortyne, n° 5  
 Σόαρχος : pp 2a Gortyne, n° 38 et 42  
 Σόλων : sp 2a Gortyne, n° 3  
 Γν. Σουέλλιος Άγαθοκλής : sd 1c Lyttos, n° 4  
 Σουέλλιος Διονυσσιανός : sd 1c Lyttos, n° 5  
 Σουλκικία Τηλερώ : pp 1a Gortyne, n° 5  
 Στρήγων/Στρίγων : sp 2c Lyttos, n° 23  
 Σύμμαχος : tp 2c Lyttos, n° 2  
 Σύμφορος/Σύνφορος : sp 2d Lappa, n° 13 ; tp 2d Lappa, n° 16  
 Σύνφορος/Σύμφορος : sp 2d Lappa, n° 13 ; tp 2d Lappa, n° 16  
 Σωκάρτης/Σωκράτης : tp 1a Gortyne, n° 9  
 Σωκλής : pp 2e Arkadès, n° 12  
 Σωκράτης/Σωκάρτης : tp 1a Gortyne, n° 9

- Σώμενος : pp 2a Gortyne, n° 10 ; pp 2e Arkadès, n° 8  
 Σωναύτας : pp 2Total/a–h, n° 25  
 Σώπατρος : tp 2g Olous, n° 1  
 Σώσιμος/Ζώσιμος : pp 2Total/a–h, n° 26  
 Σώσος : pp 2a Gortyne, n° 37 ; pp 2h Polyrrhénia, n° 15  
 Σωτάδας : pp 2a Gortyne, n° 8 ; sp 2b Hiérapytna, n° 5  
 Σώτειρα : pp 2a Gortyne, n° 22 ; pp 2Total/a–h, n° 27  
 Σωτήριος : pp 2g Olous, n° 6 ; sp 2b Hiérapytna, n° 44 et 45 ; tp 2Total/a–h, n° 6  
 Σώτων : pp 2b Hiérapytna, n° 10  
 Τάσκος : pp 2h Polyrrhénia, n° 17  
 Τε[---] : pp 2h Polyrrhénia, n° 16  
 Τειμαγένης : sp 2a Gortyne, n° 2  
 Τειμολέων : sp 2b Hiérapytna, n° 30  
 Τειμομένης : pp 2h Polyrrhénia, n° 4  
 Τελέσανδρος : sp 2b Hiérapytna, n° 2  
 Τηλέμαστος : pp 2Total/a–h, n° 28  
 Τιμόθεος : pp 2Total/a–h, n° 30  
 [---]ιος Τιτιανός Ὑπεράνθης : sp 1b Hiérapytna, n° 50  
 Τουρρανία Σωσάριον : sp 1b Hiérapytna, n° 41  
 Τρυφέρα : tp 2a Gortyne, n° 3  
 Ὑ[---] : pp 2h Polyrrhénia, n° 12  
 Φάβιος Αντιγένης : tp 1d Lappa, n° 2  
 Φείδων : pp 2Total/a–h, n° 5 et 23  
 Φιλίπτωρ : sp 2b Hiérapytna, n° 46  
 Φιλίνος : pp 2e Arkadès, n° 4  
 Φιλοκράτης : sp 2a Gortyne, n° 4  
 Φιλύρα : sp 2a Gortyne, n° 5  
 Φίλων : pp 2b Hiérapytna, n° 11 ; sp 2b Hiérapytna, n° 48  
 Φλαβία Λαμπριώ : tp 1a Gortyne, n° 10  
 Φλαβία Παρδάλη : sp 1b Hiérapytna, n° 42  
 Φλαβία Φιλύρα : sp 1a Gortyne, n° 6  
 Τ. Φλάβιος Ἀκέστιμος : sp 1c Lyttos, n° 6  
 Φλάβιος Ἀντιγένης : tp 1d Lappa, n° 2  
 Τ. Φλάβιος Ἀπολλωνίδης : sp 1c Lyttos, n° 7  
 Τ. Φλάβιος Ἀριστοφῶν : sp 1c Lyttos, n° 10  
 Φλάβιος Αὐξίβιος : sp 1b Hiérapytna, n° 43  
 Φλάβιος Δομέτις ου Δομέτιος : sp 1b Hiérapytna, n° 44  
 Φλάβιος Ἐλπιδιανός : sp 1c Lyttos, n° 11  
 Τ. Φλάβιος Ἐμπεδοκλῆς : sp 1c Lyttos, n° 9  
 Φλάβιος Ζηνόφιλος : tp 1a Gortyne, n° 12  
 Τ. Φλάβιος Κλήσιππος : sp 1c Lyttos, n° 8 et 13  
 Τ. Φλάβιος Κούρνιος : sp 1c Lyttos, n° 12  
 Τ. Φλάβιος Κωμάστας : sp 1c Lyttos, n° 14  
 Φλάβιος Λυκολέων : sp 1b Hiérapytna, n° 45  
 Τ. Φλάβιος Ξενίων : sp 1a Gortyne, n° 8  
 Φλάβιος Ξενόφιλος : tp 1a Gortyne, n° 11  
 Τ. et Λ. Φλάβιος Σουλπικιανός Δωρίων : sp 1b Hiérapytna, n° 46, 47 et 48  
 Λ. Φλάβιος Σουλπικιανός Δωρίων Πολύμνις : sp 1b Hiérapytna, n° 49  
 Φλάβιος Τιτιανός Ὑπεράνθης : sp 1b Hiérapytna, n° 50  
 Τ. Φλάβιος Χαρματίων : sp 1c Lyttos, n° 15  
 Τ. Flavius Titianus : tp 1a Gortyne, n° 14  
 Φουλβία : tp 1Total/a–h, n° 4  
 Χαῖρις : sp 2i Cnossos, n° 2  
 Χάραξ : tp 2Total/a–h, n° 4  
 Χαρμίστας : sp 2e Arkadès, n° 6  
 [-]ελή[-]αν[....] : sp 2b Hiérapytna, n° 2  
 [---]λος : sp 2b Hiérapytna, n° 9  
 [....]ος [.....]δρος : sp 1d Lappa, n° 5  
 [-]τεδι[-] : tp 2b Hiérapytna, n° 3

## ANALYSE

Le rapport entre les autochtones citoyens romains d'une part et ceux qui ne le sont pas de l'autre, en fonction des périodes particulières, se présente donc de façon suivante :

- dans la première période (I<sup>er</sup> av.–I<sup>er</sup> ap.) : 12% contre 88%,
- dans la seconde période (fin I<sup>er</sup> ap.–II<sup>e</sup> ap.) : *ca* 34% contre *ca* 66%,
- dans la troisième période (fin II<sup>e</sup>–début III<sup>e</sup> ap.) : *ca* 39% contre *ca* 61%,
- en moyenne sur la longue durée examinée (I<sup>er</sup> av.–début III<sup>e</sup> ap.) : *ca* 29% contre *ca* 71%.

Comme on a pu s'y attendre, la proportion des citoyens romains indigènes progresse, pour l'ensemble des cités, d'abord à un rythme inégal au cours des deux premiers siècles de l'Empire, le passage de la première à la seconde période étant marqué par un bond quantitatif considérable (peu s'en faut qu'on passe du simple au triple, il ne manque que 2 petits points<sup>27</sup>), ensuite avec un net ralentissement, à la charnière de la seconde à la troisième période rien ne ressemblant plus, même de loin, à un saut quantitatif (maintenant on est déficitaire de 63 points par rapport à la valeur requise d'un nouveau passage du simple au triple<sup>28</sup>), pour n'atteindre à la fin même pas la moitié de la population des notables de l'île. Il est clair que la troisième période a dû tout naturellement dégager des résultats un petit peu sous-évalués, en raison de sa courte durée d'une cinquantaine d'années, pour laquelle on a beaucoup moins de sources. N'oublions pas non plus qu'au début du III<sup>e</sup> siècle de l'ère chrétienne la constitution antonine, promulguée par Caracalla, a concédé le droit de cité romain à tous les habitants libres de l'Empire. Mais en dépit de ce trait biaisé inéluctable des résultats obtenus pour la dernière période, la tendance générale à l'accroissement discontinu et inégal<sup>29</sup> est facilement perceptible, avec cette restriction que les pourcentages établis ont exclusivement une valeur indicative (ne reflétant que de façon très imparfaite les conditions réelles dans l'île). Le bond quantitatif constaté au passage de la première à la seconde période tient bien entendu à cette donnée fondamentale de départ, qui est qu'au début de l'époque impériale les citoyens romains autochtones étaient tout sauf légion. Enfin, la répartition chiffrée des citoyens romains présentée ci-dessus n'inclut pas la colonie romaine de Cnossos où le nombre des citoyens romains autochtones prévaut infiniment sur celui des Crétois dépourvus de droit de cité dans l'*Urbs* dès le tournant des ères, donc dès les premiers jours de la colonie, c'est-à-dire *ca* 83% des citoyens romains contre *ca* 17% des non-citoyens (il s'agit régulièrement d'indigènes) dans la première période (I<sup>er</sup> av.–I<sup>er</sup> ap.), 60% des citoyens romains contre 40% des non-citoyens dans la seconde période (fin I<sup>er</sup>–II<sup>e</sup> ap.) et 100% dans la troisième période (fin II<sup>e</sup>–début III<sup>e</sup> ap.). Dans les deux premières périodes on rencontrait donc à Cnossos des Crétois qui n'arrivaient pas à accéder à la cité de Rome, leur part dans la population locale des notables s'accroissant passagèrement mais significativement dans la seconde période (s'il ne s'agit pas d'une anomalie due, une fois de plus, à l'état de conservation des sources exploitables).

Chose curieuse, la nature de l'évolution de la *civitas Romana* en Crète, dans l'espace des trois premiers siècles de l'époque romaine, s'avère très éloignée de celle connue dans la province d'Asie et dans la quasi-totalité des provinces hellénisées de bonne heure, par contre, plus proche de celle établie pour les

<sup>27</sup> 12 (pp) × 3 = 36, puis 36 – 34 (sp) = 2.

<sup>28</sup> 34 (sp) × 3 = 102, puis 102 – 39 (tp) = 63.

<sup>29</sup> 34 (sp) – 12 (pp) = 22, puis 39 (tp) – 34 (sp) = 5.

provinces anatoliennes de l'intérieur et, plus encore, pour la Syrie ou l'Arabie<sup>30</sup>. Le dénominateur commun aux trois dernières régions et à la Crète, susceptible d'apporter, pour le moins, une ébauche d'explication, paraît être la soumission tardive à la domination romaine.

Dans la longue liste des signataires ou des notables locaux qui ont assisté à la signature du décret d'Hiérapytna relatif à la fondation d'Ago<sup>31</sup>, on a à peine 30% env. des citoyens romains autochtones contre 70% env. des non-citoyens, encore sous Hadrien, et il faut souligner que la cité est l'un des centres majeurs de romanisation dans l'île, justement aux temps de ce grand prince, bienfaiteur des Crétois<sup>32</sup>. Cette proportion ne sera pas contredite par les pourcentages établis pour tous les notables hiérapytniens à la même époque, c'est-à-dire dans la seconde période (*infra*). Le précieux témoignage de l'un des mémoriaux hiérapytniens exécutés au sanctuaire oraculaire de Claros, daté précisément (ou presque) du même règne et contenant aussi beaucoup de noms d'habitants d'Hiérapytna, montre en termes clairs que ce n'est pas un fait du hasard pur et simple. On y rencontre trois citoyens romains et douze non-citoyens (y compris la fille anonyme de Κόδρος, en lacune, à la dernière ligne), ce qui donne un pourcentage encore plus faible : 20% des citoyens contre 80% des non-citoyens<sup>33</sup>.

Toutefois, même à une époque beaucoup plus avancée, toujours à Hiérapytna, donc dans un centre urbain de première importance (représentatif sur le plan épigraphique), mais aussi à Lappa (moins représentative au niveau de l'abondance de sources épigraphiques), on a des témoignages qui, en fait, laissent le lecteur perplexe. Comment expliquer cette situation inédite à laquelle nous sommes

---

<sup>30</sup> Cf. SARTRE 1991 : 145 : “[...] dès le II<sup>e</sup> siècle les notables de Grèce et d’Asie Mineure furent presque tous pourvus de la citoyenneté romaine” et 174 suiv. : “Cette politique [*scil.* de l’intégration des élites locales grecques], vigoureusement poursuivie sous les Flaviens, aboutit, à la fin du I<sup>er</sup> siècle, à ce que, dans la province d’Asie, la presque totalité des élites locales avait accédé à la citoyenneté romaine. [...] Dans cette province [*scil.* d’Asie] au moins, la *constitutio Antoniniana* n’aura donc d’effet que pour les classes moyennes ou inférieures qui n’avaient accès à la citoyenneté, jusque-là, que par le biais de l’armée ou, exceptionnellement, comme couronnement d’une brillante carrière d’artiste ou d’athlète (mais dans ce cas, c’est la richesse qui engendrait la citoyenneté : on retrouve le *cursus* habituel des notables). Cette évolution [...] se retrouve avec plus ou moins de retard dans presque toutes les provinces de vieux peuplement grec. [...] En revanche, en Syrie, le processus me paraît un peu plus tardif : il faut attendre le II<sup>e</sup> siècle pour voir les premiers Syriens accéder au Sénat. De plus, le nombre d’individus portant les *tria nomina*, dans les inscriptions de Syrie, est assez faible et il s’agit souvent d’étrangers, de soldats et de vétérans. [...] Ces notables [*scil.* de la province de Syrie] seraient donc en mesure d’accéder rapidement à la citoyenneté romaine, ce qui commence effectivement à apparaître vers la fin du II<sup>e</sup> siècle. En revanche, ce n’est pas le cas en Arabie, où, dans les villes indigènes récemment promues au rang de cités, comme Bostra ou Pétra, les magistrats portent encore souvent des noms indigènes à la fin du II<sup>e</sup> siècle”.

<sup>31</sup> *ICret* III.3, 7<sub>20-34</sub> avec PAŁUCHOWSKI 2006 : 98–111.

<sup>32</sup> BALDWIN BOWSKY 1994 : 13 suiv., 17, 19 suiv.

<sup>33</sup> ŞAHİN 1987 : 67, n° 17 (*SEG XXXVII* 965) = FERRARY à paraître : n° 57 (mémorial daté de 138/139 ap. J.-C., voir plus haut, la section “Questions de méthode”).

confrontés en examinant, ne serait-ce que très superficiellement, les cinq listes des membres des délégations sacrées d'Hiérapytna et de Lappa venues au sanctuaire d'Apollon Clarien à la fin du II<sup>e</sup> siècle de notre ère<sup>34</sup> ? Parmi les dix-sept Hiérapytniens mentionnés il y a, à peine, trois citoyens romains (*ca* 18%) et parmi les trente-huit Lappéens on n'en répertorie que six (*ca* 16%)<sup>35</sup>. Les proportions constatées surprennent au point qu'on se pose tout de suite la question de savoir si la datation des cinq *tituli* est correcte. Mais elle est irréfutable<sup>36</sup>. Il est bon de rappeler ici que les mémoriaux inédits dressés au sanctuaire pour le compte de Kydonia, à peine une décennie plus tôt, ne donnent aucun citoyen romain<sup>37</sup> (!). Dans ces conditions, il paraît évident que cela illustre à merveille de vraies limites de la progression de la citoyenneté romaine à l'intérieur des régions incorporées à l'Empire assez tardivement. N'oublions pas qu'avant notre ère, après une courte période de la province romaine en Crète, Marc Antoine, durant sa domination à l'Est, a dû conférer aux cités insulaires une large autonomie, sinon la liberté pure et simple (*libertas et immunitas*)<sup>38</sup>, ce qui a dû avoir pour conséquence directe quelque report du démarrage du processus de la pleine intégration du nouveau territoire à l'Empire romain après Actium. Par ailleurs, l'époque des bouleversements de toute sorte de la fin de la République, quand l'île tombe sous le joug romain en 67/66 av. J.-C. (l'expédition de Q. Caecilius Metellus), n'était certainement pas propice au démarrage d'un tel processus avant le règne d'Auguste et sa *pax Romana*.

Les pourcentages (exprimant toujours la relation quantitative entre le nombre des citoyens romains autochtones et celui des notables indigènes sans droit de cité romain) calculés pour chaque cité de premier plan séparément sont parfois éloignés de la moyenne fixée pour l'île tout entière. Ainsi, les notables de la capitale provinciale, Gortyne, seraient en majeure partie naturalisés romains déjà dans le courant du II<sup>e</sup> siècle de notre ère :

- dans la première période (I<sup>er</sup> av.–I<sup>er</sup> ap.) : *ca* 12% contre *ca* 87%,
- dans la seconde période (fin I<sup>er</sup>–II<sup>e</sup> ap.) : *ca* 57% contre *ca* 43%,
- dans la troisième période (fin II<sup>e</sup>–début III<sup>e</sup> ap.) : *ca* 78% contre *ca* 22%.

À Hiérapytna, à Lyttos et à Lappa le nombre des citoyens dans la troisième période semble être même en décroissance bien accusée, ce qui fait que

---

<sup>34</sup> MACRIDY 1912 : 46–49, n<sup>os</sup> 2 (= FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 248, 184/185 ap. J.-C.), 3 (= FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 254, 185/186 ap. J.-C.), 8 (= FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 232, 181/182 ap. J.-C.), 9 (183/184 ap. J.-C. d'après FERRARY 2005 : 755 suiv. ; les n<sup>os</sup> 8 et 9 impérativement avec FERRARY 2005 : 755 suiv. + 729 suiv., n. 39) pour Lappa, 6 (= FERRARY à paraître : n<sup>o</sup> 239, 183/184 ap. J.-C.) pour Hiérapytna.

<sup>35</sup> Rappelons que le surnom Pollio (sp 2d Lappa, n<sup>o</sup> 12) n'est que nom usuel qui n'identifie nullement le *ius civitatis* de l'individu.

<sup>36</sup> Voir plus haut, la section "Questions de méthode".

<sup>37</sup> Voir plus haut, la section "Questions de méthode".

<sup>38</sup> Cf. PALUCHOWSKI 2005a.

l'évolution du statut civique des Hiérapytniens, Lyttiens et Lappéens dans la troisième période serait l'exact inverse de ce qu'on a attesté pour Gortyne dans la même période :

- dans la première période (I<sup>er</sup> av.–I<sup>er</sup> ap.) : *ca* 15% contre *ca* 85% à Hiérapytna et *ca* 33% contre *ca* 67% à Lyttos,
- dans la seconde période (fin I<sup>er</sup>–II<sup>e</sup> ap.) : *ca* 35% contre *ca* 65% à Hiérapytna, *ca* 38% contre *ca* 62% à Lyttos et *ca* 26% contre *ca* 74% à Lappa (pour la première période les sources font défaut),
- dans la troisième période (fin II<sup>e</sup>–début III<sup>e</sup> ap.) : 25% contre 75% à Hiérapytna, 20% contre 80% à Lyttos et *ca* 11% contre *ca* 89% à Lappa.

Excepté la première période, ces pourcentages s'avèrent néanmoins très proches de la moyenne insulaire si l'on les calcule pour les mêmes cités, mais conjointement :

- dans la première période (I<sup>er</sup> av.–I<sup>er</sup> ap.) : *ca* 16% contre *ca* 84% (sans Lappa),
- dans la seconde période (fin I<sup>er</sup>–II<sup>e</sup> ap.) : *ca* 36% contre *ca* 64% (avec Lappa),
- dans la troisième période (fin II<sup>e</sup>–début III<sup>e</sup> ap.) : *ca* 38% contre *ca* 62% (avec Lappa).

Cela tend à prouver que c'est surtout dans la première période du démarrage du processus que la part des trois centres civiques majeurs de l'île de Crète – Gortyne, Hiérapytna et Lyttos – dans la propagation de la citoyenneté romaine serait substantielle. Quant aux résultats quelque peu surprenants obtenus pour Hiérapytna et Lyttos, l'explication de ce qui paraît, de prime abord, s'apparenter à une anomalie vient probablement du côté de la maigreur de la documentation disponible pour ces deux cités, particulièrement pour Lyttos, dans la troisième période et, en même temps, d'une évidente surreprésentation quantitative de la période précédente. Cependant, une vraie tendance peut transparaître à travers les pourcentages calculés : tant pour Hiérapytna que pour Lappa le fondement quantitatif des calculs statistiques est soit très proche de soit identique à celui obtenu pour Gortyne (à Gortyne et à Lappa 18 individus, à Hiérapytna 12 individus répertoriés au total dans la troisième période) et tandis que, dans la troisième période, avec ce fondement quantitatif très rapproché, Gortyne accuse une croissance, un peu ralentie mais toujours spectaculaire par rapport à la période précédente, de plus de 20 points du pourcentage des citoyens romains d'origine autochtone (de 57% à 78%), Hiérapytna affiche un reflux de 10 points (de 35% à 25%) et Lappa même de 15 points, donc plus que la moitié (de 26% à 11%). Décidément, cela doit traduire les enjeux réels de l'extension de la citoyenneté romaine à tous les pérégrins de l'Empire, qui en étaient jusque-là privés, en vertu de la constitution de Caracalla à laquelle on veut souvent ne pas prêter d'autres motifs que purement fiscaux, en passant outre le travail immense et respectable des grands juristes romains, accompli dès le règne d'Hadrien.

En revanche, les centres mineurs de l'arrière-pays, tels qu'Arkadès (ceci n'est pourtant pas moins vrai pour Olous qui est aussi un centre mineur, mais



certainement plus ouvert, à l'exemple de toutes les villes maritimes), préserve un statu quo onomastique essentiellement grec, s'étendant en outre sur toute l'époque romaine examinée, quoique l'absence absolue de témoignages épigraphiques avec des noms indigènes romanisés sur leur territoire soit plus que frappante : le manque total de citoyens romains indigènes est ici difficilement concevable et, par conséquent, on doit vraisemblablement mettre une telle situation, une fois de plus, sur le compte du caractère très lacunaire du matériel épigraphique disponible. De toute façon, le décalage décelé entre les résultats obtenus pour les centres de premier plan d'une part et pour les centres mineurs, situés à l'écart, d'autre part, dénote indiscutablement des inégalités de taille dans la propagation de la *civitas Romana* à l'intérieur de l'île. Mais, somme toute, il n'y a rien là que de naturel.

D'un autre côté, la colonie romaine de Cnossos, où l'on ne peut alléguer que trois indigènes sans citoyenneté romaine au total (sur 14 individus recensés), n'apparaît pas à nos yeux, et loin s'en faut, comme refuge de la romanité de pure souche, au contraire, elle participe nettement, à l'instar de ce qui est bien attesté dans d'autres régions de langue grecque, d'un vrai brassage culturel gréco-romain<sup>39</sup>. Ce qui ressort cependant avec netteté des statistiques rapprochées pour Gortyne et Cnossos, c'est que c'est de ces deux centres principaux de la présence romaine (ou plus largement italique) dans l'île que devait rayonner, sans la moindre surprise, la *civitas Romana*, à ces deux foyers s'attelant également Lyttos et Hiérapytna. Et, dans un contexte plus étendu, les choses ne se déroulaient pas d'une autre manière dans le cas du rayonnement du latin<sup>40</sup>. En fin de compte, les deux phénomènes parallèles et complémentaires ne tiendraient leur origine que de la même démarche, c'est-à-dire d'un rôle tout singulier assigné par l'administration provinciale en place au secteur central de l'île, délimité justement par Gortyne au sud-ouest et par Cnossos au nord-est<sup>41</sup>.

Un relevé effectué dans le matériel épigraphique insulaire, qui porte sur la répartition des citoyens romains d'origine indigène à l'intérieur de deux groupes de notables – ceux qui sont issus de familles illustres et ceux qui ont une naissance médiocre – mène à une constatation pertinente : l'octroi du droit de cité romain est une composante extrêmement importante de la promotion sociale pour bon nombre de parvenus locaux et ceci surtout dans la première période. Les chiffres, relatifs à l'ensemble de l'île, sont là<sup>42</sup> :

<sup>39</sup> Cf. PALUCHOWSKI 2011 : 306–310 et 319 suiv.

<sup>40</sup> Cf. PALUCHOWSKI 2011 : 301–306.

<sup>41</sup> Cf. RIGSBY 1976 : 329 suiv.

<sup>42</sup> Pour établir les proportions des notables biens nés et des notables parvenus, avec et sans droit de cité à Rome, il faut se servir des tableaux F–K publiés dans PALUCHOWSKI 2008a : 410–429 (F1 signifiera donc "l'anthroponyme n° 1 du tab. F", etc.), en les rapprochant des recensements dressés *supra*, sous tableaux 1 (citoyens romains) et 2 (non-citoyens romains). Dans PALUCHOWSKI 2008a :



A. Les notables bien nés, admis à la cité de Rome (sous tab. 1) :

**F1** (Ζενόφιλος) : 1/ tp 1a Gortyne, n° 11. **F6** (Ἀπολλωνίδης) : 2/ sp 1c Lyttos, n° 7. **F11** (Ἀριστοφῶν) : 3/ sp 1c Lyttos, n° 10. **F12** (Τίμαρχος) : 4/ pp 1Total/a–h, n° 1. **F19** (Ἀλέξανδρος) : 5 et 6/ sp 1d Lappa, n°s 1 et 3. **F20** (Δίων) : 7/ sp 1f Kydonia, n° 1. **F22** (Πύρρος) : 8/ sp 1a Gortyne, n° 2. **F25** (Θεόδωρος) : 9/ (?) sp 1b Hiérapytna, n° 34. **G3** (Κύδας) : 10/ pp 1a Gortyne, n° 1. **G4** (Κωμάστας) : 11/ sp 1c Lyttos, n° 14. **G6** (Κλευμενίδης) : 12/ sp 1c Lyttos, n° 5. **G8** (Ἐξακέστας) : 13/ tp 1a Gortyne, n° 5. **G10** (Ἀκέστιμος) : 14/ sp 1c Lyttos, n° 6. **G12** (Τυχαμένης) : 15/ sp 1d Lappa, n° 4. **G14** (Ὑπεράνθης) : 16 et 17/ sp 1b Hiérapytna, n°s 15 et 50.

B. Les notables bien nés, sans droit de cité à Rome (sous tab. 2) :

**F2** (Ἀμώνιος) : 1 et 2/ pp 2Total/a–h, n°s 3 et 6 ; 3/ (?) sp 2e Arkadès, n° 1. **F3** (Μένανδρος) : 4/ pp 2a Gortyne, n° 19 ; 5/ pp 2c Lyttos, n° 7 ; 6 et 7/ sp 2c Lyttos, n°s 18 et 19. **F4** (Λεόντιος) : 8/ sp 2c Lyttos, n° 16. **F5** (Ἀριστότιμος) : 9/ pp 2h Polyrrhénia, n° 14. **F6** (Ἀπολλωνίδης) : 10/ sp 2c Lyttos, n° 3. **F7** (Ἀγήσανδρος) : 11/ pp 2a Gortyne, n° 1. **F8** (Νικαγόρας) : 12/ sp 2c Lyttos, n° 20. **F9** (Εἰρηναῖος) : 13 et 14/ sp 2b Hiérapytna, n°s 49 et 50 ; 15/ tp 2d Lappa, n° 4. **F10** (Δαμοκλῆς) : 16/ sp 2b Hiérapytna, n° 12. **F11** (Ἀριστοφῶν) : 17/ pp 2e Arkadès, n° 1. **F13** (Ἀρχέδημος) : 18/ tp 2d Lappa, n° 2. **F14** (Σωτάδας) : 19/ pp 2a Gortyne, n° 8 ; 20/ sp 2b Hiérapytna, n° 5. **F15** (Ἐτέαρχος) : 21/ pp 2b Hiérapytna, n° 3 ; 22/ pp 2f Kydonia, n° 1. **F16** (Τηλέμναστος) : 23/ pp 2Total/a–h, n° 28. **F18** (Ἀντίπατρος) : 24/ sp 2b Hiérapytna, n° 6. **F19** (Ἀλέξανδρος) : 25/ sp 2d Lappa, n° 1 ; 26/ sp 2f Kydonia, n° 2 ; 27 et 28/ tp 2a Gortyne, n°s 1 et 4 ; 29/ tp 2d Lappa, n° 1. **F21** (Μενεκράτης) : 30/ pp 2a Gortyne, n° 21. **F23** (Εὐφράνωρ) : 31 et 32/ sp 2b Hiérapytna, n°s 26 et 27. **F24** (Ιέρων) : 33/ sp 2Total/a–h, n° 3. **F25** (Θεόδωρος) : 34/ pp 2h Polyrrhénia, n° 11. **G1** (Πανάρης) : 35 et 36/ pp 2a Gortyne, n°s 29 et 33. **G2** (Ράνιος) : 37 et 38/ pp 2a Gortyne, n°s 28 et 40. **G3** (Κύδας) : 39/ pp 2a Gortyne, n° 17 ; 40/ pp 2Total/a–h, n° 29. **G4** (Κωμάστας) : 41–43/ pp 2c Lyttos, n°s 3, 4 et 6. **G5** (Σόαρχος) : 44 et 45/ pp 2a Gortyne, n°s 38 et 42. **G6** (Κλευμενίδης) : 46/ sp 2c Lyttos, n° 4. **G7** (Παιθεμίδας) : 47/ pp 2a Gortyne, n° 27. **G8** (Ἐξακέστας) : 48/ pp 2e Arkadès,

---

410–429 le tab. F rassemble “Les noms dénotant l’appartenance plutôt à des couches supérieures de la société”, le tab. G “Les noms dénotant l’appartenance plutôt à des couches supérieures de la société, mais propres ou à peu près confinés à l’île de Crète”, le tab. H “Les noms dénotant l’appartenance plutôt à des couches inférieures de la société”, le tab. I “Les noms dénotant l’appartenance plutôt à des couches inférieures de la société, mais propres ou à peu près confinés à l’île de Crète”, le tab. J “Les noms à coloration sociale incertaine ou bivalente” et le tab. K “Les noms à coloration sociale incertaine ou bivalente, mais propres ou à peu près confinés à l’île de Crète”. Les tableaux F–I totalisent 63 noms (tab. F et G 39, tab. H et I 24) portés par 108 individus (75 bien nés et 33 parvenus) sur 351 recensés (cf. PAŁUCHOWSKI 2008a : 337) et les tableaux J et K totalisent 199 noms (tab. J 198 noms, sans J 196 erroné, et tab. K 1 nom) portés par 243 individus restants sur les 351 recensés (PAŁUCHOWSKI 2008a : 338, moins les n°s 315 et 344 erronés de l’Inventaire).

n° 11. **G9** (Πασίνουος) : **49/** pp 2h Polyrrhénia, n° 8. **G10** (Άκέστιμος) : **50/** sp 2b Hiérapytna, n° 4 ; **51/** sp 2c Lyttos, n° 1. **G11** (Τάσκος) : **52/** pp 2h Polyrrhénia, n° 17. **G13** (Σώμενος) : **53/** pp 2a Gortyne, n° 10 ; **54/** pp 2e Arkadès, n° 8.

C. Les notables parvenus, admis à la citoyenneté romaine (sous tab. 1) :

**H1** (Φιλάργυρος) : **1/** pp 1a Gortyne, n° 3. **H3** (Έρμηης) : **2/** tp 1a Gortyne, n° 1. **H10** (Όνήσιμος) : **3/** sp 1b Hiérapytna, n° 30. **H12** (Εϋτυχος) : **4/** sp 1b Hiérapytna, n° 22. **H13** (Άρτεμις) : **5/** sd 1a Gortyne, n° 3. **H14** (Έπαφρόδιτος) : **6/** sp 1b Hiérapytna, n° 21 ; **7/** sp 1i Cnossos, n° 3 ; **8/** sd 1c Lyttos, n° 3. **H19** (Φιλουμένη) : **9/** pp 1c Lyttos, n° 1. **H20** (Παμφίλη) : **10/** pp 1c Lyttos, n° 2. **H23** (Ζώσιμος) : **11/** sp 1a Gortyne, n° 5 ; **12/** sp 1b Hiérapytna, n° 37 ; **13/** sp 1d Lappa, n° 2.

D. Les notables parvenus, sans droit de cité à Rome (sous tab. 2) :

**H4** (Ζωσίμη) : **1/** tp 2b Hiérapytna, n° 4. **H5** (Εϋτύχης) : **2** et **3/** sp 2b Hiérapytna, n°s 23 et 25. **H6** (Τρυφέρα) : **4/** tp 2a Gortyne, n° 3. **H7** (Εϋτυχία) : **5/** pp 2f Kydonia, n° 2. **H8** (Δαμαῖς) : **6/** sp 2b Hiérapytna, n° 7. **H9** (Θαίς) : **7/** (?) tp 2Total/a–h, n° 3. **H10** (Όνήσιμος) : **8/** (?) pp 2Total/a–h, n° 21. **H11** (Κόσμος) : **9/** tp 2b Hiérapytna, n° 6. **H12** (Εϋτυχος) : **10/** tp 2Total/a–h, n° 2. **H13** (Άρτεμις) : **11/** sp 2Total/a–h, n° 2. **H14** (Έπαφρόδιτος) : **12** et **13/** sp 2b Hiérapytna, n°s 19 et 20. **H15** (Δαματρία) : **14/** pp 2Total/a–h, n° 18. **H16** (Άγαθόπους) : **15** et **16/** tp 2c Lyttos, n°s 3 et 4. **H17** (Ζώνη) : **17/** sp 2Total/a–h, n° 1. **H18** (Άχιλλεύς) : **18/** sp 2c Lyttos, n° 9. **H21** (Σεραπίων) : **19/** tp 2d Lappa, n° 15. **H22** (Παιδέρωσ) : **20/** sp 2Total/a–h, n° 4. **H23** (Ζώσιμος) : **21/** pp 2Total/a–h, n° 26 ; **22/** sp 2b Hiérapytna, n° 29. **I1** (Έξάκων) : **23/** sp 2b Hiérapytna, n° 16.

On arrive ainsi à une répartition temporelle comme suit (le premier pourcentage est celui des notables citoyens romains, bien nés, dans le nombre total des notables bien nés A+B dans la période indiquée et le second est celui des notables citoyens romains, de basse extraction, dans le nombre total des notables parvenus C+D dans la période indiquée) :

- dans la première période (I<sup>er</sup> av.–I<sup>er</sup> ap.) : *ca* 6% contre *ca* 43%,
- dans la seconde période (fin I<sup>er</sup>– II<sup>e</sup> ap.) : *ca* 41% contre *ca* 39%,
- dans la troisième période (fin II<sup>e</sup>– début III<sup>e</sup> ap.) : *ca* 29% contre *ca* 11%,
- la moyenne pour toute l'époque romaine examinée : *ca* 24% contre *ca* 36%.

Ce qui frappe, au premier chef, c'est bien entendu un écart important dans la première période quand la *civitas Romana* est sept fois (!) plus répandue à l'intérieur du groupe des notables de basse extraction que parmi les notables bien nés (en termes quantitatifs absolus, on obtient, à l'évidence, un décalage entre l'un et l'autre groupe qui n'est pas déjà si impressionnant : deux individus du côté des biens nés et trois individus chez les parvenus). Puis, à partir de la seconde

période l'écart va sensiblement en diminuant et, qui plus est, la citoyenneté romaine devient plus fréquente (de peu) parmi les notables bien nés que parmi les notables d'origine sociale médiocre. Cette situation inédite dans la partie hellénisée de l'Empire, à l'origine, c'est-à-dire dans la première période (la seconde période et, *a fortiori*, la moyenne pour toute l'époque romaine examinée dégageant également des proportions peu courantes), est probablement due à l'essor extraordinaire du commerce d'exportation du produit phare crétois – le vin – dès le tournant des ères, qui devait privilégier, bien sûr, une ascension sociale fulgurante des clients locaux des marchands italiens. Ainsi, dans l'île, les premiers bénéficiaires de l'expansion du commerce du vin, également au niveau de leur état civil, ce sont, de fait, les notables parvenus. Toutefois, bien que les producteurs du vin et négociants italiens de Campanie soient probablement des promoteurs d'un renouvellement social, à l'intérieur des *poleis* crétoises majeures, cela ne veut pas dire que leurs clients (représentants) indigènes acquéraient tous, automatiquement et sans exception, la *civitas Romana*.

#### *Les gentilices portés par les notables crétois*

Dans l'immense majorité des cas, les citoyens romains autochtones portent, cela s'entend, un gentilice impérial ou le gentilice triumviral Antonius, ce dernier à la mémoire du grand ami des insulaires, signalé déjà à plusieurs reprises, Marc Antoine (on renvoie toujours, ici et après, sous tab. 1) :

**Antonius** : 6 ou 7 individus : pp 1a Gortyne, n° 1 (?) ; pp 1b Hiérapytna, n° 1 ; sp 1a Gortyne, n° 1 ; sp 1b Hiérapytna, n° 3 ; tp 1Total/a–h, n°s 1–3. **Iulius** : 5 individus : pp 1i Cnossos, n° 2 ; sp 1b Hiérapytna, n° 5 ; sp 1d Lappa, n° 1 ; tp 1f Kydonia, n°s 1 et 2. **Claudius** : 43 ou 44 individus : pp 1a Gortyne, n° 4 ; pp 1b Hiérapytna, n° 2 ; pp 1c Lyttos, n°s 1 et 2, 3 ; pp 1Total/a–h, n° 1 ; sp 1b Hiérapytna, n°s 7–11, 12 (?), 13–32 ; sp 1c Lyttos, n°s 2 et 3, 4 ; sp 1f Kydonia, n° 1 ; sp 1Total/a–h, n° 1 ; tp 1a Gortyne, n°s 2, 3, 4, 13 ; tp 1b Hiérapytna, n°s 1, 2 ; sd 1a Gortyne, n° 2. **Flavius** : 25 ou 26 individus : sp 1a Gortyne, n°s 6, 8 ; sp 1b Hiérapytna, n°s 42–50 ; sp 1c Lyttos, n°s 6–15 ; tp 1a Gortyne, n°s 10–12, 14 ; tp 1d Lappa, n° 2 (?). **Ulpus** : 4 individus : sp 1a Gortyne, n° 4 ; tp 1a Gortyne, n°s 6 et 7, 8. **Aelius** : 3 individus : sp 1b Hiérapytna, n°s 1, 2 ; sp 1c Lyttos, n° 1. **Aurelius** : 2 individus : tp 1a Gortyne, n° 1 ; tp 1d Lappa, n° 1.

Alors, au total, on a affaire à 88–91 indigènes crétois mentionnés dans le matériel disponible et portant soit un gentilice impérial soit le gentilice Antonius, autrement dit env. 68% de tous les notables autochtones à onomastique romaine. Il est à noter que les gentilices Claudius et Flavius sont répartis entre les cités les plus importantes de Crète (Gortyne, Lyttos et Hiérapytna – 66 individus dans ces trois cités, donc *ca* 94% du total de 70 inventoriés pour toute

l'île) d'une manière parfaitement inégale : (1) *ca* 14% des Claudii insulaires à Gortyne et à Lyttos, leur concentration de *ca* 66% à Hiérapytna étant un phénomène sans aucune équivalence dans l'île et méritant par là même une étude approfondie ; (2) *ca* 23% des Flavii insulaires à Gortyne, *ca* 38% à Lyttos et *ca* 35% à Hiérapytna. Les notables d'origine locale portant l'un ou l'autre gentilice constituent, au total, dans ces trois cités en gros la moitié de tous ceux qui jouissent dans l'île du *ius civitatis* (respectivement, les 44 Claudii insulaires env. 33% et les 26 Flavii insulaires env. 19% de tous les *cives Romani* recensés) et jusqu'à env. 72% des notables indigènes *cives Romani* à gentilice impérial ou triumviral. Remarquons que le fondateur de la dynastie des Flaviens – l'empereur Vespasien – a séjourné dans l'île en qualité de questeur, en 36 ap. J.-C.<sup>43</sup> À la rigueur, mais ceci paraît très peu probable, le gentilice Flavius pourrait provenir du proconsul [C.] Flavius [Figulus] qui a rempli sa fonction en Crète peu après Vespasien, en 39/40 de notre ère<sup>44</sup>. Mais la même grille interprétative (un patronage impérial direct ou lié à l'administration romaine de l'île) ne peut nullement s'appliquer à la prépondérance du gentilice Claudius : on ne connaît évidemment aucun représentant de la dynastie julio-claudienne séjournant en Crète (un tel séjour, il va sans dire, n'étant absolument pas une condition *sine qua non*) et tous les responsables Claudii de l'administration romaine en place étaient de beaucoup postérieurs au I<sup>er</sup> siècle ap. J.-C.<sup>45</sup> Des éléments de réponse seraient à chercher du côté du matériel amphorique qui nous a conservé fort heureusement un lot particulièrement volumineux d'individus à *tria nomina* impériaux incluant le gentilice Claudius (aucun prénom ou prénom impérial suivi du gentilice Claudius et d'un surnom grec)<sup>46</sup>. La piste "commerciale vinaire" serait d'autant plus recommandable (on y reviendra encore) que la faiblesse quantitative des Flavii et des Claudii constatée pour la

<sup>43</sup> BALDWIN 1983 : 159 suiv., n° 24.

<sup>44</sup> BALDWIN 1983 : 180 suiv., n° 27. En revanche, on ne peut pas prendre en considération un autre gouverneur Flavius (BALDWIN 1983 : 91–93, n° 4) parce que son gentilice est douteux (Flavius ou Fabius) et qu'il a géré le proconsulat en 20/19 avant notre ère (?), tandis que les premiers Flavii autochtones apparaissent à la fin du I<sup>er</sup> siècle ap. J.-C. Pour ceux du siècle suivant, il faut peut-être tenir compte du proconsul Flavius ou Flavianus, supposé par THOMASSON 1984 : 367, n° 61, non avant le règne d'Antonin le Pieux, d'après *ICret* I.7, 10bA<sub>3</sub>.

<sup>45</sup> Les Claudii parmi les gouverneurs : (1) Claudius Acilius Cleobulus (incertain), sous Sévère Alexandre (cf. THOMASSON 1984 : 367, n° 57 avec BALDWIN 1983 : 254) ; (2) Claudius Attalus, à époque tardive (cf. THOMASSON 1984 : 367, n° 58) ; (3) Claudius Tineius, sous Dèce (cf. THOMASSON 1984 : 367, n° 54 et BALDWIN 1983 : 254) ; (4) C. Claudius Titianus Demonstratus, en 161 ap. J.-C. (cf. THOMASSON 1984 : 366, n° 44 et BALDWIN 1983 : 253). Les Claudii parmi les légats : (1) Ti. Claudius Me[mmius] Priscus Rufinus sous Héliogabale ou sous Gallien (cf. DEVIJVER 1976–1987 : I, C158 ; SANDERS 1982 : 178 ; BALDWIN 1983 : 254). Aucun parmi les questeurs et les procureurs.

<sup>46</sup> LÔS 1997 : 73–75, après avoir rigoureusement dépouillé les étiquettes peintes sur les amphores crétoises à l'encre noire ou rouge, a réussi à cataloguer plus de 20 individus portant des noms de ce type sur un total de 108. On aurait peut-être quelques Flavii à supposer dans les initiales telles que T. F. N., T. F. Severus?, T. F. S. ou T. F. Xanthus.

capitale provinciale Gortyne interdirait d'accorder à l'administration romaine en place un rôle démesurément important dans la propagation de la citoyenneté romaine dans l'île (*infra*) et que l'écrasante majorité des Claudii insulaires se situent dans la seconde période (env. 70% et jusqu'à env. 86% avec la troisième période). Par surcroît, les conséquences onomastiques d'interventions de fonctionnaires romains, traduisant le changement de l'état civil des Crétois, seraient plutôt plus ou moins ponctuelles, alors que la profusion des Claudii insulaires révèle pleinement toutes les caractéristiques d'un processus de masse. Comme dans les mémoriaux hiérapytniens de Claros on observe une croissance continue du nombre des Claudii au milieu du II<sup>e</sup> siècle de notre ère (mais avant le gouvernement de C. Claudius Titianus Demonstratus de 161)<sup>47</sup>, de telle manière qu'ils y deviennent absolument dominants, force est de présumer qu'à partir d'un certain moment, aux environs du milieu du II<sup>e</sup> siècle de notre ère justement, les autochtones admis à la cité de Rome en tant que Claudii seraient devenus à leur tour un vecteur de propagation de la citoyenneté romaine, par voie classique d'adoptions de type romain, sans que cela entraîne nécessairement une restructuration effective des familles indigènes – le gentilice ne serait ainsi qu'une expression formelle de l'appartenance de plein droit à la cité de Rome.

Dressons maintenant encore une liste à part, celle des gentilices apportés dans l'île probablement par les hauts fonctionnaires romains, c'est-à-dire les gouverneurs et leurs adjoints :

*Les proconsuls* : **Aemilius** : 0 ou 1 individu : *ICret* III.3, 7<sub>29</sub>, où le surnom dans Γάϊος Αἰμίλιος Ηλί[---] est presque entièrement oublié (le proconsul : L. Aemilius Honoratus, sous Trajan, cf. BALDWIN 1983 : 252 et THOMASSON 1984 : 365, n° 39 ; l'individu n'a pas trouvé sa place dans la section "Synopsis des statistiques" puisque la séquence Ηλί[---] peut donner le surnom latin Aelinus/Elinus où, pour ce qui est de la prosodie, le *e* initial est un son long transcrit en grec justement par le *êta*, cf. KAJANTO 1965 : 36 et 160). **Caecilius** : 0 ou 1 individu (non inclus) : *ICret* IV 340<sub>6</sub>, très endommagée, puis le statut social et civil de l'individu demeure matière à discussion (les proconsuls : Q. Caecilius Marcellus Dentilianus, à la fin du règne d'Hadrien ou au début de celui d'Antonin le Pieux – après la charge de légat dans la même province – et peut-être Q. Caecilius Rufinus Crepereianus, sous Marc Aurèle ou sous Commode, cf. BALDWIN 1983 : 253 et THOMASSON 1984 : 367, n° 56). **Cornelius** : 2 ou 3 individus : sp 1b Hiérapytna, n°s 33 et 34 ; *ICret*

<sup>47</sup> FERRARY à paraître : n°s 62 (141/142 ap. J.-C.) a 1 Claudius et 3 Flavii, 70 (142/143 ap. J.-C.) en a déjà 6 avec 2 Aelii (T. Flavius Tertius peut être étranger à l'île), 95 (146/147 ap. J.-C.) en a 3 et 1 Aurunceius, 110 (150/151 ap. J.-C.) en a 7 et 1 Antonia, 119 (139/140–150/151 ap. J.-C.) est fragmentaire, 133 (153/154 ap. J.-C.) n'en a aucun et seulement 4 Livii (Oclatius Maximus peut être étranger à l'île), 137 (155/156 ap. J.-C.) en a 5 et aucun autre gentilice, 147 (157/158 ou 158/159 ap. J.-C.) en a 6 (Claudius Felix peut être étranger à l'île) et 1 Turrana.

III.3 7<sub>26</sub> (Πούπλιος Κορνήλιος [---]) non inclus, pour les mêmes raisons que celui sous Aemilius (le proconsul : Cornelius Lupus, en 33/34 et 36/37 ap., cf. BALDWIN 1983 : 157–159, n° 23 et THOMASSON 1984 : 363, n° 16). **Marcus** : 1 ou 2 individu(s) : sp 1a Gortyne, n° 3 ; *ICret* IV 340<sub>2</sub>, comme ci-avant, sous Caecilius (le proconsul : Q. Marcus Turbo Fronto Publicius Severus, au début du règne d'Hadrien, cf. BALDWIN 1983 : 253 et THOMASSON 1984 : 365, n° 40). **Nonius** : 0–2 individus : *ICret* I.5, 8 et *ICret* I.31, 31 où le statut social et civil des individus est des plus incertains (le proconsul : M. Nonius Balbus, sous Auguste, au début de son règne, cf. BALDWIN 1983 : 83–88, n° 2 et THOMASSON 1984 : 362, n° 8). **Petronius** : 1 individu : sd 1c Lyttos, n° 3 (le proconsul : Cn. Petronius Probatius Iunior Iustus, sous Sévère Alexandre, cf. BALDWIN 1983 : 254 et THOMASSON 1984 : 367, n° 52 ; mais nous avons aussi le duumvir C. Petronius dans la colonie romaine de Cnossos, sous Auguste, cf. SVORONOS 1890 : 90, n<sup>os</sup> 188 suiv. = *RPC* I 977 et le commentaire à la page 234). **Salvius** : 1 individu : sp 1Total/a–h, n° 2 (le proconsul : Salvius Carus, en 134/135 ap., cf. BALDWIN 1983 : 253 et THOMASSON 1984 : 365, n° 41). **Suellius** : 2 individus : sd 1c Lyttos, n<sup>os</sup> 4 et 5 (le proconsul : Cn. Suellius Rufus, sous Néron, en 55/56 ap., cf. BALDWIN 1983 : 200 suiv., n° 35 et THOMASSON 1984 : 368, n° 68).

*Les questeurs* : **Fabius** : 0 ou 1 individu : tp 1d Lappa, n° 2, Fabius ou Flavius (le questeur : Q. Fabius Cilo Septiminus Catinius Acilianus Lepidus Fulcinianus, fin II<sup>e</sup> ap., cf. SANDERS 1982 : 178, ou sous Marc Aurèle, cf. BALDWIN 1983 : 253). **Fulvius** : 1 ou 2 individu(s) : tp 1Total/a–h, n° 4 ; *ICret* IV 340<sub>3</sub>, où le statut social et civil de l'individu est sujet à controverse (le questeur : Q. Fulvius Tuscus, I<sup>er</sup> ap., en 67?, cf. SANDERS 1982 : 178 et BALDWIN 1983 : 209 suiv., n° 40). **Larcus** : 3 individus : pp 1a Gortyne, n° 6 ; sp 1b Hiérapytna, n° 35 ; sd 1a Gortyne, n° 3 (le questeur : A. Larcus Lepidus Sulpicianus, à la fin du règne de Néron, en 67 ou 68 ap., cf. SANDERS 1982 : 178, REYNOLDS 1982 : 675–681 et BALDWIN 1983 : 213–216, n° 42 ; le questeur a peut-être transmis à ses clients – l'illustre famille des Flavii Sulpiciani d'Hiérapytna, cf. *supra*, sous sp 1b Hiérapytna, n<sup>os</sup> 46–49 – le surnom Sulpicianus).

Enfin, on rencontre d'autres gentilices mais, évidemment, ils ne sont pas déjà aussi bien représentés :

**Auruncius/Auruncius** : 1 individu : sp 1b Hiérapytna, n° 4. **Campanus/Campanius** : 3 individus : pp 1i Cnossos, n° 3 ; tp 1i Cnossos, n<sup>os</sup> 1 et 2. **Granius** : 2 individus : pp 1a Gortyne, n° 2 ; sd 1a Gortyne, n° 1. **Iunius** : 2 individus : sp 1b Hiérapytna, n° 6 ; tp 1c Lyttos, n° 1. **Lacaenus** : 1 individu : sp 2b Hiérapytna, n° 52 (nom d'usage). **Livius** : 4 individus : sp 1b Hiérapytna, n<sup>os</sup> 36–39. **Maenius** : 2 individus : sd 1c Lyttos, n<sup>os</sup> 1 et 2. **Mattius** : 1 individu : pp 1f Kydonia, n° 1. **Naevius** : 1 individu : tp 1a Gortyne, n° 5.



**Peducaeus** : 1 individu : sp 1d Lappa, n° 3. **Plotius** : 1 individu : pp 1i Cnossos, n° 5. **Quintilius** : 1 individu : sp 1a Gortyne, n° 2. **Sergius** : 2 individus : sp 1d Lappa, n° 4 ; sp 1i Cnossos, n° 3. **Sulpicius** : 1 individu : pp 1a Gortyne, n° 5. **Turranius** : 1 individu : sp 1b Hiérapytna, n° 41 (un Italique, Turranius fils de Iucundus, dans *ICret* II.27, 1). **Varius** : 2 individus : sp 1i Cnossos, n° 1 ; tp 1b Hiérapytna, n° 3.

Au total, on aboutit donc à identifier en Crète de 11 à 19 notables citoyens romains autochtones qui ont pu obtenir leur gentilice, avant tout, d'un gouverneur ou, très rarement, d'un questeur. L'absence des légats dans la liste dressée ci-dessus<sup>48</sup> ne surprend pas le moins du monde parce que ces hauts fonctionnaires adjoints résidaient en Cyrénaïque, à Cyrène, en assurant la gestion de la partie continentale de la double province, tandis que les questeurs accompagnaient le gouverneur dans la partie insulaire de la province, à Gortyne, tout au moins sous la dynastie julio-claudienne<sup>49</sup>. En revanche, quant aux procurateurs impériaux, c'est le caractère ponctuel de leur mission de courte durée, pour l'essentiel, qui fait toute la lumière sur l'absence absolue de vestiges onomastiques de leur passage en Crète.

En définitive, on est amené à conclure que, dans la plupart des cas, même si le vrai promoteur de la concession du *ius civitatis*, avant la proclamation de la *constitutio Antoniniana*, était le gouverneur ou le questeur, les indigènes naturalisés adoptaient le gentilice de cet empereur qui régnait en ce moment-là, l'un des surnoms de leur patron romain local ne se conservant que très rarement dans leur nouveau nom à nomenclature romaine, à l'instar de la puissante famille hiérapytnienne des Flavii Sulpiciani qui ont pris le gentilice de la dynastie flavienne alors que leur premier surnom (romain) Sulpicianus serait hérité du questeur A. Larcus Lepidus Sulpicianus (ci-avant, sous "Les questeurs", Larcus). Pour cette prépondérance des gentilices impériaux, par rapport aux noms des hauts fonctionnaires romains, on trouve une explication tout à fait envisageable : comme il était de coutume, un peu partout dans l'Orient romain, de prendre un gentilice impérial parallèlement à l'admission à la cité de Rome<sup>50</sup> et qu'en même temps en Crète les citoyens romains autochtones portent, en grande majorité, exclusivement les *tria nomina* canoniques, on avait naturellement tendance à omettre, dans de telles conditions, les noms du patron romain immédiat, la

---

<sup>48</sup> M. Pompeius Cleumenidas, protocosme de Lyttos sous Trajan (sp 1c Lyttos, n° 5), ne devait pas, sans conteste, son gentilice au légat Cn. Pompeius Hermippus Aelianus puisque la carrière du dernier est situable à une époque postérieure qui va du règne d'Hadrien à celui de Septime Sévère, cf. DEVIJVER 1976–1987 : III, P59.

<sup>49</sup> BALDWIN 1983 : 14 et 65, n. 44.

<sup>50</sup> CAGNAT 1914 : 77–79.



troisième position dans le nom romanisé local à trois éléments étant bien entendu réservée à l'anthroponyme grec originel, servant de surnom.

Mais pour les Claudii insulaires on peut avancer une autre hypothèse parallèle (elle n'exclut aucunement ce qui précède) qui a ma préférence. Il est patent que dans la catégorie des gentilices impériaux la plus haute fréquence a été atteinte par les Claudii et par les Flavii (rappelons que les 44 Claudii insulaires font env. 33% et les 26 Flavii env. 19% de la masse totale des *cives Romani* recensés ci-avant, dans la section "Synopsis des statistiques"). Tandis que les derniers doivent apparemment être mis en rapport avec le séjour du futur empereur Vespasien dans l'île en qualité de questeur, dans les années trente de l'ère chrétienne, l'explication du phénomène de la surreprésentation des Claudii est à chercher ailleurs. Je suis profondément convaincu que la majeure partie des indigènes ont obtenu leur gentilice Claudius des affranchis des commerçants italiens, venus dans l'île pour faire du négoce et engagés dans l'exportation du vin crétois vers l'Italie, via les ports de Campanie, exactement les noms de ces affranchis, à *cognomina* grecs souvent banals, devant figurer sur les amphores crétoises mentionnées *supra*<sup>51</sup>. Alors, une fois de plus, on décèle un lien intime entre l'ascension sociale et le commerce du vin.

*Université de Wrocław*  
*adam.paluchowski@uni.wroc.pl*

## TRANSCRIPTION DES TEXTES ÉPIGRAPHIQUES

- [ ] restitution
- ( ) compléments pour omissions ou abréviations du lapicide
- < > substitution de lettres erronées par le lapicide
- ..... lettres manquantes : un point par lettre
- lettres manquantes en nombre indéterminé

## BIBLIOGRAPHIE

- AMANDRY 1977 : M. AMANDRY, *Les duoviri Capito et Cytherus à Cnossos*, BCH CI 1977, pp. 241–247.
- BALDWIN 1983 : M.W. BALDWIN, *Fasti Cretae et Cyrenarum : Imperial magistrates of Crete and Cyrenaica during the Julio-Claudian period*, Ann Arbor 1983 (diss. University of Michigan, imprimé en 1988).
- BALDWIN BOWSKY 1987 : M.W. BALDWIN BOWSKY, *A. Larcus Lepidus Sulpicianus and a Newly Identified Proconsul of Crete and Cyrenaica*, Historia XXXVI 1987, pp. 502–508.

---

<sup>51</sup> Cf. ŁOŚ 1997 : 66–69, 73–75 ; PALUCHOWSKI 2003 : 585–604 et 2005b : 43–45 et 58–60. Voir également, pour un autre point de vue, DE CARO 1992/1993 : 311 suiv. et MARANGOU-LERAT 1995 : 154 et 159. Le statut social de tous ces Claudii figurant sur les amphores crétoises se devine facilement quand on survole leurs surnoms grecs.

- 1994 : *Cretan Connections : The Transformation of Hierapytna*, Cretan Studies IV 1994, pp. 1–44.
- 1995 : *Eight Inscriptions from Roman Crete*, ZPE CVIII 1995, pp. 263–280 + Taf. IX–XII.
- 1997 : *Knossos and Campania : The Critical Connection*, dans : Preatti, *Preliminary Publication, XI Congresso Internazionale di epigrafia greca e latina, Roma 18-24 settembre 1997*, Roma 1997, pp. 479–487.
- 1999 : *The Business of Being Roman : The Prosopographical Evidence*, dans : A. CHANIOTIS (éd.), *From Minoan Farmers to Roman Traders. Sidelights on the Economy of Ancient Crete*, Stuttgart 1999 (Heidelberger Althistorische Beiträge und Epigraphische Studien XXIX), pp. 305–347.
- 2001 : *Gortynians and Others : The Case of the Antonii*, Eulimene II 2001, pp. 97–119.
- 2006 : *From Capital to Colony : Five New Inscriptions from Roman Crete*, ABSA CI 2006, pp. 385–426.
- BALDWIN BOWSKY, NINIYOU-KINDELI 2006 : M.W. BALDWIN BOWSKY, V. NINIYOU-KINDELI, *On the Road Again : A Trajanic Milestone and the Road Connections of Aptaera, Crete*, Hesperia LXXV 2006, pp. 405–433.
- BEAN, MITFORD 1965 : G.E. BEAN, T.B. MITFORD, *Journeys in Rough Cilicia in 1962 and 1963*, Wien 1965 (Österreichische Akademie der Wissenschaften, Phil.-hist. Kl., Denkschriften 85).
- BILE 1991 : M. BILE, *Quelques termes religieux en crétois*, dans : P. GOUKOWSKY, C. BRIXHE (éds), *Hellènika Symmiktá*, Nancy 1991 (Études d'archéologie classique VII), pp. 7–14.
- BNP on-line A : Brill's New Pauly on-line. Antiquity*, Ch.F. SALAZAR (éd.) (<http://brillonline.nl/public/>).
- BOUSQUET 1964 : J. BOUSQUET, *Inscriptions grecques concernant des Romains*, BCH LXXXVIII 1964, pp. 607–615.
- BRESSON, ROUSSET, CARBON, BOWERSOCK 2007 : A. BRESSON, D. ROUSSET, J.-M. CARBON, G.W. BOWERSOCK, *Note d'information : les estampages du Fonds Louis Robert*, CRAI CLI 2007, pp. 643–660.
- CAGNAT 1914 : R. CAGNAT, *Cours d'épigraphie latine*, Paris <sup>4</sup>1914.
- CAPPS, RAUBITSCHKE 1943 : E. CAPPS, A.E. RAUBITSCHKE, *Greek Inscriptions*, Hesperia XII 1943, pp. 1–96.
- CASTRÉN 1975 : P. CASTRÉN, *Ordo Populusque Pompeianus : Polity and Society in Roman Pompeii*, Rome 1975.
- CHANIOTIS 1985 : A. CHANIOTIS, *Eine neue Lateinische Ehreninschrift aus Knossos*, ZPE LVIII 1985, pp. 182–188 + Taf. XIIIa–b.
- 1986a : *Kleine Beiträge zu kretischen Inschriften*, ZPE LXII 1986, pp. 193–197.
- 1986b : Τιμητική ἐπιγραφή τῆς Σαβίνας ἀπὸ τῆ Λύττο, Κρητικά Χρονικά XXVI 1986, pp. 82–88.
- 1992 : *Die Inschriften von Amnisos*, dans : J. SCHÄFER (éd.), *Amnisos. Nach den archäologischen, historischen und epigraphischen Zeugnissen des Altertums und der Neuzeit*, vol. I : *Textband*, Berlin 1992 (Forschungen des Archäologischen Instituts der Universität Heidelberg), pp. 287–322.
- 1996 : *Die Verträge zwischen kretischen Poleis in der hellenistischen Zeit*, Stuttgart 1996 (Heidelberger Althistorische Beiträge und Epigraphische Studien XXIV).
- CHANIOTIS, PREUSS 1990 : A. CHANIOTIS, G. PREUSS, *Neue Fragmente des Preisedikts von Diokletian und lateinische Inschriften aus Kreta*, ZPE LXXX 1990, pp. 189–202.
- CHANIOTIS, RETHEMIOTAKIS 1992 : A. CHANIOTIS, G. RETHEMIOTAKIS, *Neue Inschriften aus dem kaiserzeitlichen Lyttos, Kreta*, Tyche VII 1992, pp. 27–38.
- CLINTON 1974 : K. CLINTON, *The Sacred Officials of the Eleusinian Mysteries*, Philadelphia 1974 (Transactions of the American Philosophical Society LXIV/3).
- CORBIER 2006 : P. CORBIER, *L'épigraphie latine*, Paris <sup>3</sup>2006.
- DAUX 1944/1945 : G. DAUX, *Inscriptions de Delphes*, BCH LXVIII/LXIX 1944/1945, pp. 94–128.
- 1976 : *Notes de lecture*, BCH C 1976, pp. 201–234.

- DAVARAS 1960 : K. DAVARAS, 'Επιγραφὰὶ ἐκ Κρήτης I, Κρητικὰ Χρονικὰ XIV 1960, pp. 457–465 + Πίνακες Η'.
- 1963 : K. DAVARAS, 'Επιγραφὰὶ ἐκ Κρήτης II, AD XVIII A 1963, pp. 141–160 + Πίνακες 66–71.
- 1980 : Κρητικὲς ἐπιγραφῆς III, AEpH 1980, pp. 1–42 + Πίνακες 1–11.
- DE CARO 1992/1993 : S. DE CARO, *Vino di Cnosso dei Campani : un nuovo documento epigrafico per la storia del vino cretese in età romana*, ASAA LXX/LXXI 1992/1993, pp. 307–312.
- DEVIJVER 1976–1987 : H. DEVIJVER, *Prosopographia militiarum equestrum quae fuerunt ab Augusto ad Gallienum*, I–IV, Leuven 1976–1987 (Symbolae Facultatis Litterarum et Philosophiae Lovaniensis, Series A).
- DUCREY, VAN EFFENTERRE 1973 : P. DUCREY, H. VAN EFFENTERRE, *Un règlement d'époque romaine sur les bains d'Arcadès*, Κρητικὰ Χρονικὰ XXV 1973, pp. 281–290.
- FAURE 1956 : P. FAURE, *Grottes crétoises*, BCH LXXX 1956, pp. 95–103.
- 1960 : *La Crète aux cent villes*, BAGB 1960 (4<sup>e</sup> série), pp. 228–249.
- FERRARY 2005 : J.-L. FERRARY, *Les mémoriaux de délégations du sanctuaire oraculaire de Claros et leur chronologie*, CRAI CXLIX 2005, pp. 719–765.
- à paraître : *Mémoriaux de délégations de Claros*, Mémoires de l'Académie des Inscriptions et Belles Lettres, à paraître [titre provisoire].
- FOLLET 1976 : S. FOLLET, *Athènes au II<sup>e</sup> et au III<sup>e</sup> siècle. Études chronologiques et prosopographiques*, Paris 1976.
- GALLAVOTTI 1983 : C. GALLAVOTTI, *Planudea (VI)*, BollClass IV 1983, pp. 101–128.
- GASPERINI 1988 : L. GASPERINI, *Le epigrafi*, dans : A. DI VITA (éd.), *Gortina I*, Roma 1988 (Monografie della Scuola Archeologica di Atene e delle Missioni Italiane in Oriente III), pp. 321–337.
- GUIZZI 1996 : F. GUIZZI, "Sissizi" a Creta in età imperiale ? *Forme di imposizione tradizionali e finanze cittadine a Lyttos*, dans : *Il capitolo delle entrate nelle finanze municipali in Occidente ed in Oriente. Actes de la X<sup>e</sup> rencontre franco-italienne sur l'épigraphie du monde romain, Rome 27–29 mai 1996*, Roma 1999 (Collection de l'École Française de Rome 256), pp. 275–284.
- 2001 : *Hierapytna. Storia di una polis cretese dalla fondazione alla conquista romana*, Roma 2001 (Atti della Accademia Nazionale dei Lincei – Memorie, s. 9, vol. XIII/3), pp. 277–444.
- ICret* : M. GUARDUCCI (éd.), *Inscriptiones Creticae*, vol. I : *Tituli Cretae mediae praeter Gortynios*, Roma 1935, vol. II : *Tituli Cretae occidentalis*, Roma 1939, vol. III : *Tituli Cretae orientalis*, Roma 1942, vol. IV : *Tituli Gortynii*, Roma 1950 [le chiffre arabe qui succède, après le point, sans espace, au chiffre romain du volume indique le numéro du chapitre toponymique, à l'exception bien entendu du volume IV qui est entièrement consacré à Gortyne ; toutes les inscriptions du corpus sont commodément consultables sur le site de *PHI on-line*].
- KAJANTO 1965 : I. KAJANTO, *The Latin Cognomina*, Helsinki 1965 (Commentationes Humanarum Litterarum XXXVI/2).
- KIENAST 1996 : D. KIENAST, *Römische Kaisertabelle. Grundzüge einer römischen Kaiserchronologie*, Darmstadt<sup>2</sup> 1996.
- KLAFFENBACH 1937 : G. KLAFFENBACH, *Zu kretischen Inschriften*, Klio XXX 1937, pp. 254–257.
- KRITZAS 2011 : CH. KRITZAS, Αναθηματική επιγραφή στους Κωρήτες, dans : F. CARINCI, N. CUCUZZA, P. MILITELLO, O. PALIO (éds), *Kretes Minoidos. Tradizione e identità minoica tra produzione artigianale, pratiche cerimoniali e memoria del passato, Studi offerti a V. La Rosa*, Padova 2011 (Studi di archeologia cretese X), pp. 477–90 [non vidi].
- LATTE 1946/1947 : K. LATTE, *Kollektivbesitz und Staatsschatz in Griechenland*, Gött. Nachr. 1946/1947, pp. 64–75.
- LE RIDER 1966 : G. LE RIDER, *Monnaies crétoises du V<sup>e</sup> au I<sup>er</sup> siècle av. J.-C.*, Paris 1966 (École Française d'Athènes, Études Crétoises XV).
- ŁOŚ 1997 : A. ŁOŚ, *Qui exportait le vin crétois à l'époque julio-claudienne ?*, dans : T. KOTULA, A. ŁADOMIRSKI (éds), *Les élites provinciales sous le Haut-Empire romain*, Wrocław 1997 (Acta Universitatis Wratislaviensis 1874, Antiquitas XXII), pp. 63–76.
- MACRIDY 1912 : TH. MACRIDY, *Antiquités de Notion II*, JÖAI XV 1912, pp. 36–67.

- MAGNELLI 1994/1995 : A. MAGNELLI, *Il santuario delle divinità egizie a Gortyna : l'evidenza epigrafica*, ASAA LXXII/LXXIII 1994/1995, pp. 33–52.
- 1998 : *Magistrati e uomini d'affari, tra I secolo a. C. e I d. C., in un'inedita iscrizione gortinia*, dans : M. KHANOUSSI, P. RUGGERI, C. VISMARA (éds), *Atti del XII convegno di studio, Olbia, 12–15 dicembre 1996*, Sassari 1998 (L'Africa romana XII/3, Pubblicazioni del Dipartimento di Storia dell'Università degli Studi di Sassari 31), pp. 1291–1305.
- MANGANARO 1974 : G. MANGANARO, *Epigrafia e istituzioni di Creta*, dans : *Antichità cretesi. Studi in onore di Doro Levi*, Catania 1974 [1978] (Cronache di Archeologia – Università di Catania – Istituto di Archeologia XIII/2), pp. 39–58.
- MARANGOU-LERAT 1995 : A. MARANGOU-LERAT, *Le vin et les amphores de Crète de l'époque classique à l'époque impériale*, Paris 1995 (École Française d'Athènes, Études Crétoises XXX).
- MERKELBACH 1970 : R. MERKELBACH, *Fragment eines Epigramms aus Gortys*, ZPE VI 1970, p. 286.
- OLIVER 1952 : J.H. OLIVER, *The Eleusinian Endowment*, Hesperia XXI/4 1952, pp. 381–399.
- 1970 : *Marcus Aurelius. Aspects of Civic and Cultural Policy in the East*, Princeton 1970 (Hesperia Suppl. XIII).
- OSBORNE, BYRNE 1996 : M.J. OSBORNE, S.G. BYRNE, *The Foreign Residents of Athens. An Annex to the Lexicon of Greek Personal Names : Attica*, Leuven 1996 (Studia Hellenistica XXXIII).
- PAA : J.S. TRAILL, *Persons of Ancient Athens*, I–XX, Toronto 1994–2011.
- PAŁUCHOWSKI 2003 : A. PAŁUCHOWSKI, *Les élites urbaines en Crète sous le Haut Empire*, diss. Tours–Wrocław, Lille 2003 (Atelier National de Reproduction des Thèses de l'Université de Lille 3).
- 2005a : *Le koinon crétois au temps du gouvernement de Marc Antoine à l'Est*, Eos XCII 2005, pp. 54–80.
- 2005b : *Fastes des protocosmes des cités crétoises sous le Haut Empire*, Wrocław 2005 (Acta Universitatis Wratislaviensis 2828, Antiquitas XXVII).
- 2006 : *Le nombre des bouleutes et le président de la boulè dans les cités crétoises aux deux premiers siècles de l'Empire*, Palamedes I 2006, pp. 97–121.
- 2008a : *La coloration sociale des noms de personnes grecs sur l'exemple des notables crétois sous le Haut Empire*, Wrocław 2008 (Acta Universitatis Wratislaviensis 3110, Antiquitas XXX).
- 2008b : *Les relations entre les villes de Crète centrale et celles de Pisidie et Phrygie sous le Haut-Empire : Gortyne et Selgé, Arkadès et Tibériopolis de Phrygie*, DHA XXXIV 2008, pp. 45–57.
- 2010 : *La propriété foncière privée et la main-d'œuvre servile en Crète aux époques hellénistique et romaine*, Palamedes V 2010, pp. 37–70.
- 2011 : *La romanisation de l'île de Crète*, dans : S. RUCIŃSKI, C. BALBUZA, Ch. KRÓLCZYK (éds), *Studia Lesco Mrozewicz ab amicis et discipulis dedicata*, Poznań 2011, pp. 299–322 [accessible sur le Google Books].
- PAPE, BENSELER 1863–1870 : W. PAPE, G.E. BENSELER, *Wörterbuch der griechischen Eigennamen*, I/II, Braunschweig 1863–1870.
- PEEK 1977 : W. PEEK, *Kretische Vers-Inschriften II*, ArchClass XXIX 1977, 64–85.
- PERL 1970 : G. PERL, *Die römischen Provinzbeamten in Cyrenae und Creta zur Zeit der Republik*, Klio LII 1970, pp. 319–354.
- PERLMAN 2004 : P. PERLMAN, *Crete*, dans : M.H. HANSEN, T.H. NIELSEN (éds), *An Inventory of Archaic and Classical Poleis. An Investigation Conducted by the Copenhagen Polis Centre for the Danish National Research Foundation*, Oxford 2004, pp. 1144–1195.
- PHI on-line : *The Packard Humanities Institute. Searchable Greek Inscriptions* (<http://epigraphy.packhum.org/inscriptions/>).
- REYNOLDS 1982 : J. REYNOLDS, *Senators Originating in the Provinces of Egypt and of Crete and Cyrene*, Tituli V 1982 (Epigrafia e ordine senatorio II), pp. 671–683.
- REYNOLDS, ALÍ 1991/1992 : J.M. REYNOLDS, F. ALÍ, *Numisius Marcellianus, Proconsul of Crete and Cyrene*, StudMisc XXIX 1991/1992, pp. 259–264.
- RIGSBY 1976 : K.J. RIGSBY, *Cnosus and Capua*, TAPhA CVI 1976, pp. 313–330.

- 1996 : *Graecolatina*, ZPE CXIII 1996, pp. 249–252.
- ROBERT 1938 : L. ROBERT, *Études Épigraphiques et Philologiques*, Paris 1938.
- 1968 : *Enterrements et épitaphes*, AC XXXVII 1968, pp. 406–448.
- J. ROBERT, L. ROBERT 1954 : J. ROBERT, L. ROBERT, *La Carie. Histoire et géographie historique, avec le recueil des inscriptions antiques*, II : *Le plateau de Tabai et ses environs*, Paris 1954.
- ROUANET-LIESENFELT 1994 : A.-M. ROUANET-LIESENFELT, *Remarques sur l'assemblée provinciale crétoise et son grand-prêtre à l'époque du Haut-Empire*, Ktéma XIX 1994, pp. 7–25.
- RPC I : A.M. BURNETT, M. AMANDRY, P.P. RIPOLLÈS (éds), *Roman Provincial Coinage*, vol. I : *From the Death of Caesar to the Death of Vitellius (44 BC–AD 69)*, part 1 : *Introduction and Catalogue. Cyrenaica and Crete* (éd. M. AMANDRY), London–Paris <sup>2</sup>1998, pp. 216–243, n<sup>os</sup> 901–1039.
- ŞAHİN 1987 : S. ŞAHİN, *Epigraphica Asiae Minoris neglecta et iacentia. III : Dokumente aus Klaros*, EA IX 1987, pp. 61–72.
- SANDERS 1976 : I.F. SANDERS, *Settlement in the Hellenistic and Roman Periods on the Plain of the Mesara, Crete*, ABSA LXXI 1976, pp. 131–137.
- 1982 : *Roman Crete. An Archaeological Survey and Gazetteer of Late Hellenistic, Roman and Early Byzantine Crete*, Warminster 1982.
- SARTRE 1991 : M. SARTRE, *L'Orient romain. Provinces et sociétés provinciales en Méditerranée orientale d'Auguste aux Sévères (31 avant J.-C.–235 après J.-C.)*, Paris 1991.
- SAVELKOUL 1985/1986 : A. SAVELKOUL, *Sur une épigramme de Lébéné (Inscr. Creticae, I, 17, 21)*, BIBR LV/LVI 1985/1986, pp. 47–56.
- SLATER 2000 : W.J. SLATER, *Handouts at Dinner*, Phoenix LIV 2000, pp. 107–122.
- SOLIN 1996 : H. SOLIN, *Die stadtrömischen Sklavennamen. Ein Namenbuch*, I–III, Stuttgart 1996 (Forschungen zur antiken Sklaverei, Beiheft 2) [pagination continue].
- 2003 : H. SOLIN, *Die griechischen Personennamen in Rom. Ein Namenbuch*, I–III, Berlin–New York <sup>2</sup>2003 [pagination continue].
- SOLIN, SALOMIES 1988 : H. SOLIN, O. SALOMIES, *Repertorium nominum gentilium et cognominum Latinorum*, Hildesheim 1988.
- SPAWFORTH, WALKER 1985 : A.J. SPAWFORTH, S. WALKER, *The World of the Panhellenion. I : Athens and Eleusis*, JRS LXXV 1985, pp. 78–104.
- STRASSER 2002 : J.-Y. STRASSER, *Choraules et pythaules d'époque impériale. À propos d'inscriptions de Delphes*, BCH CXXXVI 2002, pp. 97–142.
- SVORONOS 1890 : J.N. SVORONOS, *Numismatique de la Crète ancienne. Accompagnée de l'histoire, la géographie et la mythologie de l'île*, Première partie : *Description des monnaies. Histoire et géographie. Suivie de trente-cinq planches en phototypie*, Mâcon 1890.
- THOMASSON 1984 : B.E. THOMASSON, *Laterculi praesidium*, I–III, Göteborg 1984 [est cité exclusivement le premier volume].
- TZIFOPOULOS 1999 : G.Z. TZIFOPOULOS, Παρατηρήσεις σε τέσσερις ἐπιγραφές σπηλαίων τοῦ Νομοῦ Ρεθύμνης (*IC II. v. 37, 38. xxviii l. SEG XXXVI 808*), Horos XIII 1999, pp. 213–224 + Πίνακες 49–52.
- VAN EFFENTERRE 1976 : H. VAN EFFENTERRE, *Tibère et la Crète*, dans : *Recueil Plassart. Études sur l'antiquité grecque offertes à André Plassart par ses collègues de la Sorbonne*, Paris 1976, pp. 205–214.
- VAN EFFENTERRE, PAPAIOIKONOMOU, LIESENFELT 1983 : H. VAN EFFENTERRE, I. PAPAIOIKONOMOU, A.-M. LIESENFELT, *Base inscrite de Kydonia*, BCH CVII 1983, pp. 405–419.
- WILHELM 1950 : A. WILHELM, *Griechische Epigramme aus Kreta*, Oslo 1950 (SO Suppl. XIII).
- WOODWARD 1936 : A.M. WOODWARD, [compte rendu de : *ICret I*], JHS LVI 1936, pp. 94–97.



## DER STAMM DER HARIER IN DER *GERMANIA* DES TACITUS ALS GEFOLGSCHAFT

von

JERZY KOLENDO

Die Gefolgschaft (*comitatus*) bildete eine in der Praxis grundlegende Institution der germanischen Gesellschaft (übrigens nicht allein der germanischen<sup>1</sup>), die die gesellschaftliche Mobilität bedingte und ein Mittel war, das ihren Anführern zur Erlangung von Macht, Einfluss und Reichtum verhalf, ihren Mitgliedern dagegen die Lebensmittelversorgung sicherte. Die Grundlage für eine Gefolgschaft war die Treue ihrer Mitglieder gegenüber ihrem Anführer, der andererseits für das Wohl der Gefolgschaftsmitglieder Sorge tragen musste. Die Mittel hierfür lieferten die stets unternommenen Kriegszüge. Das war auch der Grund dafür, weshalb die Gefolgschaften – in Germanien die führende militärische und sogar auch politische Kraft – bei den Römern ein so großes Interesse erweckten und in der damaligen Literatur, die dieser Problematik gewidmet und bisweilen durch manche politische Konzeptionen beeinflusst wurde, sehr große Bedeutung erlangten<sup>2</sup>. Das von Tacitus gelieferte Bild von Germanien betrifft zum großen Teil die Problematik der Gefolgschaften. Erwähnt seien hierbei vor allem die Kapitel 13 und 14 der *Germania*, in denen ein durchaus plastisches Bild von dem Funktionieren einer Gefolgschaft vermittelt wird.

Tacitus hebt die Rolle einer Gefolgschaft auch in den anderen Teilen seines Werkes hervor, wobei er allerdings nicht immer den Begriff *comitatus* benutzt. Ein der Beispiele hierfür ist die Beschreibung des Stammes der Harier, die zum Stammesverband der Lugier – *Lugiorum nomen* – gehörten, der im heutigen Süd- und Mittelpolen zu lokalisieren ist. Der die ausgedehnten Gebiete einnehmende Stammesverband setzte sich aus vielen Stammesgemeinschaften (*civitates*) zusammen. Tacitus erwähnt nur fünf tapfersten bzw. mächtigsten davon (*valentissimas civitates*): *Harii*, *Helveconae*, *Manimi*, *Helisii* und *Nahanarvali*.

---

<sup>1</sup> Gefolgschaft trat auch bei den Kelten auf, worauf NORDEN (1923: 124–127) hingewiesen hat.

<sup>2</sup> SCHLESINGER 1953; KUHN 1956; KRISTENSEN 1983; WENSKUS 1992; STEUER 1992; KONTNY 2003.



Von diesen fünf Stämmen beschreibt er die Nahanarvaler, in deren Stammesgebiet sich ein großes Kultzentrum befand, in dem zwei jugendliche nach den Prinzipien der *interpretatio Romana*<sup>3</sup> mit den Dioskuren gleichgesetzte Gottheiten verehrt wurden. Die Darstellung des Stammesverbandes der Lugier enthält auch eine ausführliche Beschreibung eines Volkes, das sich durch eine eigenartige Kampfweise auszeichnete, auf die nachfolgend eingegangen werden soll:

ceterum Harii super vires, quibus enumeratos paulo ante populos antecedunt, truces insitae feritati arte ac tempore lenocinantur: nigra scuta, tincta corpora; atras ad proelia noctes legunt ipsaque formidine atque umbra feralis exercitus terrorem inferunt, nullo hostium sustinente novum ac velut infernum aspectum; nam primi in omnibus proeliis oculi vincuntur. (Tac. *Germ.* 43, 4)

Dagegen die Harier übertreffen die kurz zuvor aufgezählten Stämme nicht nur an Stärke, sondern sind außerdem furchtbar anzusehen und helfen ihrer angeborenen Wildheit noch durch künstliche Mittel und günstigen Zeitpunkt nach. (Denn) schwarz sind die Schilde, bemalt die Oberkörper; finstere Nächte wählen sie zum Kampf, und so jagen sie schon durch die grauenhafte, schattenhafte Erscheinung des gespenstischen Heeres Schrecken ein, da kein Feind dem entsetzlichen, gleichsam infernalischen Anblick standhält; denn zuerst werden in allen Schlachten die Augen bezwungen. (übers. von G. PERL)

Fast alle Herausgeber des Tacitus meinten, es handle sich hier um die Harier, eine der fünf Völkerschaften des von ihm erwähnten Stammesverbandes der Lugier. Man bedenke allerdings, dass in den Handschriften die Form *alii* vorkommt, die inhaltlich sehr bedenklich ist, und bei dem Wort *Harii* handelt es sich bloß um eine alte Konjektur Puteolanus<sup>7</sup> von ca. 1475. Inzwischen sind erneute Versuche zur Berichtigung dieses Textes unternommen worden. 1934 schlug F. FRAHM<sup>4</sup> die Konjektur *animi* vor, desgleichen LUND in seiner Ausgabe – *animis*<sup>5</sup>. Folgt man dieser Deutung, so dürfte festzustellen sein, dass die von Tacitus gelieferte Beschreibung des Heeres sich auf die Nahanarvaler bezieht. Zum ähnlichen Schluss führt auch die Konjektur <*Nahanarv*>*ali[i]* – ein Vorschlag von Alfons STÄDELE<sup>6</sup>. Die Ablehnung der Konjektur *Harii* würde bedeuten, dass uns außer dem Namen keine weiteren Informationen über dieses Volk vorliegen, wie dies auch bei *Helveconae*, *Manimi* und *Helisii* – den anderen Völkern des Stammesverbandes der Lugier – der Fall ist. Alles, was wir bei Tacitus lesen, würde sich im Lichte solcher Deutungen nicht auf die Harier, sondern auf die Nahanarvaler beziehen. Rein philologische Argumente erlauben

<sup>3</sup> Dieser Terminus, der in der religionskundlichen Forschung eine große Rolle spielt, erscheint gerade an dieser Stelle der *Germania* des Tacitus. Cf. WISSOWA 1916–1919; LUND 1998.

<sup>4</sup> FRAHM 1934: 438 f.

<sup>5</sup> LUND 1988.

<sup>6</sup> STÄDELE 1990: 259; STÄDELE 2003: 128.

keine Lösung dieser Frage. Es sind also, wenn man diesen interessanten Text zu deuten versucht, zwei Möglichkeiten in Betracht zu ziehen. Die Angaben des Tacitus mögen sich entweder auf die Harier, eine der fünf Völkerschaften des Stammesverbandes der Lugier, oder auf die Nahannarvaler beziehen; die Letzteren würden dann als Hägemon dieses Stammesverbandes erscheinen, weil sie hatten sowohl die religiöse als auch militärische Macht der Lugier inne. Zwar werde ich in den weiteren Ausführungen bei der Beschreibung des Heeres traditionell auf die Harier Bezug nehmen, dieses bedeutet jedoch nicht, dass ich mich dabei für die eine oder andere Möglichkeit ausspreche.

Die Bezeichnung *Harii* ist außer der *Germania* des Tacitus in keinem anderen Text anzutreffen, wenn auch behauptet wurde, auf die Bezeichnung dieses Volkes in anderen Quellen gestoßen zu sein. Oft werden die Harier mit den *Charini* des älteren Plinius gleichgesetzt (*NH* IV 99), einem Volk, das zusammen mit den *Burgundiones*, *Varinnae* und *Gutones* der Gruppe der *Vandili* angehört. Es wurde eine Vermutung angestellt, der zufolge es bei der Annahme einer bestimmten Konjektur möglich sei, die Bezeichnung *Harii* in der *Historia Augusta*, im Verzeichnis der Barbaren, die während der Markomannenkriege die reichsrömischen Grenzen stürmten, zu identifizieren<sup>7</sup>. Die Annahme dieser Deutungen würde die Hypothese, der zufolge das kämpferische Volk mit den Hariern gleichzusetzen wäre, erhärten.

In der taciteischen Beschreibung der Harier wird ihre außergewöhnliche Kampflust betont. Die weitestgehend entstellte Information, die von Tacitus übrigens auf eine sehr rhetorische Art und Weise zum Ausdruck gebracht wird, besagt, dass die Harier schwarze Schilde führten, ihre Körper anscheinend ebenfalls schwarz bemalten und ihre Schlachten bevorzugt bei dunkler Nacht austrugen. Wir haben es hier mit Hervorhebung der schwarzen Farbe (*niger*, *ater*) zu tun, die im Bewusstsein der Römer entschieden negativ geprägt war und oft mit der Unterwelt zusammenhing<sup>8</sup>. Widerspiegelung der konkreten Wirklichkeit könnte allenfalls die schwarze Bemalung der Schilde, vielleicht auch die der Körper gewesen sein – dieses hatte hingegen natürlich den symbolischen Charakter. Solche Gepflogenheiten sind bei verschiedenen barbarischen Völkern bezeugt (vgl. *Picti* aus dem heutigen Schottland oder Melanchlainer – „Leute in schwarzen Mänteln“ aus Skythien bei Herodot [IV 20]) wie auch durch das ethnographische Material gut belegt. Die Hervorhebung des Kampfschreckens, den die Harier bei ihren Gegnern hervorrufen, mag ein Beispiel für die Rolle des psychologischen Kampffaktors sein, worüber übrigens Tacitus schreibt (38, 2), indem er feststellt, die Haartracht der Sueben sollte ihren Körperwuchs größer erscheinen lassen und

<sup>7</sup> *HA, Vita Marci* 22, ed. E. HOHL: „...Suevi, Sarmat<a>e, Lacinges et Burei, † hi aliique cum Victualis, Sosibes, Sicobotes, Roxolani, Basternae...“. *Harique* GUTENBRUNNER (1940: 27 f.). Vgl. kritischen Apparat in der Ausgabe von E. HOHL.

<sup>8</sup> *Niger* bedeutet schwarze Farbe, *ater* – Fehlen von Licht. ANDRÉ 1949: 44 ff.

dem Feind die Angst einjagen. Tacitus kann von der Richtigkeit der Behauptung überzeugt gewesen sein, wonach die dunkle Nacht der geeignete Zeitpunkt zum Austragen eines Kampfes sei. Er betont auch in den *Historien* (V 22, 1) den Umstand, dass die Germanen bevorzugt bei dunkler Nacht kämpften – „electa nox atra nubibus“. Wenn er von den Thrakern berichtet, stellt er Folgendes fest: „tenebrae [...] delectae augendam ad formidinem“ (*Ann.* IV 48, 3). Die Harier sollen ein Heer der Unterwelt gewesen sein (*feralis exercitus*), das mit seiner Aufmachung und Kampfweise seine Feinde in größte Angst und Schrecken versetzte. Die Mitteilungen des Tacitus fanden großes Interesse bei Forschern, die in diesem Text eine Reihe von Parallelen zu der germanischen Welt gefunden zu haben glaubten. Es gilt zu beachten, dass im Text des Tacitus unterschiedliche Bezeichnungen, die mit schwarzer Farbe verbunden sind, gehäuft vorkommen. Wir haben es dort einerseits mit schwarzen Schilden (*nigra scuta*), mit schwarzer Körperbemalung, mit Kampf bei dunkler Nacht (*atras ad proelia noctes*), andererseits mit einem mit der Unterwelt verbundenen, doch auch schwarzen Heer (*feralis exercitus*) zu tun. Tacitus baut hier verbal die Information von „schwarzem Heer“ aus.

Eine große Rolle bei der Interpretation der Angaben über die Harier mag den Feststellungen eines der Forscher<sup>9</sup> zukommen, der im Text des Tacitus zwischen mitteilenden und beurteilenden Segmenten (entsprechend: *i(ndicative) segments* und *e(stimative) segments*) unterscheidet. Die ersteren beziehen sich vor allem auf den Analysegegenstand, also direkt auf die Wirklichkeit, die letzteren stellen eine Art Kommentar vom Autor dar und handeln vom Verfasser des Textes und nicht von der von ihm beschriebenen Realität. In der *Germania* spielen die beurteilenden Abschnitte eine sehr wichtige Rolle. Sie sind, wohl bemerkt, in der Regel sehr rhetorisch verfasst und bereiten die größten Übersetzungsschwierigkeiten. In der Beschreibung der Harier sind auch die zwei erwähnten Segmente auszuondern: das mitteilende und das beurteilende, in dem die Ansichten von Tacitus selbst gleichsam als die behandelte Realität begleitende Randbemerkungen dargeboten werden. Ein Beispiel hierfür sei die allgemeine Feststellung: „in allen Schlachten erliegen als erstes die Augen“. Im mitteilenden Teil kommen dagegen Wendungen vor, die sich auf die gegebenen Umstände der Wirklichkeit beziehen, deren Überprüfung wenigstens teilweise durch Analogien, gelegentlich in besonders günstigem Fall, durch archäologisches Fundmaterial möglich ist. Darüber hinaus haben wir mit zusammenfassenden Angaben und synthetischen Auswertungen zum Militärwesen der Harier zu tun. In dem letzteren Fall sieht sich ein Historiker vor eine äußerst schwierige Aufgabe gestellt, und zwar vor die Trennung der (natürlich) indirekt von den Hariern oder vielmehr von ihren oft geschlagenen Feinden stammenden Angaben von denen der Römer. Dieses gilt besonders für die Deutung der Bezeichnung *feralis exercitus* – wörtlich ein

---

<sup>9</sup> HEILIG 1991.

mit der Unterwelt verbundenes, der Totenwelt entstammendes Heer, zugleich aber ein schwarzes Heer, d. h. schwarz gekleidet, mit schwarzer Ausrüstung. Wird nun der Ausdruck *feralis exercitus* – ‚aus der Totenwelt stammendes Heer‘ mit dem römischen oder dem barbarischen Heer gleichgesetzt? Ähnliche Zweifel mögen in Bezug auf die Wendung ‚(die Harier) jagen seinen Feinden Schrecken ein, da kein Feind dem entsetzlichen, gleichsam infernalischen Anblick standhält‘ aufkommen. Wird etwa das Heer der Harier mit dem Begriffsapparat der Römer beschrieben, wobei allerdings auch auf Informationen der von den Hariern einmal geschlagenen Barbaren zurückgegriffen wird?

In der Literatur funktionierten zwei verschiedene Ansätze zur Deutung der Überlieferung des Tacitus über die Harier. Dem einen zufolge zeuge dieser Text von dem Glauben an die Existenz ‚eines Heeres von Geistern‘ oder ‚eines Heeres von Toten‘, wie die Wendung *feralis exercitus* gedeutet wurde<sup>10</sup>. Das andere Konzept besagte, diese Bezeichnung sei nur eine Metapher und der Text über die Harier stelle eines der Zeugnisse dar, die von dem Bestehen geheimer Männerbünde im germanischen Milieu berichten<sup>11</sup>. Man verglich auch die Harier mit den Chatten, die ebenfalls Beispiele für Männerbünde geliefert haben sollten. Eine lange, zwei Kapitel (30 f.) umfassende, Beschreibung der *res militares* der Chatten betont zunächst das Gehorsam und die Disziplin ihres Heeres, dann den individuellen Kampfaspekt von der Perspektive eines einzelnen Kriegers. Uns liegt damit eine für Tacitus charakteristische Darstellungsweise von Kontrastsituationen vor. Entscheidend für den Sieg war einerseits die Organisation, Disziplin und die Führungseigenschaften des Anführers, andererseits dagegen die individuelle Tapferkeit eines konkreten Kriegers, der sich um jeden Preis hervorzutun versucht. Die Schilderung des Krieges, von der Perspektive eines individuellen Kriegers aus betrachtet, verdient es, vollständig angeführt zu werden:

Was auch bei anderen germanischen Stämmen geübt wurde – jedoch selten und nur in persönlicher Kühnheit des einzelnen –, ist bei den Chatten allgemeine Sitte geworden; sobald sie herangewachsen sind, lassen sie (nämlich) Haar und Bart wachsen, und erst, wenn sie einen Feind erschlagen haben, legen sie diese der (Götter) Tapferkeit in einem Gelübde verpfändete Tracht ihres Kopfes ab. Über dem Blut und den erbeuteten Waffen machen sie die Stirn frei und behaupten, nun erst hätten sie den Preis für ihre Geburt erstattet und seien damit des Stammlandes und ihrer Eltern würdig; (dagegen) Feigen und Kriegsuntauglichen bleibt das struppige Aussehen. Gerade die Tapfersten tragen überdies einen eisernen Ring – das gilt sonst bei diesem Volk (den Germanen) als Schande – gleichsam als Fessel, bis sie sich durch Tötung eines Feindes davon befreien. Vielen Chatten gefällt diese Tracht, und so tragen sie denn dies Kennzeichen noch mit grauen Haaren, und ebenso

<sup>10</sup> WENIGER 1909; BOEHLICH 1929; MEISEN 1935.

<sup>11</sup> WEISER 1927; HÖFFLER 1934: 3–5, 45 f., 166 f. und *passim*; HÖFFLER 1936. Vgl. KRISTENSEN 1983: 10–18.

von den Feinden wie von den eigenen Leuten wird mit Achtung auf sie gezeigt. In ihren Händen liegt die Eröffnung eines jeden Kampfes, sie bilden immer die erste Reihe, unheimlich anzusehen. Denn nicht einmal im Frieden werden sie durch eine mildere Lebensweise sanfter. Keiner hat (nämlich) Haus, Acker und irgendeine Beschäftigung; (sondern) bei wem sie jeweils einkehren, bei dem erhalten sie stets Nahrung, Verschwender fremden, doch Verächter eigenen Besitzes, bis ein blutleeres Alter sie einem so rauen Heldenleben nicht mehr gewachsen sein lässt. (*Germ.* 31, übers. von G. PERL)

Der Ethos eines Chatten-Kriegers hebt die Bedeutung der Tötung des Feindes als eines Elements der Übergangsrituale (*rites de passage*) hervor. Bevor sie diese Tat vollbrachten, trugen sie lange Haare und langen Bart sowie einen eisernen Ring. Nur durch die Tötung des Feindes und das Herunterzerren seiner Rüstung (Tacitus benutzt dabei den technischen Terminus *spolia* – ‚vom geschlagenen Feind heruntergezerrte Rüstung‘) gibt der Krieger diese Attribute auf. Die häufig geäußerte Vermutung, dass die Informationen des Tacitus eine Einteilung in Altersklassen widerspiegeln sollen<sup>12</sup>, dürfte nur bei spezifischer Auffassung dieses Begriffs aufrechtzuerhalten sein. Man kann wohl eher von einer elitären Kriegergruppe sprechen, die eine Probe überstanden und damit ihre besondere Tapferkeit bewiesen. Bestand nun aber eine alternative Gruppe von jungen Männern, die noch keine Gelegenheit hatten, sich durch Tötung des Feindes sowie der „Trägen und Feigen“ auszuzeichnen? Es handelt sich dabei eher um einen Beweis für das Bestehen einer elitären Gruppe von Kriegern, die die anderen verachtete. Eine solche Gruppe von Kriegern wäre schwer als Männerbund zu bezeichnen. Als viel zutreffender erscheint hier die Bezeichnung „Gefolgschaft“.

Tacitus spricht auch davon, dass bei den Chatten eine eigenartige Kategorie von Menschen besteht, die außerhalb der Gesellschaftsgruppe stehen (sie hatten weder Acker noch Zuhause), den Angelegenheiten des Krieges ganz ergeben sind und ihr ganzes Leben lang nur dem Kampf frönen. Gerade auf sie beziehen sich eigentlich alle Beschreibungen des symbolischen Verhaltens, von dem Tacitus spricht. Sie kämpften individuell zu Beginn jedes Schlacht (*initia pugnarum*), bildeten auch die erste Staffel. Vielleicht handelt es sich um einen speziellen Verband, der nicht allein die jungen Krieger angehörten. Sie wurden manchmal mit den in den skandinavischen Schriftquellen erwähnten Berserkern – Kiegern, die lebenslang nur dem Kampf nachgingen – verglichen.

Die These von *Männerbünden* erfreute sich großer Popularität in den 30er Jahren des 20. Jahrhunderts. Sie fand auch bei der Deutung des Textes des Tacitus über die Harier und Chatten Anwendung. Diese Konzepte wurden in den sehr gelehrsamem Arbeiten solcher Forscher wie L. WEISER und vor allem O. HÖFFLER formuliert und erfreuten sich in der Zeit, als Hitler an die Macht kam und dann

---

<sup>12</sup> ULRICH 1936.

während des Hitlerregimes größter Beliebtheit. Es gilt zu betonen, dass in den Arbeiten der Koryphäen dieser Forschungsrichtung eigentlich kein Bezug auf die damalige politische Situation genommen wird. Wir haben es hier eher mit einem Beispiel für eine Situation zu tun, die man euphemistisch als *vita magistra historiae* bezeichnen kann. Auf den starken Einfluss der damaligen politischen Situation in Deutschland auf die Entwicklung dieser Konzepte wurde bereits von Georges DUMÉZIL in der ersten Ausgabe seiner Arbeit über die Mythen und Götter der Germanen hingewiesen<sup>13</sup>. In der zweiten Ausgabe von 1959 ist die Analyse dieses Tacitus-Textes nicht mehr vorhanden, da das Problem einfach an Aktualität verlor.

Die Konzepte von „geheimen Männerbünden“ werden derzeit stark kritisiert<sup>14</sup>. Es wird betont, dass in den von Tacitus in der *Germania* angeführten Zeugnissen über ihr Bestehen so gut wie kein Wort verlautet wird und dass Informationen über die Chatten-Krieger eher auf das Bestehen der Übergangs- und Initiationsrituale zu beziehen sind. Diese richtige Kritik geht in ihrer Ablehnung der Werte der Komparatistik allerdings manchmal zu weit. Einen Beweis für ihre Nützlichkeit liefert möglicherweise ein Artikel über ähnliche Erscheinungen in der griechischen Welt (übrigens ohne Bezug auf die germanischen Erscheinungen) aus der Feder des hervorragenden Vertreters der strukturellen Anthropologie P. VIDAL-NAQUET, „Schwarzer Jäger“ – denselben Titel trägt auch das Werk, in dem ein Teil der Aufsätze dieses Autors zusammengetragen worden ist<sup>15</sup>.

Die Diskussionen über jene „geheime Männerbünde“ haben einen anderen Aspekt der Mitteilung des Tacitus über die Harier, dem ich nun die besondere Aufmerksamkeit schenken möchte, überschattet. Der Text über die Harier sollte, von einer kulturanthropologischen Betrachtung abgesehen, auch bei den Studien zur politischen Situation im Barbaricum benutzt werden: mit dem Barbaricum sind in diesem Fall die gebiete Süd- und Mittelpolens gemeint. Über dieses Territorium verlief ein beträchtlicher Teil der so genannten Bernsteinstrasse<sup>16</sup>, jenes wichtigsten Verkehrsweges zwischen dem Römischen Imperium und der Ostseeküste, von woher jenes wertvolle fossile Harz beschaffen wurde. Die Bewohner der Gebiete entlang der Bernsteinstraße waren versucht, sich die Kontrolle über diesen Handel zu sichern, und die Römer waren auch darum bemüht, die Abwicklung dieses Handels unter möglichst sicheren Bedingungen zu gestalten. Es werden sogar Hypothesen aufgestellt, dass die Macht der Lugier

---

<sup>13</sup> DUMÉZIL 1939: 79–91.

<sup>14</sup> BEI DER WIEDEN 1973; MEIER 1999; VON SCHNURBEIN 1990; VON SEE 1990; DAXELMÜLLER 1998.

<sup>15</sup> VIDAL-NAQUET 1983.

<sup>16</sup> WIELOWIEJSKI 1980; KOLENDO 1981.



und später der Wandalen eben durch den Umstand bedingt war, dass in den Händen dieser Stämme der wichtigste Abschnitt der Bernsteinstraße ruhte<sup>17</sup>.

Es dürfte zu vermuten sein, dass in den Mitteilungen des Tacitus über die Harier ein Echo einer starken, wirksamen und somit für ihre Feinde bedrohlichen Tätigkeit, die von einer dem Stammesverband der Lugier (*Lugiorum nomen*) angehörenden Gefolgschaft auf der Bernsteinstraße ausgeführt wurde, mitschwingt. Im Lichte eines solchen Ansatz wären die Lugier ein Volk, das gegen Ende des 1. Jahrhunderts über eine sehr starke militärische Macht verfügte, die durch das Heer der Harier gebildet wurde. Die von den Hariern geschlagenen und bezwungenen Völker schufen zur Rechtfertigung ihrer Niederlagen das Bild eines durch seine Beziehungen zur gefährlichen Unterwelt unbesiegbaren Volkes. Solche Informationen, so unverständlich sie für die Römer auch sein mochten, wurden dann in rhetorischer Gestalt von Tacitus dargestellt.

Ein Schlüssel für eine solche Deutung ist möglicherweise der Text des Kommentars von 1536 zu der *Germania* des Tacitus aus der Feder von A. ALTHAMER<sup>18</sup>, auf den die Forscher, die den Text über die Harier als einen Beweis für das Bestehen sowohl eines „Geisterheeres“ als auch eines „geheimen Männerbundes“ auslegten, gern zurückgriffen. Der im 16. Jahrhundert lebende Kommentator des Tacitus schrieb unter Berufung auf die ihn umgebende deutsche Wirklichkeit: „zu unseren Zeiten nannten sich die Militärtruppen in Niedergermanien die Teufel, um denjenigen, gegen die sie entsandt wurden, Angst einzujagen. Sie waren schwarz bekleidet, führten schwarze Lanzen, und sogar auch ihre Gesichter waren gar nicht heller. Wohl haben sie vielen Leuten, ihrem Namen gemäß, Unheil gebracht, bevor sie nicht in zahlreichen Kriegen gefallen waren“. In seinem Kommentar knüpfte ALTHAMER an die Situation in dem durch Kriege erschütterten Deutschland zu Beginn der Reformationszeit. Die Bezeichnung „Teufel“ sollte wohl den Schrecken, den dieses Heer verbreitete, zum Ausdruck bringen. Sollte nun der in diesem Text hervorgehobene dämonische Aspekt zur Steigerung des von solchen den Terror stiftenden Militäreinheiten ausgehenden Schreckens beitragen oder wurde durch die Panik, die ihr bloßes Erscheinen aufkommen ließ, hervorgerufen?

Das eigenartige Bild der Harier, hervorgerufen durch die Angst der Nachbarn vor ihrem unbesiegbaren Heer, wurde in römischen Begriffskategorien zur Geltung gebracht. Durch die römischen Informatoren entstellt, wurde es dann von Tacitus rhetorisch dargestellt. Eine solche Darstellung des Furcht

---

<sup>17</sup> „Wandalowie, strażnicy bursztynowego szlaku“ (Wandalen, Wächter der Bernsteinstraße) – so heißt die 2004 vom Staatlichen Archäologischen Museum zu Warschau und dem Archäologischen Institut der Maria Curie-Skłodowska-Universität zu Lublin veranstaltete Ausstellung. Diese Ausstellung wurde zuvor im Schloss Bevern in Deutschland gezeigt. S. den Katalog der letzten Ausstellung – LEIBER 2003; vgl. KOLENDO 2003.

<sup>18</sup> ALTHAMER 1536: 308 f. Zitiert nach HÖFFLER 1934: 167, Anm. 5.



einflößenden Heeres der Harier als einer angriffslustigen Gefolgschaft, die sich unterschiedlicher Mittel der psychologischen Einflussnahme auf den Gegner bediente, schließt nicht die Möglichkeit aus, dass sie auch manche Elemente der Magie zur Stärkung ihrer Kampflust benutzten oder auf manches hinterhältiges Kampfverhalten, zu dem auch die Benutzung von schwarz bemalten Schilden und schwarzer Körperbemalung beitragen sollten, zurückgriffen.

Je nach der philologischen Auslegung des Textes dürfte anzunehmen sein, dass es sich bei jenem furchtbaren Heer – *feralis exercitus* – um eine Gefolgschaft der Harier oder des gesamten Stammesverbandes der Lugier handelt. Im Lichte der letzteren Hypothese würde es sich bei den *Harii* nicht um die Bezeichnung eines konkreten Volkes, sondern um die Gefolgschaft der Nahanarvaler handeln, die in der Überlieferung des Tacitus als ein Volk angesprochen werden. Zur Bekräftigung dieser Annahme könnte man sich auf das gotische Heer *harjis* (vgl. den deutschen Begriff *Heer*) beziehen.

Welcher Hypothese man auch immer den Vorzug geben möchte (die Gefolgschaft des Volkes der Harier oder die der Nahanarvaler), lässt sich feststellen, dass der Stammesverband der Lugier, der über eine solch starke militärische Macht verfügte, durchaus in der Lage war, eine aggressive Außenpolitik zu führen und ihr Stammesgebiet zu erweitern. Wir hätten es also hier mit der Variante einer Situation zu tun, von der Tacitus in der Beschreibung der Langobarden spricht (40): Es war, im Gegensatz zu dem sehr großen Stammesverband der Lugier, ein kleines Volk, umgeben von starken Nachbarn, das jedoch durch seine Militärmacht eine große Bedeutung erlangt hatte. Der große Stammesverband der Lugier, früher ein großes Volk (*mega ethnos* nach Strabon VII 1, 3) gewann die große Bedeutung nicht nur durch das eingenommene Territorium, sondern auch durch seine militärische Macht, die mit der Verfügbarkeit über eine hervorragende Harrier-Gefolgschaft verbunden war, und nicht zuletzt auch durch den religiösen Faktor, nämlich das Bestehen eines Kultzentrums im Land der Nahanarvaler.

*Universität Warszawa*

#### BIBLIOGRAPHIE

- ALTHAMER 1536: A. ALTHAMER, *Commentaria Germaniae in P. Cornelii Taciti libellum de situ, moribus et populis Germanorum...*, Norimbergae 1536.
- ANDRÉ 1949: J. ANDRÉ, *Les termes de couleurs dans la langue latine*, Paris 1949.
- BEI DER WIEDEN 1973: H. BEI DER WIEDEN, *Der feralis exercitus der Harier bei Tacitus und die kultischen Geheimbünde der Germanen*, *Živa Antika* XXIII 1973, S. 19–22.
- BOEHLICH 1929: E. BOEHLICH, *Feralis Exercitus*, *Mitteilungen der Schlesischen Gesellschaft für Volkskunde* XXX 1929, S. 45–69.
- DAXELMÜLLER 1998: Ch. DAXELMÜLLER, *Geheimbünde II. Volkskundliches*, *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde* X 1998, S. 562–565.
- DUMÉZIL 1939: G. DUMÉZIL, *Mythes et dieux des Germains*, Paris 1939.

- GUTENBRUNNER 1940: S. GUTENBRUNNER, *Die Harier im Markomannenkrieg*, Zeitschrift für Deutsches Altertum und Deutsche Literatur LXXVII 1940, S. 27 f.
- FRAHM 1934: F. FRAHM, *Neue Wege zur Textkritik von Tacitus' Germania*, Hermes LXIX 1934, S. 426–443.
- HEILIG 1991: E. HEILIG, *Towards a New Hermeneutic Analysis? Prolegomena to a Text-Structural Analysis of Latin Text Illustrated from Tacitus' Germania*, in: R. COLEMAN (hrsg.) *New Studies in Latin Linguistics*, Philadelphia 1991, S. 467–474.
- HÖFFLER 1934: O. HÖFFLER, *Kultische Geheimbünde der Germanen*, Frankfurt/M. 1934.
- 1936: *Der germanische Totenkult und die Sagen vom Wilden Herr*, Oberdeutsche Zeitschrift für Volkskunde X 1936, S. 38–58.
- KOLENDO 1981: J. KOLENDO, *À la recherche de l'ambre baltique. L'expédition d'un chevalier romain sous Néron*, Warszawa 1981 (Studia Antiqua 3).
- 2003: *Die antiken Schriftquellen zur ältesten Geschichte der Wandalen*, in: LEIBER 2003, S. 49–75.
- KONTNY 2003: B. KONTNY, *Z motyką na słońce? Możliwości odzwierciedlenia instytucji drużyny w materiale archeologicznym [Nach dem Monde greifen? Die Möglichkeiten einer Widerspiegelung der Institution der Gefolgschaft im archäologischen Material]*, in: A. BURSCHE, R. CIOLEK (hrsg.), *Antyk i Barbarzyńcy. Księga dedykowana profesorowi Jerzemu Kolendo w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2003, S. 253–267.
- KRISTENSEN 1983: A.K. KRISTENSEN, *Tacitus' germanische Gefolgschaft*, København 1983 (Det Kongelige Danske Videnskabernes Selskab, Historisk-filosofiske Meddelelser 50, 5).
- KUHN 1956: H. KUHN, *Die Grenzen der germanischen Gefolgschaft*, ZSRG GA LXXIII 1956, S. 1–83.
- LEIBER 2003: Ch. LEIBER (hrsg.), *Die Vandalen: Die Könige, die Eliten, die Krieger, die Handwerker, Nordstammen* 2003.
- LUND 1988: P. Cornelius Tacitus, *Germania*. Interpretiert, herausgegeben, übertragen, kommentiert und mit einer Bibliographie versehen von A.A. LUND, Heidelberg 1988.
- 1998: *Interpretatio Romana. Tacitus über die germanischen Kulte*, Temenos XXXIV 1998, S. 95–110.
- MEIER 1999: M. MEIER, *Zum Problem der Existenz kultischer Geheimbünde bei den frühen Germanen: Tacitus, „Germania“, Kap. 31, 38 und 43*, Zeitschrift für Religions- und Geistgeschichte (Leiden) LI 1999, S. 321–341.
- MEISEN 1935: K. MEISEN, *Die Sagen vom Wütenden Heer und Wilden Jäger*, Münster 1935.
- NEUMANN, SEEMANN 1992: G. NEUMANN, H. SEEMANN (hrsg.), *Beiträge zum Verständnis der „Germania“ des Tacitus*, Teil II: *Bericht über die Kolloquien der Kommission für die Altertumskunde Nord- und Mitteleuropas im Jahre 1986 und 1987*, Göttingen 1992 (Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften in Göttingen, Philol.-hist. Klasse, Dritte Folge, Nr. 195).
- NORDEN 1923: E. NORDEN, *Die germanische Urgeschichte in Tacitus Germania*, Stuttgart–Leipzig<sup>3</sup> 1923.
- SCHLESINGER 1953: W. SCHLESINGER, *Herrschaft und Gefolgschaft in der germanisch-deutschen Verfassungsgeschichte*, Historische Zeitschrift CLXXVI 1953, S. 225–275 (Nachdruck in: H. KÄMPF [hrsg.], *Herrschaft und Staat im Mittelalter*, Darmstadt 1960 [Wege der Forschung 11], S. 135–190).
- VON SCHNURBEIN 1990: S. VON SCHNURBEIN, *Geheime kultische Männerbünde bei den Germanen. Theorie im Spannungsfeld zwischen Wissenschaft und Ideologie*, in: VÖGLER, VON VELCK 1990, Bd. 2, S. 97–102, 422.
- VON SEE 1990: K. VON SEE, *Politische Männerbund-Ideologie von der Wilhelminischen Zeit bis zum Nationalsozialismus*, in: VÖGLER, VON VELCK 1990, Bd. 1, S. 93–102.
- STÄDELE 1988, Tacitus, *Agricola, Germania*. Hrsg., übersetzt und erläutert von A. STÄDELE, Düsseldorf–Zürich<sup>2</sup> 2003 (Sammlung Tusculum).
- 1990: [Rez. der Ausgabe von LUND 1988], *Gymnasium* XCVII 1990, S. 255–259.
- STEUER 1992: H. STEUER, *Interpretationsmöglichkeiten archäologischer Quellen zu Gefolgschaftproblemen*, in: NEUMANN, SEEMANN 1992, S. 203–253.

- ULRICH 1936: O. ULRICH, *Eine Einschaltung in der Chattenschilderung des Tacitus*, Zeitschrift für deutsches Altertum und deutsche Literatur LXXIII 1936, S. 131 f.
- VÖGLER, VON VELCK 1990: G. VÖGLER, K. VON VELCK (hrsg.), *Männerbande, Männerbünde. Zur Rolle des Mannes im Kulturvergleich*, Köln 1990.
- WEISER 1927: L. WEISER, *Altgermanische Jünglingsweihen und Männerbünde. Ein Beitrag zur deutschen und nordischen Altertums- und Volkskunde*, Baden 1927.
- WENIGER 1909: L. WENIGER, *Feralis exercitus*, ARW IX 1909, S. 201–247.
- WENSKUS 1992: R. WENSKUS, *Die neue Diskussion um Gefolgschaft und Herrschaft in Tacitus' Germania*, in: NEUMANN, SEEMANN 1992, S. 311–331.
- WISSOWA 1916–1919: G. WISSOWA, *Interpretatio Romana. Römische Götter im Barbarenlande*, ARW XIX 1916–1919, S. 1–49.



CORRECTIONS TO THE LATEST MAEHLER'S EDITIONS  
OF BACCHYLIDES

by

ANNA SZCZEPANIAK

ABSTRACT: The author lists some misprints found in the latest Maehler's editions of Bacchylides and adds a brief note on the problem of accenting words standing before an enclitic where either the enclitic or the word before an enclitic allows of synizesis.

As the title informs, this not a review of Bacchylides' editions by MAEHLER (2003: *Bacchylides. Carmina cum fragmentis* and 2004: *Bacchylides. A Selection*). My aim is just to list some misprints I have found in the editions discussed.<sup>1</sup> A few of the misprints have been previously noted by GERBER (2006), some others, overlooked by me and GERBER, have been pointed to me by Jerzy Danielewicz. The footnotes indicate who is the original author of the correction.

Lack of an accent: 1.123 M. 2003 for [πο]λιν read [πό]λιν; 5.22–23 M. 2003 for ὀρνιχες read ὄρνιχες;<sup>2</sup> 5.80 M. 2003, 2004 for στα̃θι τ' read στα̃θί τ'; 7.11 M. 2003 for Λαχω]να read Λάχω]να; 8.22–23 M. 2003 for Ἐλλανας read Ἐλλανας; 11.119–120 M. 2003, 2004 for †προγονοι read †πρόγονοι; 13.132 M. 2003 for χε[ρσον read χέ[ρσον;<sup>3</sup> 15.56 M. 2003 for πιαι̃δες] νιν read πιαι̃δές] νιν; 17.36–37 M. 2003, 2004 for χρυσεόν τέ οι read χρύσεόν τέ οι;<sup>4</sup> 17.53 M. 2003, 2004 for ει̃ πέρ με read εῖ πέρ με; 17.81 M. 2003, 2004 for ὦς εἶπε read ὦς εἶπε; 24.12 M. 2003 for ὀλβος read ὄλβος; fr. 22 + 4.61–62

---

<sup>1</sup> For MAEHLER 2004 I give only corrections to the text of Bacchylides' odes (3–6, 11, 15–20, fr. 22 + 4, fr. 11 + 12, fr. 20A–20D) though there are also various mistakes in the commentary, e.g. on p. 119 (ad 5.75) (φ)ιόν 'violet' should be corrected to (φ)ιον; on p. 123 (ad 5.141) in ὠκύμορον an upsilon is missing (ὠκύμορον).

<sup>2</sup> The misprint noted first by GERBER 2006: 290.

<sup>3</sup> The misprint indicated by Danielewicz.

<sup>4</sup> The misprint noted first by GERBER 2006: 290.

M. 2003, 2004 for εἰρηνα read εἰρήνα; fr. 20B.17 M. 2003 for ὦ π[α]ἰ read ὦ π[α]ῖ;<sup>5</sup> fr. 20D.10 M. 2003, 2004 for θῆκέν τε νιν read θῆκέν τέ νιν.

Wrong accent: 5.112 M. 2003, 2004 for στάσαμεθ' read στασάμεθ'; 5.161 M. 2003, 2004 for μήδ' read μηδ'; 8.24 M. 2003 for ἀνήρ τε read ἀνήρ τε; 9.20 M. 2003 for Πολυνεικεί read Πολυνείκει;<sup>6</sup> 9.90 M. 2003 for [δνοφοῖσιν read [δνόφοισιν;<sup>7</sup> 11.114 M. 2003, 2004 for ἵππότηρον read ἵπποτρόφον; 15.59 M. 2003, 2004 for θόως readθοῶς; 16.1 M. 2003 for ἐπεῖ read ἐπέι;<sup>8</sup> 17.29 M. 2003 for εἰ καὶ σε read εἰ καί σε;<sup>9</sup> 17.71 M. 2003, 2004 for θυμαρμένον read θυμάρμενον; 17.78 M. 2003 for δὲ τοι read δέ τοι; 18.4 M. 2003 for αἰοιδὰν read αἰοιδάν; 23.6 M. 2003 for ἐπεῖ δὲ read ἐπέι δέ;<sup>10</sup> 24.7 M. 2003 for γάρ τις read γάρ τις; 26.14 M. 2003 for δ' ἐπεῖ read δ' ἐπέι;<sup>11</sup> fr. 14 + 57.4 M. 2003 for παγκρατῆς τ' read παγκρατῆς τ'; fr. 20B.6 M. 2003, 2004 for γλύκει' read γλυκεῖ'; fr. 25.4 M. 2003 for δυαῖ read δυῖαι.<sup>12</sup>

Incorrect space: 5.62 M. 2004 for Ἐχ ἰδνας read Ἐχίδνας; fr. 22 + 4.64 M. 2004 for βω ἰμῶν read βωιμῶν; fr. 22 + 4.70 M. 2004 for πέλιονται read πέλιονται; fr. 20B.1 M. 2004 for φυλάσ [σων read φυλάσ[σων.

Other misprints: 3.35 M. 2004 for θῆ[γ]ατράσι read θῆ[γ]ατράσι; app. cr. ad 3.77 M. 2004 for ἐκαβόλος read ἐκαβόλος; 5.31 M. 2003 for πάντᾱ read πάντᾱι; app. cr. ad 7.13–18 M. 2003 for fr. 8 K. read fr. 12 K.; 9.82 M. 2003 for Νέ]μέᾱι read Νε]μέᾱι; 11.12 M. 2003 for εὐφρονσύναι read εὐφροσύναι;<sup>13</sup> 11.38 M. 2004 for χρυσαλάλατος read χρυσαλάκατος; 11, ep. 12–14 M. 2004 (metrical scheme) for – D – D E – ||| read D – D E – |||; 13.57 M. 2003 for ιδρώεντ read ιδρώέντ;<sup>14</sup> 13.209 M. 2003 for αἰδῆς read αἰδῆς;<sup>15</sup> 15.51 M. 2003, 2004 for ὑψ[ιμέδων ὀ]ς read ὑψιμέδων ὀ]ς; 15.53 M. 2003, 2004 for [μέσ]ωι read [μέσ]ωι; 16.10 M. 2003 for Πύθι' Ἀπολλον read Πύθι' Ἀπολλον;<sup>16</sup> 16.15 M. 2004 for Ἄμφιτρωνιάδαν read Ἄμφιτρωνιάδαν; 16.30 M. 2004 for τάλα[α]ν' read τάλα[α]ν'; 17, str. 13 M. 2004 (metrical scheme) for ∪ – – ∪ – ∪

<sup>5</sup> The misprint noted first by GERBER 2006: 290.

<sup>6</sup> The misprint noted first by GERBER 2006: 290.

<sup>7</sup> The misprint indicated by Danielewicz.

<sup>8</sup> The misprint noted first by GERBER 2006: 290. I would be inclined to put a grave accent here rather than an acute. An acute, however, seems to be in accordance with MAEHLER's editorial practice. Cf. below.

<sup>9</sup> The misprint noted first by GERBER 2006: 290.

<sup>10</sup> The misprint noted by GERBER 2006: 290.

<sup>11</sup> The misprint noted first by GERBER 2006: 290.

<sup>12</sup> The misprint noted first by GERBER 2006: 290.

<sup>13</sup> The misprint indicated by Danielewicz.

<sup>14</sup> The misprint indicated by Danielewicz.

<sup>15</sup> The misprint indicated by Danielewicz.

<sup>16</sup> The misprint indicated by Danielewicz.

read  $\cup - - \cup - \cup -$ ; 17, ep. 4 M. 2004 (metrical scheme) for  $- \cup \cup \cup$  (...) read  $- \cup \cup \cup$  (...); 17.129 M. 2003, 2004 for ἐρατᾶι read ἐρατᾶι; 19.47 M. 2004 for ἐπταπύλοισ[ι read ἐπταπύλοισ[ι; fr. 22 + 4.66 M. 2003, 2004 for εὐ]μάλιων read εὐ]μάλιων; fr. 20B.6 M. 2004 for ἰ γλῦκει' ἀνάγκᾳ read ἰγλυκεῖ' ἀνάγκᾳ; fr. 20B.7 M. 2003 for θάλπησι θυμὸν read θάλπησι θυμὸν; fr. 20B.8 M. 2004 for ἐλπῖς δ<ι>αιθύσση φρένας read ἐλπῖς δ<ι>αιθύσση φρένας; fr. 20B.14 M. 2003 for πυροφῖοροι read πυροφῖοροι.

I suppose that Δεινομένεος κ' (4.13) M. 2003 should also be considered as mistaken since MAEHLER seems to follow SNELL in accenting such cases<sup>17</sup> but in all of SNELL's editions we find Δεινομένεος κ'. The problem is particularly interesting. Editors cannot agree as to whether a proparoxytone word in which the last two vowels are slurred together (synizesis) should acquire an acute accent before an enclitic. The practice of accenting in such cases changes not only from editor to editor but also from one instance to another within the text of the same editor. Let me illustrate this by four cases I have found within Bacchylides' corpus:<sup>18</sup>

4.13 M.:<sup>19</sup> Δεινομένεος κ' TACCONE 1907, MAEHLER 2003; Δεινομένεος κ' KENYON 1897, JURENKA 1898, BLASS 1898, JEBB 1905, BLASS, SUESS 1912, FESTA 1916, EDMONDS 1927, SNELL (1934, 1949, 1958, 1961), SNELL, MAEHLER 1970, MAEHLER (1982, 2004), CAMPBELL 1992, IRIGOIN 1993.

11.15 M.:<sup>20</sup> ἰλέωι [ν]ιῦ KENYON 1897, JEBB 1905, TACCONE 1907; ἰλέωι [ν]ιῦ JURENKA 1898, BLASS (1898, 1899, 1904), BLASS, SUESS 1912, FESTA 1916, SNELL (1934, 1949, 1958, 1961), SNELL, MAEHLER 1970, MAEHLER (1982, 2003, 2004), CAMPBELL 1992, IRIGOIN 1993.

fr. 22 + 4.71–72 M.: ἔγχεα τε, ξίφεα τ' SNELL (1934, 1949, 1958, 1961), SNELL, MAEHLER 1970, CAMPBELL 1992, IRIGOIN 1993, MAEHLER (1997, 2003, 2004); ἔγχεᾶ τε, ξίφεᾶ τ' NEUE 1822, BERGK (1843, 1853, 1867, 1882), KENYON 1897, EDMONDS 1927; ἔγχεᾶ τε, ξίφεα τ' BLASS (1898, 1899, 1904), JEBB 1905, TACCONE 1907, BLASS, SUESS 1912, FESTA 1916.

The same problem occurs elsewhere e.g. in Pind. *Isth.* 5.33 S.-M. (Πολυδεύκεος τ' MANUTIUS 1513, BRUBACCHIUS 1542, BENEDICTUS 1620, SNELL, MAEHLER 1987 and most editions but Πολυδεύκεος τ' e.g. CHRIST 1882, SANDYS 1978) or Aesch. *Ag.* 1586<sup>21</sup> (πόλεωός τε e.g. DINDORF 1873, SCHNEIDEWIN, HENSE 1883 (v. 1545), ENGER, PLÜSS 1895 (v. 1558), DENNISTON, PAGE 1989, SMYTH 1999 but πόλεωός τε e.g. WEIL 1884, HEADLAM, PEARSON 1910, MAZON 1961, WEST 1990, SOMMERSTEIN

<sup>17</sup> Though see the next footnote.

<sup>18</sup> One more case is found in SNELL's supplement to fr. 20C.14: ἠίθεσι θ' (so written in SNELL 1934, 1949, 1958, 1961). MAEHLER (1997, 2003, 2004), who incorporates the conjecture to the main text, writes ἠίθεσι θ'.

<sup>19</sup> In BLASS 1899 and 1904 an error of accenting Δεινομένεος despite deleting κ'.

<sup>20</sup> In EDMONDS 1927 an apparently mistaken form ἰλέωι.

<sup>21</sup> Indicated to me by Danielewicz.



2008). I do not find any example of a disyllabic enclitic following a proparoxytone word suffering synizesis of final vowels,<sup>22</sup> nevertheless, the practice chosen, if consistent, should cover both this case<sup>23</sup> (if an example were found) and disyllabic enclitics coming after a paroxytone word suffering synizesis as well as disyllabic enclitics allowing of synizesis and following a paroxytone word. The last case would apply to non-emphasised oblique personal pronouns only. Thus, e.g. Archil. 106.4 ὄφρα σέο<sup>24</sup> (WEST 1998, GERBER 1999), Eurip. *Phoen.* 419 Οἰνέως φασιν or Eurip. *Rhes.* 479 ἀριστέας φασιν would be in accordance with Δεινομένεος κ', ἔγχεα τε etc.; if, however, Δεινομένεός κ' etc. then ὄφρα σέο (DIEHL 1952), Οἰνέως φασίν (most, if not all, editions), ἀριστέας φασίν (most editions unless ἀριστήης).

Several minor mistakes in MAEHLER 2003 are connected with the text layout.<sup>25</sup> MAEHLER retains SNELL's practice in exhibiting the inner metrical organization of the poems by means of indentations and changes in the accentuation of the last syllable of a period. A grave accent at the end of a line and an indentation in the following line supposedly mark lines constituting a period. A pause seems to be indicated by an acute accent and the lack of an indentation in the following line (cf. e.g. the text layout of *Ep.* 3 SNELL and SNELL, MAEHLER: grave accents in lines 31, 49 (str. 3) and 11, 53 (ep. 3) etc. but an acute in 85 (str. 1)). Conceivably, however, the indentations or the lack thereof illustrate not only the pauses confirmed by hiatus, *anceps iuxta anceps* or *brevis in longo*, but also the alleged ones (not indicated in metrical schemes; cf. e.g. the use of indentations in 11, str. 5–12 where such pauses would occur in str. 7, 8, 11). If I understand the method of presenting the text properly, the following inconsistencies should be corrected:

Wrong accent: 3.85 M. 2003, 2004: μέν read μέν; 5.138 M. 2003: ἐμοί read ἐμοῖ; 16.1 M. 2004: ἐπεὶ read ἐπέι;<sup>26</sup> 17.93 M. 2003, 2004: ἐπεὶ read ἐπέι.

Lack of an indentation:<sup>27</sup> M. 2003: 1.12, 112; 2.10; 3.40; 5.17, 19, 21, 23, 25, 50, 54, 105, 158; 8.9, 13, 15; 10.8, 32; 11.44, 58, 70; 13.8, 12, 40, 41; 16.16; 17.95, 96, 98; 18.22; fr. 22 + 4.22; fr. 20C.28, 34.

Incorrect indentation: M. 2003: 9.56, 57, 66, 74, 98, 100; 10.2, 6, 22, 26; 15.9; fr. 20A.22; fr. 20C.35; fr. 24.4.

<sup>22</sup> My inquiry, though, has not covered the whole extant corpus.

<sup>23</sup> In which, if the practice were Δεινομένεος κ', ἔγχεα τε etc., a proparoxytone word would not acquire an additional acute and a disyllabic enclitic would be accented.

<sup>24</sup> If synizesis and not a resolution of a longum.

<sup>25</sup> The same applies to MAEHLER 2004. I will not, however, discuss (except for the accents) the mistakes occurring there as it is often difficult to decide whether a line begins with an indentation or not (cf. e.g. 5.12, 27).

<sup>26</sup> And no indentation in 16.14.

<sup>27</sup> I also include lines where only metrical scheme occurs (cf. MAEHLER's practice e.g. in fr. 20A. 2–3).

In 4.4 ~ 14 an indentation should occur either in both lines or in none (as in 2004; in 2003 an indentation in 4 but not in 14). If indentations, then υῖόν in 13 (if not υῖόν as in 2004). In 16.25–26 (ep. 1–2) either indentation in 26 or ἐπεὶ in 25. In fr. 1 either πυκινάων or an indentation in the second line. In fr. 22 + 4, ep. 4 an indentation should be either in both responding lines (24, 54) or in none.

*University of Silesia in Katowice*

## BIBLIOGRAPHY

- BENEDICTUS 1620: J. BENEDICTUS (ed.), Πινδάρου περίοδος: *Pindari Olympia, Pythia, Nemea, Isthmia*, Saumurii 1620.
- BERGK 1843: T. BERGK (ed.), *Poetae lyrici Graeci*, Lipsiae 1843.
- 1853: *Poetae lyrici Graeci*, editio altera auctior et emendatior, Lipsiae 1853.
- 1867: *Poetae lyrici Graeci*, tertiis curis pars 3, Lipsiae 1867.
- 1882: *Poetae lyrici Graeci*, editionis quartae vol. 3, Lipsiae 1882.
- BLASS 1898: F. BLASS (ed.), *Bacchylidis carmina cum fragmentis*, Lipsiae 1898.
- 1899: *Bacchylidis carmina cum fragmentis*, editio altera, Lipsiae 1899.
- 1904: *Bacchylidis carmina cum fragmentis*, editio tertia, Lipsiae 1904.
- BLASS, SUESS 1912: F. BLASS, G. SUESS (eds.), *Bacchylidis carmina cum fragmentis*, editio quarta, Lipsiae 1912.
- BRUBACCHIUS 1542: P. BRUBACCHIUS (ed.), Πινδάρου Ὀλύμπια, Πύθια, Νέμεα, Ἴσθμια. Μετὰ ἐξηγήσεως παλαιᾶς πάνυ ὠφελίμου καὶ σχολίων ὁμοίων, Francoforti 1542.
- CAMPBELL 1992: D.A. CAMPBELL (ed.), *Greek Lyric*, vol. 4, Cambridge (Mass.)–London 1992.
- CHRIST 1882: W. CHRIST (ed.), *Pindari carmina cum deperditorum fragmentis selectis*, Lipsiae 1882.
- DENNISTON, PAGE 1989: J.D. DENNISTON, D. PAGE (eds.), *Aeschylus, Agamemnon*, Oxford 1989 (1957).
- DIEHL 1952: E. DIEHL (ed.), *Anthologia lyrica Graeca*, fasc. 3, editio tertia, Lipsiae 1952 (repr. 1954).
- DINDORF 1873: G. DINDORF (ed.), *Aeschyli tragoediae*, editio quinta correctior, Lipsiae 1873.
- EDMONDS 1927: J.M. EDMONDS (ed.), *Lyra Graeca*, vol. 3, London–New York 1927.
- ENGER, PLÜSS 1895: R. ENGER, T. PLÜSS (eds.), *Aeschylos, Agamemnon*, Leipzig 1895.
- FESTA 1916: N. FESTA (ed.), *Le odi e i frammenti di Bacchilide*, Firenze 1916.
- GERBER 1999: D.E. GERBER (ed.), *Greek Iambic Poetry from the Seventh to the Fifth Centuries BC*, Cambridge (Mass.)–London 1999.
- 2006: Rec. 1) H. Maehler (ed.), *Bacchylides, Carmina cum fragmentis, editio undecima, Monachii–Lipsiae 2003*, 2) H. Maehler, *Bacchylides, a Selection, Cambridge 2004*, ExClass 10, 2006, 290–291.
- HEADLAM, PEARSON 1910: W. HEADLAM, A.C. PEARSON (eds.), *Agamemnon of Aeschylus*, with verse translation, introduction and notes, Cambridge 1910.
- IRIGOIN 1993: J. IRIGOIN (ed.), *Bacchylide. Dithyrambes–Épiniques–Fragments*, Paris 1993.
- JEBB 1905: R.C. JEBB (ed.), *Bacchylides, The Poems and Fragments*, Cambridge 1905.
- JURENKA 1898: H. JURENKA (ed.), *Die neugefundenen Lieder des Bakchylides*, Wien 1898.
- KENYON 1897: F.G. KENYON (ed.), *The Poems of Bacchylides*, Oxford 1897.
- MAEHLER 1982: H. MAEHLER (ed.), *Die Lieder des Bakchylides*, 1. Teil: *Die Siegeslieder*, Leiden 1982.
- 1997: *Die Lieder des Bakchylides*, 2. Teil: *Die Dithyramben und Fragmente*, Leiden 1997.
- 2003: *Bacchylides. Carmina cum fragmentis*, editio undecima, Monachii–Lipsiae 2003.

- 2004: *Bacchylides. A Selection*, Cambridge 2004.
- MANUTIUS 1513: A.P. MANUTIUS (ed.), Πινδάρου Ὀλύμπια, Πύθια, Νέμεα, Ἴσθμια. Καλλιμάχου ὕμνοι, οἱ εὕρισκόμενοι. Διονυσίου περιήγησις. Λυκόφρονος ἀλεξάνδρα<sup>28</sup>, τὸ σκοτεινὸν ποίημα, Venetiis 1513.
- MAZON 1961: P. MAZON (ed.), *Eschyle*, vol. 2, septième édition revue et corrigée, Paris 1961.
- NEUE 1822: Ch.F. NEUE (ed.), *Bacchylidis Cei fragmenta*, Berolini 1822.
- SANDYS 1978: J. SANDYS (ed.), *The Odes of Pindar*, Cambridge (Mass.)–London 1978 (<sup>1</sup>1915).
- SCHNEIDEWIN, HENSE 1883: F.W. SCHNEIDEWIN, O. HENSE (eds.), *Aischylos, Agamemnon*, zweite Auflage, Berlin 1883.
- SMYTH 1999: H.W. SMYTH (ed.), *Aeschylus*, with an English translation, vol. 2, Cambridge (Mass.)–London 1999 (<sup>1</sup>1926).
- SNELL 1934: B. SNELL (ed.), *Bacchylidis carmina cum fragmentis*, editio quinta, Lipsiae 1934.
- 1949: *Bacchylidis carmina cum fragmentis*, editio sexta, Lipsiae 1949.
- 1958: *Bacchylidis carmina cum fragmentis*, editio septima, Lipsiae 1958.
- 1961: *Bacchylidis carmina cum fragmentis*, editio octava, Lipsiae 1961.
- Note: there was no ninth Teubner edition of Bacchylides.
- SNELL, MAEHLER 1970: B. SNELL, H. MAEHLER (eds.), *Bacchylidis carmina cum fragmentis*, editio decima, Leipzig 1970.
- 1987: *Pindari carmina cum fragmentis*, pars 1, editio octava, Leipzig 1987.
- SOMMERSTEIN 2008: A.H. SOMMERSTEIN (ed.), *Aeschylus*, vol. 2: *Oresteia*, Cambridge (Mass.)–London 2008.
- TACCONE 1907: A. TACCONE (ed.), *Bacchilide. Epinici, Ditirambi e Frammenti*, Torino 1907.
- WEIL 1884: H. WEIL (ed.), *Aeschyli tragoediae*, Lipsiae 1884.
- WEST 1990: M.L. WEST (ed.), *Aeschyli tragoediae cum incerti poetae 'Prometheo'*, Stuttgart 1990.
- 1998: *Iambi et Elegi Graeci ante Alexandrum cantati*, vol. 1, editio altera, Oxonii 1998.

---

<sup>28</sup> I retain the lower case letter in the Greek title of Lycophron's work. The Latin version of it begins in MANUTIUS with the upper case letter.

**Poulheria KYRIAKOU**, *The Past in Aeschylus and Sophocles*, Berlin–New York: de Gruyter, 2011 (Trends in Classics Supplementary Volume 11), 596 pp., ISBN 978-3-11-025752-6, € 109,95.

KYRIAKOU'S [= K.] recent work proposes to analyze the importance of the past as an element contributing to the decision processes portrayed in the tragedy and, hence, as a factor inescapably motivating human (or, at the very least, tragic characters') behaviour. This is certainly an interesting and complex problem, involving paramount methodological demands. Given that tragedy portrays agents and personages as both consciously (re)telling the stories of their own, their family's and their community's past, and being in turn inescapably influenced by the past events, any discussion of the relevant problems is necessarily threatened by circularity of argument, and thus, confusion between the voluntarily shaped perception of the past and past events' influence on human perception of themselves and their surroundings. At the same moment, such a study is particularly worthwhile: highlighting the fundamental role of the past (actual and perceived) in agents' motivation, it relates to another frequent object of scholarly interest, namely the important question of curses and the *alastor*<sup>1</sup>, but also touches on other important problems such as e.g. concept of personality in Greek tragedy.

Divided into two sections, discussing respectively Aeschylus and Sophocles, the book follows (for each author) the chronological sequence: thus, the exploration begins with the *Persae* and concludes with the *Oedipus Coloneus*, its contents being supplemented by nineteen short appendices, discussing questions relevant to the reading of single dramas, but seen as secondary to the main discussion (the issues are of paramount importance in the classical scholarship, witness the problem of Agamemnon's freedom of choice, discussed in App. III.3; their presence in the appendices contrasts them with "smaller" problems discussed in carefully marked asides abounding in the main body of K.'s work). All seven dramas of Aeschylus are covered in the discussion (nevertheless, the analysis of the *Choephoroi* and *Eumenides* is accomplished in a single chapter, the only such collusion in the work); of Sophocles' plays, the *Antigone* remains conspicuously absent. Two indexes (of places and of names and subject) and a short, but well built, bibliography list (to include all the existent studies relevant to the subject would be near impossible, hence the list necessarily relies on a series of well negotiated choices; one would however expect some reference to Hayden WHITE's influential work on historical narrative) complete the whole. Throughout the book, quotations are almost entirely absent, so one is well advised to read K.'s work as a companion volume. Finally, while on organizational theme: the book is very well edited; still, the table of contents, somewhat surprisingly given the size of the work, omits the internal divisions of the chapters – since references to these latter remain quite frequent in the text, this decision cannot but be defined as baffling if not outright mistaken.

Right at the beginning, K. makes several provisos and caveats: as these are of considerable importance in her own reading, it is only right to address them at this point. She displays much reserve with regard to the intertextual nature of the tragic production, her stance resembling to some extent that of SOURVINOU-INWOOD<sup>2</sup>, yet much more nuanced (in the essence, K. argues that owing to

---

<sup>1</sup> Some of K.'s findings stand in vivid contrast to the interpretation favoured e.g. by SEWELL-RUTTER's recent study of the subject (N.J. SEWELL-RUTTER, *Guilt by Descent. Moral Inheritance and Decision Making in Greek Tragedy*, Oxford 2007).

<sup>2</sup> Ch. SOURVINOU-INWOOD, *Tragedy and Athenian Religion*, Lanham 2003. I considered the possible limitations of the stance in my review of the work (Eos XCI 2004, pp. 158–164).

the losses suffered by the tragic *corpus* we are in no position to assess the level of possible “learnedness” of surviving works). She also draws attention to the truncated nature of the Aeschylean *Supplices* and *Septem*, each of them representing one part of respective (lost) trilogy. This state of affairs, she notes, is bound to affect our understanding of a given drama, which must be considered out of dramatic context in which it was intended to function. Owing to those caveats, K. follows a relatively simple methodological principle, that is, she considers each drama (with the obvious exception of the *Oresteia*) as autonomous entity, with almost no allusions to the contemporary literary output. Still, some exceptions may be noticed; one possibly most outstanding is a reference to Bacchylides as literary (or conceptual) context for Sophocles’ *Trachiniae* (pp. 387–389) – interestingly, no justification is adduced for this singular case, although it may be sought in the polemical nature of the passage, aimed at critique of CARAWAN’S interpretation of the play<sup>3</sup>).

As indicated above, the Aeschylean section begins with the discussion of the *Persae* (pp. 17–36), the oldest and also the most exceptional of tragedies. Possibly, the most interesting aspect of K.’s analysis is her insistence on the Marathon battle, arguably absent from the play. In her opinion the silence concerning this particular event is particularly important given the strikingly positive portrayal of Darius and the resulting idealization of the past. The interpretation is finely nuanced and pays due attention to the very circumstances of staging: the sentiments of the Athenian public would probably colour their perception of the Aeschylean Darius. In turn, the investigation of the *Septem* (pp. 37–64) may well seem surprising: the focus on the perceived and motivational past results in downplaying the importance and the dramatic impact of the shield-scene, usually the object of considerable interest in discussions of the play: K.’s reading retains firm focus on the persona of Eteocles: still, the scholar is quick to stress the difficulties resulting from the loss of the other parts of the trilogy, the circumstance resulting in certain precariousness of any interpretative attempt. The analysis unravels the complexities at the heart of the king’s decision, stressing the conformity of his behaviour in the play; conformingly, the scholar rejects interpretations calling for an essential transformation of the hero after the shield-scene<sup>4</sup>. As for the study of *Supplices* (pp. 65–88), the drama emphasizes the simplistic and partial nature of the past as perceived by the Danaids. Dwelling on the history of Io to the exclusion of every other historical narration, they end by retelling this particular one story through highlighting its single aspect.

Comprising two separate chapters (*Agamemnon*, pp. 89–142, *Choephoroi* and *Eumenides*, pp. 143–184), the discussion of the *Oresteia* emphasizes the crucial difference between the importance of Aulis in the *Agamemnon* and its absence in the later plays – in this, K.’s approach comes near that of A.M. VAN ERP TAALMAN KIP<sup>5</sup>, yet with notably different results. K.’s Clytaemnestra emerges as a woman consciously persevering in her vision of the past, her memory fixed on the fateful sacrifice – profoundly affected by the events at Aulis, she also chooses to invoke the story of the slaughter, the story which – at least in her opinion – furnishes an ultimate justification of her actions. Her behaviour is mirrored, albeit grotesquely, in Aegisthus, who glories in Agamemnon’s death invoking the misfortunes of his own past. As is duly noted by K., that of all voices present onstage, only the chorus displays some awareness of the multifaceted nature of historical narration, and hence, the ability to look beyond the personal traumas and bias.

Still, K.’s focus on characters’ perception of the past seems to limit the interpretative possibilities where the *Eumenides* is concerned – her reading of the drama tends to downplay the importance of the very impact that the internecine conflict has on the divine level and, as a result, is unable to account for the depth and complexity of changes wrought by Orestes’ revenge. In fact,

<sup>3</sup> E. CARAWAN, *Deianira’s Guilt*, TAPA CXXX 2000, pp. 189–237.

<sup>4</sup> Such as e.g. T.G. ROSENMEYER, “*Seven Against Thebes*”: *The Tragedy of War*, Arion I 1962, pp. 48–78, R.P. WINNINGTON-INGRAM, *Studies in Aeschylus*, Cambridge 1983, pp. 16–54.

<sup>5</sup> A.M. VAN ERP TAALMAN KIP, *Reader and Spectator: Problems in the Interpretation of Greek Tragedy*, Amsterdam 1990.

it may look as if the study ignored the essential difference between the acts of violence committed by Clytaemnestra and her son (if nothing else, the difference lies in the awareness of the ambiguity of the deed), except where motivational issues are concerned. By contrast, throughout the analysis K.'s argument makes a convincing case for the freedom of human choices: after all, her standpoint is such as to demand that agents act freely, by their own choice, and not constrained by an external, superior force (such as e.g. the Pleisthenid curse).

The investigation of Sophoclean drama begins with the study of the *Ajax* (pp. 187–240): K. makes a persuasive case in favour of her vision of the protagonist as a man defined and in turn imprisoned by the heroic past: unable to conceive his own persona in terms other than his heroic glory, Ajax clings to the past achievements, past enmities, past hatred, the grim figure of Telamon forming the only mirror against which he measures his stance. K. pays considerable attention to the choral songs, stressing the contrast between the war seen as a field of heroic achievement and the tiresome, everyday encumbrances of war invoked by the Salaminian sailors. The recent past, source of pride and glory for the hero, becomes an unrelieved repetitive toil: this chasm demonstrates, possibly better than anything, the subjectivity of perception, while, simultaneously, setting the protagonist even farther from the Greek forces.

Forming the longest chapter in the work, the study of the *Philoctetes* (pp. 241–314) contains interesting and persuasive analysis of Neoptolemus, regarded here as a confused youth unable to recognize the proper narration of the past – his blundering is read as being directly related to his ignorance of the past. In the essence, he does not know the true person of Achilles, whom he seeks to emulate, hence, forced to rely on the mediated reports of the past, he is forced to choose between the Odyssean and the Philoctetean narration. By contrast, Philoctetes and Odysseus both know the past, yet their memories differ noticeably – K. rightly draws attention to the close relation between Philoctetes' intransigence and his (strongly biased) perception of the past. She also stresses the character and the importance of Odysseus' mission: yet, one wonders whether this importance would really be seen as justifying the means he invents to trick everyone around him, and most particularly his young companion<sup>6</sup>. Also, K. highlights the peculiarities of the chorus, an entity she somewhat tersely terms "a few bad men": this particular chorus is inclined to sanction oath-breaking and effectively encourages perjury, a circumstance rare in tragic literature.

The analysis of the *Trachiniae* (pp. 371–432) remains, at least for me, the most suggestive part of the work. Insisting on Deianira's culpability (at least as far as she should have known better than to use enemy's gift to secure – and prolong – her own status in Heracles' household), K. highlights characters' adamant persistence on preserving their own position in society: if Deianira strives to preserve her troubled yet privileged status of Heracles' consort, Heracles insists on controlling the fate of "his" womenfolk. In this particular reading, the fate of Iole, her forthcoming nuptials with Hyllos, is a direct result of Heracles' reluctance to relinquish his hold on the last female of his choice. In Heracles' mind, the son becomes his substitute, with the intended marriage perpetuating Iole's sexual subjugation to the conquering hero. This approach, influenced by the recent studies of the "traffic of women" seems to unravel the unexpected layers of meaning in the play, emphasizing the super-heroic nature of Heracles' demands, as he attempts to control his *oikos* even from beyond the grave.

Dealing with the best known and most influential of Sophoclean dramas, the *Oedipus Tyrannus* (pp. 433–470), K. traces the significance attached to the past by the characters, emphasizing the "past as *kriterion*" approach of Jocasta, highlighting the quick intelligence of the unfortunate king and parricide as he strives to uncover and retell the events of the Theban (but also his) past, the easy and demeaning practicality of Creon's attitude. Significantly, the chapter often draws on the close reading of the play with its varied perspectives and visions of the past and future in order to

---

<sup>6</sup> One notes that K.'s stance differs radically from that assumed e.g. by G. GELLIE in his *Tragedy and Euripides' "Electra"*, BICS XXVIII 1981, pp. 1–12.



answer some questions raised by the modern scholarship (in a way, this latter's presence is more manifest here than in other parts of the book). The main body of the work closes with the study of the *Oedipus Coloneus* (pp. 471–506), the last play Sophocles composed, and simultaneously the play making immense use of the past of its principal personages, of whom the old king remains the most imposing.

As for the possible weaknesses of the book: the first, paradoxically, may stem from its very detailedness: the close reading seems never to evolve into any comprehensive account of "the past" as this latter is conceived by the Aeschylean/Sophoclean characters. Due to its title, one may expect from K.'s work some account of the general perception of the past (understood in a slightly more liberal sense than one's own past) in the dramas of the two great poets. Certainly, K. devotes considerable attention to the manner in which personal past can shape and, indeed, predetermine one's actions, she also highlights the intrinsic subjectivity of the vision of this personal past as manifested by the characters and choruses of the respective plays: yet, somewhat disturbingly, she never even raises more abstract questions about the continuity (or, respectively) discontinuity of the generally understood past and its perception; neither does she pay attention to the possibility that a character may perceive himself as an aberration, disruption or, indeed, end of some narrative of the past. This is a weakness which may, at least to some extent, be forgotten: after all, K. studies the way in which the characters rely on the near past for guidance (and hence, the past as a determining factor of decision process) and not the somewhat abstract concept of narrating and/or perceiving the past in the ancient drama. Yet, it brings about the already mentioned omission of the *Antigone*: never discussed in full and almost entirely absent from the work, this tragedy constitutes the only Sophoclean drama omitted in the study. The fact receives some attention in the programmatic *Introduction* (p. 12), yet even given this admittedly brief explanation it seems at best hazardous: after all, by K.'s own admission this single Sophoclean play does not fit the motivational pattern detected in other dramas. Now, one could reasonably expect some explanation whether anything (and if so, what) acts as a substitute of the past in the motivational scheme of the *Antigone* or, for that matter, whether the play is in any way affected by its author decision to have his characters act with no manifest or substantial reference to his or her past. Even more importantly, one can justifiably ask the question whether any past is of importance in this particular tragedy: after all, the chorus refers to collective human achievement, while various characters orient themselves and their activities with respect to age-sanctioned beliefs and customs.

Then, K.'s account, detailed as it is, seems to fluctuate between the notions of individual, personal, communal and "national" pasts, or even legendary and immediate pasts, never indicating whether there is any difference in their employment by single character (or, for that matter, by single playwright). While it may be argued that all these pasts contribute to one's individuality, it is also to some extent important to trace the varying focus of characters' perception of their own/familial/communal past, their possible appropriation of another *genos* tale (in fact, Aeschylus' Clytaemnestra tends to appropriate and subsequently exploit the narration belonging to her husband's family, with elements such as e.g. the Pleisthenid curse, an act which in turn may be seen as bringing her closer to the Atridae *genos*).

Also, there are several surprises occasioned by unnecessary and overreaching generalizations: thus, I have some problems accepting that events of twenty years earlier, events still shaping the dramatic "here and now" would be regarded as "distant past" by the characters, as suggested by K.'s discussion of *OR*. Also, I doubt whether social/communal taboo on matricide must necessarily result in abhorrence of the Sophoclean *Electra* (p. 367; one thinks of Polish translator of Sophocles' plays and celebrated classical scholar, the devout Catholic Kazimierz MORAWSKI, who at the beginning of the twentieth century praised the heroine as incarnation of virtue *on par* with Antigone and Christian martyrs<sup>7</sup>).

---

<sup>7</sup> Sofokles, *Tragedye*, trans. by K. MORAWSKI, Kraków 1916.



To conclude: this is a bizarre book. Its value lying in the detailed and close analysis of the text, it does not possess, in its Aeschylean part, the imposing grandeur of FRAENKEL's commentaries nor the imaginativeness and breadth of ROSENMEYER's or CONACHER's studies; similarly, the Sophoclean section falls short of the suggestiveness of the analyses proposed by WHITMAN, BLUNDELL, or BURNETT. Yet, there is something inescapably persuasive and undeniably valuable in K.'s work, something possibly best appreciated when one does not look for the synthetic or for the abstract: a solid reliability of her reading, its attention to detail, balanced nature of the discussion, actuality of caveats, all these contribute to the overall worth of the work. In the essence, I would be inclined to think that its quality is best seen when read as a collection of interpretative essays on single plays rather than monographic study of the importance of past narration in the dramatic output of Aeschylus or Sophocles.

*Joanna Komorowska*  
*Cardinal Stephan Wyszyński University, Warsaw*

**Donald J. MASTRONARDE**, *The Art of Euripides: Dramatic Technique and Social Context*, Cambridge: Cambridge University Press, 2010, XIV, 361 pp., ISBN 978-0-521-76839-9, £ 63.00.

Originally published in 1982, Thomas ROSENMEYER's *The Art of Aeschylus* remains one of the most important books produced by the tragic scholarship in the past century. Acclaimed as erudite and sophisticated, the book deals with what may be considered constitutive elements of Aeschylean drama (poetry, chorus, human and divine agents, etc.) and presents its reader with a vast panorama of motifs, tendencies and features that contribute to the unique nature of the phenomenon, bearing witness to the extraordinary sensitivity and imagination of the American scholar. It is to this very book that Donald MASTRONARDE [= M.] alludes in the preface to his recent work on Euripides when acknowledging his desire to do for Euripides what his predecessor did for Aeschylus.

The structure of M.'s *Art* displays a notable similarity to that employed in its model: instead of discussing single dramas, the scholar follows thematic pattern, considering the subjects of particular importance for the modern Euripidean scholarship (yet, for his reader's benefit M. summarizes the plots of surviving works in the opening chapter). Starting with the necessary caveats (after all, it is incumbent upon us to keep in mind that the surviving dramas represent but a fraction of the overall output of the ancient tragedians), M. begins with the generic issues (what is a "true" tragedy? or: is a given Euripidean drama a tragedy?), and passes through the problems related to structure (e.g. the celebrated issue of unity as absent from some plays of Euripides), to the use and the authority of choral voice, to Euripides' portrayal of the divine, and to the new-fangled discoveries and notions of rhetorical art, to finish with the discussion of gender issues, such as Euripidean characterization of the sexes, their status, the nature of their agency, and the efficacy of their actions.

Strongly influenced by the theories of GUILLÉN, the discussion of genre portrays fifth century tragedy as "work in progress", vastly changeable and fluctuant phenomenon far from the rigid form postulated by Renaissance theorists working their way from the Aristotelian definition. The approach, resulting in somewhat critical assessment of the Aristophanic testimony (at least where the alleged inferiority of Euripidean art is concerned) seems particularly attractive, as it highlights the possibilities of the ever-developing form, the roads which were ultimately not to be taken by Euripides' posteriors. Moreover, such an interpretative attitude seems consistent with M.'s refusal to adhere to any radical or decisive assessment of Euripides as a playwright: be it the ever competing labels of misogyny versus profound interest in female psychology, of atheism versus deep piety, of admiration or deep distrust of sophistic findings, M. highlights the primacy of the dramatic, the complexities that are inherent in the staging or in the plot itself and seem to belie any superficial reading.

Should one wish for a brief summary of M.'s interpretation, it would probably come summed up in a principal caveat: beware of stereotypes. For the scholar, there is no easy or simple answer to any of the questions so frequently (and with such supreme absoluteness) asked with reference to the Euripidean drama. Any positive, generalizing answer we attempt results in a loss or suppression of some important and troubling detail, in an omission of some little scene or nuance that may point us toward a more careful, more sophisticated (and possibly, more troubling) interpretation. Even worse, such generalization may lead us to overlook the scarcity of surviving body of tragic literature: and drawing definite conclusions on basis of what we possess is a highly risky endeavour. Significantly, many of thus formulated caveats apply to much more than Euripidean tragedy: for example, M.'s renunciation of romantic interpretation (pp. 67 f.) will of necessity have a profound bearing on the reading of Sophocles.

What is particularly striking in the work is M.'s uncanny ability to unravel and highlight the most troubling (and fascinating) traits of Euripidean poetics. Endowed with a perceptiveness that is almost alarming, M. provides his reader with a balanced yet challenging reading of Euripides that

brings to mind an insightful remarks of Martin CROPP<sup>1</sup> made with reference to the M.'s interpretation of the *Phoenissae* – we may not agree with some details of his observations, yet we cannot refute their principles nor deny their worth: indeed, it is possible that our refutation shall ultimately benefit from M.'s own work.

To outline the most important traits of *The Art of Euripides*: when dealing with the problems related to structure, M. draws the reader's attention to the impossibility of comprehensive generic definition, pointing out the unstable, evolving form of tragedy as the genre was practiced in the fifth century, but also stressing Euripides' possible innovativeness, his interest in the evolution and development of the form. Invoking the concept of open structure, he persuasively argues for the presence of the idea in ancient Greece: as a result, he renounces the widespread and deeply entrenched notion of the "Classical", with its demand for consistency, rigidity and tightness of composition in favour of a more liquid, wider and more nuanced concept, allowing for more active participation of the public. Indeed, the three opening chapters of the book ("Approaching Euripides", "Problems of Genre" and "Dramatic Structures") may be regarded not only as an analysis of a given set of issues considered highly controversial by Euripides' scholars, but rather as a comprehensive introduction to intellectual and literary culture of the fifth century.

As for the strictly "Euripidean" part of the study, it is filled with extremely useful insights and observations, both of which often challenge the "official" image of Euripides as either the rationalist, or the rebel, or, conversely, the traditionalist. Thus, when discussing the authority and authoritativeness of the choral voice (pp. 106–114), M. highlights the effects of the Euripidean strategy that has the choral perception of events challenged by the prologue or, for that matter, by the internal logic of myth (after all, constitutive, constant elements of the latter, such as Clytaemnestra's treachery or Orestes' acquittal would be known to the audience). As a result, the Euripidean chorus seems to lose much of its authority – indeed, in some of the plays even its moral stature results diminished or questioned. In turn, when analyzing the issue of individual agency – for both men and women – he delves into the often complex issues of motivation, decision making, resolve and efficacy of human action as set against the implacable mythical facts, divine will, social norms, etc. In uncovering the often complex tissue of human agency he brings out the intrinsic complexity of divine nature as well as the limitations of human cognition. For the gender issue (pp. 246–279), he makes a beautiful and persuasive argument for the importance of agonistic element – Polyxene's heroic death, death carefully styled (by the princess herself) to challenge the limitations imposed by her status as a female, a slave and a sacrificial victim, and the proud assertions made in their last moments by both Alcestis and Eudne are invoked as examples of endeavours of essentially competitive character, endeavours undertaken with an implicit desire to set an example of excellence (symptomatically, for both Alcestis and Eudne, the excellence concerns the female virtue of loyalty, while the drive to excel in itself marks them at best as untypical females, the point made – quite perversely given the gist of the play – by Admetus, who sees his wife's demise as desertion). When discussing the issue of rhetoric he stresses the intrinsic irony of fate met by many Euripidean rationalists, the frequent collapse of the belief that a human can understand the workings of divinely ruled universe, the plays' highly ambivalent portrayal of the word and its powers, as well as the often contradictory use of many mythical examples (this latter becomes particularly striking when M. compares the respective cases of the *Hippolytus* and *Hercules Furens*, with the Nurse and Theseus invoking analogous examples with highly differing purpose, pp. 214 f.).

The book is condensed, nuanced, and detailed, highly demanding on the reader, even though M. suppressed the use of Greek, invoking the original texts only when absolute necessity arose. It is also extremely rewarding, very much in the fashion of ROSENMEYER's work, as it awakens the

---

<sup>1</sup> M. CROPP, (review of:) D.J. MASTRONARDE, *Euripides: Phoenissae*, Cambridge 1994, BMCR 1995.08.03 (<http://bmcr.brynmawr.edu/1995/95.08.03.html>).

reader to the complexity of the texts discussed, to the beauty of the interpretative art, and, ultimately, to charms and pleasures of the classical scholarship.

*Joanna Komorowska*  
*Cardinal Stephan Wyszyński University, Warsaw*

**Monica MATTHEWS (ed.), *Caesar and the Storm: A Commentary on Lucan, De Bello Civili, Book 5 lines 476–721***, Frankfurt/M.: Peter Lang, 2008, 321 pp., ISBN 978-3-03910736-0, € 60.00.

Many studies on Lucan, including a few commentaries, have been published in the recent years. Among them is MATTHEWS' [= M.] commentary on book V, lines 476–721 (Caesar's night expedition to Rome during a storm and Antony's arrival to Nymphaion). This is only 245 lines and M. devotes to them 247 pages of comments – these numbers themselves prove how detailed the study is. Up until now, in the case of book V, we have used mainly notes by HASKINS 1887 and VIANSINO 1995 (both cover the entire poem, so naturally they are not extensive), HOUSMAN's text *editorum in usum*, as well as a separate commentary by BARRATT 1979. BARRATT, however, focuses primarily on language, style and metrics, and provides some comparative material while almost entirely ignoring the interpretative questions<sup>1</sup>. Therefore, M. fills, at least partly, the gap in Lucan studies. Not only does she develop some elements present in the work of her predecessor<sup>2</sup> but also dedicates a lot of space to completely different aspects, such as those concerning the sources, the intertextual problems, or the narrative technique, and gives an accurate interpretation of the analysed passages.

The work by M. contains an introduction (pp. 13–25), the text with a facing translation (pp. 27–41), and a commentary (pp. 43–290). The book closes with an extensive bibliography (pp. 291–303), two small maps of the Adriatic coast where the events described in book V take place (p. 305), as well as two appendixes in the form of extensive tables with short introductions: the first one (pp. 307–314) juxtaposes the historical sources with Lucan's version of events, and the second one (pp. 315–318) presents the ways in which Lucan employs the traditional *topoi* in the image of the storm (comparison to the relevant passages in Homer, Virgil and Ovid; highlighting of the new elements in Lucan's account). The commentary ends with a short all-in-one index (pp. 319–321).

M. starts with a brief introduction. Initially it is of a general nature: it discusses the division of the commented passage, Lucan's sources and his attitude towards them, as well as places particular emphasis on the poet's invention, the changes introduced and their significance for the narrative. Towards the end the author justifies in a few sentences the need for a new commentary (the limitations of BARRATT's work; new studies on Lucan that also contribute a lot to the discussion of this episode<sup>3</sup>). What is unfortunately missing is an attempt to put the entire episode into a wider context of book V and, at the same time, within the structure of the whole poem. At least an outline or an enumeration of the events the book describes is needed here. The content of ll. 403–475 ff. is indicated only at the beginning of the commentary (p. 43, ad 476–9).

The next part of the introduction is devoted to a number of detailed issues. Mainly by listing points, M. gathers the most important observations and conclusions which are thoroughly discussed

<sup>1</sup> This scope of her commentary is already defined in the first sentence of the *Preface*: "...I have attempted to examine certain aspects of the 'Sprachgebrauch' [...] as well as some stylistic and, to a small extent, metrical features..." (P. BARRATT, *M. Annaei Lucani Belli civilis liber V: A Commentary*, Amsterdam 1979).

<sup>2</sup> M. notes that she usually omits comments on grammar and style, as they are present in BARRATT's work (p. 15, n. 2). However, many valuable and usually detailed comments devoted to Lucan's style and poetics are scattered throughout the entire commentary (often with quotes and various enumerations regarding the number of occurrences of specific words).

<sup>3</sup> The literary tradition of Lucan's storm was discussed by M.P.O. MORFORD (*The Poet Lucan: Studies in Rhetorical Epic*, Oxford 1967, <sup>2</sup>1996, pp. 20–36, 37–44) and, of course, his book forms basis for M.'s commentary ad 504 ff.

in the commentary. These observations determine the quality of M.'s work and undeniably they are a valuable contribution to scholarship on the *Civil War* (however, it should be emphasised that there are numerous interpretive remarks in the commentary, and not all of them have been included in this short introduction). First of all, M. indicates the influence of love poetry on the two passages surrounding Caesar's night adventure (476–503; 678–702). Commenting on ll. 476 ff., M. underscores not only the use of phraseology but also shows how the situations in these lines are modelled on scenes from Roman love elegy. Describing Caesar's speech as a kind of *paraklausithyron* does not seem fortunate (p. 16), but particularly interesting are the remarks regarding association between Lucan's Caesar complaining on the seaside and abandoned lovers in Ovid's *Heroides* (esp. 18 and 19), as well as Ariadne in Catullus 64 (on Caesar ~ Ariadne, see p. 64, a brief summary of the similarities). Considering M.'s analysis, in this speech we can talk about *amor Caesaris*. Without setting the commented passage deeper within the context of book V, M. does not juxtapose *amor Caesaris* with the completely disparate *amor Pompei*, the motif which is developed in the scene depicting the parting between Pompey and Cornelia (V 722 ff.). The presence of the language of love elegy is seen again in ll. 678 ff. M., following FANTHAM<sup>4</sup>, also compares these complaints expressed by Caesar's soldiers with the speech of Craterus to Alexander in Curtius Rufus' *History of Alexander* IX 6 (see ad loc., where there is even an extensive table). M., identifying the erotic language in the leader's speech, at times does not thoroughly appreciate its political dimension (although it is closely connected with the erotic one). This is visible, for example, in her notes ad 495–497 (“non ex aequo divisimus orbem;/ Epirum Caesarque tenet totusque senatus;/ Ausoniam tu solus habes”). M. only signals the presence of the military language. Interestingly, Pompey is omitted in the phrase: “Caesarque tenet totusque senatus”. She writes (ad 496): “Caesar avoids mentioning the name of his enemy Pompey, referring to him and his supporters instead by the phrase *totusque senatus*. The ostensible meaning of *tenet* here is that of having (military) command over some territory...”. This remark does not exhaust the interpretational possibilities of Caesar's *vox doloris* and does not fully explain the reasons for the omission of Pompey (referred to in the phrase “*alieni iuris harenas*”, above, l. 489). What is significant here is the opposition to *solus* in the next line and the context of earlier events described in book V, passed over by M. In addition, two passages from the earlier books may serve as a point of departure for the discussion: II 519 ff. referring to Domitius where the republican camp is equated with Pompey and the Senate (“*poenarum extremum civi, quod castra secutus/ sit patriae Magnumque ducem totumque senatum;/ ignosci*”), as well as IV 791 f. (“*Romanam, superi, Libyca tellure ruinam/ Pompeio prodesse nefas votisque senatus*”). In his speech Caesar seems to be presenting himself (ironically) as the leader of the fatherland's army and someone who shares power with the Senate, also in the political sense. Thus Antony is transformed into an enemy of the state. Just before Caesar's speech, Lucan even hints that Antony's delay amounts to treachery, because he thinks about ultimate power for himself (“*iam tum civili meditatus Leucada bello*”, 479; see M. ad loc.). Book V opens with the “gathering of the senate” in Epirus (end of 49 BC). The war camp becomes a Curia which hands over the power to Pompey. However, in the same book Lucan depicts Caesar in Rome (49 BC), proclaimed the dictator and elected to the consulship for the following year (after receiving the consulship Caesar renounces the dictator's power). Surprisingly, M. does not mention these two passages. At that moment, Caesar is therefore a consul and he “legally” shares power with the Senate<sup>5</sup> as part of the existing system. Antony in turn, who stays in Italy with the army, *de facto*

<sup>4</sup> E. FANTHAM, *Caesar and the Mutiny: Lucan's Reshaping of the Historical Tradition in De Bello Civili* 5. 237–373, CPH LXXX 1985, pp. 127 ff., esp. 130 f.

<sup>5</sup> But cf. Lentulus' words justifying the meeting of the Senate in Epirus (V 30–34): “*maerentia tecta/ Caesar habet vacuasque domos legesque silentis/ clausaque iustitio tristi fora; curia solos/ illa videt patres plena quos urbe fugavit;/ ordine de tanto quisquis non exulat hic est*” (on the meaning of these lines, see BARRATT, *o.c.*, [n. 1], ad loc.; M. quotes V 30 ff. ad 529–31); on the whole passage:

has control over it (Caesar even refers to the army under Antony's command as *tua arma* – l. 486, even though the army is his; cf. *Caesaris arma*, l. 493). This is primarily the opposition between *solus* and “Caesarque totusque senatus”. M. rightly notices Caesar's jealousy in these lines. At this point the political and military meaning is perfectly combined with the erotic one. When we read this speech along with ll. 666–668 (“...me, quamvis plenus honorum/ et dictator eam Stygias et consul ad umbras/ privatum, Fortuna, mori”), we can make a connection especially between *solus* and *privatus*. As M. points out, *privatus* should be understood as ‘without attaining kingship’ (ad 668, following BENTLEY, DUFF, HOUSMAN, and GROTIUS)<sup>6</sup> – power which is not limited by law (this is the power held by Antony). These two speeches provide a framework for the episode and express similar desires of Caesar. This particular frame is overlooked in the commentary, even though it appears crucial for *amor Caesaris*. The passages which surround the storm emphasise Caesar's desire for unlimited power, while the storm itself, due to its symbolic dimension (thanks to imaging that draws on the Stoic view of *ekpyrosis* introduced at the beginning of the poem), presents the civil war as a cosmic catastrophe and in this way depicts the consequences of the leader's desires.

In the next part of the introduction, M. points out the intertextual relationship between Lucan and Virgil<sup>7</sup> (pp. 18–22). The discussion of the main references is preceded by a few introductory sentences. Eight lines of text for such an important problem seem insufficient. There is a mention of the importance of Virgil's model – the storm in *Aeneid* I 34–156, which provides the background for Lucan's episode and is crucial for its understanding. However, for details the readers are referred to Appendix I (which is probably a mistake; “Appendix I” instead of “II”, p. 18). M. focuses on several other reminiscences. First of all, she analyses the character of Caesar as anti-Aeneas (I). It is described in three points: (a) Caesar's unsuccessful journey – Aeneas' successful journey with minor references to *Aeneid* IV; (b) Caesar in Amyclas' house – Aeneas in Euander's house; (c) Caesar's speeches during the storm – speeches of Aeneas from *Aen.* I and V (578–593 ~ *Aen.* V 26–31; 654–671 ~ *Aen.* I 94–101). Then she highlights the influence of the episode about Nisus and Euryalus on the commented passage (II) and finally discusses the echoes from the *Georgics* (III): signs foretelling the storm, 540–559 ~ *Georg.* I 351–392 and 424–464. In her interpretation of the entire episode M. focuses on the motifs which participate in building the image of Caesar as anti-Aeneas and a new type of hero. On several occasions she stresses that the primary model for Lucan was the storm from *Aeneid* I. She meticulously notes all references and similarities, and emphasises the differences (the comments are additionally supplemented with a table that constitutes Appendix II). At the same time, M. appears to be forgetting about this. Lucan's intertextuality and the relationship between his text and the *Aeneid* requires a more lengthy discussion, as it is indeed much more complex than Virgil's dependence on Homer, more than it has been suggested in the short introduction. The polemical references to particular phrases and lines, and the play on major and minor motifs or entire passages (also in this case) should be seen in a wider context. It is therefore necessary to refer to the issue of Lucan's poem as an anti-*Aeneid*. This is obviously a matter well-known to Lucan scholars, yet it also constitutes a foundation of the commented episode. M.'s remarks, devoid of this wider context, sometimes appear to be “up in the air”. Since

---

E. FANTHAM, *Lucan and the Republican Senate: Ideology, Historical Record and Prosopography*, in: P. ESPOSITO, L. NICASTRI (eds.), *Interpretare Lucano. Miscellanea di studi*, Napoli 1999, pp. 118–120.

<sup>6</sup> In the narrator's text, *privatus* referred to Caesar occurs at 539 (“indocilis privata loqui”) as the opposition to *dux / imperator*; see M. ad loc. and esp. M. HELZLE, *Indocilis privata loqui: The Characterization of Lucan's Caesar*, SO LXIX 1994, pp. 122 f. and n. 6.

<sup>7</sup> She largely relies here (and, of course, wider in her commentary) on a paper by L. THOMPSON, R.T. BRUÈRE, *Lucan's Use of Vergilian Reminiscence*, CPh LXII 1968, pp. 10–16. See also E. NARDUCCI, *Lucano: un'epica contro l'impero*, Roma–Bari 2002, pp. 247–258 (Caesar and Amyclas ~ Aeneas and Evander, Aeneas and Palinurus, Nisus and Euryalus; also Philemon and Baucis from *Met.* VIII 618 ff. – on this model, M. ad 515–59, 516, 517 and ff.).



the storm is a metaphor for the civil war (on this topic, see e.g. M. ad 561–64, 596, 615–17), more attention must be paid (in the Introduction and in the commentary itself) to the problem of how Lucan subverts political and teleological meaning of the *Aeneid* encompassed in Virgil's passage. In both texts, the first similes in the poems are of great significance: political order vs. disorder, a cosmic disaster (*Aen.* I 148–153 vs. Lucan. V 630–637 ~ I 72–80; the echoes and similarities between the phrases and images from the storm and the first simile are noted throughout the commentary, see e.g. ad 596, 633, 634 *chaos*). In this context, more (than M. does) can also be said about the comparison to the great Flood (620–626). It is another intertextual reference but this time to the *Metamorphoses* – to Lycaon's crime and his punishment which affects the entire human race (I 163–347). Ovid's first simile in the epic (again a political one) appears in this very episode (200–205). A closer look at the relations that exist between Lucan and his predecessors is needed.

The following part of the introduction sums up the remarks from the commentary regarding the character of Amyclas (his speech, in turn, is modelled on Palinurus' speech, 568–576 ~ *Aen.* V 13–25) and his role in the episode (see below). The last part discusses the storm by listing ways in which Lucan adopts, transforms and supplements earlier descriptions with new elements. There is no mention of these passages, so we can only guess that the reference points mainly are the storms from the *Odyssey* (V 291 ff.), the *Aeneid* (I 34 ff.), and the *Metamorphoses* (XI 474 ff.)<sup>8</sup>. Unfortunately, we are not told what precisely are Lucan's models, because in point (f) which concerns innovations the gigantomachic imaging, general ideas taken from Ovid, and the tenth wave are listed. Thus, it seems that originally these enumerations referred only to the *Odyssey* and the *Aeneid*. As a matter of fact, the gigantomachic motif is clearly present in the *Metamorphoses* (XI 554 f.), which M. notes in the commentary herself (ad 615–167); similarly, the tenth wave (*Met.* 529–532; *Tr.* I 2, 49 f.; M. ad 672 *decimus ... fluctus*).

The Introduction would benefit from some additions. It is a shame that on the basis of the abundant material gathered, M. did not attempt to provide a more extensive interpretation which would go well beyond the commented lines and foreground the purpose the entire passage has within book V and within the structure and meaning of the entire poem<sup>9</sup>. The general discussions on individual parts of the episode, though usually extensive, do not fulfil this role well, because they do not constitute a coherent text.

The prose translation is clear and accurate, and numbered like the original text, i.e. every five lines. The text M. uses is basically that of HOUSMAN. It differs only in four places which are listed in the table preceding this part of the study (in the table M. compares her text to other editions: HOUSMAN, SHACKLETON BAILEY, BADALI). These disputable passages are widely discussed in the commentary and accompanied by a justification of the choices.

As mentioned before, the commentary is comprehensive and meticulous. The commented text, which is less than 250 lines, was divided into smaller passages preceded by separate discussions: from several sentences in length to extensive, multi-part sections with tables, points or block quotes (the observations included here have become the basis for the Introduction). Also smaller units, such as sentences or phrases (quoted *in extenso*), are supplied with general remarks followed by detailed notes. A certain dose of diffidence and indecisiveness regarding an intended reader (or

---

<sup>8</sup> In the introduction to the table of Appendix II: Hom. *Od.* XII 403 ff.; Virg. *Aen.* III 129 ff., V 8 ff. (p. 315); in the commentary ad 560–67 also Sen. *Ag.* 465 ff.

<sup>9</sup> See e.g. FANTHAM, *Caesar...* (n. 4), p. 121 f., for a brief overview of the book and themes that dominate it. FANTHAM esp. stresses the relationship between the mutiny of soldiers (237–373), a quiet sea (424–455) and the storm. Cf. M.'s remarks ad 571 *murmura*; referring to FANTHAM (who lists also the verbal echoes between these passages), she states: "It seems more likely however that these repetitions were unintentional, an indication rather of the relative meagreness of L.'s vocabulary". In the case of vocabulary, we can agree with M. but the thematic links undoubtedly exist in this book.

perhaps the willingness to comment on everything) is detectable in the commentary. What constitutes an important element of the commentary are lexical notes (with reference to *OLD* or *TLL* and often with *comparanda*). Yet, some of them appear to be redundant, e.g. ad 495 *divisimus*: “we have divided / shared out” – this meaning of the verb *dividere* seems to be obvious for students of Latin, and besides it is also present in the translation. Likewise, other explanations of words or phrases used in a typical context and meaning, e.g. ad 531 *pulsante*, ad 699 *nec* (cf. ad 605, where the comment is justified), ad 560 *solvensque ratem* (this juncture is rather familiar to Latin learners). Some notes repeat what was said earlier, e.g. ad 538 *sic fatur* and, at least partially, ad 568 *fatur* (cf. ad 523 *sic fatus*); cf. also ad 566 *incerta*, 570 and 602 (some observations can be joined and moved ad 566). Also redundant are several comments on the names of winds (e.g. ad 720 f.). A traditional reference to the lines where they were explained for the first time would suffice here (beside, there is a lack of consistency, cf. ad 721 “Boreae: the Nord wind. See on *Scythici ... Aquilonis*, 603” but ad 705 “Borean: see on *Scythici ... Aquilonis*, 603”). Due to the structure of the commentary, sometimes certain comments duplicate the content of the general discussion on particular phrases or sentences, e.g. a separate note ad 525 *scintillam* (a noun used in a rather basic sense anyway). The translations that appear from time to time (after all, the edition is supplied with a separate translation) and grammatical remarks like “nosse: = ‘novisse’” (ad 581) could have also been omitted.

The bibliography is traditional in character and has been divided into sections. Unfortunately, in the commentary a name/date system has been employed, which in some cases makes the process of looking up references difficult, especially for less advanced readers<sup>10</sup>. It would be understandable if the commentary were addressed to specialists. M.’s book is based on a dissertation submitted in February 2004 and contains only a few studies published after this date (I noticed only two such entries in Secondary Literature). Also, the commentary contains references to works that are not included in the bibliography or in the list of references and abbreviations, e.g. GROTIUS (ad 487–8, 639 *nautae*, 668) and VIANSINO (ad 704 *purumque*). Despite his brevity, VIANSINO’s commentary<sup>11</sup>, omitted by M. also in the introduction, provides quite a lot of comparative material.

Some more important comments ad locc.<sup>12</sup>:

**484–5:** M. notes that Caesar, recalling the Syrtis, speaks as if alluding to the *Aeneid*, to Aeneas in Carthage. The irony and the metatextual nature of these lines is worth mentioning. After all, Caesar (as Aeneas) will encounter a storm modelled on the storm of the *Aeneid* which drove the Trojans to Libya.

**494 naufragio:** a comment on the political meaning of this word is more essential here than on “erotic” one, but for this explanation we are referred ad 521. A part of the commentary ad 521 should be moved right here; the theme *naufragium / naufragus* will be present throughout the whole episode. The lines also require contextualization by reading them along with ll. 450–455 of

<sup>10</sup> There are, however, some inconsistencies, resulting probably from an earlier redaction of the text, e.g. ad 534–5a “Nutting (UCPPH.11.1931.125 and AJPh 52.1931.51ff)” vs. ad 606 *frangit* “Nutting (1931) 249–51” (the first item in the previous note); ad 482 f.: “P. Green *AJAH* 3 (1978)...” (like the papers of Nutting, listed in the bibliography). Some errors: ad 548 M. refers to “Paratore (1993)” – this item is not listed in the bibliography; it may be *La letteratura latina dell’età repubblicana e augustea*, also published in 1993, or it is an error and we should read e.g. “Paratore (1990)” (as ad 548, ad 497–503, ad 509); ad 510 *Fortuna*: “Dick (1937)” instead of “Dick (1967)”; ad 561–4: “Rist (1969)” = J.M. RIST, *Stoic Philosophy*, Cambridge 1969, not mentioned in the bibliography; p. 12: “Brumann” instead of “Bruman”.

<sup>11</sup> Marco Anneo Lucano, *La Guerra civile (Farsaglia)*, testo critico, trad. e commento a cura di G. VIANSINO, 2 vols., Milano 1995 (Classici greci e latini 89–90).

<sup>12</sup> See also comments in P. ROCHE’s review in *BMCR* 2009.09.45.

this book<sup>13</sup>, where Caesar's army is waiting for favourable weather to cross to Greece: "Nova vota timori/ sunt inventa novo, fluctus nimiasque precari/ ventorum vires, [...] caelo languente fretoque / omnis spes naufragii abiit". Besides, the poet's personal experiences, reported by M., probably does not matter, since the theme of the ship of state dates back to Alcaeus, as she notes ad 521.

**539–59:** two Amyclas' speeches are a prelude to the description of the storm. According to M., this unhistorical person, introduced by Lucan, "serves as a foil to the character of Caesar" (ad 515–59 and p. 22 f.). Both in the introduction and in the commentary, M. omits an important role played by the poor fisherman on the metaphoric plane – reading the sings of oncoming storm, he acts like as a *vates* foretelling disaster (of which fact he is obviously not aware). Political meaning of his *prognostica* is noted by M. ad 549–50. More on this topic would be desirable. The weather signs portend different things: for the fisherman and Caesar a storm, for the audiences outside the text the civil war and its consequences. Amyclas' speech can be compared to the poet's words from I 522 ff. In this very passage, Lucan for the first time draws from the signs listed in *Georgics* I 464 ff. and Ovid *Met.* XV 783 ff. (see esp. Lucan I 537–544 and M.'s remark ad 549–50 on evoking eclipse of the sun or moon). M., analyzing Virgilian echoes, never mentions these Lucan's *prognostica*. It is surprising as she notes: "The signs in Virgil lead into a list of portents foretelling [M. is not precise, strictly speaking, they follow] the death of Julius Caesar (*Georg.* I 465–97) and L. may have considered this a particularly relevant text to recall at the start of the storm" (the same idea on p. 22). This idea also needs to be developed further.

**568–76:** M.'s comments require some additions: (1) the symbolism associated with the ship of state is also relevant here (I. 570); (2) in the general introduction to these lines, M. could pay some attention to the relationship of the speech to the description of the presaged storm. The themes of this speech are developed or modified in ll. 597 ff. (the fighting winds, the ship tossed by the sea, uncertainty and hope, the problem of reaching the shore, the threat of disaster); (3) "murmura/ ponti consulimus" (571 f.) – this phrase emphasizes the prophetic, metaphorical dimension of Amyclas' advices, cf. for instance Verg. *Aen.* IV 65 "spirantia consulit exta", Ov. *Met.* XV 576 "trepidantia consulit exta" (see *OLD* 1 d); (4) taking into account that Amyclas' speech echoes that of Palinurus to Aeneas (*Aen.* V 13–25), the audience can read his words as an advice to Caesar to follow in the footsteps of Aeneas and abandon his journey to Italy in a storm – in this way he will save Rome. Caesar refuses, thus becoming anti-Aeneas.

**577–593:** this speech can be read not only as Caesar's reaction to Amyclas' reservations, but, curiously enough, also (and maybe even more) as a "direct" response to the words of Palinurus in the *Aeneid*. Such construction is, in my opinion, intentional and does not result only from the reason that Caesar's and Amyclas' speeches are modelled on the speeches of Palinurus and Aeneas. In the case of Caesar's reply (almost three times longer than its model, see M., p. 18), this relationship is looser and more based on the contrast of behaviour and personalities between Aeneas and Caesar than on common motifs (apart from two different orders). Instead, Caesar almost point by point refers to those topics which are present in the speech of Aeneas' helmsman, but do not appear in that of the fisherman (*Aen.* V 13–16 ~ 578 f.; 16 f. ~ 579–583; 18–22 ~ 583–588; 22 ff. ~ 588 ff.; on 579 f., see M. ad loc.).

**613–14:** the lines should be contextualized by the simile I 100–103 ("si terra recedat,/ Ionium Aegaeo frangat mare", 102 f.) and thus some comment on the political dimension of the image is needed.

**529–31:** these lines evoke the characteristics of Caesar in the *synkrisis* as lightning striking their own temples, I 151–157 (*Cesarea manus ~ flamma*), the echo is important in the context of *naufragus* at 521 (Caesar as a survivor of a shipwreck, who is also the schipwrecker; see M. ad

<sup>13</sup> On the relationship of these lines, see esp. D. HERSHKOWITZ, *The Madness of Epic: Reading Insanity from Homer to Statius*, Oxford 1998, p. 230, n. 130 (she is quoted by M. ad 521) and FANTHAM, *Caesar...* (n. 4), p. 122.

loc.<sup>14</sup>). The reference to Caesar as lightning goes well with a number of oppositions in the passage depicting the meeting of Caesar and Amyclas (e.g. *casa – templum*, *pauper – opes*) and creates a contrast to *scintilla* and, more generally, to ll. 523–525: Amyclas lighting a fire. M. (ad loc.) notes that the scene is simply in order to provide light for Amyclas; THOMPSON, BRUÈRE (*o.c.* [n. 7]), p. 12: “Amyclas’ fire is a purely poetic one; it serves no purpose and is at once forgotten...”. Caesar’s image as *flamma* in book V is also evoked in ll. 403–406: “ocior et caeli flammis et tigride feta”, 405 – Caesar on his way to Brundisium<sup>15</sup>.

There are also some conspicuous typographical errors: the remains of the Greek quotations in a not very clear set of Latin characters in the table of Appendix II (p. 311); similarly, in the bibliography, Greek ΑΥΩ appears as AUJW (E.K. BORTHWICK, *The Verb ΑΥΩ and its Compounds*). Besides, Hermann FRÄNKEL’s name occurs with a rectangle instead of ‘ä’ (ad 653–71 and p. 296).

In sum, M.’s accurate, insightful comments and observations are very valuable contribution to *scholarship* not only on this episode, but on the whole poem. They are an excellent basis for further studies provoking us to ask further questions. The commentary covers almost every aspect of the text, which makes it useful for students of all levels and scholars. The above criticisms do not detract from my generally positive appraisal of this work.

Mariusz Plago  
University of Wrocław

---

<sup>14</sup> Following HERSHKOWITZ, *o.c.* (n. 12), p. 230.

<sup>15</sup> J. ROSNER-SIEGEL (*The Oak and the Lightning: Lucan, Bellum Civile I. 135–157*, *Athenaeum* LXI 1983, p. 172, n. 9) notes that at the time of Caesar’s election to the consulship there are also thunders among ominous signs, V 395: “tonat augure surdo”.

**Zsuzsanna VÁRHELYI, *The Religion of Senators in the Roman Empire. Power and the Beyond*, Cambridge: Cambridge University Press, 2010, 267 S., ISBN 978-8-052-189724-2, £ 58,00.**

Die römische Religion ist in den letzten Jahren ein durch Historiker des Altertums intensiv erforschtes Gebiet. Ihre Studien vertiefen nicht nur gut bekannte Fragen und bestimmen neue Forschungsgebiete, sondern – anhand Inspirationen aus verwandten Gebieten der Humanistik – schließen die Studien über die römische Religion in den Haupttrend der Forschungen über die Religion im Allgemeinen ein<sup>1</sup>. Die Perspektiven der Religionswissenschaft, der Anthropologie und Soziologie ermöglichten es den Forschungen über die römische Religion mit dem Interesse für einzelne Gottheiten zu brechen und den Schwerpunkt auf die Analyse der für die Form der Religion Verantwortlichen, also der Menschen, zu legen<sup>2</sup>. Auf diese Weise wurde nicht nur den vielen Formen der Darstellung der Götter (literarische Erzählung, Darstellung als Münzen oder Skulpturen usw.), sondern auch diversen Aktivitäten religiösen Charakters (Stiftungen von Tempeln und Altären, Rituale usw.) Beachtung geschenkt. In diesen Bereich der Forschungen über die römische Religion passt auch die rezensierte Arbeit von Zsuzsanna VÁRHELYI [= V.] sehr gut.

Die Autorin unternahm den Versuch einer synthetischen Erfassung der Religion der Senatoren und des römischen Senats im Zusammenhang mit der Macht und der Gestaltung der sozialen Ordnung ab den Zeiten des Augustus bis zu Septimius Severus. Sie bediente sich dabei nicht nur epigraphischen Materials, sondern auch literarischer und archäologischer Quellen<sup>3</sup>. Die Arbeit umfasst drei Teile mit je zwei Kapiteln, Vorwort und Anhänge (A–I), Literaturverzeichnis und Indices (Personen- und allgemeines Verzeichnis). In der Einleitung präsentiert V. – manchmal gegen die gegenwärtige Orthodoxie polemisierend<sup>4</sup> – ihr Verständnis der Relation zwischen Religion und Macht, erklärt die angenommene Definition der Religion und die Nützlichkeit der post-foucaultschen Erfassung der Macht, unterstreicht die Bedeutung der Religion im Prozess des Aufbaus der sozialen Ordnung und hebt die oft unterschätzte, aktive Rolle des Senats in Relation mit dem Kaiser hervor<sup>5</sup>.

Der erste Teil der Arbeit zeigt den römischen Senat als eine Institution mit einem solidarischen religiösen Gesicht sowohl im Zusammenhang mit dem Prozess des Wechsels seiner Mitglieder („The New Senate of the Empire and Religion“), als auch mit seiner Arbeitsweise („Religious Groups among Senators“). V. betrachtet das Problem der Identität des *ordo senatorius* sich von den Diskussionen distanzierend, die als Schwerpunkt die Frage der sozialen Mobilität stellen, und bezieht sich auf die Theorie des Neoinstitutionalismus. Sie betont somit die Bedeutung der religiösen Autorität des römischen Senats als einer Institution. Durch die Analyse des religiösen Verhaltens einzelner neuer Senatoren beweist sie, dass sie gut zum religiösen „Ethos“ des *ordo* pass-

---

<sup>1</sup> Über das Spektrum dieser Suche kann man sich durch: J. RÜPKE (hrsg.), *A Companion to Roman Religion*, Oxford 2007, überzeugen.

<sup>2</sup> Siehe J. RÜPKE, *Die Religion der Römer. Eine Einführung*, München 2001.

<sup>3</sup> Die Grundlage des Buches ist eine Doktorarbeit, die als ein epigraphisches Projekt gedacht war: *The Religion of the Senatorial Elite in the Roman Empire AD 69–235*, Diss. New York (Columbia University) 2002.

<sup>4</sup> Vor allem mit M. BEARD, J. NORTH, S. PRICE, *Religions of Rome*, Bd. 1, Cambridge 1998.

<sup>5</sup> Die in diesem Zusammenhang von der Autorin (S. 11) durchgeführte kurze Zusammenfassung der Idee des „Akzeptanzsystems“ von E. FLAIG (u. a. *Den Kaiser herausfordern. Die Usurpation im Römischen Reich*, Frankfurt 1992, und *Ritualisierte Politik. Zeichen, Gesten und Herrschaft im Alten Rom*, Göttingen 2003, S. 181–212) scheint an den Absichten des deutschen Forschers vorbeizugehen.

ten, da sie ähnliche religiöse Erfahrungen teilten (sie stammten oft aus im „Kaiserkult“ engagierten Familien) und auf ähnliche Weise dieselben hellenisierten Formen der Aktivität nutzten (Gebete, Opfer, Stiftungstätigkeit und Wohltätigkeit)<sup>6</sup>. Den Charakter des Senats als einer Gemeinschaft schuf sowohl die öffentliche religiöse Aktivität der Senatoren als Beamten und Mitglieder der Priesterkollegien (Opfergaben, gemeinsame Mahlzeiten usw.) als auch ihr persönlicher religiöser Ausdruck (z. B. bei gemeinsamen Gebeten für kranke Senatoren).

Im zweiten Teil analysiert V. die Religion der Senatoren aus der Perspektive der „Geographie“ des Imperiums und des Verhältnisses zwischen Rom und Italien („The Dynamics of Senatorial Religion in Rome and Italy“) und den Provinzen („Representing Imperial Religion: the Provinces“). Die unbestreitbare Bedeutung Roms als eines religiösen Zentrums und die Wichtigkeit religiöser Kompetenzen des Kaisers unterstreichend, bemerkt sie, dass sich die Religion der Senatoren vor allem als einen Aspekt der Behördenfunktionen präsentierte. Angesichts des Kultprimates des Kaisers in Rom manifestierte sich die religiöse Aktivität der Senatoren vor allem außerhalb Roms. Obwohl sie dort dank ihrer Verwaltungs- und Militärfunktionen eine bedeutend größere Unabhängigkeit als in Rom hatten, waren sie im Bereich der Religion durch das Vorbild Roms und lokale Kulte eingeschränkt. Und obwohl sie einerseits „religiöse Touristik“ zu den berühmtesten Sanktuarien vornehmen konnten, wurde von ihnen andererseits erwartet, dass sie am „Kaiserkult“ teilnehmen und lokale Traditionen unterstützen.

Im dritten Teil analysiert V. die konzeptuelle Grundlage der Religion der Senatoren („Towards a ‚Theology‘ of Roman Religion“) und ihre religiösen Bestrebungen, die die akzeptierten Normen überschritten („Innovations and Aspirations“). Die Autorin betont, dass das religiöse Wissen Roms eng mit der sozial-politischen Macht verbunden war und die Form eines allgemein akzeptierten konzeptuellen Netzes hatte, das durch den philosophischen Diskurs herausgebildet wurde. Transzendente Tendenzen kamen vor allem im kommemorativen Zusammenhang zum Ausdruck: sowohl bei der Begräbnispraxis der Senatoren als auch jener der Kaiser. V. zeigt (u. a. bei der Analyse des Kultus des *genius*), dass in der Kommunikation die durch niedrigere Sozialschichten angewandten religiösen Praktiken auch den Senatoren in ihren Relationen zur kaiserlichen Familie dienten, was davon zeugt, dass – zumindest in der analysierten Periode – im Bereich der Religion „das den Kaiser Betreffende“ und „das die Senatoren Betreffende“ gar nicht im Gegensatz zueinander stand, sondern in einer dynamischen Verbindung blieb, und die Religion selbst eine bedeutende Rolle in der Gestaltung der Machtverhältnisse spielte.

Im Schlusswort („Two *Saecular Games*“) fasst V. die wichtigsten Bereiche ihrer Arbeit im Zusammenhang mit den *ludi saeculares* des Augustus und Septimius Severus zusammen und weist auf die bedeutende Rolle der Senatoren sowohl in Rom als auch in Italien und in den Provinzen in den dynamischen Relationen der ineinander greifenden politischen, sozialen und religiösen Ordnung hin. „On my reading, the *saecular games* of 17 BCE were far from ‚secular‘; instead, they marked the beginning of two hundred and fifty years of imperial rule as a period in which religion played a critical role in confirming imperial command and in defining the larger normative order of the world“ (S. 213).

Obwohl das religiöse Engagement der Senatoren bereits oft Gegenstand zahlreicher Studien war<sup>7</sup>, stellt die Arbeit von V. das erste so umfangreiche Studium, das dem Senat als einer Institution

---

<sup>6</sup> Dies hat einen wesentlichen Einfluss sowohl auf die These über *religious marketplace* (siehe BEARD, NORTH, PRICE, o. c. [Anm. 4], S. 42 f., 245–249) als auch macht z. B. die Versuche der Erklärung der Popularität der „Ostkulte“ in der Zeit der Antoninen durch die Herkunftsorte neuer Senatoren entgültig zunichte (vgl. J. BEAUJEU, *La religion de la classe sénatoriale à l'époque des Antonins*, in: M. RENARD, R. SCHILLING (Hrsg.), *Hommages à J. Bayet*, Bruxelles 1964, S. 54–75).

<sup>7</sup> Siehe die Arbeiten von Werner ECK, z. B. *Die Religiosität in der soziopolitischen Führungsschicht der Hohen Kaiserzeit*, in: W. ECK (Hrsg.), *Religion und Gesellschaft in der römischen Kaiserzeit. Kolloquium zu Ehren von Friedrich Vittinghoff*, Köln–Wien 1989, S. 15–51.



mit religiöser Autorität gewidmet ist, dar. Die von V. durchgeführte Präsentation der Aktivitäten des Senats und der Senatoren unter den drei Aspekten (sozialen, geographischen und philosophischen) ist jedoch bei weitem nicht vollständig und erschöpft keinesfalls das Thema. Zum einen spiegelt sie die auf der Dynamik verschiedener Relationen gestützte Arbeitshypothesen nicht zur Gänze wieder, – die wichtigste Relation, zwischen dem Senat und dem Kaiser, wird zwei Jahrhunderte lang als unverändert betrachtet! – zum anderen übersieht die Autorin, bei der Betonung der neuen Bedeutung der Religion bei der Definition der Machtverhältnisse, dass die Religion auch zu Zeiten der Republik eine ähnliche Rolle spielte. Göttliche Verhältnisse waren kein durch die Kaiser kreiertes Phänomen, sondern – zumindest seit Scipio Africanus – ein Privileg aller, die in Rom Macht ergriffen haben, das weit die festgelegten Normen überschreitet. Die Bemerkungen V. betreffend die Art und Weise, wie Senatoren durch von ihnen abhängige Personen betrachtet wurden, bestätigen diese These zur Gänze (siehe Kapitel 6). Die Problemerkennung der Frage der Religion der Senatoren eliminierte aus der Forschungsperspektive der Autorin die historischen Veränderungen völlig.

Ein sicher starker Vorteil der Arbeit ist ihre umfangreiche Forschungsperspektive, die zwar manchmal die Ausführungen von V. wenig präzise macht<sup>8</sup>, jedoch die aus epigraphischen und prosopographischen Forschungen gezogenen Schlüsse verallgemeinern lässt. In diesem Zusammenhang beachtenswert ist der sehr interessante Bereich der Teilnahme der Familien künftiger Senatoren am „Kaiserkult“. Obwohl sich V. auf die wichtigsten diese Erscheinung betreffenden Arbeiten bezieht, lässt sie jedoch Werke vieler weniger bekannter Forscher außer acht, deren Forschungen – vor allem epigraphische – bereits viele von ihr angesprochenen Fragen beantwortet haben<sup>9</sup>. Man muss auch darauf hinweisen, dass man sich bei der kollektiven Autorität römischer Senatoren zweifelsohne auch auf ihre Verwendung sowohl in Bezug auf die eigene Sozialschicht (z. B. Prozesse der Vestalinnen) als auch andere Schichten oder Gruppen (z. B. Vertreibung der Rhetoren, Astrologen/Magier, Juden, Isis-Anhänger usw.) beziehen kann. Man darf auch nicht vergessen, dass der Senat als Institution auch Gegenstand des Kultus im Römischen Reich war<sup>10</sup>.

Die Arbeit von V. behandelt den sehr wichtigen Aspekt der römischen Religion und unternimmt den schwierigen Versuch, die metahistorische Analyse (u. a. gegenwärtige Religionstheorien und die neuesten Interpretationen der römischen Religion) mit der mikrohistorischen Analyse (Epigraphik und Prosopographie<sup>11</sup>) zu verbinden. Obwohl eine derart geschaffene Erzählung nicht

---

<sup>8</sup> Die Autorin definiert nicht, wie sie den Begriff „Elite“ versteht und auf welche Weise sich dieser auf die römischen Senatoren bezieht.

<sup>9</sup> Siehe z. B. A. STEIN, *Zur sozialen Stellung der provinzialen Oberpriester*, in: M. SAN NICOLÒ (hrsg.), *Epithymbion Heinrich Swoboda dargebracht*, Reichenberg 1927, S. 300–311; D. LADAGE, *Soziale Aspekte des Kaiserkultes*, in: W. ECK, H. GALSTERER, H. WOLFF (hrsg.), *Studien zur antiken Sozialgeschichte. Festschrift Friedrich Vittinghoff*, Köln 1980, S. 377–388; T. YUGE, *Der römische Kaiserkult als Ideologie des sozialer Aufstiegs?*, *Labeo* XXXII 1986, S. 41–55. In Bezug auf Priesterinnen siehe Publikationen von E.A. HEMELRIJK, z. B. *Local Empresses: Priestesses of the Imperial Cult in the Cities of the Latin West*, *Phoenix* LXI 2007, S. 318–349.

<sup>10</sup> D. Kienast, *Der heilige Senat. Senatskult und „kaiserlicher“ Senat*, *Chiron* XV 1985, S. 253–283.

<sup>11</sup> Man muss auch bemerken, dass die Autorin leider die wichtigste Frage betreffend die Rekonstruktion der Religion römischer Senatoren auf Grund epigraphischer Quellen: Inwieweit ist das erhaltene Bild ein Bild der „Religion der Senatoren“ und inwieweit ein Bild ihrer „epigraphischen Religiosität“?, nicht beantwortet. Viele Aspekte des religiösen Lebens haben keine Widerspiegelung in den Inschriften hinterlassen. Die zu Beginn der 60-er Jahre im Zusammenhang mit dem „religiösen Leben römischer Städte“ formulierten Bemerkungen des G. ALFÖLDY (*Geschichte des religiösen Lebens in Aquincum*, *AArchHung* XIII 1961, S. 103–124) kann man problemlos auch auf Forschungen betreffend konkrete Personen als auch ganze soziale Gruppen oder Sozialschichten übertragen; siehe



immer zur Gänze überzeugt und Zweifel hervorruft, besteht sie doch aus zahlreichen interessanten Details, die einen Ausgangspunkt für weitere Studien über die Religion der Senatoren darstellen können.

*Lechosław Olszewski*  
*Poznań*

---

P. WOJCIECHOWSKI, *Źródła epigraficzne w badaniach nad życiem religijnym miast rzymskich [Epigraphische Quellen in den Untersuchungen über das religiöse Leben der römischen Städte]*, in: L. MROZEWICZ, K. BALBUZA (hrsg.), *Miasto w starożytności [Stadt im Altertum]*, Poznań 2004, S. 379–395.

**Peter RIEDLBERGER, *Philologischer, historischer und liturgischer Kommentar zum 8. Buch der „Johannis“ des Goripp: nebst kritischer Edition und Übersetzung***, Groningen: Egbert Forsten, 2010, 503 S., ISBN 978-90-6980-157, € 85,00.

Um die Mitte des 6. Jahrhunderts veröffentlichte der afrikanische Dichter Corippus in Karthago, in der Hauptstadt des durch das oströmische Reich jüngst zurückeroberten Nordafrika, sein historisches Epos *Iohannis*. In diesem Werk schilderte er die Kämpfe des byzantinischen Feldherrn Johannes Troglita gegen die aufständischen Mauren in den Jahren 546–548.

In den letzten Jahren lässt sich ein wachsendes Interesse der modernen Forschung an diesem Werk beobachten, wovon sowohl die allmähliche Kommentierung der einzelnen Bücher der *Iohannis* als auch zahlreiche Monographien zeugen<sup>1</sup>. Im Rahmen dieses Interesses soll auch das umfangreiche Buch von Peter RIEDLBERGER [= R.] betrachtet werden.

Neben dem eigentlichen Kommentar enthält das Buch auch eine Einleitung, die die handschriftliche Überlieferung der *Iohannis* und ihre Editionen, den historischen Kontext des Werkes, sprachlich-stilistische und formale Aspekte der *Iohannis* sowie die Entstehung des Werkes behandelt. Zunächst stellt R. die handschriftliche Überlieferung der *Iohannis* und alle bisherigen Editionen dar (S. 15–27). Anschließend konzentriert er sich auf den historischen Kontext des Werkes und bietet eine eher allgemeine Darstellung der letzten Jahre der vandalischen Herrschaft in Afrika und der Anfänge der Herrschaft der Byzantiner. Von besonderer Bedeutung sind hier die Ausführungen über eine hypothetische Biographie des Corippus (S. 28–44). R. argumentiert überzeugend, dass die korrekte Namensform des Dichters Flavius Cresconius Gorippus, und nicht Corippus lautet (S. 28). Diese Meinung resultiert aus einer gründlichen Analyse der *Iohannis*-Überlieferung und sollte aller Wahrscheinlichkeit nach durch die Forschung angenommen werden<sup>2</sup>. R. versucht auch die Frage zu beantworten, ob Corippus mit einem Cresconius, Verfasser dreier religiöser Gedichte, die in einem mittelalterlichen Handschriftenkatalog verzeichnet werden, und dem Autor einer Sammlung von Canones (*Concordia Canonum*) identisch sein könnte. In dieser Hinsicht bleibt er aber insgesamt sehr skeptisch (S. 41–43).

Daraufhin widmet sich R. den Mauren (den Berbern), gegen die die Byzantiner in der *Iohannis* kämpfen (S. 45–54). Bei der Darstellung der Kämpfe sowie der einzelnen Gruppen der Mauren und ihrer wichtigen Fürsten (Iaudas, Antalas, Cusina) greift er vor allem die Arbeiten von Y. MODÉLAN zurück<sup>3</sup>. Mit Recht betont er auch, dass die Einstellung des Dichters zu diesem Nomadenvolk sehr negativ war (S. 47 f.). Dargestellt werden auch die byzantinischen Protagonisten des Werkes (S. 54–63). R. bietet einen kurzen Überblick über die Struktur des byzantinischen Heeres in Afrika, wobei allerdings die Person des Johannes Troglita in Vordergrund tritt (S. 60 f.). In seinen Ausführungen zur spätantiken Armee hält R. noch an der traditionellen Vorstellung von der

---

<sup>1</sup> Vgl. M.A. VINCHESI, *Flavii Cresconii Corippi Iohannidos liber primus*. Introduzione, testo critico, traduzione e commento, Napoli 1983; V. ZARINI, *Berbères ou barbares? Recherches sur le livre second de la Johannide de Corippe*, Nancy 1997; Ch.O. TOMASSI MORESCHINI, *Flavii Cresconii Corippi Iohannidos liber III*, Firenze 2001; J.U. ANDRES, *Das Göttliche in der „Johannis“ des Corippus*. Antike Götterwelt und christliche Gottesvorstellung im Widerstreit?, Trier 1997; V. ZARINI, *Rhétorique, poétique, spiritualité: La technique épique de Corippe dans la Johannide*, Turnhout 2003; Th. GÄRTNER, *Untersuchungen zur Gestaltung und zum historischen Stoff der Johannide Corippus*, Berlin–New York 2008; C. SCHINDLER, *Per carmina laudes. Untersuchungen zur spätantiken verspanegyrik von Claudian bis Coripp*, Berlin–New York 2009 (zu Corippus vgl. S. 227–309).

<sup>2</sup> In der vorliegenden Besprechung wird noch die bisherige traditionelle Namensform verwendet.

<sup>3</sup> Vgl. insbesondere Y. MODÉLAN, *Les Maures et l’Afrique romaine*, Rome 2003.

Verteilung der römischen Streitkräfte auf Feld- und Grenzheer fest, ohne die neueren Erkenntnisse zu berücksichtigen<sup>4</sup>, was aber auf keinen Fall der Substanz seiner Erörterungen schadet.

Der nächste Teil behandelt die wichtigsten Aspekte der *Iohannis* (S. 64–98). Ausführlich werden hier Sprache, Stil, Gattung, Vorbilder sowie mögliche Entstehungsumstände des Werkes untersucht. Beachtenswert ist der Verweis auf die Innovationen im Vokabular (S. 66 f.). Insgesamt hält R. solche Eigenschaften der *Iohannis* wie Innovationen, Imitationen, Variationen, Wiederholungen u. a. für einen Ausdruck einer zielbewussten literarischen Tätigkeit und lehnt die vor allem in der älteren Forschung verbreitete ziemlich negative Bewertung der literarischen Qualität der Dichtung des Corippus ab. R. deutet die *Iohannis* eindeutig als Epos, das in der Tradition des antiken Großepos und vor allem in der der *Aeneis* steht (S. 75). Die intertextuellen Bezüge auf Vergil werden mehrfach betont (vgl. S. 68 f.). Was die möglichen Vorbilder anbelangt, verweist R. vor allem auf *De bello Germanico* des Statius (S. 78 f.). Zwar hätte Corippus wirklich das Werk des Statius lesen und zum Vorbild für sein Werk nehmen können, man ist in dieser Frage allerdings weitgehend auf Spekulationen angewiesen, die lediglich hinsichtlich ihrer Plausibilität beurteilt werden können, was R. allerdings auch betont (S. 79). Zu bemerken ist auch die Tatsache, dass R. für eine innere Gliederung der *Iohannis* plädiert. Ursprünglich habe die *Iohannis* ungefähr nach Buch 5, d. h. mit dem Sieg über Antalas geendet. Dieser Teil sei direkt nach 546 geschrieben worden. Erst später, nach dem Sieg über Carcasan, seien noch die Bücher 6–8 als eine Art Appendix entstanden (S. 80 ff.). Den zweiten Teil betrachtet er also als einen Nachtrag und meint, es habe kein präexistentes Gesamtkonzept des Werkes gegeben (vgl. vor allem S. 82, Anm. 320).

Von Bedeutung sind die Überlegungen zu der Vortragssituation der *Iohannis* in dem Kapitel „Der Sitz im Leben“ (S. 83–90). Mit guten Gründen meint R., dass Corippus nicht aus eigener Initiative sein Epos geschrieben habe, sondern dass es um eine Auftragarbeit gehe, die zum Anlass einer Siegesfeier in Karthago bestellt worden sei (S. 89). Die Abfassungszeit des Werkes datiert er entweder auf die Periode unmittelbar nach 546 oder nach 548. Die eigentliche Einleitung endet mit polemischen Ausführungen zur Funktion der Panegyriken (S. 90–96). R. argumentiert hier gegen die Meinung, dass die *Iohannis* die propagandistischen Zwecke verfolge. Obwohl seinen meisten Argumenten zuzustimmen ist, ist aber die ganze Fragestellung meines Erachtens an sich nicht völlig unproblematisch.

Anschließend folgen noch eine Übersicht über den Inhalt der Bücher 1–7 der *Iohannis* und Vorbemerkungen zur Gestaltung der Edition. Der eigentliche Kommentar zu den 656 erhaltenen Hexametern des 8. Buches wird nach Sinnabschnitten gegliedert. Jeder Abschnitt enthält den lateinischen Text samt kritischen Apparat sowie R.'s Übersetzung, mit deren Hilfe der Verfasser vor allem zeigen will, wie er die einzelnen Konstruktionen versteht (S. 105). In jedem Sinnabschnitt gibt es zunächst eine allgemeine Einführung und dann die Interpretation des jeweiligen Abschnitts.

R. bietet hier eigentlich eine Neuedition des 8. Buches der *Iohannis*. An manchen Stellen schlägt er neue korrigierte Lesungen vor und belegt diese immer mit Bildern. Auch die Interpunktion wird einige Male mit guten Gründen verändert, wie z. B. in Bezug auf *Ioh. VIII 428* („hinc redit expulsus Nasamon atque agmine facto, Cusina qua“). Mit Recht argumentiert R., dass die traditionelle Interpunktion eine sinnlose Szene darstellen würde, denn dieselben Berber, die von der Kavallerie des Johannes übers Schlachtfeld gejagt werden, formieren sich plötzlich, greifen Cusina an und besiegen diesen beinahe. Stattdessen setzt R. den Punkt vor *atque* und bezieht *agmine facto* auf Cusina (S. 367) und liest den Satz auf folgende Weise: „hinc redit expulsus Nasamon. atque agmine facto Cusina, qua...“ (S. 369).

Beachtenswert sind auch die Erörterungen zum Ablauf der Kriegshandlungen sowie zur Taktik des Johannes und seiner Gegner im Jahr 548, die durch eine Analyse der Überlieferung des Corippus zu bestimmen sind (z. B. S. 130, 211). Es wird gezeigt, wie Corippus sein Faktenmaterial

---

<sup>4</sup> Vgl. vor allem Y. LE BOHEC, *Das römische Heer in der Späten Kaiserzeit*, Stuttgart 2010, S. 177 ff.

manipuliert, um seinen Helden entsprechend zu loben, wobei auf alle Schwächen einer derartigen poetischen Darstellung der Ereignisse hingewiesen wird.

In seinem Kommentar plädiert R. auch für die These, dass sich die *Iohannis* als weitaus realistischer als andere panegyrische Werke erweise, weil sie verschiedene negative Punkte nicht verschweige. Derartigen Meinung stimme ich nicht völlig zu, denn zum Einen ist *Iohannis* kein echter Panegyrikus, sondern ein Epos, was R. immerhin klar artikuliert (vgl. S. 75), zum Anderen erwähnten sogar die Kaiserpanegyriken die Misserfolge der zu lobenden Kaiser<sup>5</sup>. Deswegen verwundert es nicht, dass die negativen Aspekte bzw. Ereignisse in einem solchen Werk wie der *Iohannis* in größerem Maß als in typischen Panegyriken berichtet werden.

Es ist klar, dass sich der Kommentar auf philologische und historische Fragen konzentriert. Laut des Titels sollte aber das Buch nicht nur philologische und historische, sondern auch liturgische Fragen behandeln. Von den liturgischen Aspekten der *Iohannis* ist eigentlich nur in Bezug auf einen Abschnitt die Rede, d. h. auf *Ioh.* VIII 318–369, wo ein römischer Feldgottesdienst dargestellt wird (S. 310–348). Der Kommentar ist hier sehr gründlich und detailliert. Es geht hier wirklich um wichtige Aspekte der spätantiken Liturgie und nicht um die vagen Anspielungen auf das religiöse Leben des 6. Jahrhunderts. Deswegen konnte das Buch mit guten Gründen auch als „liturgischer Kommentar“ betitelt werden<sup>6</sup>.

Insgesamt kann man feststellen, der Kommentar von R. zum 8. Buch der *Iohannis* sehr klar und informativ ist, auf dem neusten Forschungsstand steht und es erlaubt, den schwierigen Text des Epos richtig zu verstehen und zu deuten. Damit bildet er eine gute und unentbehrliche Grundlage für alle weiteren Arbeiten sowohl zu Corippus als auch zur Geschichte Afrikas im 6. Jahrhundert.

*Dariusz Brodka*  
*Jagellonen-Universität Krakau*

---

<sup>5</sup> Vgl. *Pan. Lat.* VIII (V) 12, 2, wo die Niederlage der Flotte des Maximianus und Constantius gegen Carausius nicht verschwiegen wird.

<sup>6</sup> Sehr vage Bezüge auf die spätantike Liturgie sind auch an anderen Stellen zu finden: vgl. S. 243, 246 f.